

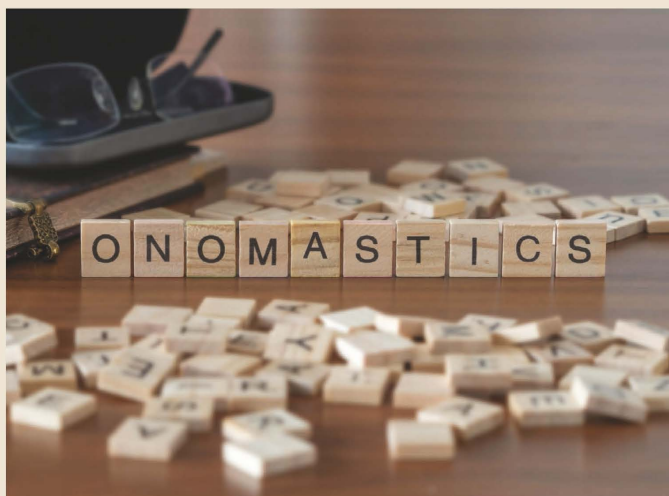
A c t a Universitatis Lodzimensis

FOLIA LINGUISTICA

58(1)
2024

Kontekst onomastyczny

pod redakcją
Artura Gałkowskiego
i Rafała Zarębskiego



A c t a
Universitatis
Lodziensis

FOLIA LINGUISTICA

58(1)



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

A c t a Universitatis Lodziensis

FOLIA LINGUISTICA

58(1)

Kontekst onomastyczny

pod redakcją
Artura Gałkowskiego
i Rafała Zarębskiego

 WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ 2024

 C O P E
Member since 2021
JM15100

REDAKCJA NAUKOWA

Ewa Szkudlarek-Śmiechowicz (Uniwersytet Łódzki) – redaktor naczelna

Ewa Woźniak (Uniwersytet Łódzki) – zastępca redaktor naczelnej

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Stanisław Borawski (Uniwersytet Zielonogórski)

Hana Gladkova (Uniwersytet Karlovy w Pradze – Czechy)

Björn Hansen (Uniwersytet w Ratyzbonie – Niemcy)

Kinga Joucaviel (Uniwersytet w Tuluzie – Francja)

Małgorzata Kita (Uniwersytet Śląski w Katowicach)

Krystyna Kleszczowa (Uniwersytet Śląski w Katowicach)

Kristina Rutkovska (Uniwersytet w Wilnie – Litwa)

Jerzy Sierociuk (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)

Charles Zaremba (Uniwersytet w Marsylii – Francja)

REDAKCJA NAUKOWA TOMU

Artur Gałkowski (Uniwersytet Łódzki)

Rafał Zarębski (Uniwersytet Łódzki)

REDAKCJA JĘZYKOWA TOMU

Aleksandra Kielczykowska

REDAKTOR INICJUJĄCY

Sylwia Mosińska

SKŁAD I ŁAMANIE

Munda Maciej Torz

Projekt okładki: efectoro.pl agencja komunikacji marketingowej

Zdjęcie na okładce: <https://stock.adobe.com/pl/images/onomastics-word-or-concept-represented-by-wooden-letter-tiles-on-a-wooden-table-with-glasses-and-a-book/523824981>

Autor: lexiconimages

© Copyright by Authors, Łódź 2024

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2024

ISSN 0208-6077, e-ISSN 2450-0119

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.11339.24.0.Z

Ark. wyd. 10,0; ark druk. 11,625

Spis treści / Contents

Artur Gałkowski, Rafał Zarębski

Wstęp 7

Artur Gałkowski

Kilka spostrzeżeń na temat stanu i interdyscyplinarności terminologii onomastycznej 9

Some observations on the state and interdisciplinarity of onomastic terminology

Agata Łojek

Jan i Maria czy Onufry i Eufrozyna? Imiona chrzestne w parafii Daleszyce w latach 1602–1617, 1702–1717, 1802–1817 29

Jan and Maria or Onufry and Eufrozyna? Baptismal names in the parish of Daleszyce in the years 1602–1617, 1702–1717, 1802–1817

Justyna Magiera

Imiennictwo w parafii pw. św. Idziego w Tczycy. Dawne i współczesne motywacje nazewnicze 53

The names in the Roman Catholic Parish of St. Giles in Tczycza. The forepassed and contemporary name motivations

Tomasz Ryrych

Przemiany tożsamości narodowej w społeczności Niemców galicyjskich w latach 1900–1938 na podstawie analizy socjoonomastycznej imion nadawanych dzieciom podczas chrztu. *Case studies* kolonii Podrzecze-Unterbach i Lednica Niemiecka 67

National identity transformations in the Galician German community between 1900 and 1938 based on a socio-onomastic analysis of the names given to children at baptism. Case studies of colonies: Podrzecze-Unterbach and Lednica Niemiecka

Nella Kulikowska

Socjologiczno-kulturowe i psychologiczne aspekty imion nadawanych dzieciom przez Polonię amerykańską 89

Sociological, cultural and psychological aspects of the names given to children by Polish Americans

Alicja Przybylska

Koreańskie nazwy rodzinne – socjolingwistyczne aspekty komunikacji 105

Familiar names in Korean – sociolinguistic aspects of communication

Łukasz Karpecki

- Metody ekscerpcji i analizy nazw terenowych występujących
w I, II i III katastrze gruntowym Galicji 119
Methods of excerpting and analyzing geographical names occurring
in the first, second, and third land cadastres of Galicia

Michał Chabrowski

- Fauna i flora w nazwach miejscowości powiatu garwolińskiego 133
Fauna and flora in the names of places in the Garwolin County

Karolina Czerkas

- Kiedyś *Prusa* – dziś *Ślimaka*, czyli o tendencjach nazewniczych
towarzyszących zmianom nazw ulic w warszawskiej
dzielnicy Wawer 141
Once *Prusa Street* – today *Ślimaka Street*, or the naming processes associated
with changes of street names in the Warsaw district of Wawer

Agata Michnowska

- O pozycji chrematonomastyki w Skandynawii 155
The position of chrematonomastics in Scandinavia

Joanna Ozimska

- Kosmetonimy we włoskiej prasie męskiej. Analiza
językowo-kulturowa 167
Cosmetic brand names in Italian men's magazines. A linguacultural analysis

Sprawozdania**Zuzanna Kolbus**

- Problematyka onomastyczna w kręgu zainteresowań Studenckiego
Koła Naukowego Italianistów UŁ „ItaliAMO” 181


Recenzenci artykułów

187

Artur Gałkowski
Uniwersytet Łódzki

 <https://orcid.org/0000-0003-2471-0886>

Rafał Zarębski
Uniwersytet Łódzki

 <https://orcid.org/0000-0003-1918-2169>

Wstęp

Oddawany do rąk czytelników numer *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica* stanowi na tyle spójny zbiór artykułów językoznawczych, że ukazuje się pod tematycznym tytułem *Kontekst onomastyczny*. Zasadniczo jest wynikiem międzyuczelnianego projektu, do którego zostali dopuszczeni głównie młodszy badacze (doktoranci) oraz zupełnie początkujący adepci nauki (studenci kierunków filologicznych studiów I i II stopnia). Obydwie grupy uczestników reprezentują różne ośrodki uniwersyteckie w Polsce. Zainteresowani mieli okazję spotkać się na specjalnie zorganizowanym Ogólnopolskim Sympozjum Młodych Onomastów, które z inicjatywy Studenckiego Koła Italianistów „ItaliAMO” odbyło się na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego 19 maja 2023 roku. Do udziału w komitecie naukowym patronującym sympozjum zaprosiliśmy wybitnych onomastów, specjalistów reprezentujących różne uczelnie i centra badawcze. Więcej informacji o tym wydarzeniu przekazuje Zuzanna Kolbus w swoim sprawozdaniu, załączonym jako *addendum* do niniejszego wydania *Folia Linguistica*.

Sympozjum potwierdziło duże i żywe zainteresowanie obszarem onomastyki wśród polskich adeptów nauk humanistycznych. Fakt ten świadczy o dobrym stanie tej prężnie rozwijającej się od wielu lat subdyscypliny językoznawczej, systematycznie wzbogacającej się o nowe konteksty i paradygmaty metodologiczne. Przede wszystkim zaś dowodzi istotnej roli, jaką nazwy własne odgrywają w życiu społeczeństw, stając się przedmiotem opisu kolejnych pokoleń badaczy. Zarówno ów szeroki kontekst, jak i generacyjna ciągłość onomastów wyznaczają zamysł prezentowanego tomu, a także jego układ oraz treść.

Kilkoro uczestników reprezentowało inne studenckie koła naukowe, które działają w polskich uczelniach i poświęcają swoją uwagę zagadnieniom związanym z badaniem i popularyzowaniem wiedzy nazwniczej. O badawczym zaangażowaniu świadczyła różnorodność tematyczna oraz pasja, z jaką wypowiadali się referenci, a następnie zainteresowanie publikacją artykułu na podstawie własnego wystąpienia. Dla wszystkich, również tych, którzy nie zdołali przejść pozytywnie procesu recenzenckiego, było to z pewnością ważne i kształtujące doświadczenie naukowe.

Z kilkunastu zaproponowanych do druku tekstów ostatecznie publikowanych jest dziewięć o różnym poziomie naukowym, jednak w każdym wypadku zasługujących na publikację jako oryginalne studia językoznawcze. Artykuły ułożone zostały w porządku koncepcyjnym obejmującym trzy pola badań: antroponomastyka (Agata Łojek, Justyna Magiera, Tomasz Ryrych, Nella Kulikowska, Alicja Przybylska), toponomastyka (Łukasz Karpecki, Michał Chabrowski, Karolina Czerkas) oraz chrematonomastyka (Agata Michnowska).


Ostatnie z pól uzupełnia artykuł Joanny Ozimskiej, autorki bardziej doświadczonej, która swoje badania poświęca chrematonimii włoskiej. Podobny cel uzupełniający spełnia artykuł Artura Gałkowskiego, otwierający numer i prezentujący aktualne ustalenia dotyczące polskiej i międzynarodowej terminologii onomastycznej, problematyki istotnej dla pojęciowego ujednoczenia dyskursu onomastycznego.

Teksty przedstawione przez wszystkich autorów zbioru wprowadzają do tego dyskursu próby zmierzenia się z tradycyjnymi i bardziej innowacyjnymi metodologiami oraz pytaniami badawczymi w zakresie studiów nad nazwami własnymi w różnych przestrzeniach językowo-kulturowych, materiałowych, fizycznych oraz czasowych. Ich ocenę pozostawiamy ekspertom i wszystkim zainteresowanym, wyrażając nadzieję, że wzbudzą oczekiwane dyskusje w polskim i nie tylko polskim środowisku onomastycznym, językoznawczym i interdyscyplinarnym.

Chcielibyśmy w tym miejscu raz jeszcze podziękować Autorom artykułów i pozostałym Uczestnikom projektu za udział w tej niewątpliwie potrzebnej i owocnej inicjatywie naukowej. Ze szczególnym podziękowaniem zwracamy się do PT polskich i zagranicznych Recenzentów, którzy zechcieli podjąć się wysiłku opiniowania złożonych prac. Dziękujemy ponadto grupie studentów Koła „ItaliAMO” za zaangażowanie w przedsięwzięcie, które doprowadziło do wydania obecnego numeru czasopisma. Słowa podziękowania, również w imieniu studentów, składamy Władzom wydziałowym i uczelnianym, które sfinansowały przygotowanie niniejszej publikacji.

Artur Gałkowski*

Uniwersytet Łódzki

 <https://orcid.org/0000-0003-2471-0886>

artur.galkowski@uni.lodz.pl

Kilka spostrzeżeń na temat stanu i interdyscyplinarności terminologii onomastycznej

Streszczenie. Artykuł przedstawia spojrzenie na zastosowanie terminologii onomastycznej jako działu onomastyki, który pozwala na kodowanie zjawisk i pojęć onomastycznych przy pomocy ujednoczonych formalnie i semantycznie terminów naukowych. Autor stawia jednocześnie tezę o interdyscyplinarności tego rodzaju terminologii. Z jednej strony interdyscyplinarność wynika z samego charakteru onomastyki jako nauki sytuującej się często na pograniczach różnych dyscyplin, z drugiej jest to także właściwość utrwalana poprzez zainteresowanie i „zewnętrzne” użycie terminów onomastycznych (w komunikacji specjalistycznej i ogólnej). W tym wymiarze dostrzega się również swego rodzaju aberracje i próby nadmiernego lub nieadekwatnego z ustaleniami onomastów użycia terminów nowych lub sugerujących nieprawidłowe koncepty naukowe. Jest to bardzo aktualna kwestia rozpatrywana w kontekście międzynarodowym z udziałem powołanych do tego instytucji, jak np. ICOS.

Słowa kluczowe: terminologia naukowa, terminologia onomastyczna, onomastyka, interdyscyplinarność

Some observations on the state and interdisciplinarity of onomastic terminology

Summary. The article presents an overview of the use of onomastic terminology as a branch of onomastics, which allows onomastic phenomena and concepts to be encoded using formally and semantically unified scientific terms. At the same time, the author puts forward the thesis of the interdisciplinarity of this type of terminology. On the one hand, the interdisciplinarity results from the very nature of onomastics as a science often situated on the borderlines of various disciplines; on the other hand, it is also a property perpetuated by the interest and “external” use of onomastic terms (in specialist and

* dr hab. prof. UŁ; Wydział Filologiczny UŁ, Instytut Romanistyki, Zakład Italianistyki, ul. Pomorska 171/173, 90-236 Łódź

general communication). In this dimension, one also perceives a kind of aberration and attempts to use terms that are new or that suggest incorrect scientific meanings excessively or inadequately with onomastics findings. This is a very topical issue being dealt with in an international context with the participation of institutions set up for this purpose, such as ICOS.

Keywords: scientific terminology, onomastic terminology, onomastics, interdisciplinarity

1. Wprowadzenie

Przyjęło się, że terminologia onomastyczna¹ już ustalona oraz dostosowywana do nowych lub rewidowanych teorii i metod badania nazewnictwa stanowi część terminologii językoznawczej². Istotnie tak jest w zakresie faktów, które wynikają z użycia języka, a zatem mogą być uznane za należące do pola zainteresowań językoznawstwa oraz reprezentujących je subdyscyplin, np. leksykologii, semantyki, pragmatyki, kognitywizmu itd. W zasadzie każda tradycyjna i nowoczesna gałąź lingwistyki dopatrzy się w nazwach własnych obiektu wartego uwagi, w tym kierunki aplikacyjne badań językoznawczych, jak np. glotto-dydaktyka, translatoryka czy językoznawstwo korpusowe. Przywołując to ostatnie, sięgamy do przestrzeni, potencjału i potrzeb onomastyki, które skłaniając do badań, szczególnie w określonym kontekście (dyskursywnym, tekstowym, kulturowym), wymagają uwzględnienia okoliczności i strategii interdyscyplinarnych. Dochodzi wówczas do sytuacji, w której interdyscyplinarnością oraz koniecznością odniesień do językoznawstwa cechują się kolejno wyodrębniane działy onomastyki i ich terminologia, np. onomastyka literacka lub stylistyczna, pojemna konceptualnie onomastyka kulturowa, chrematonomastyka, ale także bardziej „klasyczne” odmiany nauk onomastycznych, jak antroponomastyka, toponomastyka czy zoonomastyka.

2. Interdyscyplinarność jako klucz do TO

W każdym dziale onomastyki odnajdziemy pokłady materiałowe i problemowe, na które można spoglądać z różnych punktów widzenia włączanych w perspektywę badawczą „od zewnątrz”. Nietrudno w takiej sytuacji postawić i utrzymać tezę o interdyscyplinarności terminologii onomastycznej jako kluczu do określenia faktycznego jej statusu, niejednokrotnie wymagającego dyskusji i nieustannego udoskonalania, również na poziomie międzynarodowym. Stanowi to swego rodzaju wyzwanie, a jednocześnie szansę na nowe odkrycia onomastów, należących nie tylko do różnych szkół onomastycznych, ale także identyfikujących się lub zainteresowanych innymi naukami humanistycznymi

¹ Odtąd stosujemy skrót TO.

² Zob. np. opinie przedstawione w: Harvalík, Caffarelli 2007.

(np. filozofią, literaturoznawstwem, kulturoznawstwem, medioznawstwem) lub pozahumanistycznymi (np. geografiami, kartografiami, naukami społecznymi).

Od razu też trzeba zaznaczyć, że niektóre rozwiązania terminologiczno-onomastyczne wywodzą się wprost ze spojrzenia pierwotnie niezależnego od onomastyki (np. opisu topografii danego terenu³) lub tworzonego świadomie obok onomastyki (np. w kreatywnym przemyśle reklamy, w tym w brandingu jako nowoczesnym sektorze usług intelektualnych typu PR tworzących sieć odniesień dla obszaru *brand communication*, Gabrielli 2014; zob. też Danesi 2006, 2008).

Analiza źródeł, dokumentów i glosariuszy tematycznych dowodzi, że nierzadko terminy pozaonomastyczne wkraczały w obszar onomastyki *sensu stricto* i podlegały usankcjonowaniu naukowemu. I na odwrót, liczne ustalone i obowiązujące już terminy onomastyczne przepływały i wciąż przepływają do innych nauk oraz sektorów pozanaukowych. Rozwiązaniem niepożądanym jest, jeśli w tego rodzaju relacjach pojawiają się dublety, tj. terminy ze sobą konkurujące i wzajemnie się zakłócające. Trudno jednak taki proces powstrzymać. W praktyce onomastyka nie ma bowiem jakiegoś wyłącznego mandatu na zajmowanie się nazewnictwem. W sektorach niezwiązanych z nauką tak formułowana pretensja byłaby wręcz niezrozumiała, np. tam, gdzie wykorzystywana jest praktycznie terminologia „paraonomastyczna” w nazywaniu (kodowaniu) różnego rodzaju obiektów przemysłowych.

3. Ścisłość vs. interdyscyplinarność TO

Biorąc pod uwagę dotychczasowe osiągnięcia, aktualne zadania i oczekiwania względem TO, zakładamy jej dualistyczny charakter: po pierwsze, zastosowania „ściśle” onomastyczne (np. w teoretycznych badaniach onomastycznych); po drugie, zastosowania nieuchronnie „interdyscyplinarne” – na pograniczu nauk (zob. np. Graf 2020) i wielu przestrzeni życia i komunikacji. W tej konfrontacji oznaczamy obydwie wektory cudzysłowem, ponieważ wychodzimy z założenia, że nawet najbardziej ścisły termin onomastyczny może mieć zastosowanie interdyscyplinarne i na odwrót. Trudno przesądzić, gdzie tak naprawdę można wyznaczyć granice teorii lub teoriiom onomastycznym i „obsługującym” je terminom (często w pewnych seriach, jak *choronimy* – nazwy regionów, krajów, krain; *urbonimy* – nazwy miast; *runonimy*⁴ – nazwy wsi)⁵.

³ Zob. np. liczne terminy wywodzone z podejścia geograficzno-geologicznego w: Dorion, Poirier 1975, a następnie włączane do ustaleń terminologicznych w globalnych działaniach standaryzacyjnych nazw geograficznych (por. STSNG) – tak też u Andrzeja Czernego w nowszym opracowaniu (Czerny 2011). Por. założenia słowników terminologii onomastycznej w niektórych językach słowiańskich, np. Redkva 2006.

⁴ Ekwivalentem *runonimu* wydaje się *wikonim*. Obydwa terminy w podstawie rdzenia tematycznego posiadają źródłosłów łaciński. Por. Vasilyeva 2023: 130–132.

⁵ Warto też uwzględnić możliwą ewolucję terminu (np. *nazw kulturowych*, które zdają się obejmować swym zasięgiem m.in. *urbanonimy* jako nazwy obiektów miejskich, zob. Myszka 2020).

Podobnie nie można odgórnie stawiać przeszkód przed tworzeniem i użyciem terminów onomastycznych w specjalistycznych odmianach języka, głównie określeń metaonomastycznych (por. Rutkowski 2012) służących do „nazywania nazw”, jak np. *enonimy* (nazwy gatunkowo-handlowe win) w dyskursie enologicznym (winiarskim), *hodonimy* (nazwy ulic, dróg, szlaków) w dyskursie administracyjnym, *hagionimy* (nazwy osobowe świętych) w dyskursie religijno-duszpasterskim itd.⁶

W spojrzeniu na ścisłą i interdyscyplinarną TO należałoby zachować balans, wyznaczany, po pierwsze, przez samą onomastykę, po drugie, przez obszary, z którymi musi się konfrontować i niejako współdzielić z nimi zainteresowanie faktami onomastycznymi. Nie znaczy to, że terminologia w studiach nad onimią może mieć rozmyty charakter naukowy. Wręcz przeciwnie, onomastyka na obecnym etapie rozwoju przedstawia się jako jedna z domen humanistycznych, które posiadają najbardziej rozbudowany zasób terminów o atrybutach niepodważających ich naukowości (m.in. logiczność i dopasowanie, jednoznaczność i dokładność, brak zbędnego nacechowania, stałość i niezmiennosc, por. np. Jurkowski 1991; Michałowski 2017: 10–18; Włoskowitz 2018; Wolnicz-Pawłowska 2016). Skłania ku temu kontekst językoznawczy, w jakim onomastyka została osadzona wraz z wszelkimi jej odgałęzieniami. Badacze nazewnictwa nie ignorują tego typu osadzenia, starając się nie przeoczyć gdzieś już powziętych prób tworzenia jednostek formalno-znaczeniowych przyjmujących funkcję terminów w odniesieniu do danej kategorii nazw własnych lub zjawiska związanego z ich wystąpieniem.

4. TO w użyciu specjalistycznym i pozaspecjalistycznym

Prace nad systematyzacją, normalizacją, harmonizacją i ujednoczeniem TO są dość zaawansowane, choć wciąż określa się jednocześnie podstawy projektowania i prerogatywy tego zadania (zob. np. Czopek-Kopciuch 2020; Górny 2020a, 2020b; Bijak 2019, 2020; por. Redkva 2006; Harvalík, Valentová 2018). Dotyczy to ujęć w obszarze jednego lub kilku języków (np. na terenie Słowiańszczyzny, zob. Gałkowski 2020a), ale także w planie szerszym, a w zasadzie globalnym, dla którego punktem wyjścia i odniesienia ma być podstawowa terminologia onomastyczna w językach kongresowych, przede wszystkim w języku angielskim (zob. Harvalík 2014; LKOT). Nie bez pewnego uzasadnienia TO uznaje się za dział onomastyki, a same terminy onomastyczne można analizować niczym neologiczne jednostki onimiczne, powstające jako rezultat aktów słowotwórczych (onomaturgicznych).

⁶ Przyglądając się użyciu tych choćby trzech terminów upowszechnionych na poziomie międzynarodowym (np. wł. *enonimo/-i*, *odonimo/-i*, *agionimo/-i*), można stwierdzić ich użycie w kontekstach pozanonomastycznych/pozanaukowych, czego dowodzą wystąpienia w korpusach.

4.1. Terminy operacyjne onomastyki

Wyjściowym terminem badań nazewniczych jest sama *onomastyka* jako nazwa nauki zajmującej się nazwami własnymi, ich naturą, formą, funkcją, pochodzeniem, właściwościami denotacyjno-konotacyjnymi, wykładnikami gramatycznymi, użyciem, przekazem semantyczno-pragmatycznym itd. W miarę poszerzenia spektrum metodologicznego oraz perspektywy specjalistycznej i interdyscyplinarnej, podstawowa definicja pojęcia „onomastyka” poszerza się lub uściśla. Uściśleniu służą przydawki, które precyzują obszar zainteresowania materialowego i/lub sposób przedstawienia przedmiotu badań, tworząc kolejne terminy w postaci związków wyrazowych (np. *onomastyka polska* jako nauka uprawiana w ośrodkach polskich; *onomastyka literacka* lub *stylistyczna* – dział literaturoznawstwa; *onomastyka kulturowa* – perspektywa szeroko pojętej kultury, której ważnym składnikiem są nazwy własne traktowane jako swoiste „teksty”⁷; *onomastyka translatoryczna* – problematyka przekładu/adaptacji nazw własnych między językami; *onomastyka dyskursywna* – rodzaj metodologii badawczej, która pozwala „ujawnić [...] dynamiczny, »plastyczny« charakter oraz przede wszystkim zdolność do kreowania i opisywania rzeczywistości” (Rutkowski 2016: 160) przez nazwy własne)⁸.

Nie jest jednak *onomastyka* zbiorem lub obrazem dystrybucji nazw własnych w określonej przestrzeni fizycznej lub intelektualnej, choć często tak właśnie bywa rozumiana (np. *onomastyka polska* jako zasób polskich nazw własnych, tudzież nazw w granicach Polski⁹). Błędnie równoważona jest wówczas z terminem *onimia* funkcjonującym leksykalnie jako pojęcie oznaczające zbiór onimów¹⁰. Para terminologiczna *onim/onimia*¹¹ to kolejne podstawowe i międzynarodowe terminy

⁷ Rutkiewicz-Hanczewska 2013. Por. też pojęcie *onomastyki tekstowej*, której przedmiotem jest nazewnictwo zanurzone w tekście/dyskursie (Rutkowski, Skowronek 2020: 27).

⁸ Na użytek własny nazwalibyśmy tego rodzaju odłamy onomastyki „przymiotnikowymi”.

⁹ W pewnym stopniu jest to wynik swego rodzaju adaptacji pluralnej formy łacińskiej *onomastica* (< gr. ονομαστικά *onomastiká* jako l.mn. gr. ονομαστικόν *onomastikón*). W tradycji polskiej *onomastica* mogłyby być rozumiane jako „fakty onomastyczne” (por. tytuł polskiego czasopisma „Onomastica. Pismo poświęcone nazewnictwu geograficznemu i osobowemu oraz innym nazwom własnym”, ale także inne międzynarodowe, np. „Onomastica Canadiana”, „Onomastica Slavogermanica”, „Onomastica Uralica”; zob. także *onomastica* w funkcji łac. przym. w l.mn., np. w tytule czasopisma „Acta onomastica” bądź „Folia onomastica Croatica”). Rozróżnienie *onomastica* jako klasycznej formy pluralnej od rzeczownika r.ż. w l.poj. w znaczeniu nauki i zapisywanego w ten sam sposób prowadzi do konfuzji w językach neoromańskich, np. we włoskim (w tradycji onomastyki włoskiej uznaje się termin wł. *toponomastica* za równoznaczny z *toponimia*, przy czym pod wpływem terminologicznych uściśleń międzynarodowych zaczyna się rozgraniczać odpowiednio pierwszy jako ekwiwalent ang. *toponomastics*, drugi – ang. *toponymy*, zob. Gałkowski 2022a).

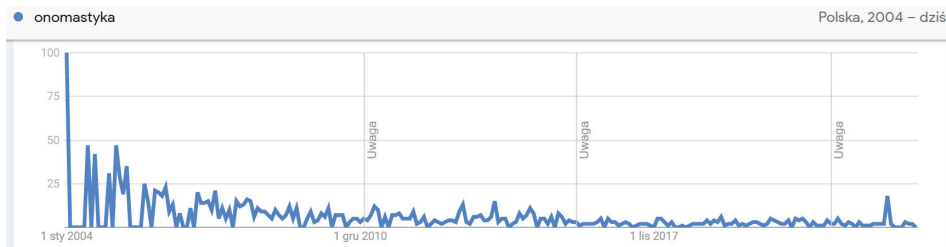
¹⁰ Szczególnie ważne, aby tego rodzaju konceptualizacja terminologiczna determinowała konfiguracje kolektywne różnych kategorii onimicznych, jak *antroponimia*, *toponimia*, *chrematonimia*, *urbanonimia* itd. Zob. też przyp. 13.

¹¹ Na poziomie koncepcyjnym obydwa terminy posiadają swoje zindywidualizowane właściwości. Dodajmy, że poza naukami onomastycznymi, w tym w językoznawstwie ogólnym i innych działach lingwistyki, upowszechniają się z pewnym trudem, w odróżnieniu od form od nich

operacyjne w naukach onomastycznych. Ich synonimy (*nazewnictwo = onimia; nazwa własna/nazwa = onim*) są określeniami tyleż potocznymi, co specjalistycznymi, o ile użyte zostaną w odpowiednim kontekście naukowym lub innym nacechowanym przyjętą konwencją komunikacyjno-terminologiczną (por. niżej).

Ważną funkcją leksykologiczną terminów *onomastyka* i *onim/onimia* jest ich sprawczość formacyjna. Wykorzystywane są aktywnie jako konwencjonalne człony kompozycyjne zestawiane z określeniami tematycznymi, naprowadzającymi semantycznie na różne działy onomastyki (*antroponomastyka, toponomastyka, chrematonomastyka, zoonomastyka*¹²) lub różne typy onimów (np. *chrematonimy=chrematonimia, kosmonimy=kosmonimia*¹³).

W polskiej komunikacji specjalistycznej i ogólnej zainteresowanie terminami *onomastyka, onim/onimia*, poza kontekstem naukowym, jest jednak nieznaczne; notujące wręcz trend spadkowy, jeśli porównać ostatnie kilka lat i okres 2004–2007 (zob. rys. 1, 2).



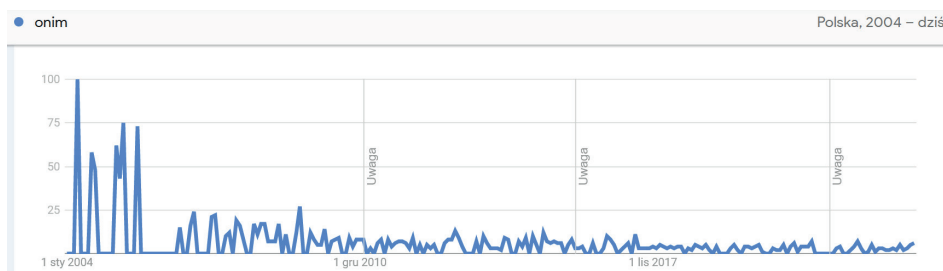
Rys. 1. Google trends dla terminu *onomastyka* w polskiej domenie internetowej

Źródło: <https://trends.google.com/trends/explore?date=all&geo=PL&q=onomastyka&hl=pl> (dostęp: 18.01.2024).

pochodnych (złożen z członami tematycznymi naprowadzającymi na konkretną klasę lub pole obiektów onimicznych). Podkreślić należy, że w humanistyce niezmiennie preferuje się synonim i jednocześnie rodzaj najkrótszej definicji *onimów (onimii)*, tj. *nazwy własne (rzadziej imiona własne)* jako kalki ich klasycznego ekwiwalentu łacińskiego *nomina propria*.

¹² Niektóre z terminów tworzone na bazie podobnego modelu mogą budzić zastanowienie, jednak trudno powstrzymać ich pojawianie się, szczególnie wówczas, gdy zaczynają gromadzić odniesienia naukowe, np. *urbanomastyka* (mylona zresztą z *urbanonimią*, zob. np. Hibel 2014: przyp. 306).

¹³ Terminy tworzone z członem *-onimia*, jak *chrematonimia* czy *kosmonimia*, bywają utożsamiane ze znaczeniem subdyscyplin onomastyki (*chrematonomastyka, *kosmonomastyka*), które miałyby się zajmować odpowiednio *chrematonimiami* i *kosmonimiami*. Dopuszczalnymi, choć stosunkowo nieupowszechnionymi synonimami *chrematonimii* i *kosmonimii* mogłyby być pojęcia w postaci: **chrematonomastykon, *kosmonomastykon*, jednak poza *onomastykonem, toponomastykonem* i *antroponomastykonem* tego typu formacje rzadko występują w uzusie (por. Gałkowski 2018b). Termin *onomastykon* (ang. *onomasticon*) bywa kojarzony z *leksykonem* (ang. *lexicon*), stąd np. takie osobliwości terminologiczne, jak ang. *ornithonomasticon* (zbiór gatunkowych i potocznych nazw ptaków) lub *botonomasticon* (zbiór nazw roślin) (Koopman 2015, 2019).

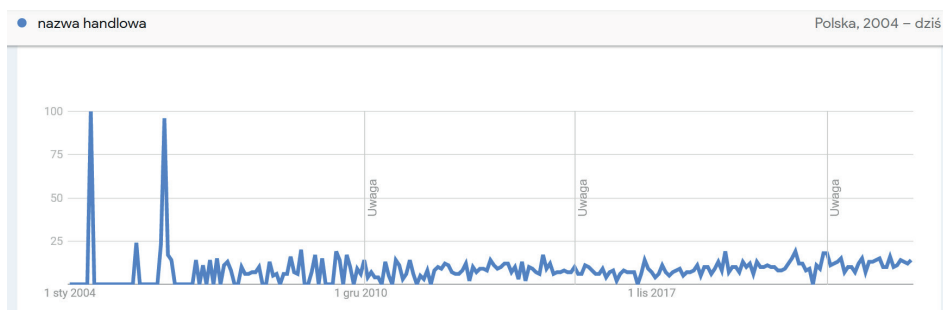


Rys. 2. Google trends dla terminu *onim* w polskiej domenie internetowej

Źródło: <https://trends.google.com/trends/explore?date=all&geo=PL&q=onim&hl=pl> (dostęp: 18.01.2024).

Niejaką popularność *onomastyki* i *onimu*¹⁴ w pierwszym dziesięcioleciu lat 2000 łączylibyśmy z okresem odkrywania tych terminów i pojęć nie tylko przez przeciętnego użytkownika, ale także świat nauki i zainteresowanych aplikacyjnym zastosowaniem pewnych działów onomastyki w przestrzeni komunikacji biznesowej (przede wszystkim branding, zob. np. Zboralski 1995, 2000). Potwierdzeniem takiej sugestii byłyby także wyniki wyszukiwania terminu *nazwa handlowa* (rys. 3), funkcjonującego w sferze ekonomicznej i prawnej, ale z powodzeniem zaadaptowanego także przez nauki językoznawcze, w tym onomastykę (zob. *Definicje pojęć...*).

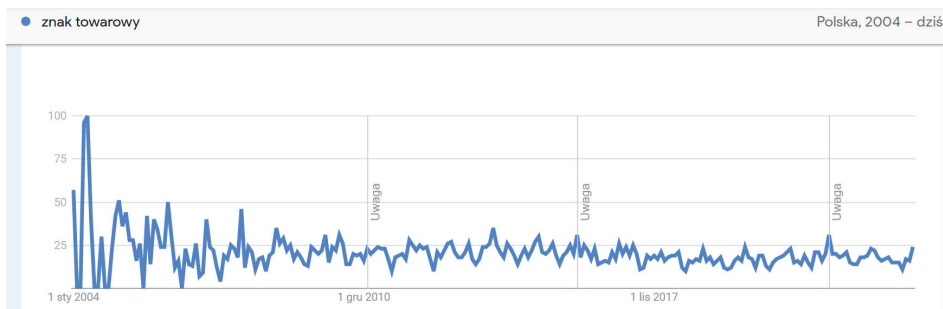
Podobnie zresztą rzecz się przedstawia z terminem *znak towarowy* (rys. 4), który – odnoszony do „opatentowanej nazwy” – pojawia się także w kręgu zainteresowań onomastów. Został przyjęty jako termin z innego obszaru komunikacyjnego, ale obowiązuje również w badaniach chrematonomastyczno-marketingowych obok wielu innych propozycji, które w zależności od obszaru językowego także zmieniają swoje definicje (np. *ergonim*, *pragmatonim*, *pragmonim*, *firmonim*, *markonim*, *logonim*, por. Gałkowski 2022b).



Rys. 3. Google trends dla terminu *nazwa handlowa* w polskiej domenie internetowej

Źródło: <https://trends.google.com/trends/explore?date=all&geo=PL&q=nazwa%20handlowa&hl=pl> (dostęp: 19.01.2024).

¹⁴ Dla terminu *onimia* ustalenie trendu jest dotąd niemożliwe.



Rys. 4. Google trends dla terminu *znak towarowy* w polskiej domenie internetowej

Źródło: <https://trends.google.com/trends/explore?date=all&geo=PL&q=nazwa%20handlowa&hl=pl> (dostęp: 19.01.2024).

4.2. TO w kontekstach popularno-onomastycznych oraz pozaonomastycznych

Problem związany z czytelnością zależną od użytego terminu onomastycznego możemy obserwować w wypowiedziach nurtu potocznego, popularno-onomastycznego oraz pozaonomastycznego, zwykle informacyjnego. Przykłady tego rodzaju kontekstów przedstawiamy w tabeli 1, cytując wyekscerpowane fragmenty tekstowe (kolumna II) i wskazując rodzaj dyskursu/tekstu (= „d./t.”¹⁵), do jakiego mogą należeć (III). Niektóre z tych kontekstów zaskakują trafnością użycia danego terminu i tym samym oryginalnością zastosowania rozwiązania stylizowanego na język naukowy (onomastyczny), inne troską o metajęzykowe (metaonomastyczne) doinformowanie czytelników, z jakim pojęciem mają się zmierzyć w przekazie. Zauważone terminy oznaczamy w cytowanych fragmentach pogrubieniem.

Tabela 1. Fragmenty tekstów popularno-onomastycznych i pozaonomastycznych

I	II	III
1.	Adelsbach to nie tylko nazwisko rodowe , ale także jednostkowa nazwa miejscowa (toponim, ruronim) na Śląsku, która występowała co najmniej od końca XIII wieku aż do maja 1945 r. ^a	d./t. historyczny
2.	Czy wiesz, że imiona dla zwierząt mają swoją nazwę ? Określa się je zoonimami – zoonim to konkretny termin, który pozwala rozróżnić naszego mručka od innych kotów ^b .	d./t. poradnikowy

¹⁵ Dyskurs rozumiemy jako praktykę komunikacyjną, w której występują teksty (Rutkowski, Skowronek 2020: 26; por. Rutkowski 2016: przyp. 3).

I	II	III
3.	Nazwa Carna hora nie jest jednak, wg intencji autora mapy, oronimem , lecz ojkonimem to znaczy nazwą miejscowości, o czym świadczy umieszczona obok niej, niepozostawiająca w tym względzie żadnych wątpliwości, sygnatura, opisana w legendzie mapy jako: <i>pagus</i> , czyli wieś ^e .	d./t. informacyjno-krajoznawczy
4.	Święty Marcin to hagionim noszony przez kilku katolickich i prawosławnych świętych ^d .	d./t. popularno-encyklopedyczny
5.	Do dziś w Gdańsku nie ma żadnego hodonimu honorującego np. zasłużonych polityków z okresu międzywojennego (a niekiedy i ofiary niemieckie okresu II wojny światowej) ^e .	d. prasowy
6.	Badaniem etymologii, struktury i typologii nazw osobowych zajmuje się antroponimia (z greckiego <i>ánthropos</i> 'człowiek' + <i>ónoma</i> 'imię'). Jest ona jedną z gałęzi onomastyki (z greckiego <i>onomastikós</i> 'związany z imieniem') – nauki o nazwach własnych ^f .	d./t. popularno-genealogiczny
7.	W Gorczańskim Parku Narodowym, podobnie jak i w pozostałej części Gorców, zachowało się wiele lokalnych nazw terenowych (toponimów) ^g .	d./t. informacyjno-turystyczny
8.	Właśnie ukazał się pierwszy tom z zaplanowanej na kilka lat serii – tzw. gazetera narodowego, czyli oficjalnego wykazu standaryzowanych nazw geograficznych . Zawiera on blisko 16 tys. nazw obiektów wodnych (tzw. hydronimów) z podziałem na dwie części: pierwsza – wody płynące, źródła, wodospady; druga – wody stojące ^h .	d./t. geodezyjny
9.	ONOMASTYKA . Jest to dział nauki o języku, który zajmuje się wszechstronną analizą nazw własnych , ich budową, znaczeniem, historią, funkcjonowaniem czy wreszcie ewolucją całego systemu onimicznego ⁱ .	d./t. popularno-historyczny
10.	„ Eponimy w urologii” to książeczka, w której autorzy zebrali terminy używane w urologii, określające przede wszystkim jednostki i objawy chorobowe oraz pojęcia anatomiczne i fizjologiczne, biorące nazwę od nazwisk ludzi, najczęściej lekarzy, którzy opisali je po raz pierwszy ^j .	d./t. medyczny
11.	Dziś zajmujemy się hodonomastyką . Na pierwszy rzut ucha to trudne słowo i nawet edytor tekstu podkreśla je na czerwono. Hodonomastyka to dział onomastyki , zacznijmy więc od wyjaśnienia tego drugiego terminu. Onomastyka to dyscyplina zajmująca się badaniem różnych nazw własnych , a zatem imion i nazwisk , ale też nazw gór, rzek, zwierząt i... ulic . Tym właśnie jest hodonomastyka – to dział onomastyki , który zajmuje się badaniem nazw ulic, dzielnic, załatków miast i innych osiedli ludzkich . A dokładniej rzecz ujmując – to gałąź toponomastyki , czyli działu będącego częścią onomastyki , a zajmującego się właśnie nazwami miejsc . Ufff... Chyba dałoby radę prościej i bardziej przejrzyście ^k .	d./t. podcastowy (popularno-onomastyczny)

Tabela 1. (cd.)

I	II	III
12.	Jeżeli w życiu chodzi o to, by być odrobinę niemożliwym, chrematonim Dzentelmenel może śmiało aspirować do miana szczytu nieprawdopodobieństwa!	d./t. językoznawczo-popularnonaukowy

Źródło:

- ^a <https://historia-swidnica.pl/rycerz-kunc-adelsbach-w-krzyzakach/> (dostęp: 13.12.2023).
^b <https://www.sheba.pl/blog/opieka/imiona-dla-kota-pelny-katalog-inspirujacych-imion> (dostęp: 12.12.2023).
^c <https://karpaccy.pl/oronim-czarnohora-w-xviiwiecznej-kartografii-plaj-37/> (dostęp: 13.12.2023).
^d https://pl.frwiki.wiki/wiki/Saint_Martin (dostęp: 10.12.2023).
^e <https://www.gdansk.pl/wiadomosci/Pamietasz-jeszcze-te-nazwy-Tak-w-Gdansk-dekomunizowano-ulice,a,244858> (dostęp: 2.12.2023).
^f <https://przodek.org/genealogia/znaczenie-nazwiska-poradnik-bibliograficzny> (dostęp: 12.12.2023).
^g <https://www.gorczański.pl/page,art,id,25,kategoria,Nazewnictwo.html> (dostęp: 10.12.2023).
^h <https://geoforum.pl/news/1880/gugik-wydal-wykaz-hydronimow-polskich> (dostęp: 10.12.2023).
ⁱ <http://www.mojswarzedz.pl/dawni-swarzedzanie> (dostęp: 20.12.2023).
^j <https://www.pturol.org.pl/wydawnictwo/publikacje-ksiazkowe/eponimy> (dostęp: 25.12.2023).
^k <https://podcastmiastowy.pl/o-pochodzeniu-nazw-ulic/> (dostęp: 10.12.2023).
^l <https://nowewyrazy.uw.edu.pl/galeria/dzentelmenel/1.html> (dostęp: 12.12.2023).

Cytowane fragmenty stanowią przykłady różnych wystąpień terminów onomastycznych, które przenikają do komunikacji ogólnej oraz dyskursu interdyscyplinarnego, często ocierającego się o naukowy lub na taki stylizowany. Większość przywołuje objaśnienia pojęć, przy pomocy których omawiane są określone zjawiska (przykłady 2, 6, 7, 8, 9, 11). W innych autorzy posługują się terminem metaonomastycznym jak głosa, która informuje, do jakiej kategorii onimicznej należy nazwa (np. *nazwa miejscowa/toponim/ruronim Adelsbach* [1], *oronim/ojkonim Carna hora* [3], *hagionim święty Marcin* [4], *chrematonim Dzentelmenel* [12]). Niebudzące wątpliwości definicje podparte elementami etymologii przekazują przykłady 6 i 9. W 11 mamy do czynienia z możliwym do przyjęcia innowacyjnym terminem (*hodonomastyka*), który omówiony zostaje jako podcastowa ciekawostka. W duchu ciekawostki stosowany jest także termin *zoonim* (przykład 2); jednocześnie to sposób na określenie „zwyczajnego” zjawiska (imiona kotów) w ramach pojęcia bardziej wyszukanego. Do niektórych kontekstów można mieć oczywiście zastrzeżenia (np. niepotrzebne użycie „tzw.” w 8¹⁶ lub przywołanie nieonomastycznej definicji *eponimu* w 10¹⁷), jednak ich autorzy nie ponoszą odpowiedzialności naukowej.

¹⁶ W zakresie terminologii hydronomastycznej zob. Hladký 2022.

¹⁷ Zgodnie z przyjętą w onomastyce polskiej konwencją, *eponim* jest „zapelatyzowaną nazwą własną lub derywatem od niej pochodzącym (odonimicznym)” (PEKOT: s.v.).

4.3. Język onomastyczny i pseudoonomastyczny

Wachlarz przyjętych już terminów onomastycznych oraz pojawiających się nowych¹⁸ tworzy w efekcie kapitał „języka onomastycznego”, tj. sieci leksykalnej pojęć właściwych dla różnych działów onimii i dyskursu onomastycznego. Dyskurs ten charakteryzuje się znaczną chłonnością terminologiczną, wpływając na różne wartości wskaźnika czytelności tekstów onomastycznych¹⁹. O wartościach tego rodzaju decyduje zastosowanie upowszechnionych (przyjętych/dopuszczalnych) lub nieupowszechnionych (niestosowanych/nierekomendowanych) terminów onomastycznych. Jak wspomniano wyżej, tworzone są one z wykorzystaniem komponentów *-onim/-onimia* oraz członów „naprowadzających”, determinowanych nawiązaniem pojęciowym do desygnatu (obiektu nazewniczego), głównie przez zastosowanie kodu klasycznego (greckiego, rzadziej łacińskiego). Wszelkie wystąpienia budzące nadmierne wątpliwości onomaturgiczne (w tabeli 2 z oznaczeniem „TN”), semantyczne lub funkcjonalno-pragmatyczne przyczyniają się do powstawania „języka pseudoonomastycznego”, nieuchronnie wyodrębniającego się w efekcie publikowania niektórych studiów nazewnictwa lub autorskich słowników i glosariuszy (zob. np. Room 1996). Inne z kolei służą ujednocnianiu konceptualizacji kodujących nowe fakty onomastyczne bądź uściśleniu stanowisk w zakresie zjawisk wyrażanych w TO (w tabeli 2 oznaczone jako „TD”). Dość poważną kwestią są tu próby mieszania zagadnień pól semantyczno-leksykalnych (nazw pospolitych) z właściwymi funkcjami, jakie spełniają onimy. Nie są nimi choćby nazwy gatunkowe zwierząt i roślin, choć przez niektóre obszary językowo-kulturowe w taki właśnie sposób bywają traktowane; ewentualnie włączane są do strefy przejściowej między *nomina appellativa* i *nomina propria* (zob. np. *entononimy*, *ichtionimy*, *ornitonimy*).

Przypadki TN i TD zestawione w tabeli 2 były lub są nadal przedmiotem dyskusji i rekomendacji bądź jej braku na poziomie międzynarodowym

¹⁸ Ich źródłem są naturalnie głównie opracowania onomastyczne, ale także inne, których autorzy nie są jeszcze doświadczonymi onomastami lub reprezentują inne nauki humanistyczne, zbyt śmiało proponując nowości terminologiczne. Wiele terminów przypisanych do pola onomastyki powstaje w języku angielskim jako efekt tłumaczenia słów kluczowych w artykułach napisanych w innym języku. Źródłem tego rodzaju nadprodukcji terminologicznej są nie tyle publikacje, co ich streszczenia oraz słowa klucze standardowo podawane w języku angielskim. Ciekawy to zresztą materiał do analizy onomaturgicznej w obszarze globalnej TO.

¹⁹ Nawiązujemy tu do klasycznie rozumianego indeksu czytelności (*Fog index*, Gunning 1952), jednak nie rozumiemy go jedynie przez pryzmat skomplikowania, liczby wyrazów w tekście i długości zdań. Mamy na uwadze zastosowanie i liczbę terminów specjalistycznych, które mogą wystąpić w opracowaniu onomastycznym lub do onomastycznego nawiązującym. Wiele tekstów onomastycznych i paraonomastycznych odznacza się dużym stopniem „nasylenia terminologicznego”, dodatkowo intensyfikowanego wystąpieniem innych jednostek terminologicznych, właściwych dla obszaru, z którym przedmiotowo powiązana jest natura obiektu nazewniczego (np. terminologia topograficzna, marketingowa, literacka, medialna itd.).

w ramach prac Grupy Terminologicznej ICOS (Terminology Group of ICOS)²⁰. Podajemy formę indagowanego terminu (kolumna I) z oznaczeniem TD lub TN²¹; objaśnienie konceptu jako zaaprobowanej/niezaaprobowanej jednostki terminologicznej (kolumna II); uwagi dodatkowe (kolumna III). W niektórych przypadkach przywołane terminy w wersji polskiej są roboczymi tłumaczeniami propozycji powstających w innych językach. Tam, gdzie to możliwe, wskazujemy źródła wystąpienia lub dodatkowe odniesienia dotyczące użycia terminu.

Tabela 2. Terminy poddawane pod dyskusję ekspercką ICOS

I	II	III
<i>abionimy</i> TD	nazwy obiektów nieożywionych (hiperonim obejmujący swoim zakresem m.in. toponimy i chrematonymy)	tradycyjny termin onomastyczny, zob. Svoboda i in. 1973: <i>s.v.</i> oraz OSTSO: <i>s.v.</i> ; odpowiednik ang. <i>abionym</i>
<i>astronimy</i> TD	nazwy gwiazd i planet (oraz podobnych struktur krążących w kosmosie)	ang. <i>astronym</i> ; stosowany także w innych obszarach językoznawstwa (por. wł. <i>astronimo</i> , Caffarelli, Gagliardi 2018: <i>s.v.</i>)
<i>bionimy</i> TD	nazwy obiektów ożywionych/organizmów żywych (hiperonim obejmujący swoim zakresem antroponimy, zoonimy, fitonimy)	tradycyjny termin onomastyczny, zob. Svoboda i in. 1973: <i>s.v.</i> oraz OSTSO: <i>s.v.</i> ; odpowiednik ang. <i>bionym</i>
<i>deonimy</i> TD	transonimizowane nazwy własne bądź formy pochodne (derywaty) od nazw własnych	zob. PEKOT: <i>s.v.</i> ; por. ang. <i>deonym</i> , LKOT: <i>s.v.</i>
<i>eklezjonimy</i> TD	nazwy kościołów (w religiach chrześcijańskich wezwania, pod jakimi wzniesiono i znane są świątynie)	używany np. w kontekście translatorskim (zob. Szczęsny 2021)
<i>*ekonimy</i> TD	nazwy budynku/obiektu zagospodarowanego (niekiedy w sensie fizjograficzno-terenowym)	ang. <i>econym/oeconym</i> ; w tradycji polskiej i innych używany w wersji <i>ojkonim</i> (w znaczeniu nazwy miejsca zagospodarowanego)

²⁰ Chodzi o rozpatrywane zgłoszenia, ale także opinie wydawane przez Grupę na temat propozycji terminologicznych wychwyconych w przestrzeni naukowej i pozanaukowej w ostatnich trzech dziesięcioleciach. Terminy o statusie TD wchodzą do zasobu ITOS (International Terminology of Onomastic Sciences).

²¹ TD = termin dopuszczalny/przyjęty, nie zawsze jednak rozpowszechniony w studiach onomastycznych, niekiedy posiadający bardziej znany synonim; TN = termin nieprzyjęty/nierekomendowany w naukach onomastycznych.

I	II	III
<i>enonimy</i> TD	nazwy handlowe/gatunkowe win	termin szczególnie popularny na gruncie onomastyki obszaru romańskiego (np. wł. <i>enonimo</i> , zob. Caffarelli, Gagliardi 2018: s.v.); jego synonimem mogą być <i>ampelonimy</i> , w onomastyce polskiej definiowany także jako „nazwy własne winnic” (Jaros 2015: 302)
* <i>entnonimy</i> TN	nazwy gatunkowe owadów (w polskiej onomastyce nie są uznawane za nazwy własne)	termin z gruntu odrzucony z powodu niemocowania w opracowaniach onomastycznych
<i>felinonimy</i> TD	imiona nadawane kotom domowym	termin funkcjonujący podobnie jak upowszechniony <i>kynonim</i> (imię/nazwa nadana psu)
<i>firmonimy</i> TD	nazwy firmowe/handlowe	ang. <i>firmonym</i> , zazwyczaj definiowane jako nazwy firm: „the category of the onyms, the proper name of the commercial enterprise, including an industrial or trade one, who has the rights of the legal entity” (Arsenko i in. 2013: 133)
* <i>gastronimy</i> TN	nazwy lokali gastronomicznych; w niektórych tradycjach i dyskursach stosowane jako pojęcie wskazujące nazwy potraw, produktów spożywczych	druga z podanych definicji jest wciąż poddawana dyskusji (nazwy dań/potraw od dawna zajmują nie tylko onomastów); por. ang. <i>gastronyms</i> jako potencjalnie „cuisine and the related names” (Tambor 2020: 242)
<i>heortonimy</i> TD	nazwy świąt religijnych i świeckich, dni i innych okresów kalendarzowych dedykowanych określonym intencjom	termin z odpowiednikiem angielskim: <i>heortonym</i> (zob. np. Gałkowski 2020b)
* <i>hipponimy</i> TD	imiona nadawane koniom (nazwy zindywidualizowane, np. w stadninach, w gospodarstwach rolnych)	ze względu na paronimiczną postać graficzną termin mylony z językoznawczym pojęciem <i>hiponim</i> ; zalecana konsekwentna ortografia przez podwojone „p”
* <i>ichtionimy</i> TD	nazwy gatunkowe ryb (podobnie jak <i>entnonimy</i> oraz <i>ornitonimy</i> [zob. dalej] w onomastyce polskiej to nazwy pospolite)	w onomastyce polskiej nazw gatunkowych organizmów nie uznaje się jednak za nazwy własne; termin używany w studiach etymologicznych
* <i>ikonimy</i> TN	nazwy rozumiane jako „obrazy” motywujące powstające pojęcia kulturowe	wł. <i>iconimi</i> (fr. <i>iconymes</i>), zob. Benozzo 2010

Tabela 2. (cd.)

I	II	III
*insulonimy TD	nazwy geograficzne wysp/ półwyspów	bardziej upowszechniony jest synonim <i>nesonim</i> , ang. <i>nesonym</i> , zob. PEKOT: <i>s.v.</i> , LKOT: <i>s.v.</i>
katojkonimy TD	nazwy mieszkańców miejscowości	w tradycji zachodniej termin posiada swój synonim: <i>demonim</i> (ang. <i>demonym</i>)
*ktematonimy TN	nazwy handlowe, nazwy firmowe	termin znany w językach wschodniosłowiańskich; w polskiej tradycji onomastycznej stosowane są inne ekwiwalenty: <i>chrematonimy marketingowe</i> , <i>firmonimy</i> , <i>ergonimy</i> itd.
kultonimy TD	nazwy wyznań; szerzej – nazwy własne różnych obiektów w przestrzeni religijnej	por. Gałkowski 2018a: 8
*kulturonimy TN	nazwy obiektów przypisanych do określonej kultury	nierekomendowany przez zbyt ogólne ujęcie desygnatu (często określający skądinąd nazwy o naturze apelatywnej); niekiedy stosowany wymiennie z terminem <i>kulturemy</i> (np. w kontekście translatorycznym)
kynonimy TD	imiona psów (nazwy indywidualne)	na pewno nie obejmuje nazw gatunkowych
logonimy TD	nazwy firm i produktów; w niektórych tradycjach (np. włoskiej) nazwy firmowe przedstawione w formie logotypu	termin stosowany w znaczeniu firmonimu w słowackiej tradycji onomastycznej
mitonimy TD	nazwy własne w przestrzeni dyskursu mitologicznego (nazwy miejsc/obiektów mitologicznych, imiona bóstw, tytuły mitów itd.)	w polskich studiach onomastycznych definiowane jako „nazwy własne o mitologicznej, grecko-rzymskiej proveniencji” (Puda-Blokesz 2022: 235)
muzykonimy TD	nazwy utworów muzycznych	por. słowac. <i>muzykonimum</i> , Žigo 2010
*nekronimy TN	potencjalnie: nazwy cmentarzy; w niektórych obszarach dopuszczany ze znaczeniem nazw osobowych nadawanych nowo narodzonym po zmarłych krewnych	termin pojawił się prawdopodobnie pod wpływem propozycji w: Room 1996: <i>s.v.</i> ; jak wiele terminów z tego źródła, został odrzucony; por. wł. <i>necronimo</i> (Caffarelli, Gagliardi 2018: <i>s.v.</i>)
*numizmonimy TN	nazwy monet, jednostek pieniężnych (szczególnie w kontekście historycznym)	termin używany w studiach historycznych pozaonomastycznych

I	II	III
<i>ornitonimy</i> TN	nazwy gatunkowe ptaków (w polskiej onomastyce nie są uznawane za nazwy własne)	termin onomastyczny w tradycji wschodniosłowiańskiej; używany także w niektórych opracowaniach ornitologicznych (ang. <i>ornythonym</i>); por. np. Koopman 2019: 7
* <i>perfumoni-my</i> TN	nazwy handlowe perfum, wód toaletowych (jako produktów na rynku kosmetycznym)	termin ang. <i>perfumonym</i> nie spotkał się z akceptacją; preferuje się opisowe <i>perfume names</i> ; zaistniał jako <i>parfémonyma</i> (< fr. <i>parfum</i>) w j. czeskim, zob. Šubrťová 2020
<i>poetonimy</i> TD (podlega trwającej dyskusji)	nazwy własne literackie (w tekście literatury pięknej)	w literaturoznawstwie termin <i>poetonim</i> uznawany jest za ekwiwalent <i>nazwy własnej literackiej</i> , jednak zazwyczaj z ograniczeniem znaczenia do imienia postaci literackiej; zdaniem niektórych literaturoznawców „w polskim, jak i w angielskim środowisku naukowym termin <i>poetonim</i> nie funkcjonuje” (Rachut 2018: 5); funkcjonuje w obszarze włoskim i francuskim: wł. <i>poetonimo</i> , fr. <i>poétonyme</i> (por. Shokhenmayer 2010: 128)
* <i>pornonimy</i> TN	pseudonimy aktorów oraz realizatorów filmów pornograficznych	pierwotnie fr. <i>pornonyme</i> (Paveau 2014)
* <i>skionimy</i> TN	nazwy ośrodków narciarskich	zob. słowc. <i>skionimum</i> , Wachtarczyková 2012

5. Podsumowanie

Zebrane w tabeli 2 terminy świadczą o aktualnym zainteresowaniu TO „wewnątrz” nauk onomastycznych, ale także „na zewnątrz”, tj. tam, gdzie może wystąpić potrzeba zmierzenia się z nazwami własnymi i procesami, w których biorą udział jako pełnoprawne jednostki znaczeniowe, często też kulturowe, i nośniki określonych treści (nie tylko funkcjonalnych). Specjaliści różnych dziedzin onomastyki oraz innych dyscyplin, w kontekście *par excellence* endo- i egzonomastycznym, dostrzegają zasadność zastosowania terminów, które mają już swoją historię naukową, ale dotąd nie były powszechnie stosowane (np. *bionimy* i *abionimy* ukute w latach 60.-70. XX wieku przez komisje naukowe słowiańskich szkół onomastycznych, zob. Odaloš 2018: 380; por. Zgusta 1995); przede wszystkim jednak dążą do zgłoszenia i naukowego zatwierdzenia terminów nowych, które z kolei bądź to wypełniają faktyczną lukę terminologiczną (np. różne terminy odnoszone do chrematonimii marketingowej, jak *firmonimy* czy *logonimy*), bądź wprowadzają zamęt wywołwany nieprzystawalnością definicji terminologicznych do obowiązujących koncepcji onomastycznych. Zarówno w polskim,

jak i potencjalnie w innych obszarach językowych TO utwierdza swój status naukowy, przenikając jednocześnie do innych dyskursów i pól komunikacji. Wciąż jednak to terminologia stosunkowo hermetyczna, wymagająca objaśnień nawet w kontekstach czysto lingwistycznych i oczekująca włączenia w szersze zasoby terminologii naukowej. Starania w tym kierunku prowadzone są w ramach trwających prac o charakterze międzynarodowym (np. w kontekście współpracy ICOS i ISO oraz badań typu ONOMTERM²²).

Artykuł powstał w ramach projektu w programie IDUB – Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza UŁ, nr 1/2021/B2211302000086.07: „Włoska terminologia onomastyczna (WTO). Konceptualizacja systemowa i relacyjna baza danych”.

Literatura

- Arseenko S.G., Vovk N.A., Shevchenko N.V., 2013, *Structural Peculiarities of One-component Firmonyms in the English Language*, „Культура народов Причерноморья” [„Kultura narodow Pryczernomor’ia”] 255, s. 132–134.
- Benozzo F., 2010, *Etnofilologia. Un’ introduzione*, Naples: Liguori.
- Bijak U., 2019, *Polska terminologia onomastyczna. Ku harmonizacji systemu*, w: A. Chomová, J. Krško, I. Valentová (red.), *Konvergenie a divergenie v propriálnej sfére*, Bratislava: Veda, s. 44–52.
- Bijak U., 2020, *Rozwój polskiej terminologii toponomastycznej*, w: A. Siwiec, I. Domaciuk-Czarny, M. Kojder (red.), *Ze studiów nad nazwami własnymi. Terminologia. Teoria i metodologia badań. Zagadnienia nazwotwórstwa*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 47–54.
- Caffarelli E., Gagliardi C., 2018, *Terminologia onomastica*, „AVSI. Archivio per il vocabolario storico italiano” I, s. 11–54.
- Czerny A., 2011, *Teoria nazw geograficznych*, Warszawa: Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN im. Stanisława Leszczyckiego.
- Czopek-Kopciuch B., 2020, *Jeszcze o potrzebie ujednoczenia terminologii onomastycznej*, w: A. Siwiec, I. Domaciuk-Czarny, M. Kojder (red.), *Ze studiów nad nazwami własnymi. Terminologia. Teoria i metodologia badań. Zagadnienia nazwotwórstwa*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 47–54.
- Danesi M., 2006, *Brands*, Abingdon: Routledge.
- Danesi M., 2008, *Why It Sells. Decoding the Meanings of Brand Names, Logos, Ads, and Other Marketing and Advertising Ploys*, Lanham–Essex–Marlborough–Blue Ridge Summit: Rowman & Littlefield Publishers.
- Definicje pojęć „nazwa własna”, „nazwa handlowa”, Rada Języka Polskiego, <https://rjp.pan.pl/dokumenty-rady?view=article&id=93:definicje-poj-nazwa-wa-snaq-nazwa-handlowaq&catid=45> (dostęp: 7.12.2023).

²² Zob. Harvalík, Valentová 2020; Valentová i in. 2022.

- Dorion H., Poirier J., 1975, *Lexique des termes utiles à l'étude des noms de lieux*, Québec: French and European Publications.
- Gabrielli V., 2014, *Brand communication*, Bologna: il Mulino.
- Gałkowski A., 2018a, *Definicja i zakres chrematonimii*, „Folia Onomastica Croatica” 27, s. 1-14. <https://doi.org/10.21857/mwo1vcz00y>
- Gałkowski A., 2018b, *Les onomasticons globaux dans une perspective théorique*, „Onomastica Uralica” 11, s. 105-116.
- Gałkowski A., 2020a, *Rozwój międzynarodowych prac nad terminologią onomastyczną – przegląd ujęć słowiańskich*, w: A. Siwiec, I. Domaciuk-Czarny, M. Kojder (red.), *Ze studiów nad nazwami własnymi. Terminologia. Teoria i metodologia badań. Zagadnienia nazwotwórstwa*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 11-30.
- Gałkowski A., 2020b, *Real and Quasi Heortonyms as Intercultural Contextualized and Conceptualized Names*, „Prace Językoznawcze” 22(3), s. 73-90. <https://doi.org/10.31648/pj.5707>
- Gałkowski A., 2022a, *Metalinguistic Significance of Basic Italian Onomastic Terminology: A Corpus-Based Study*, „Lege Artis. Language Yesterday, Today, Tomorrow. The Journal of University of SS Cyril and Methodius in Trnava” VII(1), s. 33-83. <https://lartis.sk/issue-1-2022/>
- Gałkowski A., 2022b, *Markonimy jako operatory taksonomiczne w terminologii (chremat)onomastycznej*, „Onomastica” LXVI, s. 299-311.
- Górny H., 2020a, *Polska terminologia antroponomastyczna – ku systematyzacji i normalizacji*, w: A. Siwiec, I. Domaciuk-Czarny, M. Kojder (red.), *Ze studiów nad nazwami własnymi. Terminologia. Teoria i metodologia badań. Zagadnienia nazwotwórstwa*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 55-65.
- Górny H., 2020b, *Czy istnieje potrzeba leksykograficznego opracowania terminów antroponomastycznych?*, „Onomastica” 64, s. 93-106.
- Graf M., 2020, *Pogranicze nauk – terminologiczne dylematy onomastyki literackiej*, w: A. Siwiec, I. Domaciuk-Czarny, M. Kojder (red.), *Ze studiów nad nazwami własnymi. Terminologia. Teoria i metodologia badań. Zagadnienia nazwotwórstwa*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 119-130.
- Gunning R., 1952, *The Technique of Clear Writing*, New York: McGraw-Hill.
- Harvalík M., 2014, *Towards a Common Onomastic Terminology? The Next Step*, w: J. Tort i Donada, M. Montagut i Montagut (red.), *Els noms en la vida quotidiana. Actes del XXIV Congrés Internacional d'ICOS sobre Ciències Onomàstiques. Names in daily life. Proceedings of the XXIV ICOS International Congress of Onomastic Sciences. Annex. Secció 1*, Barcelona: Generalitat de Catalunya – Departament de Cultura, s. 21-25. <https://doi.org/10.2436/15.8040.01.4>
- Harvalík M., Caffarelli E., 2007, *Onomastic Terminology: An International Survey / Terminologia onomastica: un'inchiesta internazionale*, „Rivista Italiana di Onomastica” 13, s. 181-220.

- Harvalík M., Valentová I., 2018, *The Current State and Perspectives of Onomastic Terminology*, „*Onomastica Uralica*” 14, s. 53–63.
- Harvalík M., Valentová I., 2020, *Tendence a možnosti spracování onomastické terminologie*, w: A. Siwiec, I. Domaciuk-Czarny, M. Kojder (red.), *Ze studiów nad nazwami własnymi. Terminologia. Teoria i metodologia badań. Zagadnienia nazwotwórstwa*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 31–45.
- Hibel K., 2014, „*Wojna na mapy*”, „*wojna na słowa*”. *Onomastyczne i międzykulturowe aspekty polityki językowej II Rzeczypospolitej w stosunku do mniejszości ukraińskiej w Galicji Wschodniej w okresie międzywojennym*, Berlin: LIT Verlag.
- Hladký J., 2022, *O používaní základných hydronomastických termínov a možnostiach ich zosúladenia*, „*Onomastica*” LXVI, s. 313–328.
- Jaros V., 2015, *Współczesne nazwy polskich winnic*, „*Onomastica*” LIX, s. 301–319.
- Jurkowski M., 1991, *Metajęzyk terminologii*, w: F. Grucza (red.), *Teoretyczne podstawy terminologii*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 45–59.
- Koopman A., 2015, *Zulu Plant Names*, South Africa: University Of KwaZulu-Natal Press.
- Koopman A., 2019, *Zulu Bird Names and Bird Lore. The World of Birds, the Zulu Language and the Cultural Beliefs of the Zulu People South Africa*, South Africa: University Of KwaZulu-Natal Press.
- LKOT = *List of Key Onomastic Terms*, ICOS, <https://icosweb.net/publications/onomastic-terminology/> (dostęp: 5.12.2023).
- Michałowski P., 2017, *Podstawy modelowania terminograficznego*, Warszawa: Instytut Ruscystyki UW.
- Myszka A., 2020, *Nazwy kulturowe w polskiej urbanonomii – zakres i ewolucja terminu*, w: A. Siwiec, I. Domaciuk-Czarny, M. Kojder (red.), *Ze studiów nad nazwami własnymi. Terminologia. Teoria i metodologia badań. Zagadnienia nazwotwórstwa*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 87–103.
- Odaloš P., 2018, *Tradicia a dynamika onomastickej terminológie a terminológia onomastických škôl*, w: U. Bijak, H. Górný, M. Magda-Czekaj (red.), *Onomastyka – neohumanistyka – nauki społeczne*, Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN, s. 379–394.
- OSTSO = B. Vidoeski i in. (red.), 1983, *Osnoven sistem i terminologija na slovenskata onomastika. Osnovnaâ sistema i terminologiâ slavoânskoj onomastiki. Grundsystem und Terminologie der slawischen Onomastik*, Skopje: Makedonska akademija na naukite i umetnostite.
- Paveau M.-A., 2014, *Le discours pornographique*, Paris: La Musardine.
- PEKOT = A. Gałkowski, U. Bijak, 2018, *Polish equivalents of ICOS key onomastic terms*, <https://icosweb.net/publications/onomastic-terminology/> (dostęp: 27.11.2023).
- Puda-Blokesz M., 2022, *Onomastykon o proveniencji antycznej (grecko-rzymskiej) w powieściach kryminalnych Marka Krajewskiego*, „*Onomastica*” LXVI, s. 233–247.

- Rachut K., 2018, *Postaci dyskursu w perspektywie tworzenia i tłumaczenia „poetoniów”*. Na podstawie polskiego i rosyjskiego przekładu sagi o Harrym Potterze, praca doktorska napisana w Instytucie Filologii Rosyjskiej i Ukraińskiej Wydziału Neofilologii UAM w Poznaniu.
- Redkva Y., 2006, *Internatsjonal'nij slovník onomastičnoj terminologii (korotkij oglád stanu sprav i propozitsij від України)*, „Studii z onomastiki ta etimologii”, s. 124–129. [Редьквa Y., 2006, *Інтернаціональний словник ономастичної термінології (короткий огляд стану справ і пропозицій від України)*, „Студії з ономастички та етимології”, с. 124–129].
- Room A., 1996, *An Alphabetical Guide to the Language of Names Studies*, Lanham-London: Scarecrow Press.
- Rutkiewicz-Hanczewska M., 2013, *Genologia onimiczna. Nazwa własna w płaszczyźnie motywacyjno-komunikacyjnej*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Rutkowski M., 2012, *Onomastyka a metaonomastyka*, w: I. Łuc, M. Podgórek (red.), *W komunikacyjnej przestrzeni nazw własnych i pospolitych. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Robertowi Mrózkowi*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 317–323.
- Rutkowski M., 2016, *Jeszcze o dyskursywnym opisie nazw własnych*, w: M. Biolik, A. Naruszewicz-Duchlińska, W. Szulowska, E. Wolnicz-Pawłowska, W. Włoskiewicz (red.), *Slavica – onomastica – regionalia. Prace dedykowane Panu Profesorowi Jerzemu Dumie*, Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, s. 161–167.
- Rutkowski M., Skowronek K., 2020, *Onomastyczna analiza dyskursu*, Kraków: Wydawnictwa AGH.
- Shokhenmayer E., 2010, *Les métamorphoses du nom propre modifié entre le français et le russe*, „Cahiers Sens public” 1–2 (n. 13–14: *Langues et textes en contraste*), s. 127–142.
- STSNG = *Słownik terminów używanych przy standaryzacji nazw geograficznych*, 2014, przeł. M. Łukasik, Warszawa: Główny Urząd Geodezji i Kartografii (N. Kadmon (red.), 2002, *Glossary of Terms for the Standardization of Geographical Names*, New York: United Nations).
- Svoboda J. i in., 1973, *Základní soustava a terminologie slovanské onomastiky*, „Zpravo-daj Místopisné komise ČSAV” 14(1), s. 1–280.
- Szczyński A., 2021, *Eklezjonimy jako problem przekładowy (na materiale języka rosyjskiego i polskiego)*, „Studia Rossica Gedanensia” 8, s. 79–93. <https://doi.org/10.26881/srg.2021.8.04>
- Šubrtová M., 2020, *Na rozhraní ideonym a pragmatonym: jména parfémů a jejich so-voislost s olfaktorickou percepcí*, „Acta onomastica” LXI(1), s. 194–209.
- Tambor J., 2020, *Foreign Cuisine in Poland. Adapting Names and Dishes*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców” 27, s. 241–265.

- Valentová I., Harvalík M., Gałkowski A., 2022, *Banca dati internazionale di terminologia onomastica ONOMTERM*, „Rivista Italiana di Onomastica” 28(2), s. 793–800.
- Vasilyeva N., 2023, *New Onomastic Terms: Textual Criterion of Necessity*, w: U. Bi-jak, P. Swoboda, J.B. Walkowiak (red.), *Onomastics in Interaction with Other Branches of Science. Volume 3. General and applied onomastics, literary onomastics, chrematonomastics reports. Proceedings of the 27th International Congress of Onomastic Sciences*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 122–139.
- Wachtarczyková J., 2012, *Povaha a podoba názvov lyžiarskych stredísk na Slovensku*, w: M. Ološtiak (red.), *Jednotlivé a všeobecné v onomastike*, Prešov: Prešovská univerzita v Prešove, s. 313–330.
- Włoskowicz W., 2018, *O pojęciach, systemach pojęciowych i terminologii onomastycznej*, „Onomastica” LXII, s. 73–98. <http://dx.doi.org/10.17651/ONOMAST.62.4>
- Wolnicz-Pawłowska E., 2016, *Terminologia onomastyczna w tradycji badawczej i praktyce normalizacyjnej*, „Onomastica” LX, s. 37–46.
- Zboralski M., 1995, *Nomen omen, czyli jak nazwać firmę i produkt*, Warszawa: Business Press.
- Zboralski M., 2000, *Nazwy firm i produktów*, Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Zgusta L., 1995, *Systematická terminologie onomastiky*, „Acta onomastica” 36, s. 262–272.
- Žigo P., 2010, *Budú v onomastike aj muzikonymá? (O jednej-dvoch Plavovláskach)*, „Slovenská reč” 75(4–5), s. 270–277.

Agata Łojek*

Uniwersytet Warszawski

aj.lojek@uw.edu.pl

Jan i Maria czy Onufry i Eufrozyna? Imiona chrzestne w parafii Daleszyce w latach 1602-1617, 1702-1717, 1802-1817¹

Streszczenie. Celem artykułu jest zaprezentowanie analizy frekwencyjnej jednostek onimicznych (imion), które zostały wyekscerpowane ze spisów wianych po łacinie ksiąg metrykalnych chrztów i urodzeń z parafii Daleszyce (woj. świętokrzyskie) z lat 1602-1617, 1702-1717, 1802-1817. Badaniu poddałam imiona nadawane na chrzcie chłopcom i dziewczynkom z Daleszyc i kilkunastu okolicznych wiosek należących do parafii. W pracy porównuję materiał z trzech wieków, zwracam uwagę na zachodzące w tym czasie różnice w repertuarach imienniczych. Porównuję zasób imion męskich z zasobem imion żeńskich. Oceniam również udział wyszczególnionych przeze mnie typów frekwencyjnych imion (imion popularnych, częstych, rzadkich, incydentalnych) w grupach imion męskich i żeńskich w poszczególnych wiekach. Przeprowadzona analiza pozwoliła stwierdzić między innymi, że repertuary imiennicze w badanych okresach znacznie się od siebie różnią oraz że repertuar imion żeńskich na każdym etapie rozwoju systemu imienniczego parafii jest znacznie uboższy od repertuaru imion męskich.

Słowa kluczowe: onomastyka, antroponimia historyczna, imiona, frekwencja

Jan and Maria or Onufry and Eufrozyna? Baptismal names in the parish of Daleszyce in the years 1602-1617, 1702-1717, 1802-1817

Summary. The aim of the article is to present the frequency analysis of first names. I excised them from the Latin baptism and birth records from the parish of Daleszyce (Świętokrzyskie Province) from 1602-1617, 1702-1717, 1802-1817. I research the baptismal names of boys and girls from Daleszyce and about a dozen nearby villages belonging to the parish. I compare material from three centuries, I pay attention to the differences in the repertoires of names over the centuries. I compare the stock of male names with

* mgr; Wydział Polonistyki UW, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa

¹ Praca naukowa finansowana ze środków budżetowych na naukę w latach 2020-2025 jako projekt badawczy w ramach programu „Diamentowy Grant”.

the stock of female names. I also estimate the share of different types of frequency names (popular, frequent, rare, incidental names) among male and female names in different ages. The analysis made it possible to conclude that the repertoires of names in the analyzed periods differ significantly from each other and that the repertoire of female names at each stage of the development of the parish name system is much less diverse than the repertoire of male names.

Keywords: onomastics, historical anthroponymy, names, frequency analysis

1. Wprowadzenie

Prezentowane w artykule analizy są wynikiem badań prowadzonych przeze mnie w ramach pracy magisterskiej (por. Łojek 2021) poświęconej historycznemu imiennictwu parafii Daleszyce. Przedmiot artykułu stanowi analiza frekwencyjna jednostek onimicznych, którą przeprowadzam osobno dla imion męskich i żeńskich. Repertuar imienniczy został zbadany w odniesieniu do każdego z trzech wieków, z których pochodzą analizowane jednostki – XVII, XVIII i XIX.

2. Podstawa materiałowa i wykorzystane źródła

Materiał źródłowy stanowią dane antroponimiczne zawarte w aktach urodzeń notowanych w trzech księgach metrykalnych z parafii Daleszyce. Pierwsza z nich – jednocześnie najstarsza zachowana księga – obejmuje chrzty z lat **1602–1617**, druga – z lat **1702–1717**, trzecia – z lat **1802–1817**.

Księgi znajdują się w Archiwum Diecezjalnym w Kielcach. Analizie poddawałam wyłącznie imiona nadawane dzieciom podczas chrztu. W 5600 wpisach chrzcielnych odnotowałam łącznie 5673 nominacje (doliczyłam nominacje podwójne pojawiające się w wypadku chrztów bliźniąt).

Z materiału rękopiśmiennego pochodzącego ze spisywanych po łacinie ksiąg metrykalnych (urodzeń i chrztów) parafii Daleszyce z lat 1602–1617, 1702–1717, 1802–1817 wyodrębniłam **5775 notacji jednostek imienniczych**. Na zbiór ten złożyło się 3080 notacji identyfikujących chrzczonych chłopców oraz 2695 odnoszących się do dziewczynek.

3. Cele badań

Celem artykułu jest zaprezentowanie analizy frekwencyjnej imion, porównanie materiału z trzech wieków, zwrócenie uwagi na różnice zachodzące w repertuarach imienniczych w tym czasie, porównanie zasobu imion męskich z zasobem imion żeńskich oraz ocena udziału wyszczególnionych przeze mnie typów frekwencyjnych imion (popularne, częste, rzadkie i incydentalne – por. dalej) w każdej z grup płciowych i w każdym badanym

przedziale czasowym. Przeprowadzona analiza pozwoli stwierdzić, czy repertuary imiennicze w badanych okresach i grupach płciowych różnią się od siebie.

4. Uwagi metodologiczne

Za osobną formację uwzględnianą w badaniach frekwencyjno-statystycznych uznawałam każde z imion w nominacjach dwu- i trzelementowych, a zatem na przykład w nominacji *Marcjanna Seweryna*, składającej się z dwóch imion, jako odrębne imiona traktowałam zarówno jednostkę *Marcjanna*, jak i *Seweryna*. Podobnie w wypadku imion potrójnych, np. *Piotr Aleksander Tytus*, analizie frekwencyjnej poddaję zarówno imię pierwsze *Piotr*, jak i kolejne, *Aleksander* i *Tytus*. Robię tak, mimo iż badacze często decydują się uwzględniać w badaniach frekwencyjnych tylko imiona pierwsze. Moja propozycja metodologiczna jest jednak inna. Imię nadane jako drugie mogło często mieć – zwłaszcza w wiekach dawnych – znaczenie większe od pierwszego lub jemu równe. Jest to szczególnie prawdopodobne, jeśli brać pod uwagę okres kształtowania się nowego systemu imienniczego polszczyzny, kiedy to wkroczyły do niego imiona chrześcijańskie. W późniejszym czasie natomiast pierwsze imię mogło być wybierane przez księdza, drugie – przez rodziców, a dzieci w społeczności rodzinnej mogły być identyfikowane za pomocą innego imienia niż wskazane w dokumentach.

Inaczej traktuję natomiast imiona świętych Kościoła katolickiego w postaci konstrukcji *imię + przydomek hagianimiczny*, por. imiona *Stanisław Kostka*, *Joanna Nepomucena* czy *Karol Boromeusz*. Zaliczam je – kolejno – do grup imion *Stanisław*, *Jan* i *Karol*, ponieważ w polskim systemie imiennicznym jednostki *Kostka*, *Nepomucen(a)* czy *Boromeusz* nie funkcjonują jako oddzielne imiona osobowe. W inny sposób potraktowałam nominacje *Franciszek Ksawery* i *Szymon Juda*, ponieważ występujące w nich przydomki hagianimiczne *Ksawery* i *Juda* mogą funkcjonować w polskim systemie nazewniczym jako samodzielne jednostki.

Zgromadzone imiona podzieliłam na **częste** i **rzadkie**, wyliczając średnią arytmetyczną – jak proponuje Monika Kresa (Kresa 2013: 43) – a dodatkowo, ponieważ oceniłam, że jest to podział niewystarczający, wyróżniłam wśród imion częstych imiona **popularne** (również na zasadzie wyciągnięcia średniej arytmetycznej w tej grupie), a wśród imion rzadkich – imiona **incydentalne**, czyli takie, które pojawiły się w latach 1602–1817 tylko raz:

- imiona popularne (P) – minimum 2,1% notacji;
- imiona częste (C) – powyżej 0,7%, ale poniżej 2,1% notacji;
- imiona rzadkie (R) – od 0,03% do 0,7% notacji;
- imiona incydentalne (I) – poniżej 0,03% notacji.

5. Charakterystyka systemu imienniczego

5.1. Imiona chłopców

Pośród wspomnianych wyżej 5775 jednostek 3080 posłużyło do nominacji chłopców. 956 spośród nich nadano w W_{XVII} 749 – w W_{XVIII} a 1375 – w W_{XIX} . W całym badanym okresie 3025 chłopcom na chrzcie nadano ogółem **80 imion** (w wypadku chrztów wieloimiennych brałam pod uwagę wszystkie jednostki służące do nominacji, bez względu na ich pozycję – imiona pierwsze, drugie i trzecie – w związku z czym w niniejszym zbiorze znalazły się również imiona, które nadano jako drugie lub trzecie, a nigdy nie wystąpiły w funkcji imienia pierwszego).

W tabeli 1 zaprezentowałam dziesięć najpopularniejszych imion nadawanych chłopcom w parafii Daleszyce we wszystkich trzech szesnastoletnich przedziałach czasowych.

Tabela 1. Wykaz 10 najpopularniejszych imion męskich nadawanych na chrzcie w parafii Daleszyce

Lp.	Imię	Liczba poświadczeń
1.	<i>Jan</i>	354
2.	<i>Wojciech</i>	243
3.	<i>Stanisław</i>	176
4.	<i>Jakub</i>	142
5.	<i>Maciej</i>	142
6.	<i>Andrzej</i>	135
7.	<i>Józef</i>	127
8.	<i>Marcin</i>	124
9.	<i>Michał</i>	115
10.	<i>Tomasz</i>	113

Źródło: opracowanie własne na podstawie KsU-1, KsU-4, KsU-6 (ADK).

Dziesięć pierwszych pozycji na liście frekwencyjnej dotyczącej całego badanego okresu zajmują imiona, które posłużyły do 1671 nominacji, co stanowi 29% wszystkich aktów onimicznych. W pierwszej dziesiątce znalazły się nie tylko imiona, które cieszyły się niemal niesłabnącą popularnością we wszystkich badanych okresach (W_{XVII} , W_{XVIII} i W_{XIX}), utrzymując się na tym samym miejscu listy, np. *Jan* (liczba nadań: W_{XVII} – 125, W_{XVIII} – 78 i W_{XIX} – 151, co dawało każdorazowo 1. pozycję na liście frekwencyjnej). Pojawiły się również jednostki, które w XVII wieku praktycznie nie były notowane, a w XIX wieku zajmowały jedno z pierwszych miejsc na liście frekwencyjnej, np. *Józef* (w W_{XVII} zaledwie 2 notacje

na 956 możliwych, co dało 31. pozycję w rankingu, w W_{XVIII} już 34 notacje na 749 możliwych, co dało 8. pozycję, a w W_{XIX} aż 91 notacji na 1374 możliwych, co dało 2. miejsce, tuż za *Janem*).

Jeśli brać pod uwagę frekwencję dziesięciu najpopularniejszych imion w całym materiale, to stałą pozycję na liście zajmuje jedynie *Jan. Wojciech* (2. pozycja) został w W_{XIX} wyparty przez *Józefa, Stanisław* (3. pozycja) w W_{XVIII} – przez *Michała*, a w W_{XIX} – przez *Wojciecha*. Na 6. miejscu w W_{XVIII} pojawił się *Antoni*, którego nie było w W_{XVII} nie tylko w pierwszej dziesiątce najpopularniejszych imion, lecz także na całej liście notacji siedemnastowiecznych. *Antoni* utrzymał tę wysoką 6. pozycję również w wieku kolejnym (W_{XIX}) – doszło tu do podobnie szybkiego awansu imienia jak w wypadku formacji *Józef*.

W tabeli 2 przedstawiłam układ frekwencyjny wszystkich imion nadawanych chłopcom w badanych latach, uwzględniający liczbę poświadczeń każdej jednostki w danym przedziale czasowym i nowe imiona, które weszły do systemu nazewniczego Daleszyc w danym wieku.

Tabela 2. Układ frekwencyjny imion męskich w W_{XVII} , W_{XVIII} i W_{XIX}

Lata 1602-1617			Lata 1702-1717			Lata 1802-1817		
Lp.	Imię	LN	Lp.	Imię	LN	Lp.	Imię	LN
1.	<i>Jan</i>	125	1.	<i>Jan</i>	78	1.	<i>Jan</i>	151
2.	<i>Wojciech</i>	104	2.	<i>Wojciech</i>	71	2.	<i>Józef</i>	91
3.	<i>Stanisław</i>	99	3.	<i>Michał</i>	46	3.	<i>Wojciech</i>	68
4.	<i>Maciej</i>	73	4.	<i>Walenty</i>	42	4.	<i>Andrzej</i>	62
5.	<i>Jakub</i>	62	5.	<i>Franciszek</i>	41	5.	<i>Michał</i>	60
6.	<i>Marcin</i>	61	6.	<i>Antoni</i>	38	6.	<i>Antoni</i>	60
7.	<i>Szymon</i>	48	7.	<i>Andrzej</i>	34	7.	<i>Paweł</i>	60
8.	<i>Andrzej</i>	39	8.	<i>Józef</i>	34	8.	<i>Franciszek</i>	58
9.	<i>Benedykt</i>	34	9.	<i>Stanisław</i>	31	9.	<i>Tomasz</i>	56
10.	<i>Grzegorz</i>	34	10.	<i>Jakub</i>	30	10.	<i>Wincenty</i>	52
11.	<i>Tomasz</i>	34	11.	<i>Maciej</i>	26	11.	<i>Jakub</i>	50
12.	<i>Krzysztof</i>	32	12.	<i>Kazimierz</i>	25	12.	<i>Walenty</i>	47
13.	<i>Wawrzyniec</i>	24	13.	<i>Szymon</i>	23	13.	<i>Stanisław</i>	46
14.	<i>Adam</i>	23	14.	<i>Tomasz</i>	23	14.	<i>Maciej</i>	43
15.	<i>Sebastian</i>	22	15.	<i>Marcin</i>	22	15.	<i>Marcin</i>	41
16.	<i>Paweł</i>	20	16.	<i>Wawrzyniec</i>	20	16.	<i>Wawrzyniec</i>	39
17.	<i>Barłomiej</i>	17	17.	<i>Sebastian</i>	18	17.	<i>Ignacy</i>	37
18.	<i>Piotr</i>	15	18.	<i>Łukasz</i>	16	18.	<i>Piotr</i>	33
19.	<i>Walenty</i>	14	19.	<i>Paweł</i>	14	19.	<i>Mateusz</i>	30

Tabela 2. (cd.)

Lata 1602-1617			Lata 1702-1717			Lata 1802-1817		
Lp.	Imię	LN	Lp.	Imię	LN	Lp.	Imię	LN
20.	<i>Kacper</i>	12	20.	<i>Piotr</i>	14	20.	<i>Mikołaj</i>	30
21.	<i>Mateusz</i>	11	21.	<i>Bartłomiej</i>	13	21.	<i>Jacenty</i>	27
22.	<i>Łukasz</i>	9	22.	<i>Grzegorz</i>	12	22.	<i>Kazimierz</i>	21
23.	<i>Michał</i>	9	23.	<i>Kacper</i>	11	23.	<i>Szymon</i>	20
24.	<i>Mikołaj</i>	8	24.	<i>Jacenty</i>	10	24.	<i>Karol</i>	17
25.	<i>Błażej</i>	5	25.	<i>Adam</i>	9	25.	<i>Łukasz</i>	16
26.	<i>Franciszek</i>	5	26.	<i>Mateusz</i>	8	26.	<i>Kacper</i>	13
27.	<i>Prokop</i>	3	27.	<i>Krzysztof</i>	6	27.	<i>Ludwik</i>	12
28.	<i>Szczepan</i>	3	28.	<i>Benedykt</i>	5	28.	<i>Baltazar</i>	11
29.	<i>Gabriel</i>	2	29.	<i>Ignacy</i>	5	29.	<i>Filip</i>	10
30.	<i>Jacenty</i>	2	30.	<i>Błażej</i>	5	30.	<i>Szczepan</i>	8
31.	<i>Józef</i>	2	31.	<i>Juda</i>	4	31.	<i>Bartłomiej</i>	7
32.	<i>Samuel</i>	2	32.	<i>Baltazar</i>	3	32.	<i>Grzegorz</i>	7
33.	<i>Melchior</i>	1	33.	<i>Karol</i>	2	33.	<i>Feliks</i>	6
34.	<i>Trajan</i>	1	34.	<i>Mikołaj</i>	2	34.	<i>Joachim</i>	6
35.	<i>Zygmunt</i>	1	35.	<i>Wincenty</i>	2	35.	<i>Augustyn</i>	6
			36.	<i>Augustyn</i>	1	36.	<i>Ambroży</i>	5
			37.	<i>Filip</i>	1	37.	<i>Sebastian</i>	5
			38.	<i>Konstanty</i>	1	38.	<i>Aleksander</i>	3
			39.	<i>Ludwik</i>	1	39.	<i>Dominik</i>	3
			40.	<i>Marek</i>	1	40.	<i>Fabian</i>	3
			41.	<i>Szczepan</i>	1	41.	<i>Adam</i>	3
						42.	<i>Benedykt</i>	3
						43.	<i>Błażej</i>	3
						44.	<i>Bernard</i>	2
						45.	<i>Florian</i>	2
						46.	<i>Hieronim</i>	2
						47.	<i>Jerzy</i>	2
						48.	<i>Julian</i>	2
						49.	<i>Kajetan</i>	2
						50.	<i>Leon</i>	2
						51.	<i>Leopold</i>	2
						52.	<i>Onufry</i>	2

Lata 1602-1617			Lata 1702-1717			Lata 1802-1817		
Lp.	Imię	LN	Lp.	Imię	LN	Lp.	Imię	LN
						53.	<i>Roch</i>	2
						54.	<i>Tadeusz</i>	2
						55.	<i>Teodor</i>	2
						56.	<i>Marek</i>	2
						57.	<i>Serafin</i>	2
						58.	<i>Albin</i>	1
						59.	<i>Alojzy</i>	1
						60.	<i>Bazyli</i>	1
						61.	<i>Dionizy</i>	1
						62.	<i>Dydak</i>	1
						63.	<i>Erasm</i>	1
						64.	<i>Gabriel</i>	1
						65.	<i>Klemens</i>	1
						66.	<i>Ksawery</i>	1
						67.	<i>Marcel</i>	1
						68.	<i>Krzysztof</i>	1
						69.	<i>Maurycy</i>	1
						70.	<i>Rafał</i>	1
						71.	<i>Konstanty</i>	1
						72.	<i>Teofil</i>	1
						73.	<i>Tytus</i>	1
						74.	<i>Melchior</i>	1
						75.	<i>Wit</i>	1

Źródło: opracowanie własne na podstawie KsU-1, KsU-4, KsU-6 (ADK). LN = liczba notacji.

Repertuar imienniczy w XVII wieku był najuboższy. Znalazło się w nim zaledwie 35 jednostek. W XVIII stuleciu było już 41 formacji, mimo że w tym okresie do wspólnoty parafialnej dołączyło kilkaset dzieci mniej niż w wieku XVII. W ostatnim z badanych okresów pula imion chrzestnych uległa podwojeniu – w użyciu było aż 75 imion, czyli o 34 więcej niż w wieku poprzednim i o 40 więcej niż dwa stulecia wcześniej. Wpływ na to miał zapewne fakt, że w XIX wieku cały polski system nazewniczy wzbogacił się o wiele nowych imion. Nie bez znaczenia pozostaje też liczba chrztów, których w tym okresie było o wiele więcej niż w W_{XVII} i W_{XVIII} .

Przykładowo, imię *Kajetan* dołączyło do daleszyckiego antroponomastykonu dopiero w W_{XIX} , ponieważ pojawiło się w Polsce dość późno, w wieku XVIII, w związku z działalnością zakonu teatynów, którego założycielem był św. Kajetan (Fros, Sowa 1975: 330; Bystrzeń 1938: 18).

W W_{XVIII} pojawiło się 12 imion, których nie odnotowałam we wcześniejszym okresie. Mogłoby się wydawać, że będą to w głównej mierze imiona incydentalne. Znalazło się wśród nich jednak 8 imion rzadkich: *Augustyn, Filip, Konstanty, Ludwik, Marek, Baltazar, Juda* i *Karol*, 4 imiona częste: *Antoni, Ignacy, Kazimierz, Wincenty*. Brak tu imienia incydentalnego.

W W_{XIX} natomiast odnotowałam łącznie 33 nowe jednostki. W grupie tej pojawiło się 18 imion rzadkich: *Aleksander, Ambroży, Bernard, Dominik, Fabian, Feliks, Florian, Hieronim, Jerzy, Joachim, Julian, Kajetan, Leon, Leopold, Onufry, Roch, Tadeusz, Teodor* oraz 15 imion incydentalnych: *Albin, Alojzy, Bazyli, Dionizy, Dydak, Erazm, Klemens, Ksawery, Marcel(i), Maurycy, Rafał, Serafin, Teofil, Tytus, Wit*. Brak jednak imienia popularnego czy choćby częstego. Były to w większości jednokrotne lub dwukrotne nominacje, identyfikujące głównie dzieci pochodzenia szlacheckiego lub potomków bogatych mieszczan.

Warto zwrócić uwagę także na to, że dwa imiona w latach 1802–1817 przeżywały swój renesans – występowały w badanym systemie w wieku XVII, nie pojawiły się w ogóle w kolejnym stuleciu, by powrócić dopiero w wieku XIX: *Gabriel* i *Melchior*. Należy jednak zaznaczyć, że obydwa imiona nadawano rzadko w parafii Daleszyce: imię *Gabriel* odnotowałam dwa razy w W_{XVII} i raz w W_{XIX} , a imię *Melchior* po jednym razie w W_{XVII} i W_{XIX} .

Do obiektywnej analizy zmian zachodzących w badanym systemie imienniczym niezbędne było stworzenie procentowego zestawienia imion, tzn. zaprezentowanie udziału imienia w konkretnym przedziale czasowym w ogólnej liczbie nadań danej formy oraz udziału imienia w ogólnej liczbie imion w danym przedziale czasowym.

Z takiej perspektywy na badany materiał pozwalają spojrzeć dane zawarte w tabeli 3.

Tabela 3. Procentowe zestawienie imion męskich w W_{XVII} , W_{XVIII} i W_{XIX}

Lp.		W_{XVII}		W_{XVIII}		W_{XIX}		Udział w badanym materiale	Typ frekw.	LN
		Ip	Pp	Ip	Pp	Ip	Pp			
1.	<i>Jan</i>	35,31	13,08	22,03	10,41	42,66	10,99	11,5	P	354
2.	<i>Wojciech</i>	42,8	10,88	29,22	9,48	27,98	4,95	7,89	P	243
3.	<i>Stanisław</i>	56,25	10,36	17,61	4,14	26,14	3,35	5,72	P	176
4.	<i>Jakub</i>	43,66	6,49	21,13	4,01	35,21	3,64	4,61	P	142
5.	<i>Maciej</i>	51,41	7,64	18,31	3,47	30,28	3,13	4,61	P	142

Lp.		W _{XVII}		W _{XVIII}		W _{XIX}		Udział w badanym materiale	Typ frekw.	LN
		Ip	Pp	Ip	Pp	Ip	Pp			
6.	<i>Andrzej</i>	28,89	4,08	25,19	4,54	45,93	4,51	4,38	P	135
7.	<i>Józef</i>	1,57	0,21	26,77	4,54	71,65	6,62	4,12	P	127
8.	<i>Marcin</i>	49,19	6,38	17,74	2,94	33,06	2,98	4,03	P	124
9.	<i>Michał</i>	7,83	0,94	40	6,14	52,17	4,37	3,73	C	115
10.	<i>Tomasz</i>	30,09	3,56	20,35	3,07	49,56	4,08	3,67	C	113
11.	<i>Franciszek</i>	4,81	0,52	39,42	5,47	55,77	4,22	3,38	C	104
12.	<i>Walenty</i>	13,59	1,46	40,78	5,61	45,63	3,42	3,35	C	103
13.	<i>Antoni</i>			38,78	5,07	61,22	4,37	3,18	C	98
14.	<i>Paweł</i>	21,28	2,09	14,89	1,87	63,83	4,37	3,05	C	94
15.	<i>Szymon</i>	52,75	5,02	25,27	3,07	21,98	1,46	2,96	C	91
16.	<i>Wawrzyniec</i>	28,92	2,51	24,1	2,67	46,99	2,84	2,7	C	83
17.	<i>Piotr</i>	24,19	1,57	22,58	1,87	53,23	2,4	2,01	C	62
18.	<i>Wincenty</i>			3,7	0,27	96,3	3,78	1,75	C	54
19.	<i>Grzegorz</i>	64,15	3,56	22,64	1,6	13,21	0,51	1,72	C	53
20.	<i>Mateusz</i>	22,45	1,15	16,33	1,07	61,22	2,18	1,59	C	49
21.	<i>Kazimierz</i>			54,35	3,34	45,65	1,53	1,49	C	46
22.	<i>Sebastian</i>	48,89	2,3	40	2,4	11,11	0,36	1,46	C	45
23.	<i>Benedykt</i>	80,95	3,56	11,9	0,67	7,14	0,22	1,36	C	42
24.	<i>Ignacy</i>			11,9	0,67	88,1	2,69	1,36	C	42
25.	<i>Łukasz</i>	21,95	0,94	39,02	2,14	39,02	1,16	1,33	C	41
26.	<i>Mikołaj</i>	20	0,84	5	0,27	75	2,18	1,3	R	40
27.	<i>Jacenty</i>	5,13	0,21	25,64	1,34	69,23	1,97	1,27	R	39
28.	<i>Krzysztof</i>	82,05	3,35	15,38	0,8	2,56	0,07	1,27	R	39
29.	<i>Bartłomiej</i>	45,95	1,78	35,14	1,74	18,92	0,51	1,2	R	37
30.	<i>Kacper</i>	33,33	1,26	30,56	1,47	36,11	0,95	1,17	R	36
31.	<i>Adam</i>	65,71	2,41	25,71	1,2	8,57	0,22	1,14	R	35
32.	<i>Karol</i>			10,53	0,27	89,47	1,24	0,62	R	19
33.	<i>Baltazar</i>			21,43	0,4	78,57	0,8	0,45	R	14
34.	<i>Błażej</i>	38,46	0,52	38,46	0,67	23,08	0,22	0,42	R	13
35.	<i>Ludwik</i>			7,69	0,13	92,31	0,87	0,42	R	13
36.	<i>Szczepan</i>	25	0,31	8,33	0,13	66,67	0,58	0,39	R	12
37.	<i>Filip</i>			9,09	0,13	90,91	0,73	0,36	R	11
38.	<i>Augustyn</i>			14,29	0,13	85,71	0,44	0,23	R	7

Tabela 3. (cd.)

Lp.		W _{XVII}		W _{XVIII}		W _{XIX}		Udział w badanym materiale	Typ frekw.	LN
		Ip	Pp	Ip	Pp	Ip	Pp			
39.	<i>Feliks</i>					100	0,44	0,19	R	6
40.	<i>Joachim</i>					100	0,44	0,19	R	6
41.	<i>Ambroży</i>					100	0,36	0,16	R	5
42.	<i>Juda</i>			100	0,53			0,13	R	4
43.	<i>Aleksander</i>					100	0,22	0,1	R	3
44.	<i>Dominik</i>					100	0,22	0,1	R	3
45.	<i>Fabian</i>					100	0,22	0,1	R	3
46.	<i>Gabriel</i>	66,67	0,21			33,33	0,07	0,1	R	3
47.	<i>Marek</i>			33,33	0,13	66,67	0,15	0,1	R	3
48.	<i>Prokop</i>	100	0,31					0,1	R	3
49.	<i>Bernard</i>					100	0,15	0,06	R	2
50.	<i>Florian</i>					100	0,15	0,06	R	2
51.	<i>Hieronim</i>					100	0,15	0,06	R	2
52.	<i>Jerzy</i>					100	0,15	0,06	R	2
53.	<i>Julian</i>					100	0,15	0,06	R	2
54.	<i>Kajetan</i>					100	0,15	0,06	R	2
55.	<i>Konstanty</i>			50	0,13	50	0,07	0,06	R	2
56.	<i>Leon</i>					100	0,15	0,06	R	2
57.	<i>Leopold</i>					100	0,15	0,06	R	2
58.	<i>Melchior</i>	50	0,1			50	0,07	0,06	R	2
59.	<i>Onufry</i>					100	0,15	0,06	R	2
60.	<i>Roch</i>					100	0,15	0,06	R	2
61.	<i>Samuel</i>	100	0,21					0,06	R	2
62.	<i>Serafin</i>					50	0,07	0,06	R	2
63.	<i>Tadeusz</i>					100	0,15	0,06	R	2
64.	<i>Teodor</i>					100	0,15	0,06	R	2
65.	<i>Albin</i>					100	0,07	0,03	I	1
66.	<i>Alojzy</i>					100	0,07	0,03	I	1
67.	<i>Bazyli</i>					100	0,07	0,03	I	1
68.	<i>Dionizy</i>					100	0,07	0,03	I	1
69.	<i>Dydak</i>					100	0,07	0,03	I	1
70.	<i>Erazm</i>					100	0,07	0,03	I	1

Lp.		W _{XVII}		W _{XVIII}		W _{XIX}		Udział w badanym materiale	Typ frekw.	LN
		Ip	Pp	Ip	Pp	Ip	Pp			
71.	<i>Klemens</i>					100	0,07	0,03	I	1
72.	<i>Ksawery</i>					100	0,07	0,03	I	1
73.	<i>Marcel</i>					100	0,07	0,03	I	1
74.	<i>Maurycy</i>					100	0,07	0,03	I	1
75.	<i>Rafał</i>					100	0,07	0,03	I	1
76.	<i>Teofil</i>					100	0,07	0,03	I	1
77.	<i>Trajan</i>	100	0,1					0,03	I	1
78.	<i>Tytus</i>					100	0,07	0,03	I	1
79.	<i>Wit</i>					100	0,07	0,03	I	1
80.	<i>Zygmunt</i>	100	0,1					0,03	I	1

Źródło: opracowanie własne na podstawie KsU-1, KsU-4, KsU-6 (ADK). Ip = procent nadań imienia w danym przedziale czasowym do ogólnej liczby nadań danego imienia; Pp = procent nadań imienia do ogólnej liczby imion w danym przedziale czasowym; LN = liczba notacji.

Przedstawione wyżej dane procentowe są przydatne w analizie zmian zachodzących w imiennictwie przede wszystkim z tego powodu, że liczba poświadczeń imienia nie zawsze pozwala uchwycić faktyczne zmiany dokonujące się w systemie nazewniczym. Ze względu na to, że w kolejnych badanych okresach różna była łączna liczba nominacji (wynikająca z różnej liczby chrztów, różnej liczby nominacji wieloelementowych czy różnej liczby chrztów udzielanych bliźniętom), wynik porównania – przykładowo – popularności imienia *Franciszek* w W_{XVII} , W_{XVIII} i W_{XIX} na podstawie danych liczbowych, nie procentowych, byłby zafałszowany, gdyż w W_{XVIII} ochrzczonych zostało zdecydowanie mniej chłopców niż w okresach poprzednim i następnym. Liczba nominacji danym imieniem – nawet w wypadku, gdy jego popularność utrzymywała się na identycznym poziomie – musiała być zatem sporo niższa. W rozwiązaniu takich problemów pomagają prześledzenie udziału procentowego imion w interesujących nas grupach (imiona P, C, R, I) i przedziałach (W_{XVII} , W_{XVIII} , W_{XIX}).

Ciekawym przykładem z grupy imion popularnych jest imię *Andrzej*, które łącznie zostało nadane 135 razy. Dane liczbowe wskazują na to, że w W_{XVII} odnotowano je 39 razy, w W_{XVIII} nastąpił nieznaczny spadek – 34, w W_{XIX} doszło zaś do dużego wzrostu popularności imienia – 62 poświadczenia. Zbadanie udziału procentowego imienia zarówno wśród wszystkich nadań tego imienia na przestrzeni trzech wieków, jak i wśród wszystkich imion notowanych w danym przedziale czasowym pozwala jednak dostrzec, że skok popularności w W_{XIX} w porównaniu z W_{XVIII} jest pozorny. Mimo że w W_{XVIII} odnotowano tylko 25,19%

wszystkich form imienia *Andrzej*, a w W_{XIX} aż 45,93%, to rzeczywisty wzrost popularności w systemie imienniczym Daleszyc wcale nie nastąpił. W W_{XVIII} nominacje imieniem *Andrzej* stanowiły bowiem 4,54% wszystkich nadań wśród imion męskich, a wiek później już 4,51% – nastąpił zatem spadek udziału tego imienia wśród badanych imion chrzestnych.

Imiona, które były notowane tylko w jednym z wyszczególnionych okresów, nie osiągnęły nigdy ani w badanym przedziale, ani w ogólnym repertuarze imion w latach 1602–1817 nawet 1% notacji. Były to formy nadawane najczęściej tylko raz lub dwa razy w całym materiale. Nie odnotowałam takiego imienia, które funkcjonowałoby tylko w jednym z badanych stuleci i zyskało popularność.

Z zaprezentowanych danych wynika, że repertuary imiennicze w badanych okresach znacznie się od siebie różniły – zarówno pod względem liczby, jak i typu imion. Zasób jednostek używanych do nominacji był najuboższy w W_{XVII} , najbogatszy zaś – w W_{XIX} . Obserwacje te wpisują się we wnioski poczynione przez badaczy imiennictwa historycznego mówiące o tym, że w wiekach XV–XVII doszło do znacznego ujednoczenia repertuaru imion w polskim systemie (w średniowieczu różnorodność ta była jeszcze bardzo duża), natomiast już od wieku XVIII możemy zaobserwować ponowne rozszerzanie się zasobu imienniczego, również pod wpływem innych niż w średniowieczu, nowych czynników (reformacji i kontrreformacji, inspiracji literaturą polską i światową czy zmian kulturowo-światopoglądowych doby oświecenia – por. np. Małec 2015).

Na frekwencję konkretnych imion w badanej parafii istotny wpływ miało również duchowieństwo. Świadczy o tym m.in. popularność imion *Marcin* (w W_{XVII}) i *Józef* (w W_{XIX}) noszonych przez kapłanów pełniących posługę w parafii w tych wiekach: ks. Marcina Brzeskiego i ks. Józefa Fahla.

Warto zwrócić uwagę, że – jak w większości lokalnych systemów antropimicznych tego okresu – wśród badanych imion bezsprzecznie dominują te o proveniencji chrześcijańskiej (imiona wywodzące się z kręgów greckich, łacińskich, germańskich itd.). Imiona słowiańskie reprezentują w zgromadzonym materiale jedynie trzy jednostki: *Wojciech*, *Stanisław* i *Kazimierz*. Są to imiona, którym „nieśmiertelność” w nowym systemie, stopniowo przyjmowanym od momentu wejścia przez Polskę do wspólnoty chrześcijańskiej w 966 roku, zapewniło włączenie do katolickiego kalendarza liturgicznego – jako imion świętych (por. Szewczyk 1996: 317).

W zgromadzonym materiale znalazło się 8 **imion popularnych** (udział w ogólnej liczbie imion przynajmniej 2,1%). Posłużyły one do nominacji 47% chłopców w całym badanym okresie. W W_{XVII} imiona popularne obsługiwały 565 nadań, co daje 59% wszystkich imion męskich w tym okresie, w W_{XVIII} 326 nadań, co daje 44%, w W_{XIX} zaś 552 nadania, co daje już tylko 40%.

W grupie **imion częstych** pojawiło się natomiast 17 jednostek, które zostały nadane 40% chrzczonych chłopców. W W_{XVII} , W_{XVIII} i W_{XIX} posłużyły do nominacji kolejno: 279 (29%), 352 (47%) i 604 (44%) dzieci.

Do **imion rzadkich** zaliczyłam najwięcej, bo aż 39 jednostek. Posłużyły do nominacji 385 chłopców, co stanowi **13%** zbioru. W W_{XVII} imiona rzadkie odnotowałam 110 razy, w W_{XVIII} 71 razy, a w W_{XIX} aż 204 razy, co procentowo daje – odpowiednio – 12%, 9% i 15% wszystkich notacji w poszczególnych okresach.

Najmniejszy udział w kreacji systemu imienniczego parafii miały **imiona incydentalne** – zaledwie **1%** wszystkich notacji. Odnotowałam ich 16. W W_{XVII} pojawiły się 2 notacje, w W_{XIX} 14 notacji. W W_{XVIII} nie odnotowałam natomiast ani jednego dziecka, które otrzymałoby imię incydentalnie występujące na terenie parafii.

Prześledzenie zmian zachodzących w badanym repertuarze imienniczym pokazuje, że imiona incydentalne są charakterystyczne niemal wyłącznie dla XIX wieku – prawie wszystkie jednostki z jedną notacją w całym materiale pojawiły się w latach 1802–1817. Wynika to zapewne z faktu, że nadawanie dzieciom imion unikatowych, mało znanych w polskim systemie imienniczym początkowo było domeną wyższych warstw społecznych (odzwierciedlało pozycję rodziców nosiciela takiego imienia), a to właśnie w XIX wieku w badanych księgach metrykalnych odnotowałam najwięcej chrztów dzieci szlacheckich oraz dzieci osób ważnych w miejscowej hierarchii z powodów innych niż dobre urodzenie, np. zajmujących wysokie stanowiska w urzędach. Dodatkowo należy pamiętać, że XIX wiek był okresem, w którym do polskiej antroponimii weszło sporo nowych imion, niespotykanych w wiekach wcześniejszych – repertuar był więc zdecydowanie większy niż jeszcze w poprzednim badanym przedziale czasowym. Także wśród imion rzadkich dominują te nadane w XIX stuleciu. Jeśli natomiast spojrzeć na imiona popularne, okazuje się, że najwięcej nominacji za ich pomocą miało miejsce w pierwszym z badanych okresów (1602–1617), a zatem wtedy, kiedy repertuar imion był najuboższy (w użyciu pozostawało zaledwie 35 imion w stosunku do 41 i 75 w kolejnych wyszczególnionych okresach).

Można zatem ocenić, że wzrost liczby nadawanych imion w poszczególnych okresach łączył się ściśle z poziomem popularności imion, to znaczy wraz z rozszerzeniem się repertuaru imienniczego spadała popularność najczęstszych jednostek.

5.2. Imiona dziewczynek

Repertuar imion użytych do nominacji dziewczynek był zdecydowanie uboższy niż w wypadku chłopców. Do nominacji dziewczynek w całym badanym okresie użyto **61 imion**. Jest to stosunkowo niewiele w porównaniu z 80 jednostkami imienniczymi identyfikującymi w tym czasie chłopców. Na taki stan musiał jednak mieć wpływ fakt, że dziewczynek urodziło się nieco mniej niż chłopców, choć nie były to znaczne różnice: 2646 w stosunku do 3025 chłopców. Urodzenia dziewczynek stanowią więc niecałe 47% wszystkich urodzeń. Jedno imię męskie identyfikuje średnio (w przybliżeniu) 38 nowo narodzonych chłopców, a jedno imię żeńskie – aż 43 dziewczynki.

W tabeli 4 prezentuję dziesięć najpopularniejszych żeńskich imion chrzestnych w całym badanym okresie – od XVII do XIX wieku – i liczbę ich notacji.

Tabela 4. Wykaz 10 najpopularniejszych imion żeńskich nadawanych na chrzcie w parafii Daleszyce

Lp.	Imię	Liczba poświadczeń
1.	<i>Maria</i>	419
2.	<i>Katarzyna</i>	280
3.	<i>Anna</i>	270
4.	<i>Agnieszka</i>	244
5.	<i>Zofia</i>	204
6.	<i>Regina</i>	185
7.	<i>Elżbieta</i>	131
8.	<i>Jadwiga</i>	101
9.	<i>Franciszka</i>	62
10.	<i>Magdalena</i>	59

Źródło: opracowanie własne na podstawie KsU-1, KsU-4, KsU-6 (ADK).

Mimo że dziewczynek odnotowano w analizowanych metrykach mniej niż chłopców, to imię *Maria*, które znalazło się na samym szczycie listy frekwencyjnej, okazało się bardziej popularne niż imię z pierwszej pozycji na liście 10 najczęstszych imion męskich – *Jan*. Dziewczynki o imieniu *Maria* odnotowano w materiale 419 razy (co stanowi 7,26% wszystkich imion i 15,55% imion żeńskich), natomiast chłopców noszących imię *Jan* – 354 razy (co stanowi 6,13% wszystkich imion i 11,5% imion męskich).

Frekwencją powyżej 10% wśród imion żeńskich odznaczają się jeszcze dwa inne imiona: *Katarzyna* oraz *Anna*. Pierwsze nadano 280, drugie – 270 razy.

Jeżeli zsumujemy wszystkie nominacje dziesięcioma żeńskimi imionami najpopularniejszymi w całym badanym okresie, to otrzymamy zaskakująco dużą liczbę 1955, która daje aż 73% całego zbioru. Dla porównania, jak wyżej wspomniałam, dla imion męskich udział ten wynosił tylko 29%, a więc był ponad 2,5 raza niższy. Wyniki te uświadamiają, o ile skromniejszy od zbioru imion męskich był w minionych wiekach w parafii Daleszyce repertuar imion żeńskich. Ciekawe wydało mi się w związku z tym sprawdzenie, czy takie proporcje możemy dostrzec we wszystkich badanych okresach. Analiza wykazała (brałam pod uwagę po 10 najczęstszych imion z W_{XVII} , W_{XVIII} i W_{XIX}), że udział nominacji 10 najpopularniejszymi imionami wynosi w W_{XVII} 71% dla chłopców i 92% dla dziewczynek, w W_{XVIII} 59% dla chłopców i 88% dla dziewczynek, a w W_{XIX} – 52% dla chłopców i 64% dla dziewczynek. Pokazuje to, że wraz z upływem lat różnice w tym zakresie zaczęły się zacierać.

Z danych zaprezentowanych w tabeli 5 wynika, że wśród imion żeńskich użytych do nominacji powyżej stu razy w danym okresie znalazło się pięć jednostek: *Maria*, *Anna*, *Katarzyna*, *Regina* i *Agnieszka*. W wypadku imion męskich były to natomiast tylko dwie jednostki: *Jan* i *Wojciech*.

Tabela 5. Układ frekwencyjny imion żeńskich w W_{XVII} , W_{XVIII} i W_{XIX}

Lata 1602-1617			Lata 1702-1717			Lata 1802-1817		
Lp.	Imię	LN	Lp.	Imię	LN	Lp.	Imię	LN
1.	<i>Anna</i>	183	1.	<i>Maria</i>	133	1.	<i>Maria</i>	269
2.	<i>Katarzyna</i>	145	2.	<i>Zofia</i>	79	2.	<i>Agnieszka</i>	105
3.	<i>Regina</i>	111	3.	<i>Regina</i>	58	3.	<i>Katarzyna</i>	94
4.	<i>Zofia</i>	90	4.	<i>Agnieszka</i>	57	4.	<i>Franciszka</i>	55
5.	<i>Agnieszka</i>	82	5.	<i>Anna</i>	50	5.	<i>Józefa</i>	49
6.	<i>Jadwiga</i>	67	6.	<i>Elżbieta</i>	45	6.	<i>Elżbieta</i>	47
7.	<i>Elżbieta</i>	39	7.	<i>Katarzyna</i>	41	7.	<i>Magdalena</i>	47
8.	<i>Dorota</i>	26	8.	<i>Teresa</i>	29	8.	<i>Małgorzata</i>	45
9.	<i>Krystyna</i>	18	9.	<i>Ewa</i>	22	9.	<i>Tekla</i>	39
10.	<i>Maria</i>	17	10.	<i>Jadwiga</i>	21	10.	<i>Anna</i>	37
11.	<i>Barbara</i>	16	11.	<i>Róża</i>	16	11.	<i>Zofia</i>	35
12.	<i>Ewa</i>	14	12.	<i>Dorota</i>	9	12.	<i>Antonina</i>	35
13.	<i>Łucja</i>	10	13.	<i>Barbara</i>	8	13.	<i>Wiktoria</i>	31
14.	<i>Magdalena</i>	7	14.	<i>Franciszka</i>	7	14.	<i>Salomea</i>	28
15.	<i>Małgorzata</i>	6	15.	<i>Rozalia</i>	7	15.	<i>Helena</i>	22
16.	<i>Zuzanna</i>	6	16.	<i>Małgorzata</i>	6	16.	<i>Barbara</i>	20
17.	<i>Anastazja</i>	3	17.	<i>Magdalena</i>	5	17.	<i>Agata</i>	20
18.	<i>Justyna</i>	2	18.	<i>Łucja</i>	3	18.	<i>Marcjanna</i>	19
19.	<i>Agata</i>	1	19.	<i>Justyna</i>	3	19.	<i>Róża</i>	18
20.	<i>Apolonia</i>	1	20.	<i>Apolonia</i>	3	20.	<i>Teresa</i>	17
21.	<i>Eufamia</i>	1	21.	<i>Krystyna</i>	2	21.	<i>Joanna</i>	17
22.	<i>Florencja</i>	1	22.	<i>Helena</i>	2	22.	<i>Regina</i>	16
23.	<i>Marta</i>	1	23.	<i>Eleonora</i>	1	23.	<i>Rozalia</i>	16
			24.	<i>Klara</i>	1	24.	<i>Julianna</i>	16
			25.	<i>Agata</i>	1	25.	<i>Justyna</i>	14
			26.	<i>Scholastyka</i>	1	26.	<i>Jadwiga</i>	13
			27.	<i>Teodora</i>	1	27.	<i>Apolonia</i>	11
						28.	<i>Łucja</i>	10
						29.	<i>Zuzanna</i>	8

Tabela 5. (cd.)

Lata 1602-1617			Lata 1702-1717			Lata 1802-1817		
Lp.	Imię	LN	Lp.	Imię	LN	Lp.	Imię	LN
						30.	<i>Klara</i>	8
						31.	<i>Urszula</i>	8
						32.	<i>Kunegunda</i>	7
						33.	<i>Petronela</i>	7
						34.	<i>Brygida</i>	6
						35.	<i>Konstancja</i>	6
						36.	<i>Ewa</i>	5
						37.	<i>Krzyszyna</i>	5
						38.	<i>Dorota</i>	4
						39.	<i>Ludwika</i>	4
						40.	<i>Michalina</i>	4
						41.	<i>Monika</i>	4
						42.	<i>Aniela</i>	3
						43.	<i>Anastazja</i>	3
						44.	<i>Eufrozyna</i>	2
						45.	<i>Paulina</i>	2
						46.	<i>Seweryna</i>	2
						47.	<i>Alojza</i>	1
						48.	<i>Felicjana</i>	1
						49.	<i>Gertruda</i>	1
						50.	<i>Henryka</i>	1
						51.	<i>Hiacynta</i>	1
						52.	<i>Honorata</i>	1
						53.	<i>Julia</i>	1
						54.	<i>Marcelina</i>	1
						55.	<i>Matylda</i>	1

Źródło: opracowanie własne na podstawie KsU-1, KsU-4, KsU-6 (ADK). LN = liczba notacji.

Imię *Maria* (najczęstsze w całym okresie), inaczej niż *Jan*, nie dominowało na liście frekwencyjnej przez wszystkie badane wieki. W W_{XVIII} i W_{XIX} znajdowało się na 1. pozycji (odpowiednio 133 i 269 poświadczeń), ale w W_{XVII} dopiero na 10. (zaledwie 17 poświadczeń).

Repertuar imion żeńskich był najbogatszy w W_{XIX} – do nominacji posłużyło wtedy aż 55 imion. Było to bardzo dużo w porównaniu z okresami poprzednimi: 23 imiona w W_{XVII} i 27 imion w W_{XVIII} . Liczba imion chrzestnych od XVII do

XIX wieku zwiększyła się więc ponad dwukrotnie. Żeński system imienniczy – podobnie zresztą jak system męski – sukcesywnie wzbogacał się o nowe jednostki.

W W_{XVIII} wśród nowych imion, nienotowanych w W_{XVII} , znalazło się 9 jednostek: *Teresa, Róża, Franciszka, Rozalia, Helena, Eleonora, Klara, Scholastyka, Teodora*. Wiek później do repertuaru imienniczego dołączyło aż 29 imion, a to oznacza, że ponad połowa (53%) antroponimów w W_{XIX} była nowa: *Józefa, Tekla, Antonina, Wiktoria, Salomea, Marcjanna, Joanna, Julianna, Urszula, Kunegunda, Petronela, Brygida, Konstancja, Ludwika, Michalina, Monika, Aniela, Eufrozyna, Paulina, Seweryna, Alojza, Felicjana, Gertruda, Henryka, Hiacynta, Honorata, Julia, Marcelina* oraz *Matylda*. Wszystkie spośród imion, które w W_{XIX} zostały nadane tylko jednej dziewczynce, weszły do systemu imienniczego Daleszyc właśnie w ostatnim z badanych okresów – nie notowano ich ani w W_{XVII} ani w W_{XVIII} .

Należy również zaznaczyć, że zdarzały się imiona, które w danym wieku funkcjonowały jako imiona chrzestne, a w kolejnym badanym okresie znikwały z systemu. Tak było z *Eufamią, Florencją* i *Martą*, które nadawano w W_{XVII} (w kolejnych okresach już ich nie odnotowałam), a także z *Eleonorą, Scholastyką* i *Teodorą*, które pojawiły się jedynie w XVII stuleciu (każde z nich zostało użyte tylko do jednej nominacji).

Wśród imion żeńskich na uwagę zasługuje *Franciszka*, która – podobnie jak *Antoni* wśród imion męskich – nie występowała w W_{XVII} pojawiła się w W_{XVIII} (7 notacji), a w W_{XIX} zyskała bardzo dużą popularność – 55 notacji, co dało jej 4. miejsce w tym okresie. Bardzo szybki awans zyskały też *Józefa* i *Antonina*. Żadne z imion nie pojawia się ani w W_{XVII} ani w W_{XVIII} a W_{XIX} zajmują wysokie pozycje na liście frekwencyjnej (5. miejsce, 49 poświadczeń; 12. miejsce, 35 poświadczeń). *Franciszka, Józefa* i *Antonina* to imiona derywowane od męskich imion starotestamentowych (*Józef*) lub imion chrześcijańskich świętych (św. Franciszek i św. Antoni). Przyczyną wzrostu popularności imienia *Józefa* w XIX wieku można upatrywać we wspomnianym wyżej fakcie, że w badanym okresie proboszczem daleszyckiej parafii był ks. Józef Fahl.

O ile wzrost popularności niektórych imion w systemie łatwo wytłumaczyć różnymi czynnikami (np. imię *Aniela* pojawiło się w daleszyckim systemie antroponimicznym dopiero w 1808 roku, co wiąże się zapewne z faktem kanonizacji św. Anieli przez Piusa VII rok wcześniej), o tyle w wypadku niektórych jednostek trudno stwierdzić, co miało realny wpływ na częstsze niż w poprzednich okresach nadania.

Spadek, a następnie wzrost popularności na przestrzeni trzech badanych wieków odnotowałam w odniesieniu do imion *Zuzanna* i *Anastazja* – 6 – 0 – 8 (*Zuzanna*), 3 – 0 – 3 (*Anastazja*).

Podobnie jak w wypadku imion chłopców, w tabeli 6 prezentuję procentowy udział wszystkich imion żeńskich – zarówno w ogólnej liczbie nadań danej jednostki we wszystkich przedziałach czasowych, jak i w ogólnej liczbie imion w danym przedziale.

Tabela 6. Procentowe zestawienie imion żeńskich w W_{XVII} , W_{XVIII} i W_{XIX}

Lp.		W_{XVII}		W_{XVIII}		W_{XIX}		Udział w ba- danym materiale	Typ frekw.	LN
		Ip	Pp	Ip	Pp	Ip	Pp			
1.	<i>Maria</i>	4,06	2,01	31,74	21,77	64,2	21,66	15,55	P	419
2.	<i>Katarzyna</i>	51,79	17,12	14,64	6,71	33,57	7,57	10,39	P	280
3.	<i>Anna</i>	67,78	21,61	18,52	8,18	13,7	2,98	10,02	P	270
4.	<i>Agnieszka</i>	33,61	9,68	23,36	9,33	43,03	8,45	9,05	P	244
5.	<i>Zofia</i>	44,12	10,63	38,73	12,93	17,16	2,82	7,57	P	204
6.	<i>Regina</i>	60	13,11	31,35	9,49	8,65	1,29	6,86	P	185
7.	<i>Elżbieta</i>	29,77	4,6	34,35	7,36	35,88	3,78	4,86	P	131
8.	<i>Jadwiga</i>	66,34	7,91	20,79	3,44	12,87	1,05	3,75	C	101
9.	<i>Franciszka</i>			11,29	1,15	88,71	4,43	2,3	C	62
10.	<i>Magdalena</i>	11,86	0,83	8,47	0,82	79,66	3,78	2,19	C	59
11.	<i>Małgorzata</i>	10,53	0,71	10,53	0,98	78,95	3,62	2,12	C	57
12.	<i>Józefa</i>					100	3,95	1,82	C	49
13.	<i>Teresa</i>			63,04	4,75	36,96	1,37	1,71	C	46
14.	<i>Barbara</i>	36,36	1,89	18,18	1,31	45,45	1,61	1,63	C	44
15.	<i>Ewa</i>	34,15	1,65	53,66	3,6	12,2	0,4	1,52	C	41
16.	<i>Dorota</i>	66,67	3,07	23,08	1,47	10,26	0,32	1,45	R	39
17.	<i>Tekla</i>					100	3,14	1,45	R	39
18.	<i>Antonina</i>					100	2,82	1,3	R	35
19.	<i>Róża</i>			47,06	2,62	52,94	1,45	1,26	R	34
20.	<i>Wiktoria</i>					100	2,5	1,15	R	31
21.	<i>Salomea</i>					100	2,25	1,04	R	28
22.	<i>Krystyna</i>	72	2,13	8	0,33	20	0,4	0,93	R	25
23.	<i>Helena</i>			8,33	0,33	91,67	1,77	0,89	R	24
24.	<i>Łucja</i>	43,48	1,18	13,04	0,49	43,48	0,81	0,85	R	23
25.	<i>Rozalia</i>			30,43	1,15	69,57	1,29	0,85	R	23
26.	<i>Agata</i>	4,55	0,12	4,55	0,16	90,91	1,61	0,82	R	22
27.	<i>Justyna</i>	10,53	0,24	15,79	0,49	73,68	1,13	0,71	R	19
28.	<i>Marcjanna</i>					100	1,53	0,71	R	19
29.	<i>Joanna</i>					100	1,37	0,63	R	17
30.	<i>Julianna</i>					100	1,29	0,59	R	16
31.	<i>Apolonia</i>	6,67	0,12	20	0,49	73,33	0,89	0,56	R	15
32.	<i>Zuzanna</i>	42,86	0,71			57,14	0,64	0,52	R	14

Lp.		W _{XVII}		W _{XVIII}		W _{XIX}		Udział w ba- danym materiale	Typ frekw.	LN
		Ip	Pp	Ip	Pp	Ip	Pp			
33.	<i>Klara</i>			11,11	0,16	88,89	0,64	0,33	R	9
34.	<i>Kunegunda</i>					100	0,56	0,26	R	7
35.	<i>Petronela</i>					100	0,56	0,26	R	7
36.	<i>Anastazja</i>	50	0,35			50	0,24	0,22	R	6
37.	<i>Brygida</i>					100	0,48	0,22	R	6
38.	<i>Konstancja</i>					100	0,48	0,22	R	6
39.	<i>Ludwika</i>					100	0,32	0,15	R	4
40.	<i>Michalina</i>					100	0,32	0,15	R	4
41.	<i>Monika</i>					100	0,32	0,15	R	4
42.	<i>Aniela</i>					100	0,24	0,11	R	3
43.	<i>Urszula</i>					100	0,64	0,11	R	3
44.	<i>Eufrozyna</i>					100	0,16	0,07	R	2
45.	<i>Paulina</i>					100	0,16	0,07	R	2
46.	<i>Seweryna</i>					100	0,16	0,07	R	2
47.	<i>Alojza</i>					100	0,08	0,04	I	1
48.	<i>Eleonora</i>			100	0,16			0,04	I	1
49.	<i>Eufamia</i>	100	0,12					0,04	I	1
50.	<i>Felicjana</i>					100	0,08	0,04	I	1
51.	<i>Florencja</i>	100	0,12					0,04	I	1
52.	<i>Gertruda</i>					100	0,08	0,04	I	1
53.	<i>Henryka</i>					100	0,08	0,04	I	1
54.	<i>Hiacynta</i>					100	0,08	0,04	I	1
55.	<i>Honorata</i>					100	0,08	0,04	I	1
56.	<i>Julia</i>					100	0,08	0,04	I	1
57.	<i>Marcelina</i>					100	0,08	0,04	I	1
58.	<i>Marta</i>	100	0,12					0,04	I	1
59.	<i>Matylda</i>					100	0,08	0,04	I	1
60.	<i>Scholastyka</i>			100	0,16			0,04	I	1
61.	<i>Teodora</i>			100	0,16			0,04	I	1

Źródło: opracowanie własne na podstawie KsU-1, KsU-4, KsU-6 (ADK). Ip = procent nadań imienia w danym przedziale czasowym do ogólnej liczby nadań danego imienia; Pp = procent nadań imienia do ogólnej liczby imion w danym przedziale czasowym; LN = liczba notacji.

Inne niż w wypadku imion męskich obserwacje można poczynić w odniesieniu do frekwencji tych imion żeńskich, które były w użyciu tylko w jednym z badanych okresów. Tego typu jednostki identyfikujące chłopców nigdy nie osiągnęły w zebranych materiale udziału w ogólnej liczbie imion ani w danym przedziale czasowym większego niż 1% poświadczeń – w przeciwieństwie do imion noszonych przez dziewczynki. Takich przykładów odnotowałam pięć: *Józefa* (1,82%), *Tekla* (1,45%), *Antonina* (1,3%), *Wiktoria* (1,15%) oraz *Salomea* (1,04%). Wszystkie wymienione imiona zanotowano w XIX wieku.

Do żeńskich **imion popularnych** zaklasyfikowałam 7 jednostek, które posłużyły do nominacji 1733 dziewczynek, co daje aż 64% wszystkich żeńskich imion chrzestnych. W W_{XVII} imiona popularne identyfikowały 667 dziewczynek (79%), w W_{XVIII} – 463 dziewczynki (76%), w W_{XIX} zaś 603 dziewczynki (49%).

Imion częstych wyróżniłam 8 – obsługują one łącznie 459 nominacji, co daje 17%. W W_{XVII} pojawiło się 110 notacji imion częstych (13%), w W_{XVIII} 98 notacji (16%), natomiast w W_{XIX} – 251, co daje 20% wszystkich imion w tym okresie.

Wśród **imion rzadkich** znalazło się 31 jednostek, które obsługiwały podobną liczbę nadań co w grupie imion częstych (mimo znacznie mniejszej liczby jednostek imiennicznych) – 488 jednostek (18%). Imiona rzadkie w W_{XVII} obsługiwały 67 nadań (czyli 8%), w W_{XVIII} 47 (także 8%), a w W_{XIX} aż 374 (30%). Imion rzadkich było zatem w XIX wieku aż 10% więcej niż imion częstych: w W_{XIX} imion częstych było 251, a imion rzadkich – 374.

Grupa **imion incydentalnych** liczy 15 jednostek, które zostały użyte do nominacji 1% dziewczynek. W kolejnych wyszczególnionych okresach W_{XVII} , W_{XVIII} , W_{XIX} pojawiło się ich odpowiednio: 3, 3, 9.

Zestawienie w tabeli 7 pozwala prześledzić udział imion żeńskich i męskich w poszczególnych grupach frekwencyjnych.

Tabela 7. Zestawienie danych liczbowych i procentowych imion P, C, R, I w repertuarach imiennicznych chłopców i dziewczynek

Typ frekwencyjny		LN W_{XVII}	LN W_{XVIII}	LN W_{XIX}	Łączna LN	Łączna LN (%)
P	chłopcy	565	326	552	1443	24,99
	dziewczynki	667	463	603	1733	30,01
C	chłopcy	279	352	604	1235	21,39
	dziewczynki	110	98	251	459	7,95
R	chłopcy	110	71	203	384	6,65
	dziewczynki	67	47	374	488	8,45
I	chłopcy	2	0	15	17	0,29
	dziewczynki	3	3	9	15	0,26
razem		1803	1360	2611	5774	100

Źródło: opracowanie własne na podstawie KsU-1, KsU-4, KsU-6 (ADK). LN = liczba notacji.

Z zestawienia wynika, że imiona popularne dużo chętniej nadawane były dziewczynkom – i to we wszystkich podokresach (stosunek 1443 : 1733). Podobną obserwację można poczynić w odniesieniu do imion rzadkich (stosunek imion męskich do żeńskich wynosi 384 : 488). Od tego stanu znacząco odbiega grupa imion częstych, w której silną dominację odnotowano w wypadku imion męskich (stosunek 1235 : 459). Imion częstych było wśród chłopców 2,7 raza więcej niż wśród dziewczynek. Chrzczonym dziewczynkom zdecydowano się zatem nadawać zwykle imiona bardzo popularne, np. *Maria, Katarzyna, Anna, Agnieszka, Zofia*. Mogłoby się wydawać, że wynikało to z chęci rodziców, aby nie wyróżniać dziecka w tak niewielkiej społeczności, jaką jest parafia Daleszyce. Okazuje się jednak, że dziewczynkom dosyć często nadawano także imiona, które znajdowały się na niższych pozycjach listy frekwencyjnej (określane w niniejszej pracy jako rzadkie), np. *Krzyszyna, Agata, Joanna, Monika, Petronela*, co wydaje się przeczyć tej hipotezie (imiona rzadkie częściej pojawiały się wśród dzieci szlacheckich). Chłopcom najchętniej nadawano natomiast imiona z grupy częstych, np. *Franciszek, Paweł, Mateusz, Sebastian, Ignacy*.

6. Podsumowanie

Trzon systemu imienniczego Daleszyc i okolic stanowią w badanych okresach imiona chrześcijańskie: biblijne (staro- i nowotestamentowe) i imiona świętych chrześcijańskich. W analizowanym materiale pojawiają się trzy imiona męskie o proveniencji słowiańskiej – *Wojciech, Stanisław i Kazimierz* – ale ich obecność w systemie wynika najpewniej z faktu, że weszły one do kalendarza liturgicznego Kościoła katolickiego (i dzięki temu zachowały się w polskim onomastykonie aż do czasów współczesnych).

Repertuary imiennicze w poszczególnych wiekach – XVII, XVIII i XIX – znacznie się od siebie różnią. Z każdym stuleciem wzrasta liczba jednostek imienniczych wykorzystywanych do nominacji dzieci – zarówno w grupie imion męskich, jak i żeńskich. Czasem zasadniczych zmian okazał się wiek XIX, w którym odnotowałam pojawienie się największej liczby nowych jednostek onimicznych (33 męskie i 29 żeńskich), w tym imion spoza kanonu imion chrześcijańskich. Zbiór imion w XIX wieku wzrasta – w obydwu grupach płciowych – o ponad połowę w porównaniu z XVII wiekiem.

Repertuar imion żeńskich na każdym etapie rozwoju systemu imienniczego parafii jest znacznie uboższy od repertuaru imion męskich.

Analiza frekwencyjno-porównawcza imion jest jednym z aspektów badań nad imiennictwem historycznym. Choć podjęta w artykule analiza nie stanowi wyczerpującego opracowania imion nadawanych w minionych wiekach na obszarze Kielecczyny, to przynajmniej w niewielkim stopniu pozwala przyrzeć się charakterowi zebranego materiału antroponimicznego. Interesujące wnioski udało mi się wyciągnąć podczas analizy motywacji, jakie towarzyszyły

nadawaniu imion dzieciom, a także w wyniku badań socjolingwistycznych, dotyczących zróżnicowania imion w zależności od przynależności do konkretnej z grup społecznych, jakie można wyróżnić w danych wiekach na terenie parafii Daleszyce (chłopów, mieszczan, szlachty). Zagadnienia te zostały (por. Łojek 2022) lub zostaną opracowane w osobnych artykułach.

Wykaz skrótów

- ADK – Archiwum Diecezjalne w Kielcach
 C – imiona częste
 I – imiona incydentalne
 KsU-1 – [Księga] Urodzonych z 1603 po 1617 i małżeństwa 1602–1644
 KsU-4 – [Księga] Urodzonych 1690 po 1717 r.
 KsU-6 – Akta Chrztu Parafii Daleszyce z roku 1781 po 1825
 LN – liczba notacji
 P – imiona popularne
 R – imiona rzadkie
 W_{XVII} – okres obejmujący lata 1603–1617
 W_{XVIII} – okres obejmujący lata 1703–1717
 W_{XIX} – okres obejmujący lata 1803–1817

Literatura

- Bystroń J.S., 1938, *Księga imion w Polsce używanych*, Warszawa: Towarzystwo Wydawnicze „Rój”.
- Fros H., Sowa F., 1975, *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Kresa M., 2013, *Antroponimia historycznego pogranicza mazowiecko-podlaskiego w XVIII wieku na przykładzie parafii Stoczek w ówczesnym dekanacie kamieńczykowskim. Imiona*, Warszawa: Bel Studio.
- Łojek A., 2021, *Imiona chrzestne nadawane w parafii Daleszyce w latach 1602–1617, 1702–1717, 1802–1817* (niepublikowana praca magisterska).
- Łojek A., 2022, *Kult świętych jako motywacja wyboru imienia w parafii Daleszyce w XVII–XIX wieku (na przykładzie imion kalendarzowych)*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” 70, s. 71–104.
- Malec M., 2015, *Kulturowe przyczyny zmian w polskim imiennictwie osobowym (w ujęciu diachronicznym)*, „Onomastica” LIX, s. 123–136. <https://doi.org/10.17651/ONOMAST.59.7>
- Szewczyk Ł., 1996, *Onomastyczne i kulturowo-kultowe znaczenie imienia Wojciech*, w: E. Wolnicz-Pawłowska, J. Duma (red.), *Antroponimia słowiańska. Materiały z IX Ogólnopolskiej Konferencji Onomastycznej. Warszawa 6–8 IX 1994*, Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, s. 315–321.

Wykaz źródeł

[Księga] *Urodzonych z 1603 po 1617 i małżeństwa 1602–1644*, Archiwum Diecezjalne w Kielcach, sygnatura 1387/10, nr 100.

[Księga] *Urodzonych 1690 po 1717 r.*, Archiwum Diecezjalne w Kielcach, sygnatura 1387/10, nr 103.

Akta Chrztu Parafii Daleszyce z roku 1781 po 1825, Archiwum Diecezjalne w Kielcach, sygnatura 1387/10, nr 105.

Justyna Magiera*
Uniwersytet Jagielloński
justyna.magiera@student.uj.edu.pl

Imiennictwo w parafii pw. św. Idziego w Tczycy. Dawne i współczesne motywacje nazewnicze

Streszczenie. Celem artykułu jest przedstawienie i porównanie ze sobą dawnego i współczesnego materiału antroponimicznego, który dzieli ok. 70 lat. Przedmiotem analizy są imiona nadawane dzieciom podczas chrztu świętego w parafii rzymskokatolickiej pw. św. Idziego w Tczycy (województwo małopolskie) w latach: 1946–1951 oraz 2016–2021. Tekst stanowi próbę opisu motywacji nazewniczych występujących we wspomnianych okresach. Zgromadzony materiał zawiera imiona męskie oraz żeńskie, które nadano łącznie 723 osobom. W pracy odnotowano 228 imion – 144 w pierwszym okresie oraz 84 w drugim. W materiale omówiono: motywacje nadawania imion (wpływ tradycji, imiona odziedziczone po członkach rodziny), wieloimiennictwo oraz tzw. imiona przyniesione. Analiza materiału antroponimicznego pokazuje podobieństwa i różnice w nadawaniu imion nowym członkom wspólnoty parafialnej, zarówno w połowie XX wieku, jak i w drugiej dekadzie XXI wieku.

Słowa kluczowe: imię, antroponimia, parafia rzymskokatolicka pw. św. Idziego, Tczyca

The names in the Roman Catholic Parish of St. Giles in Tczyca. The forepassed and contemporary name motivations

Summary. The aim of the article is to present and compare forepassed and contemporary anthroponymous material, which is approximately 70 years apart. The subject of the analysis are the names given to children during baptism in the Roman Catholic parish of St. Saint Giles in Tczyca (the province of Małopolska) in the years: 1946–1951 and 2016–2021. The text is an attempt to describe the naming motivations occurring in the mentioned periods. The collected material contains male and female names given to a total of 723 people. There were 228 names recorded in the work – 144 in the first period and 84 in the second. The material discusses: motivations for giving names (the influence of

* Wydział Polonistyki UJ, ul. Gołębia 16, 31-007 Kraków

tradition, names inherited from family members), multi-names and a.k.a. names “brought”. The analysis of anthroponymic material shows similarities and differences in giving names to new members of the parish community, as well as in the mid-20th century and in the second decade of the 21st century.

Keywords: first name, anthroponymy, Roman Catholic Parish of St. Giles, Tczyca, Poland

1. Wprowadzenie

W przeciwieństwie do nazwisk, przezwisk, przydomków i pseudonimów, imiona stanowią najstarszy i najbardziej trwały zbiór antroponimów. Rozumiem je, za Marią Malec, jako jednostki antroponimiczne, które występują w każdej epoce, kulturze i strukturze komunikacyjnej oraz służą do wyodrębniania istot spośród innych członków społeczności (Malec 1998: 97-98).

Proces kształtowania się imion przebiegał wieloetapowo. Pierwotnie imię stanowiło jedyny element identyfikujący człowieka. Imiona pojawiły się już w systemie indoeuropejskim (ok. IV wieku p.n.e.) (Rzetelska-Feleszko 2006: 9-10), a dopiero z czasem, wskutek różnych przemian społecznych, do zasobu dostępnych nazw osobowych włączano antroponimy pochodzenia słowiańskiego, chrześcijańskiego oraz świeckiego (Malec 1998: 99). Współcześnie repertuar imiennicy Polaków stanowią imiona staropolskie, chrześcijańskie oraz świeckie, przy czym, jak wynika z przeprowadzonej analizy, imiona chrześcijańskie tworzą najbardziej znaczący i trwały zbiór imion, które wciąż nadaje się dzieciom.

2. Założenia metodologiczne i przedmiot badań

Motywacje, jakie towarzyszą rodzicom w procesie nominacyjnym, w znacznej mierze zależą od wyznawanych przez nich wartości i w konsekwencji wiele mówią o przywiązaniu do tradycji, religii, relacjach międzyludzkich oraz stosunku do panujących mód (Rzetelska-Feleszko 2006: 12-13; por. Czaplicka-Jedlikowska 2008: 103; Kiszka 2014: 471; Mordań 2014: 40; Gębuś, Jagieła 2016: 187). W niniejszej pracy przedstawiony i porównany ze sobą został dawny i współczesny materiał antroponimiczny, który dzieli ok. 70 lat. Przedmiotem opracowania jest analiza motywacji imienniczych dotyczących imion nadawanych dzieciom podczas chrztu świętego w parafii rzymskokatolickiej pw. św. Idziego w Tczycy, w województwie małopolskim, w powiecie miechowskim, w gminie Charsznica. Analiza obejmuje dwa przedziały czasowe: lata 1946-1951 oraz lata 2016-2021. Opracowanie powstało z wykorzystaniem metody statystyczno-opisowej.

Pierwszym celem moich badań jest sprawdzenie, czy zebrany materiał wykazuje zróżnicowanie w zakresie motywacji nazewniczych. Wybrany przedział czasu to okres, w którym dorasta kilka pokoleń, zatem preferencje rodziców z połowy XX wieku oraz początku XXI wieku mogą się od siebie różnić. Z zebranych danych wynika, że przedstawiciele wcześniejszych generacji wybierali

dla swoich dzieci imiona chrześcijańskie. Wielokrotnie decydowali się przy tym na nadanie dziecku imienia po sobie lub po innych bliskich członkach rodziny, np. po dziadkach, babciach lub po rodzicach chrzestnych, co jest tradycyjną motywacją, popularną w Polsce (por. Czaplicka-Jedlikowska 2008: 103; Doroszewicz 2003: 100–101). W nowszych czasach ważną grupę wśród nazw osobowych stanowią imiona modne, czyli cieszące się wysoką liczbą nadań w danym roku, oraz antroponimy znane z popkultury. Wiele z nich upowszechniło się m.in. za sprawą literatury, filmu i muzyki, a także przestrzeni medialnej, która coraz częściej odgrywa decydującą rolę w wyznaczaniu trendów imienniczych (Malec 2015: 131; Mordań 2014: 41–42; por. Kiszka 2014: 466–471).

Drugim istotnym celem niniejszego artykułu jest zweryfikowanie, czy któraś z zaobserwowanych motywacji nazewniczych ma wymiar ponadczasowy, czyli w takim samym natężeniu występuje w obu badanych okresach. W tym kontekście ważną grupę stanowią imiona chrześcijańskie, które wciąż cieszą się zainteresowaniem wśród rodziców ochrzczonych dzieci. Wiele nazw osobowych zostało wybranych z uwagi na kalendarz gregoriański i przypadające w danym dniu wspomnienie świętego. Zważywszy jednak na to, że kalendarz mógł odgrywać zasadniczą rolę w wyborze imienia dla dziecka w różnych sytuacjach, za imię „przyniesione” uznaję antroponim nadany do siedmiu dni przed wspomnieniem patrona lub po nim. Wybór ten znajduje swoje potwierdzenie w badanym materiale, ponieważ różnica między dniem narodzin dziecka a wspomnieniem świętego o tym samym imieniu zwykle nie przekracza tygodnia.

Materiał badawczy wyekscerpowano z trzech ksiąg parafialnych z lat: 1946–1957, 1996–2018 oraz 2019–2021 (łącznie 723 osoby ochrzczone)¹. Poszczególne księgi różnią się od siebie wyglądem, kolorem, miarą, zawartością oraz rozmieszczeniem konkretnych informacji. Pierwsza księga obejmuje dane za lata 1946–1957. Zawiera: numer i datę spisania aktu, datę i miejscowość narodzin dziecka oraz chrztu świętego, nazwisko i imię bądź imiona ochrzczonego, nazwiska i imiona rodziców, ich wiek, wykonywany zawód oraz datę zawarcia przez nich związku małżeńskiego, nazwiska i imiona dziadków oraz chrzestnych. W księdze z tego okresu występują również dane osoby, która stawiała się po akt chrztu świętego, oraz podpis księdza, który udzielił sakramentu. Ponadto w księdze znajduje się rubryka przeznaczona na adnotacje, inne spostrzeżenia i uwagi.

Druga księga gromadzi dane za lata 1996–2018. Z kolei trzecia uwzględnia informacje od 2019 do 2021 roku włącznie². Obie księgi zawierają: numer aktu, nazwisko i imię bądź imiona ochrzczonego, datę urodzenia dziecka, termin chrztu, nazwiska i imiona rodziców oraz rodziców chrzestnych, datę zawarcia związku małżeńskiego przez opiekunów ochrzczonego i ich wiek, dane szafarza sprawującego ceremonię chrztu, a także miejsce na uwagi.

¹ Księgi parafialne zostały udostępnione przez proboszcza parafii.

² Materiał był gromadzony jesienią 2021 roku. Analiza obejmuje imiona osób ochrzczonych do 20 lipca.

Każda z ksiąg została sprawdzona i zatwierdzona przez biskupów³. Ze względu na to, że w nowszych księgach nie umieszcza się już wielu informacji, zasób imion z okresu 2016–2021 nie jest tak rozbudowany, jak w przypadku antroponimów z lat 1946–1951. Niemniej, jak wynika z danych, w czasie aktu chrztu świętego wykorzystano łącznie 228 imion – 144 w pierwszym okresie oraz 84 w drugim.

W latach 1946–1951 w parafii urodziły się 634 osoby. Z uwagi na fakt, że imiona dwojga dzieci nie są znane, ponieważ nie zostały one zapisane w księdze, w pracy przyjęto, że suma narodzin żywych wynosiła 632, z czego 327 (52%) osób to chłopcy, a 305 (48%) – dziewczynki. Liczba narodzin w poszczególnych latach została przedstawiona w tabeli 1.

Do nazwania dzieci wykorzystano 73 imiona męskie oraz 71 imion żeńskich. Spośród nich w funkcji pierwszego antroponimu wystąpiło 49 imion męskich oraz 48 kobiecych, natomiast pozycję drugiego imienia zajęło 55 męskich oraz 50 żeńskich nazw osobowych.

Tabela 1. Liczba narodzin chłopców i dziewczynek w latach 1946–1951

Rok	Liczba chłopców	Liczba dziewczynek	Łączna liczba narodzin dzieci
1946	52	66	118
1947	65	51	116
1948	51	50	101
1949	44	34	78
1950	66	50	116
1951	49	54	103

Źródło: opracowanie własne na podstawie ksiąg parafialnych z lat 1946–1957.

W latach 2016–2021 ochrzczono 91 osób, z czego 44 (48%) to chłopcy, a 47 (52%) – dziewczynki. Zestawienie z tego okresu przedstawia tabela 2.

W aktach nominacyjnych wykorzystano 39 imion męskich oraz 45 żeńskich. W funkcji pierwszego imienia pojawiły się 32 imiona męskie oraz 31 żeńskich. Z kolei w funkcji drugiego onimu wystąpiło 21 imion męskich oraz 23 kobiece.

Tabela 2. Liczba narodzin chłopców i dziewczynek w latach 2016–2021

Rok	Liczba chłopców	Liczba dziewczynek	Łączna liczba narodzin dzieci
2016	7	8	15
2017	13	11	24

³ Byli to następujący biskupi: w latach 1946–1951 ks. Czesław Kaczmarek, natomiast w latach 2016–2021 ks. Jan Piotrowski (<https://www.diecezja.kielce.pl/o-diecezji>, dostęp: 3.01.2024).

Rok	Liczba chłopców	Liczba dziewczynek	Łączna liczba narodzin dzieci
2018	6	13	19
2019	8	6	14
2020	6	4	10
2021	4	5	9

Źródło: opracowanie własne na podstawie ksiąg parafialnych z lat 1996-2018 oraz 2019-2021.

Zestawienie liczbowe z dwóch przedziałów czasowych pokazuje, że liczba narodzin dzieci była siedmiokrotnie niższa w drugim okresie w porównaniu z pierwszym, co odpowiada ogólnopolskim tendencjom (GUS 2018)⁴. Niewątpliwie wpływa to na wyniki badań i nie ułatwia statystycznego porównania danych.

3. Motywacje wpływające na wybór imion w parafii pw. św. Idziego w Tczycy

Wpływ na kształt analizowanych systemów antroponimicznych mają czynniki, które determinują wybór poszczególnych imion. Interesujące jest też zjawisko wieloimiennictwa, czyli nadawanie chrzczonym dzieciom dwojga imion.

Na podstawie danych dostępnych w księgach parafialnych można ustalić trzy rodzaje motywacji w latach 1946–1951. Dzieci dziedziczyły imiona po rodzicach, po dziadkach i babciach oraz po rodzicach chrzestnych. Imię po ojcach otrzymało 51 chłopców, przy czym 14 razy wystąpiło ono w funkcji pierwszej nazwy osobowej, a 37 razy w funkcji drugiej. Aż 89 ochrzczonych przyjęło imię po dziadkach, w tym 47 razy po dziadku ze strony ojca dziecka oraz 42 – po dziadku ze strony matki. Imiona te wystąpiły 33 razy w funkcji pierwszego imienia oraz 50 – drugiego. Imiona po ojcach chrzestnych odziedziczyło łącznie 44 chłopców, z czego 22 razy nadano je jako pierwsze określenie, a 22 jako drugie.

Podobna zasada co do dziedziczności antroponimów wystąpiła u dziewczynek. Imię matczyne odziedziczyło 27 ochrzczonych, z czego 3 razy wystąpiło ono w funkcji pierwszego, a 24 – drugiego. Nazwę osobową po babciach przyjęło 57 osób, w tym 28 razy po babci ze strony ojca dziecka oraz 29 – po babci ze strony matki. Antroponimy po babciach wystąpiły 18 razy w funkcji pierwszego imienia oraz 34 – drugiego. Antroponimy po matkach chrzestnych przyjęło 35 dziewczynek, z czego 14 razy nadano je jako pierwsze imię, a 21 jako drugie.

⁴ Lata powojenne to okres wzrostu demograficznego w Polsce, natomiast w XXI wieku mamy niewielką liczbę urodzeń, a wskaźnik przyrostu naturalnego systematycznie spada od końca XX wieku i w 2017 roku był już ujemny.

W niektórych sytuacjach dorośli zapisani w księgach noszą te same imiona, więc można założyć, że dziecko uzyskało swoje imię jednocześnie po kilku osobach. Są to następujące sytuacje: dziewięciu chłopców uzyskało swoje imię zarówno po ojcu chrzestnym, jak i jednym z dziadków, sześciu po obu dziadkach, czterech po ojcu i jednym z dziadków, trzech po ojcu i ojcu chrzestnym, a dwóch po ojcu, dziadku i chrzestnym. Natomiast w wypadku dziewcząt: trzy ochrzczone otrzymały imię po matce i jednej z babć, trzy po matce chrzestnej i jednej z babć, dwie po obu babciach, jedna po matce i obu babciach, jedna po matce biologicznej i chrzestnej, jedna po matce biologicznej i chrzestnej oraz po obu babciach.

Pozostała część noworodków otrzymała imię ze względu na inne czynniki, o których trudno wnioskować na podstawie samych ksiąg parafialnych. W wielu wypadkach imiona dzieci nie są związane z nazwami osobowymi rodziców bądź pozostałych krewnych, np. dziadków i babć oraz rodziców chrzestnych. Dokumentacja parafialna jest często niekompletna i brakuje pewnych informacji, więc nie zawsze da się ustalić, czy ochrzczony odziedziczył imię po bliskich osobach, czy też nie. W księdze parafialnej z lat powojennych brakuje danych 51 dziadków oraz 72 babć dzieci ochrzczonych w Tczycy.

W latach 2016–2021 motywacje uległy pewnym zmianom. Dzieci otrzymywały imiona po rodzicach oraz po rodzicach chrzestnych. Wszystkie antroponimy użyte w aktach nominacyjnych wystąpiły w funkcji drugiego określenia. Imię po ojcu odziedziczyło siedmiu chłopców, z czego jeden z ochrzczonych otrzymał je równocześnie po ojcu i po ojcu chrzestnym. Imiona po matkach odziedziczyły cztery osoby, natomiast imię po matce chrzestnej otrzymała jedna dziewczynka. Podobnie jak w wypadku okresu powojennego, imiona pozostałych dzieci mają inną motywację i nie wynika ona z najbliższych relacji rodzinnych.

Nadawanie dziecku imion po rodzicach bądź innych bliskich osobach zdarzało się zarówno w pierwszym, jak i w drugim przedziale czasowym. O ile jednak imiona nadawane w latach 1946–1951 występowały w funkcji pierwszego lub drugiego imienia, to w latach 2016–2021 wszystkie te antroponimy nadano dzieciom w funkcji drugiego imienia. Warto również nadmienić, że tendencja do nadawania dziecku dwojga imion (np. *Stanisław Wojciech*, *Mirosława Barbara*) występowała w obu okresach w równym stopniu. Po wojnie drugie imię otrzymało 489 osób (77%), a w ostatnich latach – 67 (74%).

Jak wynika z analizy, do najczęściej wybieranych imion męskich w pierwszym okresie należą: *Stanisław* (83)⁵, *Jan* (50), *Józef* (44) oraz *Andrzej* (34), a do żeńskich: *Maria* (95), *Zofia* (72), *Teresa* (37), *Krystyna* (32), *Helena* (30) i *Anna* (26). Powyższe antroponimy występują zarówno jako imiona pierwsze, jak i drugie i odznaczają się ponad 4-procentową frekwencją. Oprócz tego niektóre imiona są używane wyłącznie w funkcji pierwszego imienia, np.:

- a) imiona męskie: *Zbigniew* (5), *Albin* (3), *Edmund* (3), *Benedykt* (1) i *Julian* (1),
- b) imiona żeńskie: *Wanda* (3), *Albina* (1), *Bożena* (1), *Longina* (1) i *Pelagia* (1).

⁵ W nawiasie podano liczbę nominacji.

Natomiast jedynie na drugiej pozycji występują:

- a) imiona męskie: *Antoni* (7), *Szczepan* (5), *Idzi* (4), *Florian* (1) i *Wawrzyniec* (1),
- b) imiona żeńskie: *Józefa* (8), *Alfreda* (1), *Eleonora* (1), *Regina* (1) i *Stefania* (1).

W drugim przedziale czasowym największą popularnością cieszyły się antroponimy męskie takie jak: *Mikołaj* (5), *Wiktor* (5), *Szymon* (4), *Filip* (3), *Jan* (3), *Karol* (3), *Marek* (3), *Marcel* (3), *Miłosz* (3), *Oliwier* (3), *Paweł* (3), *Piotr* (3) oraz żeńskie: *Maria* (6), *Laura* (6), *Alicja* (5), *Amelia* (4), *Emilia* (4), *Lena* (4) i *Zofia* (4). Podobnie jak we wcześniejszym okresie, antroponimy te występują z 4-procentową frekwencją.

Wyłącznie jako pierwsze nadano:

- a) imiona męskie: *Adam* (1), *Błażej* (1), *Milan* (1), *Oktawian* (1) i *Tadeusz* (1),
- b) imiona żeńskie: *Emilia* (4), *Lena* (4), *Adela* (1), *Nikola* (1) i *Wiktoria* (1).

Wyłącznie w funkcji drugiego wystąpiły:

- a) imiona męskie: *Dawid* (1), *Emil* (1), *Józef* (1), *Leon* (1) i *Wojciech* (1),
- b) imiona żeńskie: *Aleksandra* (2), *Blanka* (2), *Lucyna* (1), *Marianna* (1) i *Rita* (1).

Można wskazać, które onimy cieszą się największą frekwencją, zarówno w pierwszym, jak i w drugim przedziale czasowym, biorąc pod uwagę ich procentowy udział w liczbie nadań. Za takie antroponimy uznaję te, które w materiale pojawiły się z 4-procentową lub większą częstotliwością. Do najpopularniejszych imion męskich należy antroponim *Jan*, a do żeńskich *Maria* i *Zofia*. W pierwszym okresie imię *Jan* zostało nadane 50 razy (8,7%) na wszystkich 575 nadań (jako imię pierwsze i drugie), a w drugim – 3 razy (4,1%) na 73 nadania. Imię *Maria* w latach 1946–1951 odnotowano 95 razy (17,3%) na 549 nadań, a forma *Zofia* pojawiła się 72 razy (13%). W latach 2016–2021 antroponim *Maria* wystąpił 6 razy (7%) na 85 nadań, natomiast imię *Zofia* – 4 (4,7%). Niższe wartości procentowe dla nadań współczesnych wynikają z faktu, że liczba urodzeń w XXI wieku jest znacznie niższa niż w połowie wieku XX.

W zebranych materiale można wyróżnić również nazwy, których częstotliwość nadania w latach 2016–2021 najbardziej wzrosła lub zmalała. Większą liczbę nadań mają: *Mikołaj* (2/5⁶), *Wiktor* (1/5), *Laura* (0/6) i *Emilia* (1/4). Natomiast formy, których frekwencja zdecydowanie się zmniejszyła, to imiona męskie takie jak: *Stanisław* (83/2), *Józef* (44/1), *Wojciech* (11/1) i *Adam* (10/1) oraz żeńskie: *Krystyna* (32/2), *Marianna* (20/1) i *Barbara* (15/0).

Niektóre formy są charakterystyczne tylko dla jednego przedziału czasowego. Przykładowo w latach 1946–1951 pojawiły się męskie imiona takie jak: *Albin*, *Florian*, *Kazimierz*, *Sylwester* i *Wawrzyniec* oraz żeńskie: *Alfreda*, *Barbara*, *Eleonora*, *Leokadia*, *Romana* i *Wiesława*, których w drugim okresie w ogóle nie odnotowano.

⁶ Pierwsza liczba oznacza, że imię wystąpiło w latach 1946–1951, a druga odnosi się do lat 2016–2021.

Wyłącznie w latach 2016–2021 odnotowano imiona męskie takie jak: *Błażej, Emil, Łukasz, Milan, Oktawian* i *Szymon* oraz żeńskie: *Amelia, Blanka, Laura, Milena, Rita* i *Weronika*.

Warto też zwrócić uwagę na współwystępowanie imion męskich i ich odpowiedników żeńskich, np. *Aleksander – Aleksandra, Bogustaw – Bogustawa, Józef – Józefa, Roman – Romana, Stanisław – Stanisława* czy *Zdzisław – Zdzisława*. Co ciekawe, warianty żeńskie derywowane od imion męskich występują częściej niż ich podstawowe odpowiedniki. Ponadto niektóre z wymienionych form męskich w ogóle nie pojawiły się w materiale (np. *Alfred* i *Walerian*), podczas gdy ich odpowiedniki żeńskie (*Alfreda, Waleria*) są w Tczycy używane.

Na uwagę zasługuje również stosowana w księgach parafialnych niejednolita pisownia niektórych imion, np. *Dyonizy, Jakób, Lucian* oraz *Alicia, Bożenna, Leokadja* i *Pelagija*. Współcześnie, oprócz imienia *Bożenna* (por. PESEL 2022), większość z wymienionych antroponimów ma inny zapis. Dawniej jednak pewne formy uznawano za poprawne i zgodne z obowiązującymi normami ortograficznymi, np. *Dyonizy* czy *Jakób* (RJP 2005). W wypadku pozostałych imion ich zapis wynikał prawdopodobnie z przyzwyczajenia autora wpisu do dawnej ortografii lub był spowodowany nieuwagą osoby wprowadzającej dane ochrzczonego do księgi metrykalnej (por. Mazurowska 2008: 90–91).

W badaniach antroponimicznych, zwłaszcza w aspekcie historycznym, specyficzny problem badawczy stanowią imiona dzieci nieślubnych, np. nazwania o możliwym charakterze piętnującym bądź pozwalającym stwierdzić, że ochrzczony nie urodził się w związku sakramentalnym (Wróbel-Kącka 2022: 154; por. Umińska-Tytoń 2017: 205–208; Teleszewska 2014: 390–391). Repertuar imion w parafii w Tczycy w żaden sposób nie wiąże się ze stanem cywilnym rodziców. W powojennych księgach parafialnych o sytuacji rodzinnej można wnioskować na podstawie braku informacji o ojcu. W przeciwieństwie do wcześniejszego okresu w latach 2016–2021 dane ojca zostały odnotowane. W pierwszym okresie sześćcioro dzieci urodzonych poza związkiem małżeńskim otrzymało imiona: *Stanisław, Mieczysław, Mirosław* i *Władysław* oraz imię żeńskie *Anna*, które odnotowano dwukrotnie. W latach 2016–2021 dziecko spoza małżeństwa ochrzczono raz. Dziewczynka otrzymała jedno z modnych imion, popularnych w Polsce ostatnimi czasy⁷. Wszystkie te nominacje mają charakter neutralny i nie wykluczają jednostki ze wspólnoty komunikacyjnej. Poszczególne określenia należą do kanonu antroponimów słowiańskich lub chrześcijańskich i mają wielowiekową tradycję. Poza tym są to formy, które w zebranych materiale badawczym wystąpiły niekiedy z dużą liczbą nadań, np. imię *Stanisław* – 49 nadań jako imię pierwsze i 34 jako drugie.

W kontekście użyć tego rodzaju nominacji warto nadmienić, że oprócz braku informacji o ojcach dzieci w księgach parafialnych nie ma informacji o dziadkach i babciach ze strony ojca. Zależność ta jest widoczna we wszystkich

⁷ Ze względu na ochronę dóbr osobistych dziecka nie podaję imienia dziewczynki.

przypadkach. Tylko w jednym z aktów zarejestrowana jest pewna uwaga. Odnosi się ona do rzymskokatolickiego wyznania ojca dziecka. W innej z metryk brakuje z kolei informacji o ojcu chrzestnym.

W zebranych materiale ważną grupę stanowią imiona „przyniesione”, czyli nadane ze względu na zbieżność lub bliskość daty narodzin i potencjalnej daty imienin nowo narodzonego dziecka (Kresa 2013: 108–109; por. Umińska-Tytoń 2017: 199–201). W okresie powojennym 36 osób otrzymało imię ze względu na wspomnienie świętego. Stanowi to 6% wszystkich ochrzczonych – 23 chłopców (64%) oraz 13 dziewcząt (36%). Natomiast w drugim przedziale czasowym sytuacja taka wystąpiła wyłącznie raz. Imię po świętym patronie odziedziczył jeden chłopiec, co stanowi 1,1% wszystkich ochrzczonych. Oprócz antroponomów, które jednoznacznie wiążą się ze wspomnieniem świętego w dniu narodzin dziecka, w materiale badawczym pojawiły się imiona niezwiązane bezpośrednio z dniem narodzin, ale z dniami poprzedzającymi go lub następującymi po nim. Przykładowo, 24 i 25 marca to dni wspomnienia św. Marii, a dziewczynka, która urodziła się 21 marca, otrzymała właśnie to imię.

Sięgając do ogólnopolskich danych statystycznych opracowanych na podstawie bazy PESEL, można zauważyć, że część imion, która cieszyła się największym zainteresowaniem w Polsce w latach 2016–2021, pojawiła się również w parafii w Tczycy⁸. Statystyka dotyczy następujących danych z wystąpieniami imion:

- 2016 – *Szymon* (3)⁹ i *Zuzanna* (1),
- 2017 – *Kacper* (10), *Aleksander* (7), *Filip* (6), *Szymon* (4), *Jakub* (2) oraz *Alicja* (8), *Amelia* (7), *Hanna* (6), *Lena* (4),
- 2018 – *Kacper* (10), *Franciszek* (6) oraz *Amelia* (9), *Hanna* (5), *Maja* (3), *Zuzanna* (1),
- 2019 – *Mikołaj* (8), *Szymon* (5), *Zofia* (3) i *Zuzanna* (1),
- 2020 – *Mikołaj* (8), *Maria* (10), *Laura* (9) i *Lena* (6),
- 2021 – *Jan* (2) i *Lena* (9).

Można w tym miejscu wysunąć wniosek, że rodzice chętnie sięgali po imiona popularne i modne w danym czasie w Polsce. Zagadnienie to jest warte uwagi zwłaszcza ze względu na mniejszą liczbę ochrzczonych w tym okresie. Mimo to niektóre imiona pojawiły się w parafii kilkakrotnie w danym roku bądź w przebiegu sześciu lat, tj. od 2016 do 2021 roku włącznie. Na przykład w 2017 roku

⁸ W pracy uwzględniono imiona występujące w latach 2016–2021, zbieżne z tymi, które są odnotowane w rejestrze PESEL.

⁹ W nawiasie podano numer miejsca zajmowanego przez imię w rankingach ogólnopolskich.

ochrzczono 13 chłopców oraz 11 dziewcząt, a nazwy osobowe *Filip*, *Amelia* i *Lena* pojawiły się wtedy dwukrotnie.

Ciekawą motywację nazewniczą stanowi wybór imion ze względu na oryginalność oraz na warstwę foniczną i semantyczną imienia. W związku z tym, że jest to właściwość trudna do zbadania, ponieważ rodzice kierują się indywidualnymi preferencjami, pozostaje ona jedynie w sferze hipotez (por. Kiszka 2014: 466–468). Przymiennie do tej kategorii można by zaliczyć imiona takie jak: *Beniamin*, *Milan*, *Diana*, *Rita*, *Aurelia* i *Blanka*. Przemawia za tym m.in. fakt, że wszystkie z powyższych form wystąpiły w zestawieniu wyłącznie raz, a swoją popularność w Polsce zyskały stosunkowo niedawno.

Istotną tendencją, która spaja oba przedziały czasowe, jest występowanie imion takich jak np. *Adam*, *Jakub*, *Jan*, *Stanisław*, *Wojciech*, *Anna*, *Maria*, *Magdalena*, *Zuzanna* i *Zofia*. Są to antroponimy znajdujące się na liście imion ogółu osób żyjących i nieżyjących, zanotowane w rejestrze PESEL na wysokich pozycjach. Wszystkie występują w księgach parafialnych z różną częstotliwością, niemniej ich stała obecność potwierdza, że nadal cieszą się zainteresowaniem rodziców i są chętnie wybierane dla dzieci, zarówno w funkcji pierwszego, jak i drugiego imienia.

Na uwagę zasługują również imiona dwóch patronów parafii, czyli św. Idziego oraz św. Jana Nepomucena, jako potencjalnych patronów dziecka. Imię *Idzi* pojawiło się wyłącznie w latach 1946–1951 i nadano je cztery razy w funkcji drugiego imienia. Dwóch ochrzczonych otrzymało je po dziadku, a dwóch – z innych, nieustalonych przyczyn. Natomiast imię *Jan* wystąpiło w obu przedziałach czasowych. W pierwszym okresie nadano je pięćdziesiąt razy, a w drugim trzy. Częstotliwość występowania obu imion pokazuje, że nazwa osobowa *Jan* cieszyła się większym zainteresowaniem niż antroponim *Idzi*. Wysoka liczba nadań tego dziś już w zasadzie historycznego imienia mogła jednak wynikać z różnych przesłanek, niemożliwych do ustalenia na podstawie akt metrykalnych. Z kolei drugi człon – *Nepomucen* – nie został użyty w żadnym z przeanalizowanych okresów¹⁰.

Wymienione motywacje nazewnicze należą do inspiracji potwierdzonych badaniem. Można z dużą dozą prawdopodobieństwa założyć, że oprócz tego rodzice decydują się niekiedy na wybór imienia ze względu na postać znaną ze świata literackiego bądź medialnego, pozytywne skojarzenia z nosicielem danego imienia oraz sympatię do tej osoby (por. Cieślakowa, Malec 2007: 95–97),

¹⁰ Warto nadmienić, że mimo niskiej frekwencji antroponim *Nepomucen* wciąż występuje w systemie imienniczym osób żyjących oraz nieżyjących (3 nadania jako imię pierwsze oraz 105 jako drugie, a także 2 użycia w połączeniu z imieniem *Jan*). Zob. https://dane.gov.pl/pl/dataset/1501,lista-imion-wystepujacych-w-rejestrze-pesel/resource/44837/table?page=1&per_page=20&q=Nepomucen&sort= (dostęp: 3.01.2024) oraz https://dane.gov.pl/pl/dataset/1501,lista-imion-wystepujacych-w-rejestrze-pesel/resource/44840/table?page=1&per_page=20&q=Nepomucen&sort= (dostęp: 3.01.2024).

np. *Amelia*¹¹, *Alicja*¹², *Lena*, *Maja*, *Maria*, *Mikołaj* i *Szymon*¹³. Tego rodzaju zależności nie sposób jednak zbadać wyłącznie na podstawie ksiąg parafialnych. Badania takie wymagają bardziej rozbudowanej analizy, w której uwzględni się informacje uzyskane bezpośrednio od rodziców.

4. Wnioski

Znaczący wpływ na charakterystykę materiału antroponimicznego mają informacje umieszczone w księgach parafialnych, ponieważ w dużym stopniu determinują one kierunek analizy. Warto nadmienić, że brak niektórych danych – jak np. imion dziadków i babć – sprawia, że omawiane okresy (1946–1951 oraz 2016–2021) są ze sobą pod pewnymi względami nieporównywalne.

Analizy, w tym badania popularności niektórych imion, nie ułatwia również dysproporcja pomiędzy liczbą urodzeń w poszczególnych przedziałach czasowych. Z danych zawartych w księgach wynika, że – w porównaniu do pierwszego badanego okresu – liczba urodzeń dzieci była siedmiokrotnie niższa w latach 2016–2021. W okresie powojennym wykorzystano łącznie 144 określenia, natomiast w nowszym – 84. Liczba użyć poszczególnych imion zmalała, a 60 z nich w ogóle nie pojawiło się w latach 2016–2021.

Wielokrotnie dzieci dziedziczyły swoje imiona po innych osobach, np. mamie, tacie, dziadku, babci, chrzestnym bądź chrzestnej. W latach 1946–1951 zjawisko to wystąpiło 184 razy w wypadku imion męskich oraz 119 – żeńskich. Wówczas dzieci dziedziczyły imiona po rodzicach, po dziadkach i babcicach oraz po chrzestnych. Z kolei w latach 2016–2021 tylko 7 chłopców oraz 5 dziewczynek otrzymało swoje imię po rodzicach bądź chrzestnych. Warto zauważyć, że ochrzczeni częściej otrzymywali antroponim po bliskiej osobie w funkcji drugiego imienia. Oprócz tego niektóre dzieci odziedziczyły swoje imię jednocześnie po kilku osobach. Praktyka ta nie była zbyt częsta, niemniej z perspektywy lat pokazuje ona dbałość rodziców o zachowanie antroponimów w kilku następujących po sobie pokoleniach. Poza tym jest wyrazem czci i szacunku wobec krewnych (Doroszewicz 2003: 100).

Ciekawą i ważną motywacją wydaje się również nadawanie dziecku imienia po świętym patronie. Jest to zabieg, który występuje w obu przedziałach

¹¹ Popularność imienia wzrosła za sprawą wyreżyserowanego w 2001 roku filmu *Amelia* Jean-Pierre'a Jeuneta, <https://kobieta.interia.pl/zycie-i-styl/news-imie-jak-z-filmu-czyli-kinematograficzne-inspiracje-przyszly,nId,5552683> (dostęp: 3.01.2024).

¹² Przymuszczenie nadanie imienia *Alicja* mogło wynikać ze znacznej poczytności książki Le-wisa Carrolla *Alicja w Krainie Czarów*, <https://kobieta.interia.pl/zycie-i-styl/news-imie-jak-z-filmu-czyli-kinematograficzne-inspiracje-przyszly,nId,5552683> (dostęp: 3.01.2024).

¹³ Imiona te są popularne szczególnie wśród dziecięcych bohaterów serialowych, np. w *Barwach szczęścia* występują: *Marysia* i *Maja* (<https://barwyszczescia.vod.tvp.pl/21291981/bohaterowie>, dostęp: 3.01.2024), a w *M jak miłość*: *Mikołaj*, *Szymek*, *Lena* i *Maja* (<https://mjakmilosc.vod.tvp.pl/21292152/bohaterowie>, dostęp: 3.01.2024).

czasowych. Antroponim po osobie świętego lub świętej otrzymało łącznie 37 chłopców i dziewczynek. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że w latach 1946–1951 tendencja ta wystąpiła 36 razy, a w latach 2016–2021 tylko raz, należy stwierdzić, że fenomen tego rodzaju imion traci na znaczeniu. Rodzice korzystają prawdopodobnie z innych możliwych i dostępnych współcześnie źródeł, a sam kalendarz nie stanowi już dla nich inspiracji. Podobnie jest z imionami patronów parafii. Antroponimy te wystąpiły z różną częstotliwością lub w ogóle ich nie odnotowano (*Nepomucen*). Jak jednak wspomniano, ich obecność w repertuarze imienniczym mogła wynikać z innych przyczyn.

Chrzczone w parafii dzieci otrzymywały imiona również z uwagi na inne czynniki. Można przyjąć, że rodzice zwracali uwagę na oryginalność antroponimu, czyli brak występowania danej formy w rodzinie, warstwę foniczną i semantyczną imienia oraz szeroko pojmowaną estetykę. Istnieje także prawdopodobieństwo, że istotną rolę w wyborze nazwy osobowej odgrywała sympatia do postaci znanej ze świata medialnego, np. aktora bądź piosenkarza, lub osoby z bliskiego otoczenia, np. kolegi lub koleżanki (por. Czaplicka-Jedlikowska 2008: 103).

Ważna obserwacja wiąże się również z faktem, że kilkanaście antroponimów wystąpiło tylko w pierwszym okresie, a następnie zanikło, lub pojawiło się wyłącznie w materiale z XXI wieku. Poza tym frekwencja niektórych onimów zwiększyła się lub zmniejszyła. Spośród wszystkich antroponimów z obu okresów trzy z nich odznaczają się największą popularnością i są to imiona: *Jan*, *Maria* i *Zofia*. Pozycja tych onimów wynika nie tylko z liczby nadań, ale także z ich procentowego udziału względem pozostałych określeń. W drugim okresie narodziło się zdecydowanie mniej dzieci, niemniej imiona te wystąpiły kilka razy, co wciąż stanowi znaczącą frekwencję.

Interesująca jest także kwestia zapisu antroponimów. W latach 1946–1951 niektóre imiona miały inną pisownię. Ich zapis wynikał prawdopodobnie z przyzwyczajenia autora do wcześniejszych form lub był spowodowany omyłką. Współcześnie formy te są postrzegane jako błędne i niezgodne z obowiązującymi regułami.

Analiza dawnego i współczesnego materiału antroponimicznego pozwoliła wskazać najważniejsze różnice i podobieństwa w zakresie nadawania imion dzieciom ochrzczonym w parafii pw. św. Idziego w Tczycy. Wśród najczęstszych motywacji warto wymienić: wybór imienia ze względu na rodziców i pozostałych krewnych (występowanie formy we wcześniejszych pokoleniach, zależność ta jest widoczna zwłaszcza w pierwszym okresie), związek imienia z dniem narodzin (imiona „przyniesione”) oraz panującą modę nazewniczą. Wszystkie ze wspomnianych motywacji cechują się określonymi właściwościami i występują w mniejszym bądź większym natężeniu. Oprócz tego można przypuszczać, że rodzice przy wyborze imion kierują się innymi przesłankami.

Literatura

- Cieślakowa A., Malec M., 2007, *Nadawanie imion „literackich” w Polsce*, „Jezikoslovni zapiski” 13/1-2, s. 95-102.
- Czaplicka-Jedlikowska M., 2008, *Współczesne tendencje kulturowe w nadawaniu imion dzieciom na przykładzie Łobżenicy*, „Linguistica Bidgostiana” V, s. 96-110.
- Doroszewicz K., 2003, *Psychologiczne aspekty imion ludzkich*, „Psychologia Jakości Życia” 2/1, s. 89-110.
- Gębuś D., Jagieła J., 2016, *Nadanie imienia – początek biografii a skrypt*, „Edukacyjna Analiza Transakcyjna” 5, s. 179-197. <https://doi.org/10.16926/eat.2016.05.12>
- GUS (Główny Urząd Statystyczny), 2018, *100 lat Polski w liczbach. 1918-2018*, https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5501/30/1/1/100_lat_polski_w_liczbach_1918-2018.pdf (dostęp: 18.12.2023).
- Kiszka B., 2014, „Sidney”, „Mohamed” i „Kaspian”... – o egzotyzacji imion w wybranych miastach Śląska na tle ogólnych tendencji we współczesnej antroponimii, w: P. Żmigrodzki, S. Przęczek-Kisielak (red.), *Bogactwo współczesnej polszczyzny*, Kraków: Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, s. 465-473.
- Kresa M., 2013, *Antroponimia historycznego pogranicza mazowiecko-podlaskiego w XVIII wieku na przykładzie parafii Stoczek w ówczesnym dekanacie kamieńczykowskim. Imiona*, Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Malec M., 1998, *Imiona*, w: E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, Warszawa-Kraków: Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN, s. 97-118.
- Malec M., 2015, *Kulturowe przyczyny zmian w polskim imiennictwie osobowym (w ujęciu diachronicznym)*, „Onomastica” LIX, s. 123-136. <https://doi.org/10.17651/ONOMAST.59.7>
- Mazurowska A., 2008, *Sytuacja socjolingwistyczna ludności mieszanej polsko-ukraińskiej w Baniach Mazurskich*, „Studia Germanica Gedanensia” 17, s. 84-93.
- Mordań M., 2014, *Trwanie i przemijanie w kontekście współczesnej kultury nazewnictwa*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia Linguistica” IX, s. 40-48.
- PESEL, 2022, *Imiona żeńskie nadane dzieciom w Polsce w 2022 r. – imię drugie*, https://dane.gov.pl/pl/dataset/219/resource/44829/table?page=1&per_page=20&q=&sort= (dostęp: 18.12.2023).
- RJP (Rada Języka Polskiego), 2005, *Xawery*, https://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=898:xawery62&catid=76&Itemid=209 (dostęp: 20.08.2023).
- Rzetelska-Feleszko E., 2006, *W świecie nazw własnych*, Warszawa-Kraków: Towarzystwo Naukowe Warszawskie.
- Teleszewska M., 2014, *Status prawny dzieci nieślubnych na ziemiach polskich w dobie zaborów w świetle Kodeksu Cywilnego Napoleona I*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 66(1), s. 383-392. <https://doi.org/10.14746/cph.2014.46.1.19>

- Umińska-Tytoń E., 2017, *Imiona dzieci nieślubnych na tle obyczaju imienniczego w XIX wieku w Działoszynie*, „Onomastica” LXI/2, s. 193–217. <https://doi.org/10.17651/ONOMAST.61.2.16>
- Wróbel-Kącka K., 2022, *Zefiryjna, Peregryna, Dydak... o imionach wybieranych dla dzieci nieślubnych w XIX wieku (na przykładzie ksiąg metrykalnych parafii Trzciana i Żegocina)*, „Językoznawstwo” 2/17, s. 153–162. https://doi.org/10.25312/2391-5137.17/2022_11kww

Tomasz Ryrych*

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

 <https://orcid.org/0000-0001-9475-0563>

tomasz.ryrych@up.krakow.pl

**Przemiany tożsamości narodowej w społeczności Niemców
galicyjskich w latach 1900–1938 na podstawie analizy
socjoonomastycznej imion nadawanych dzieciom podczas chrztu.
Case studies kolonii Podrzecze-Unterbach i Lednica Niemiecka¹**

Streszczenie. Opisane w artykule badania pozwalają odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób przemiany tożsamościowe w społeczności Niemców galicyjskich znajdują odzwierciedlenie we frekwencyjnej analizie socjoonomastycznej imion nadawanych dzieciom na chrzcie. Na potrzeby artykułu przebadane zostały imiona męskie i żeńskie nadawane w obu koloniach w dwóch przedziałach czasowych. Przedział od 1900 do 1918 roku miał odzwierciedlać zastaną tradycję onomastyczną kolonistów, natomiast drugi (1919–1938) wskazuje na przemiany tożsamościowe w niepodległej Polsce, a także w obliczu rosnącego w siłę niemieckiego nazizmu. Kolonie dobrane zostały ze względu na ich odmienną ewolucję tożsamościową w okresie dwudziestolecia międzywojennego.

Słowa kluczowe: Niemcy galicyjscy, socjoonomastyka, kolonizacja józefińska, przemiany tożsamościowe, mniejszości narodowe

**National identity transformations in the Galician German community between 1900 and 1938 based on a socio-onomastic analysis of the names given to children at baptism.
Case studies of colonies: Podrzecze-Unterbach and Lednica Niemiecka**

Summary. The research described in the article indicates how identity transformations in the Galician German community are reflected in the frequency analysis of

* asystent w Instytucie Filologii Polskiej UKEN, ul. Podchorążych 2, 30-084 Kraków

¹ Chciałbym złożyć serdeczne podziękowania księdzu pastelowi Łukaszowi Ostrórze z Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Krakowie oraz dr. Adamowi Korczyńskiemu z Polskiej Akademii Umiejętności za możliwość pracy nad aktami metrykalnymi znajdującymi się w parafialnym archiwum. Dziękuję również prof. UKEN dr hab. Ewie Horyń za wsparcie metodologiczne oraz wszelkie inne wskazówki.

socio-onomastic names given to children at baptism. For the purposes of the article, male and female names given in both colonies in two time periods were examined. The interval from 1900–1918 was intended to reflect the existing onomastic tradition of the colonists, while the second interval (1919–1938) indicates identity transformations in the era of independent Poland and the looming spectre of German Nazism. The colonies were selected because of their different identity evolution in the interwar era.

Keywords: Galizien Germans, socioonomastics, Josefian settlement, identity transformations, national minorities

1. Wstęp

Antropoonomastyka i socjoonomastyka wydają się czułymi barometrami zjawisk i przemian kulturowych. Badacze trafnie podkreślają ścisły związek pomiędzy wspomnianymi zjawiskami a „społecznym obiegiem onimów i ich funkcjonowaniem w rozmaitych typach tekstów” (Rutkowski 2023: 217). W niniejszym artykule, u którego podstaw leży takie właśnie założenie, zbadane zostanie funkcjonowanie antroponimów w warunkach określonych przemian społecznych oraz kulturowych. Analizowany w tekście przypadek dotyczy ścierania się ze sobą – także na płaszczyźnie antroponimicznej – dwóch żywiołów językowych, słowiańskiego (polskiego) oraz germańskiego (niemieckiego). Efekty wpływów niemczyzny widoczne są w polskiej antroponii głównie za przyczyną specyficznego geopolitycznego umiejscowienia kraju (Malec 2001: 24–25).

Elementy germańskie w polskim nazewnictwie obecne są już od czasów średniowiecza i wiążą się nie tylko ze stałymi kontaktami społeczno-kulturowymi (Malec 1987: 137–138), lecz także z napływem niemieckich osadników na ziemię polskie, do czego nawiązuje mój artykuł. Aby przeanalizować zbiory imion, konieczne było ustalenie ich etymologii oraz kulturowej proveniencji. W pracy wykorzystałem m.in. *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych* (Cieślakowa i in. 1997) i *Słownik imion* Jana Grzeni (2001).

Nadawanie imienia jako performatywny, w ujęciu Austinowskim, akt mowy implikuje dość szerokie konteksty nie tylko lingwistyczne, ale przede wszystkim socjolingwistyczne, wiążące się z uwarunkowaniami społecznymi, kulturowymi i historycznymi (Zarębski 2016: 91). Takie podejście uznaję za kluczowe w odniesieniu do analizowanego przeze mnie materiału: nie ulega wątpliwości, że zbiór imion pozyskany w ramach analitycznej części artykułu związany jest z każdym spośród wymienionych uwarunkowań. Kwestie kulturowe i historyczne bezpośrednio będą przekładały się na problematykę przynależności narodowej, lecz jednocześnie mają oddawać specyfikę społeczną wspólnoty Niemców galicyjskich w przededniu wybuchu II wojny światowej oraz kulturową walkę o własną tożsamość narodową. Wskazywana w artykule nieprzypadkowość onimów wybieranych na imiona chrzestne w analizowanym okresie wyraźnie świadczy o głębokiej potrzebie odbicia w procesie nazywania

problemów, z jakimi omawiane społeczności borykały się na co dzień. Z góry należy odrzucić zarzut, że kształt analizowanego w artykule materiału badawczego wynikać może wyłącznie z mody imienniczej czy kulturowej (Zarębski 2016: 92). W świetle przedstawionego kontekstu historycznego nie ulega wątpliwości, że imiona nadawane w społeczności Niemców galicyjskich stanowiły manifestację własnej tożsamości: narodowej, kulturowej i etnicznej.

2. Wprowadzenie historyczno-kulturoznawcze

Rozpowszechnione w Republice Federalnej Niemiec powojenne określenie *Galiziendeutsch* oznaczało wszystkie generacje Niemców, którzy osiedlili się w Galicji na przełomie XVIII i XIX stulecia w ramach akcji kolonizacyjnych przeprowadzanych przez cesarżową Marię Teresę (tzw. kolonizacja terezańska), a następnie przez jej syna Józefa II (kolonizacja józefińska). Historycy szacują, że w ramach obu akcji do Galicji dotarło z obszarów Hesji oraz Nadrenii i Palatynatu ponad 14 tys. kolonistów, przede wszystkim wyznania ewangelicko-augsburskiego (Lepucki 1938: 107-108).

Koloniści józefińscy pojawili się w zaborze austriackim w dość szczególnych okolicznościach, a więc bezpośrednio po rozbiórce I Rzeczypospolitej. Szczególnie gęsto kolonizowane były obszary w okolicach większych miast polskich w granicach austriackiej Galicji: Krakowa, Nowego Sącza, Lwowa czy Stanisławowa. Szczególna rola kolonistów niemieckich w wielokulturowej przestrzeni Galicji wiązała się z ich silną odrębnością, nie tylko językową i kulturową, lecz także wyznaniową. Posługiwali się językiem niemieckim w dialekcie z Palatynatu (Röskau-Rydel 2010: 534), który odmienny był od niemieczyny austriackiej, co wespół z religijną przynależnością do kościołów reformowanych nie sprzyjało swobodnej akulturacji i asymilacji. Szczególnie ważna była tutaj kwestia zwyczajowa: koloniści najczęściej zawierali małżeństwa wewnątrz własnych struktur społecznych. Pomimo że związki mieszane – na co wskazują akta metrykalne – zdarzały się już wśród pierwszych pokoleń Niemców urodzonych w Galicji, to jednak większość pozostawała przy wierze ewangelickiej. Religijna odrębność okazała się najmocniejszym czynnikiem konsolidującym i wyznaczającym tożsamość Niemców galicyjskich i to właśnie oni stanowili w przededniu wybuchu II wojny światowej najliczniejszą reprezentację wśród wiernych Kościoła Ewangelickiego Augsburgskiego i Helweckiego Wyznania w Małopolsce (Grelewski 1937: 276-277). Odrębność wyznaniowa przetrwała także w jedynej istniejącej nadal po II wojnie kolonii w Lednicy Niemieckiej (współcześnie część Wieliczki), a tamtejszy filiał krakowskiej parafii ewangelicko-augsburskiej funkcjonuje do tej pory, chociaż Niemcy galicyjscy stanowią tam już zaledwie niewielką część społeczności.

Mimo to wydaje się, że koloniści stosunkowo szybko przyjmowali język polski, początkowo biernie, z czasem zaś aktywnie. Drugie, najpóźniej trzecie pokolenie Niemców zazwyczaj było już dwu-, a nawet trójjęzyczne, z dominującym językiem

niemieckim oraz polskim (rzadko ukraińskim) jako drugim (Röskau-Rydel 2010: 534)². Problematyczna pozostaje kwestia tożsamości narodowej. Zagadnienie to nie było dla kolonistów istotne – zwłaszcza w dominujących liczebnie koloniach rolniczych – przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości w 1918 roku. Niemieccy ewangelicy osiedlili się w większych miastach relatywnie szybko, utożsamiając się z narodowością polską pomimo różnicy wyznaniowej: świadczy o tym choćby ich duża reprezentacja wśród kadry oficerskiej Wojska Polskiego w 1923 roku.

Uznać należy, że zbyt dużym uogólnieniem będzie przyjęcie tezy, iż większość Niemców galicyjskich bezwarunkowo przyjmowała polską tożsamość narodową. W koloniach rolniczych, nawet w zachodniej (a więc bliższej centrum kraju) Galicji, jeszcze w przededniu drugiej wojny światowej mieszkaly osoby (głównie kobiety) posługujące się wyłącznie językiem niemieckim (Röskau-Rydel 2010: 534). Na obszarach rolniczych tożsamość narodowa nie była tak istotną kwestią, jak w miastach. Warto podkreślić, że do kultywowanych w społeczności Niemców galicyjskich wartości poza wiarą, językiem i kulturą przodków (co zapewniały ewangelickie szkoły niemieckie) należało także przywiązanie do ziemi (Wyżga 2022: 44–48).

Kwestia tożsamości narodowej kolonistów nie była dla nich istotnym problemem w XIX stuleciu. Dopiero po pierwszej wojnie światowej pojawiły się wyraźne tendencje do regermanizacji osadników. Na tym właśnie drugim biegunie znajdowali się ci, którzy w okresie dwudziestolecia międzywojennego dali się porwać snom o Tysiącletniej Rzeszy i w których odrodziło się bardzo mocne poczucie tożsamości niemieckiej. Ta tendencja obserwowana była nie tylko w koloniach rolniczych, lecz także wśród zamieszkałej w miastach inteligencji. Na podstawie analizy socjoonomastycznej imion chrzestnych nadawanych dzieciom przedstawiony zostanie ten dwuwektorowy klucz do odnajdowania czy też identyfikowania swojej tożsamości narodowej.

² Ten model językowej asymilacji bardzo dobrze przedstawia historia rodziny Goetłów (Göttlów), pochodzącej z kolonii w parafii nowogawłowskiej, opisywana przez wywodzącego się z niej pisarza Ferdynanda Goetla, skądinąd drugiego prezesa polskiego PEN-Clubu (Polechoński 2018: 194). Dziadkowie popularnego pisarza, gawłowski rolnik Georg i jego żona Katharine z domu Schwenk, byli wyłącznie niemieckojęzyczni. Ich dwanaścioro dzieci zapisanych zostało w księgach metrykalnych z oryginalną pisownią nazwiska (Göttel). Ojciec Ferdynanda, Valentin (Walenty) – urzędnik państwowy – był już dwujęzyczny, operował zarówno językiem polskim, jak i niemieckim, oba jego małżeństwa (z Franciszką Trzeciecką i Julią Koehler) zawarte zostały w obrządku rzymskokatolickim, jego dzieci z drugiego małżeństwa (Ferdynand Władysław i Walery Florian) nosiły już spolonizowaną wersję nazwiska (Goetel 2009: 130–138). Goetel w swoich wspomnieniach z nieznanymi przyczynami traktuje własną rodzinę jako wyjątek i podkreśla, że nie utrzymywała kontaktów z ewangelicką częścią rodziny (Goetel 2009: 137). Przeczą temu jednak kwerendy w parafiach warszawskich: jego brat Walery, późniejszy pierwszy rektor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, utrzymywał żywe stosunki ze swoimi kuzynami Göttlami, którzy żyli w Warszawie, pozostając jednak przy wyznaniu ewangelicko-augsburskim. Gdyby jednak istotnie było tak, jak wspomina pisarz, mogłoby to oznaczać, że awans społeczny oraz jednoznaczne (choćby przez wzgląd na porzucenie wyznawanej wiary) określenie się w kryterium narodowym oznaczały zerwanie więzi z rodziną i kulturą społeczną.

3. Dobór materiału źródłowego

Podstawą materiałową są parafialne akta metrykalne, przede wszystkim księgi chrztów z lat 1900–1918. Celem badań jest analiza frekwencyjna poszczególnych imion chrzestnych. Przeprowadzone przeze mnie kwerendy wskazują, że analiza aktów chrztów w latach 1900–1918 będzie w pewien sposób reprezentatywna dla charakterystycznej dziewiętnastowiecznej tradycji onimicznej w społecznościach Niemców galicyjskich.

Drugą część materiału to wpisy z lat 1919–1939, a więc z okresu kształtowania się nowej tożsamości narodowościowej wśród wszystkich mieszkańców II Rzeczypospolitej.

Pod uwagę biorę wyłącznie chrzty ewangelickie; z badań wykluczone zostają wszystkie chrzty dzieci urodzonych z małżeństw, w których współmałżonek – z pochodzenia *Galizien-Deutscher* – przyjmował wiarę katolicką.

Do analizy wybrane zostały nieprzypadkowo dwie zachodniogalicyjskie kolonie. Z parafii ewangelicko-augsburskiej w Stadlach wybrałem kolonię Podrzecze-Unterbach. Ta józefińska osada nie przetrwała drugiej wojny światowej – większość jej mieszkańców przyjęła narodowość niemiecką³ i wraz z napieraniem Armii Czerwonej wyjechała z Polski na Zachód z cofającym się wojskiem i administracją hitlerowską (Walloschke 1991: 10–13).

Kolonią kontrastową będzie Lednica Niemiecka przynależna od 1872 roku do parafii ewangelicko-augsburskiej w Nowym Gawłowie, a później – aż do dziś – do parafii krakowskiej. W odróżnieniu od osady w Unterbach i pozostałych przetrwała po drugiej wojnie światowej; większość jej mieszkańców odmówiła przyjęcia narodowości niemieckiej, za co zresztą spotykały ich liczne szykany ze strony hitlerowskiego okupanta (Bieniarzówna, Kubisz 1957: 23–28).

W artykule przyjmuję tezę, iż przemiany tożsamościowe i przynależności narodowej, których efekty dostrzegalne były w trudnym okresie drugiej wojny światowej, znajdują odzwierciedlenie w analizie frekwencyjnej zbioru imion chrzestnych. Należy spodziewać się, że w latach bezpośrednio poprzedzających wojnę stopniowa regermanizacja kolonistów z Unterbach i polonizacja mieszkańców Lednicy Niemieckiej znajdzie swoje odzwierciedlenie w imionach wybieranych dla chrzczonych dzieci.

Ze względu na fakt, że wraz z nacieraniem Armii Czerwonej na zachód przeprowadzano ewakuację niemal całych parafii ewangelickich, doszło do rozproszenia materiału źródłowego. Część oryginalnych ksiąg znalazła się po wojnie w Niemczech i Austrii. To, co pozostało w Polsce i na Ukrainie (część ksiąg oryginalnych oraz odpisy przekazywane do superintendentury Kościoła Ewangelickiego Augsburgskiego i Helweckiego Wyznania w Małopolsce), aktualnie znajduje się w kilku różnych archiwach.

³ Po wojnie toczyło się przeciwko nim postępowanie z art. 7 § 2 dekretu z dnia 28 czerwca 1946 roku o odpowiedzialności karnej za odstępowanie od narodowości w czasie wojny 1939–1945.

Metrykalia z parafii w Stadłach, do której przynależała kolonia Podrzenie-Unterbach, znajdują się w dwóch lokalizacjach: dokumenty parafialne z lat 1896–1918 w Archiwum Narodowym w Krakowie pod sygnaturą 29/525/0/7/25; księgi obejmujące lata 1919–1938 w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie z sygnaturą 1/299/0/0/178.

Paradoksalnie znacznie trudniejszy okazał się dostęp do akt metrykalnych z parafii ewangelicko-augsburskiej w Krakowie. Akta z lat 1900–1920 znajdują się w krakowskim Archiwum Narodowym (sygnatura 29/325/0). Metrykalia za lata 1934–1939 udało się odnaleźć w archiwum krakowskiej parafii. Całe archiwum parafialne jest aktualnie w trakcie organizowania i porządkowania, toteż wspomnianym dokumentom nie nadano jeszcze stosownych i formalnych sygnatur. Lukę, jaka istnieje pomiędzy 1921 a 1933 rokiem, udało się zrekonstruować na podstawie znajdujących się w parafialnym archiwum ksiąg ślubów oraz zgónów z późniejszych lat oraz na bazie przeprowadzonych badań terenowych na ewangelickiej kwaterze cmentarza komunalnego w Wieliczce. Dane te uzupełniłem o informacje przekazane ustnie przez reprezentantów przedwojennego pokolenia lednickich kolonistów. Należy więc nadmienić, że dane za lata 1921–1933 z pewnością nie są kompletne: nie udało się odtworzyć w całości drugich i trzecich imion chrzestnych, nie uwzględniono także onimów dzieci zmarłych w niemowlęctwie, które jednak dokumentowano jako imiona dzieci ochrzczonych w rycie ewangelickim. Pomimo tych braków wydaje się, że rekonstrukcja jest reprezentatywna i z całą pewnością oddaje interesujący mnie trend kulturowy w wyborze imion chrzestnych.

4. Analiza materiału źródłowego

Od początku XX wieku aż do końca pierwszej wojny światowej w Lednicy Niemieckiej urodziło się 87 dzieci: 48 noworodków płci żeńskiej i 39 męskiej⁴, którym nadano na chrzcie łącznie 48 różnych imion (29 żeńskich i 19 męskich). W tabelach 1 i 2 znajduje się zestawienie imion według częstości nadawania.

Wśród narodzonych przeważały niemowlęta płci żeńskiej (tabela 1). W tabeli znalazły się w większości imiona, które już wcześniej pojawiały się w rodzinach kolonistów z Lednicy Dolnej⁵. Dominują frekwencyjnie dwa imiona, które pojawiały się także przed rokiem 1900: *Karoline*⁶ i *Johanna*. Pierwsze z nich

⁴ Tutaj i we wszystkich pozostałych statystykach nie są liczone dzieci wpisane w metryki jako *totgeboren*, czyli 'dziecko zmarłe'.

⁵ Przeprowadziłem możliwie staranne kwerendy w aktach metrykalnych dla wszystkich galityjskich parafii ewangelickich. Zakres dat jest różny w zależności od dostępności źródeł. Dla omawianych w artykule kolonii moje kwerendy zaczynają się na przełomie XVIII i XIX wieku. Ich wyniki nie zostały do tej pory opublikowane.

⁶ Za wzorcową przyjmuję najczęściej spotykaną pisownię danego imienia. W latach 1900–1918 księgi uzupełniane były w języku niemieckim i polskim, imiona zwykle zapisywano w wersji niemieckojęzycznej.

nadano 11 dziewczynkom, z czego 8 otrzymało to imię jako pierwsze. Statystycznie 23% dzieci płci żeńskiej nadano imię chrzestne *Karoline*, przy czym 16% jako pierwsze. Mniejszą popularnością cieszyło się imię⁷, które otrzymało 7 dziewczynek. Daje to odpowiednio 14,5% ogółu.

Tabela 1. Frekwencja imion żeńskich w kolonii Lednica Niemiecka w latach 1900–1918

Imię	Pierwsze chrzestne	Drugie chrzestne	Σ
<i>Karoline</i>	8	3	11
<i>Johanna</i>	7	0	7
<i>Stefanie</i>	3	0	3
<i>Susanna</i>	3	0	3
<i>Irene</i>	2	1	3
<i>Elisabetha</i>	1	2	3
<i>Marie</i>	1	2	3
<i>Dorothea</i>	2	0	2
<i>Emilie</i>	2	0	2
<i>Emma</i>	2	0	2
<i>Genovefe</i>	2	0	2
<i>Olga</i>	2	0	2
<i>Anna</i>	1	1	2
<i>Adela</i>	1	0	1
<i>Alexandra</i>	1	0	1
<i>Amelie</i>	1	0	1
<i>Erika</i>	1	0	1
<i>Josefa</i>	1	0	1
<i>Klothilde</i>	1	0	1
<i>Ladislaua</i>	1	0	1
<i>Mathilde</i>	1	0	1
<i>Margarethe</i>	1	0	1
<i>Pauline</i>	1	0	1
<i>Wilhelmine</i>	1	0	1
<i>Charlotte</i>	0	1	1
<i>Katharine</i>	0	1	1
<i>Marianne</i>	0	1	1

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych metrykalnych: Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/325/0.

⁷ Imię *Johanna* po drugiej wojnie światowej najczęściej – na co wskazują moje kwerendy na cmentarzach – spolszczane było jako *Janina*, sporadycznie zaś jako *Joanna*.

Na trzecim miejscu pod względem frekwencyjnym znajdują się imiona, które nadane zostały trzy razy: *Stefanie*, *Susanna*, *Irene* i *Elisabetha*. Wśród tych imion jedynie imię *Irene* pojawiało się po raz pierwszy w historii osadników z Lednicy Dolnej, co poświadczają kwerendy z wcześniejszego okresu⁸. Pozostałe to imiona tradycyjne, przekazywane zgodnie z rodzinną tradycją bądź po rodzicach chrzestnych. Konieczne wydaje się podkreślenie, że oprócz imion typowo germańskich, jak *Erika*, *Emma* czy *Klotilde*, pojawiają się także imiona charakterystyczne dla onimii słowiańskiej: *Olga* czy *Ladislaua*. Procentowy odsetek imion wcześniej niespotykanych w kolonii to 29%. Imiona *Alexandra* i *Klothilde* nigdy wcześniej nie pojawiły się w żadnej z zachodniogalicyskich parafii ewangelickich⁹.

Analiza zbioru imion męskich także wskazuje na przywiązanie lokalnej społeczności do tradycyjnych form. Dwa najwyższe frekwencyjnie imiona otrzymało ponad 38% ochrzczonych dzieci. *Konrad* występuje dziewięciokrotnie (23%), przy czym sześciokrotnie (15%) jako pierwsze imię; *Johann* notowany jest sześciokrotnie (15%) i tylko jako pierwsze imię. Odnotowanych zostało sześć imion do tej pory niefigurujących wśród lednickich kolonistów. Większa ich część ma germańską proweniencję: *Emil* (notowany pięciokrotnie, co daje mu trzecie miejsce w statystyce) oraz *Otto* (trzykrotnie, zawsze jako pierwsze imię), dalej *Adolf* (dwukrotnie) oraz *Edmund* (jeden raz). Ważna i godna odnotowania jest obecność imienia *Ladislau* (*Władysław*) – zawsze jako imię pierwsze – które wespół z imieniem *Mietislaus* (*Mieczysław*) wchodzi w skład podgrupy imion charakterystycznych dla tradycji polskiej.

Tabela 2. Frekwencja imion męskich w kolonii Lednica Niemiecka w latach 1900–1918

Imię	Pierwsze chrzestne	Drugie chrzestne	Σ
<i>Konrad</i>	6	3	9
<i>Johann</i>	6	0	6
<i>Emil</i>	3	2	5
<i>Otto</i>	3	0	3
<i>Heinrich</i>	1	2	3
<i>Peter</i>	1	2	3
<i>Adolf</i>	2	0	2
<i>Karl</i>	2	0	2
<i>Ladislau</i>	2	0	2
<i>Wilhelm</i>	2	0	2

⁸ Odwołuję się do własnych niepublikowanych badań oraz kwerend archiwalnych.

⁹ Warto zaznaczyć, że *Alexandra* zmarła kilka dni po urodzeniu, *Klothilde* zaś urodziła się w napływowej gawłowskiej rodzinie Lorenza Dindorfa i Margarethe z domu Palmi.

Imię	Pierwsze chrzestne	Drugie chrzestne	Σ
<i>Jakob</i>	1	1	2
<i>Gustav</i>	1	1	2
<i>Adam</i>	1	0	1
<i>Edmund</i>	1	0	1
<i>Georg</i>	1	0	1
<i>Josef</i>	1	0	1
<i>Paul</i>	1	0	1
<i>Mietislaus</i>	1	0	1
<i>Andreas</i>	0	1	1

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych metrykalnych: Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/325/0.

Spójrzmy teraz na zestawienie imion z kolonii Podrzecze-Unterbach z parafii stadlańskiej (tabele 3 i 4). W latach 1900–1918 ochrzczonych zostało 114 dzieci, z czego 59 płci żeńskiej i 55 męskiej. Na zbiór imion żeńskich składa się 26 jednostek (tabela 3), a więc różnorodność jest mniejsza niż w Lednicy Niemieckiej, gdzie na bez mała o połowę mniejszą liczbę dziewcząt przypadało więcej imion.

Tabela 3. Statystyka imion żeńskich w kolonii Podrzecze-Unterbach w latach 1900–1918

Imię	Pierwsze chrzestne	Drugie chrzestne	Σ
<i>Elisabetha</i>	4	6	10
<i>Helene</i>	5	4	9
<i>Stefanie</i>	6	0	6
<i>Marie</i>	5	1	6
<i>Emilie</i>	5	0	5
<i>Christine</i>	4	1	5
<i>Karoline</i>	4	1	5
<i>Augustine</i>	3	0	3
<i>Susanne</i>	3	0	3
<i>Anna</i>	2	1	3
<i>Leopoldine</i>	2	0	2
<i>Ottilie</i>	2	0	2
<i>Charlotte</i>	1	1	2
<i>Dorothea</i>	1	1	2
<i>Katharine</i>	1	1	2

Tabela 3. (cd.)

Imię	Pierwsze chrzestne	Drugie chrzestne	Σ
<i>Margarethe</i>	1	1	2
<i>Pauline</i>	1	1	2
<i>Augusta</i>	1	0	1
<i>Elsa</i>	1	0	1
<i>Emma</i>	1	0	1
<i>Eugenie</i>	1	0	1
<i>Eva</i>	1	0	1
<i>Kriemhilde</i>	1	0	1
<i>Louise</i>	1	0	1
<i>Olga</i>	1	0	1
<i>Valerie</i>	1	0	1

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych metrykalnych: Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/525/0/7/25.

Najczęściej nadawanym imieniem żeńskim było *Elisabetha*, które otrzymało łącznie 10 dziewczynek (blisko 17%) – czterokrotnie było to pierwsze imię (7%), sześciokrotnie – drugie (10%). Drugim w kolejności frekwencyjnej imieniem w tym zbiorze jest *Helene* – notowane dziewięć razy (15%), w tym pięciokrotnie w charakterze pierwszego imienia (8%). Na trzeciej pozycji znajdują się *ex aequo* dwa imiona z sześcioma notowaniami: *Stefanie* i *Marie*; każde z nich stanowi 10% całości korpusu. Reasumując, trzy pierwsze pod względem frekwencyjnym miana były noszone przez ponad połowę wszystkich urodzonych dziewczynek. Analogicznie jak w wypadku Lednicy Niemieckiej największą frekwencję notują imiona tradycyjne, to jest takie, które wcześniej były już odnotowane w obrębie kolonii oraz parafii.

W zbiorze imion występuje dziewięć, które wcześniej nie były rejestrowane w księgach chrztów parafii: *Augustine*, *Ottilie*, *Augusta*, *Elsa* (w charakterze samodzielnego imienia, nie jako zdrobnienie od *Elisabetha*), *Emma*, *Eugenie*, *Kriemhilde*, *Olga*, *Valerie*. Większość nowo pojawiających się imion ma konsekwentnie germański rodowód. Wydaje się ważne, że zarówno *Emma*, jak i *Olga* są imionami, które także w lednickiej kolonii pojawiają się w tym samym okresie po raz pierwszy. Podrzczański zbiór imion z lat 1900–1918 w blisko 54% pokrywa się ze zbiorem lednickim, co pozwala wysunąć tezę, że imiona wspólne zaznaczyłyby się bardzo wyraźnie w analizie frekwencyjnej przeprowadzonej na szerszą, międzyparafialną skalę. Najczęstsza pod względem występowania *Elisabetha* w Lednicy zajmuje pozycję trzecią.

Spójrzmy na analizę zbioru imion męskich w latach 1900–1918. Grupę 55 dzieci ochrzczono 24 imionami (tabela 4). Większa niż w Lednicy liczba chłopców przekłada się też na większą, chociaż nie wprost proporcjonalnie, różnorodność nadawanych imion.

Tabela 4. Frekwencja imion męskich w kolonii Podrzecze-Unterbach w latach 1900–1918

Imię	Pierwsze chrzestne	Drugie chrzestne	Σ
<i>Johann</i>	8	2	10
<i>Konrad</i>	5	0	5
<i>Leopold</i>	5	0	5
<i>Viktor</i>	5	0	5
<i>Jakob</i>	2	3	5
<i>Peter</i>	4	0	4
<i>Martin</i>	3	1	4
<i>Emil</i>	3	0	3
<i>Heinrich</i>	3	0	3
<i>Rudolf</i>	3	0	3
<i>Philipp</i>	2	1	3
<i>Friedrich</i>	2	0	2
<i>Gustav</i>	2	0	2
<i>Adam</i>	1	0	1
<i>Adolf</i>	1	0	1
<i>Eduard</i>	1	0	1
<i>Ernst</i>	1	0	1
<i>Georg</i>	1	0	1
<i>Gerhard</i>	1	0	1
<i>Paul</i>	1	0	1
<i>Siegfried</i>	1	0	1
<i>Christian</i>	0	1	1
<i>Franz</i>	0	1	1
<i>Josef</i>	0	1	1

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych metrykalnych: Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/525/0/7/25.

Chrzestne imiona męskie są znacznie bardziej tradycyjne niż żeńskie w tym samym okresie. W całym zbiorze znalazły się zaledwie dwa wcześniej niewystępujące imiona, oba pochodzenia germańskiego, w tym także mające źródło (podobnie jak obecna w zbiorze żeńskim *Kriemhilde*) w germańskiej mitologii: to *Gerhard* oraz *Siegfried*, oba notowane tylko raz. Najpopularniejsze imię – tradycyjny dla stadlańskiej parafii *Johann* – nadany został aż dziesięciokrotnie. Frekwencyjnie na kolejnym miejscu plasują się imiona z pięcioma notowaniami (9%): *Konrad*, *Leopold*, *Viktor*, *Jakob*.

Przeszło piąta część męskich antroponimów z kolonii w Podrzeczu pokrywa się z katalogiem imion z Lednicy Niemieckiej, zaś zbiór lednicki obejmuje ponad 63% zbioru imion z Podrzecza. W obu zbiorach dominują te same imiona: *Johann* i *Konrad*. Wśród imion nadawanych w Podrzeczu te dwa dotyczą 27% wszystkich chłopców; w Lednicy – ponad 41%. Choć różnica jest znacząca, nie należy zapominać, że zbiór imion męskich w podkrakowskiej kolonii jest dużo mniej zróżnicowany. Pojawiło się tu za to znacznie więcej imion wcześniej nienotowanych, zarówno przynależnych do polsko-katolickiego, jak i germańsko-protestanckiego kręgu kulturowego. Biorąc pod uwagę ten aspekt, kolonia w Unterbach jest w rzeczonym okresie znacznie bardziej konserwatywna. Imiona chrzestne nadawane były w niej zgodnie z rodzinną tradycją. Należy też zaznaczyć, że o ile w Lednicy do pierwszej wojny światowej pojawiały się małżeństwa z mieszkańcami sąsiednich parafii ewangelickich, o tyle w Unterbach były one sporadyczne i wynikały wyłącznie z kontaktu z sąsiednią (oddaloną o zaledwie kilka kilometrów) parafią w Nowym Sączu.

Analiza powyższych zbiorów imion chrzestnych ujawnia obraz dwóch relatywnie do siebie podobnych pod wieloma względami wsi-kolonii. Zarówno w Lednicy, jak i w Podrzeczu dominowały do pierwszej wojny światowej imiona tradycyjne, a zbiory imion w dużej mierze się pokrywały – wyjątek stanowiły miana wynikające z tradycji lokalnej. Analiza frekwencyjna wyraźnie wskazuje, że mamy do czynienia z wioskami przynależnymi do tego samego kręgu kulturowego.

W Lednicy w latach 1919–1938 urodziło się 86 dzieci: 38 płci żeńskiej oraz 48 płci męskiej. Narodzonym dziewczynkom nadano łącznie 36 imion. Różnicowanie imion jest więc bardzo duże. Warto zaznaczyć, że w dwudziestoleciu międzywojennym w koloniach niemieckich, zwłaszcza w okolicach większych miast, pojawiła się tradycja trzeciego imienia. W Lednicy notujemy czworo dzieci płci żeńskiej z trojgiem imion, przy czym – jak zaznaczono w podrozdziale drugim – mogło ich być znacznie więcej.

W tabeli 5 przedstawiam statystykę frekwencyjną nadanych imion żeńskich. Księgi metrykalne prowadzone były w okresie dwudziestolecia w języku polskim i najczęściej stosowano polską pisownię imion.

Tabela 5. Frekwencja imion żeńskich w kolonii Lednica Niemiecka w latach 1919–1938

Imię	Pierwsze chrzestne	Drugie chrzestne	Trzecie chrzestne	Σ
<i>Janina</i>	4	1	1	6
<i>Emilia</i>	3	0	1	4
<i>Anna</i>	1	2	0	3

Imię	Pierwsze chrzestne	Drugie chrzestne	Trzecie chrzestne	Σ
<i>Władysława</i>	1	1	1	3
<i>Alina</i>	2	0	0	2
<i>Mieczysława</i>	2	0	0	2
<i>Urszula</i>	2	0	0	2
<i>Wanda</i>	2	0	0	2
<i>Halina</i>	1	1	0	2
<i>Karolina</i>	1	1	0	2
<i>Maria</i>	1	1	0	2
<i>Stefania</i>	1	1	0	2
<i>Helena</i>	0	2	0	2
<i>Józefa</i>	0	1	1	2
<i>Danuta</i>	1	0	0	1
<i>Edyta</i>	1	0	0	1
<i>Elfryda</i>	1	0	0	1
<i>Ewa</i>	1	0	0	1
<i>Gertruda</i>	1	0	0	1
<i>Gizela</i>	1	0	0	1
<i>Henryka</i>	1	0	0	1
<i>Ilona</i>	1	0	0	1
<i>Irena</i>	1	0	0	1
<i>Krystyna</i>	1	0	0	1
<i>Leokadia</i>	1	0	0	1
<i>Lucyna</i>	1	0	0	1
<i>Malwina</i>	1	0	0	1
<i>Marta</i>	1	0	0	1
<i>Olga</i>	1	0	0	1
<i>Otylia</i>	1	0	0	1
<i>Renata</i>	1	0	0	1
<i>Anna</i>	0	1	0	1
<i>Emma</i>	0	1	0	1
<i>Irma</i>	0	1	0	1
<i>Waleria</i>	0	1	0	1
<i>Teresa</i>	0	0	1	1

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych metrykalnych: Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/325/0; zbiory archiwum Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Krakowie, badania terenowe, wywiady.

Pod względem frekwencyjnym na szczycie znajduje się nadal imię *Janina* (6), nadane blisko 16% dziewczynek, które w poprzednim zbiorze zajmowało drugie miejsce pod względem częstotliwości nadań. Dwa kolejne najpopularniejsze imiona z okresu 1900–1918 – *Karolina* i *Stefania* – nadal obecne są w zestawieniu, lecz z zauważalnym spadkiem, gdyż z zaledwie dwoma nadaniami (w obu jest to raz pierwsze i raz drugie imię). Po *Janinie* pojawia się *Emilia* z czterema nadaniami (w poprzednim zbiorze dwa) i *Anna* z trzema (poprzednio jedno). Również trzy razy do nominacji użyte zostało imię *Władysława*, przy zaledwie jednokrotnym użyciu w poprzednim okresie.

Niezwykle ciekawe są za to kolejne imiona na liście, a więc *Alina*, *Mieczysława*, *Urszula* i *Wanda*, z których każde użyte zostało dwukrotnie, zawsze w charakterze pierwszego imienia. Spośród czterech wymienionych zaledwie jedno było wcześniej notowane w kolonii, ale też jednokrotnie (w niemieckiej formie *Ursula*), pozostałe są nowościami. Zwraca uwagę fakt, że są to imiona zdecydowanie niezwiązane z tradycją germańską i ich popularność świadczy niezbitnie o stopniowym przyjmowaniu polskiej tożsamości przez lednickich ewangelików.

Nowo zarejestrowanych imion jest w zestawieniu aż 18, a więc 47% całości korpusu. Poza wymienionymi są to: *Halina*, *Helena*, *Danuta*, *Edyta*, *Elfryda*, *Gertruda*, *Gizela*, *Henryka*, *Ilona*, *Leokadia*, *Lucyna*, *Malwina*, *Marta*, *Renata* i *Irma*. Wśród nich widać swoistą równowagę pomiędzy imionami genetycznie germańskimi (*Elfryda*, *Gertruda*, *Irma* itd.) a takimi, które odchodzą w kierunku jeśli nie wprost tożsamości polskiej, to przynajmniej nienacechowania tradycjami protestanckimi (*Halina*, *Danuta*, *Lucyna* itd.). Imiona *stricte* germańskie, poza sporadycznymi wyjątkami, notowane są wyłącznie u rodzin napływowych bądź małżeństw międzyparafialnych.

W zbiorze imion z drugiego okresu zawiera się zaledwie 13 imion obecnych także w uprzednio analizowanym przedziale. Dwie trzecie korpusu to imiona albo całkowicie nowe, albo też nienotowane w latach 1900–1918; warto podkreślić, że w poprzednim okresie nowości stanowiły zaledwie 20% wszystkich nadanych imion. Wyraźnie widoczne jest otwieranie się na nowe imiona i nowe tradycje kulturowe.

Tendencja ta dostrzegana jest również w zbiorze imion męskich (tabela 6). Na 48 chrztów chłopców nadano 27 różnych imion. Różnorodność jest mniejsza niż w wypadku dziewczynek i powtarza się tutaj ta sama zależność, co w wypadku zbiorów z poprzedniego okresu.

Nie dziwi już, że w czołówce frekwencyjnej pozostają imiona znane i przynależne do kulturowej tożsamości kolonii w Lednicy. Sześciokrotnie (po 12,5%) notowane są chrzty z imieniem *Jan*, *Konrad* oraz *Piotr*. Dwa pierwsze to imiona, które znajdowały się na szczycie tabeli 2, w której obecny był także *Piotr*, chociaż na trzeciej pozycji pod względem frekwencji. W analizowanym okresie drugie miejsce zajmuje *Tadeusz* z 5 użyciami (10%).

Tabela 6. Frekwencja imion męskich w kolonii Lednica Niemiecka w latach 1919–1938

Imię	Pierwsze chrzestne	Drugie chrzestne	Trzecie chrzestne	Σ
<i>Jan</i>	4	2	0	6
<i>Piotr</i>	4	2	0	6
<i>Konrad</i>	4	1	1	6
<i>Tadeusz</i>	4	1	0	5
<i>Jerzy</i>	3	1	0	4
<i>Zygmunt</i>	3	0	0	3
<i>Zdzisław</i>	2	1	0	3
<i>Czesław</i>	2	0	0	2
<i>Bogusław</i>	2	0	0	2
<i>Janusz</i>	2	0	0	2
<i>Ryszard</i>	2	0	0	2
<i>Władysław</i>	2	0	0	2
<i>Włodzimierz</i>	2	0	0	2
<i>Andrzej</i>	1	1	0	2
<i>Juliusz</i>	1	1	0	2
<i>Józef</i>	1	1	0	2
<i>Arnold</i>	1	0	0	1
<i>Edward</i>	1	0	0	1
<i>Emil</i>	1	0	0	1
<i>Ernest</i>	1	0	0	1
<i>Eryk</i>	1	0	0	1
<i>Henryk</i>	1	0	0	1
<i>Jakub</i>	1	0	0	1
<i>Kazimierz</i>	1	0	0	1
<i>Mieczysław</i>	1	0	0	1
<i>Zbigniew</i>	1	0	0	1

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych metrykalnych: Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/325/0; zbiory archiwum Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Krakowie, badania terenowe, wywiady.

Zbiór imion żeńskich wskazał już tendencję do nadawania imion polskich, lecz w zbiorze imion męskich jest to widoczne o wiele wyraźniej. Po obecnym na trzeciej pozycji tradycyjnym w kolonii imieniu *Jerzy* (nadany czterokrotnie) następują *Zygmunt* i *Zdzisław* – każdy z nich notowany po trzy razy (6%). Są to imiona zupełnie nowe dla kolonii i kojarzące się zasadniczo z polską tradycją. Podobnie

rzecz się ma z imionami występującymi dwukrotnie (4%): *Bogusław, Czesław, Janusz, Ryszard, Władysław* i *Włodzimierz*. Znów są to – z wyjątkiem pojedynczo odnotowanego *Władysława* – imiona wcześniej nieobecne. Zbiór imion o polskiej proweniencji wzbogacony zostaje także pojedynczymi nadaniami imion: *Kazimierz, Mieczysław* i *Zbigniew*. Nadreprezentacja mian polskich sprawia, że pojedyncze nadania charakterystycznie germańskich mian (*Arnold, Ernest, Eryk*) wydają się nieistotne. *Arnold* pojawił się zresztą w rodzinie międzyparafialnej.

Zarówno w męskim, jak i żeńskim zbiorze imion chrzestnych widoczna jest wyraźna tendencja do nadawania dzieciom nazw osobowych osadzonych w tradycji polskiej. Ten trend był już dostrzegalny we wcześniejszym okresie, natomiast w dwudziestoleciu międzywojennym przybrał na sile.

Gdyby nie porównanie z korpusami z kolonii w Podrzedzu-Unterbach, można by wysnuć mylny wniosek, że była to tendencja charakterystyczna dla przemian kulturowych i społecznościowych wśród Niemców galicyjskich. Tymczasem Lednica Niemiecka stanowi wyjątek, pozostałe kolonie (pomijając Niemców galicyjskich żyjących w większych miastach) reprezentowały trend zgoła przeciwny.

Przyjrzyjmy się korpusowi imion żeńskich w Podrzedzu (tabela 7). W latach 1919–1938 urodziło się tam 40 dziewczynek, którym nadano 22 różne imiona. Zauważmy, że nie odnotowano – zarówno wśród dziewcząt, jak i wśród chłopców – ani jednego nadania trojga chrzestnych imion. Księgi prowadzone były w języku niemieckim i polskim (pisownia imion zazwyczaj pozostawała niemiecka).

Tabela 7. Frekwencja imion żeńskich w kolonii Podrzedze-Unterbach w latach 1919–1938

Imię	Pierwsze chrzestne	Drugie chrzestne	Σ
<i>Helene</i>	4	2	6
<i>Elisabetha</i>	3	3	6
<i>Christine</i>	2	3	5
<i>Edeltraud</i>	4	0	4
<i>Emilie</i>	4	0	4
<i>Otilie</i>	4	0	4
<i>Emma</i>	3	1	4
<i>Leopoldine</i>	3	1	4
<i>Karoline</i>	2	2	4
<i>Kornelie</i>	3	0	3
<i>Mathilde</i>	3	0	3
<i>Marie</i>	2	1	3
<i>Kriemhilde</i>	1	1	2
<i>Anna</i>	0	2	2

Imię	Pierwsze chrzestne	Drugie chrzestne	Σ
<i>Herta</i>	1	0	1
<i>Martha</i>	1	0	1
<i>Antoinette</i>	0	1	1
<i>Hilde</i>	0	1	0
<i>Ilse</i>	0	1	0
<i>Irmgard</i>	0	1	1
<i>Julie</i>	0	1	1
<i>Margarethe</i>	0	1	1

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych metrykalnych: Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, sygn. 1/299/0/0/178.

Na pierwszym miejscu frekwencyjnie pozostały te same imiona, co w poprzednim okresie – *Helene* i *Elisabetha* (użyte sześć razy, 15%). W następnej kolejności z pięcioma nadaniami jest również (obecna w poprzednim korpusie) *Christine*, zaraz za nią zaś *Edeltraud* – nienotowane poprzednio imię o germańskiej genezie. Zauważamy, że cztery dziewczynki otrzymały to miano jako pierwsze (10%). Również cztery nadania notują imiona *Emilie*, *Ottilie*, *Emma*, *Leopoldine* oraz *Karoline*. Wszystkie obecne są w poprzedzającym przedziale czasowym, lecz tylko *Emilie* i *Karoline* znajdowały się w czołówce frekwencyjnej (trzecie miejsce). Imiona *Leopoldine* i *Ottilie* nadane były w okresie 1919–1939 trzy razy częściej, *Emma* zaś cztery razy częściej. Wzrost popularności germańskich i stosunkowo od niedawna obecnych w koloniach imion – *Leopoldine*, *Ottilie*, *Emma* – jest znaczący. Dokonując łącznego zestawienia, należy stwierdzić, że imiona germańskie zostały użyte jako pierwsze chrzestne dla ponad połowy chrzczonych dzieci płci żeńskiej. Tendencja jest odwrotna niż w wypadku porównywanego zbioru z Lednicy Niemieckiej.

Tę samą tendencję obserwujemy wśród imion męskich (tabela 8). W badanym przedziale urodziło się 46 chłopców, a zbiór imion obejmuje 29 pozycji. W czołówce frekwencyjnej znajdują się imiona tradycyjne: *Johann* (dziewięć nadań, blisko 20%) oraz *Rudolf* (pięć nadań, 10%). Również pięć nadań rejestruje *Siegfried*, imię mitologiczne o proveniencji germańskiej, jednorazowo obecne wcześniej.

Tabela 8. Frekwencja imion męskich w kolonii Podrzecze-Unterbach w latach 1919–1938

Imię	Pierwsze chrzestne	Drugie chrzestne	Σ
<i>Johann</i>	7	2	9
<i>Rudolf</i>	5	0	5
<i>Siegfried</i>	4	1	5
<i>Gustav</i>	4	0	4
<i>Ernst</i>	3	0	3

Tabela 8. (cd.)

Imię	Pierwsze chrzestne	Drugie chrzestne	Σ
<i>Leopold</i>	2	1	3
<i>Paul</i>	2	1	3
<i>Konrad</i>	1	2	3
<i>Arnold</i>	2	0	2
<i>Eugen</i>	2	0	2
<i>Georg</i>	2	0	2
<i>Josef</i>	2	0	2
<i>Reinhold</i>	1	1	2
<i>Adam</i>	1	0	1
<i>Christian</i>	1	0	1
<i>Edmund</i>	1	0	1
<i>Edwin</i>	1	0	1
<i>Jakob</i>	1	0	1
<i>Otto</i>	1	0	1
<i>Robert</i>	1	0	1
<i>Wilibald</i>	1	0	1
<i>Victor</i>	1	0	1
<i>Adolf</i>	0	1	1
<i>Emil</i>	0	1	1
<i>Friedrich</i>	0	1	1
<i>Kornelius</i>	0	1	1
<i>Julius</i>	0	1	1
<i>Peter</i>	0	1	1
<i>Wilhelm</i>	0	1	1

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych metrykalnych: Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, sygn. 1/299/0/0/178.

Zbiór zawiera 13 imion nienotowanych w poprzednim przedziale czasowym, co przekłada się na 44% korpusu. Większa część tych imion nie była nadawana w kolonii nigdy wcześniej, ich protestancko-germański charakter nie budzi zaś wątpliwości. Wymieńmy: *Arnold* i *Eugen* – dwa nadania, podobnie jak *Georg*, które jako miano osobowe występowało w kolonii już w XIX stuleciu. *Reinhold*, *Edmund*, *Edwin*, *Otto*, *Robert*, *Wilibald*, *Kornelius*¹⁰ – po jednym nadaniu. Porównując oba zestawy imion, znajdziemy zaledwie połowiczną zgodność przy bardzo

¹⁰ Warto wspomnieć, że w okresie drugiej wojny światowej tendencja do nadawania imion germańskich osiągnęła uzasadnione okolicznościami historycznymi apogeum. Notowane są imiona takie jak: *Liselotte*, *Udo*, *Herbert*, *Gottfried*, *Roland*, *Reginald*, *Ulrich*, *Ulrike* czy *Valpurga*.

podobnej liczbie narodzonych chłopców i podobnym zróżnicowaniu imion. Wydaje się więc, że tendencja ta nie jest przypadkowa i świadczy o określonym trendzie kulturowo-obyczajowym, identycznie zresztą jak w przypadku zbioru imion żeńskich.

5. Podsumowanie i wnioski

W okresie międzywojennym wśród Niemców galicyjskich bez wątpienia nastąpiło przebudzenie świadomości własnego pochodzenia. Te oddolne tendencje wspierane były przez „liczne instytucje zajmujące się pobudzaniem niemieckiego życia kulturalnego i sportowego” (Röskau-Rydel 2010: 536). Oczywiście były to działania odbierane pozytywnie, wskazujące i podkreślające wielokulturowy charakter Galicji w obrębie monolitycznej II Rzeczypospolitej. Niestety jednak pochód hitleryzmu i niemieckiej socjaldemokracji obrócił wniwecz cały dorobek pokojowego współlistnienia, który towarzyszył nacjom zamieszkującym dawne imperium Habsburgów. Propaganda hitlerowska, zwłaszcza w latach trzydziestych XX wieku, rozpowszechniana była nie tylko przez Partię Młodoniemiecką (Röskau-Rydel 2010: 538), ale także przez międzywojennych pastorów, którzy – choć niejednokrotnie rekrutowali się spośród Niemców galicyjskich – kształceni i indoktrynowani byli w seminariach Berlina, Hamburga i Drezna (Kniefel 1968: 12–15).

Istotnie, ze względu na przynależność do mniejszości narodowych wielu Niemców galicyjskich w dobie dwudziestolecia międzywojennego padało ofiarami zazwyczaj niesłusznych szykan, łącznie z politycznymi procesami i wyrokami więzienia (Röskau-Rydel 2010: 539). Doprowadzało to do nakręcania spirali nienawiści, czego efekty wyraziście wybrzmiały w czasie wojny. Osadnicy niemieccy na Sądecczyźnie efektywnie współpracowali z okupantem, zasilali szeregi niemieckiej policji oraz Gestapo. Popołniono wiele zbrodni w imię zadawnionych krzywd, a wywodzący się z Niemców galicyjskich zbrodniarze niejednokrotnie nie doczekali się procesów, emigrując po wojnie do USA, Anglii i Kanady (Monkiewicz 1974: 92–97). Młodzi Niemcy galicyjscy wstępowali także do niemieckiej armii. Dla większości protestantów niemieckiego pochodzenia był to akt patriotycznego obowiązku. Zdecydowanie inaczej kwestie tożsamościowe wyglądały w większych miastach, gdzie potomkowie kolonistów znacznie mocniej identyfikowali się z polskością przy jednoczesnej świadomości własnej odrębności.

Powyższe fakty dość wyraźnie znajdują odbicie w przedstawionych badaniach. Tendencje asymilacji do narodowości polskiej w Lednicy Dolnej tłumaczyć należy przede wszystkim bliskością większego ośrodka miejskiego, jakim był Kraków, a także administracyjną zależnością kolonii od krakowskiej parafii ewangelicko-augsburskiej, która już w czasach zaborów była ostoją ewangelickiego patriotyzmu (Bieniarzówna, Kubisz 1957: 18). W przypadku regermanizacji

mieszkańców Podrzecza-Unterbach przyczyn upatrywać należy w działalności Partii Młodziemieckiej oraz w światopoglądzie pastorów zafascynowanych ideą hitlerowskiej Rzeszy. Niewątpliwie wpływ na odrodzenie ducha germańskiego wśród stadlańskich osadników wywarły szykany i represje ze strony władz II Rzeczypospolitej. Jest to jednak temat na znacznie obszerniejsze studium z zakresu historii oraz socjologii.

Ponadto należy spojrzeć na zagadnienie także z punktu widzenia socjoonomastycznego i zwrócić uwagę na fakt, że przedstawione przemiany tożsamościowe w znaczący sposób wpłynęły na wzbogacenie zbioru imion w społeczności niemieckich ewangelików na terenie wschodniej i zachodniej Galicji. Zbiór ów na przestrzeni XIX stulecia był mało zróżnicowany, natomiast w ostatnich latach żywej obecności Niemców galicyjskich w granicach Rzeczypospolitej wzbogacił się znacząco o onimy z germańsko-protestanckiego kręgu kulturowego. Ten rodzaj imion nie był obcy w granicach geograficznego Śląska, na pozostałym obszarze Polski był obecny w znacznie mniejszym stopniu (Górny 2022: 168-169).

Jednocześnie należy zaznaczyć, że opisane zjawisko nie miało większego wpływu na zróżnicowanie imion po drugiej wojnie światowej: koloniści wraz ze swoją tradycją imienniczą opuścili Polskę, a ci, którzy pozostali, ze względów politycznych zaniechali nadawania imion odnoszących się do germańskiej tradycji.

Aktualnie prowadzę badania nad antroponomastykonem małopolskich ewangelików po 1945 roku i to zestawienie z pewnością okaże się interesującym rozwinięciem badań przedstawionych w niniejszym artykule.

Literatura

- Bieniarzówna J., Kubisz K.B., 1957, *400 lat reformacji pod Wawelem*, Kraków: Polskie Towarzystwo Ewangeliczne.
- Cieślakowa A., Malec M., Rymut K. (red.), 1997, *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych*, cz. 5, *Nazwy osobowe pochodzenia niemieckiego*, oprac. Z. Klimek, Kraków: Wydawnictwo Naukowe DWN.
- Goetel F., 2009, *Patrząc wstecz*, Kraków: Wydawnictwo Arcana.
- Górny H., 2022, *Wybrane imiona pochodzenia germańskiego ojkonimii polskiej (rekonesans)*, „Słowo. Studia językoznawcze” 13, s. 161-172. <https://doi.org/10.15584/slowo.2022.13.11>
- Grelewski S., 1937, *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej*, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Grzenia J., 2001, *Słownik imion*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kniefel E., 1968, *Die Pastoren der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen. Ein biographisches Pfarrerbuch mit einen Anhang*, Eging: Selbstverlag des Verfassers.
- Lepucki H., 1938, *Działalność kolonizacyjna Marii Teresy i Józefa II w Galicji 1772-1790: z 9 tablicami i mapą*, Lwów: Kasa im. J. Mianowskiego.

- Malec M., 1987, *Elementy germańskie w imiennictwie chrześcijańskim średniowiecznej Polski*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” XXXIII, s. 137-141.
- Malec M., 2001, *Imię w polskiej antroponimii i kulturze*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe DWN.
- Monkiewicz W., 1974, *Mniejszość niemiecka na Sądecczyźnie*, w: J. Berghausen (red.), *Okupacja w Sądecczyźnie 1939-1945*, Nowy Sącz: Komitet Redakcyjny „Rocznika Sądeckiego”.
- Polechoński K., 2018, *Ferdynand Goetel w II Rzeczypospolitej: próba portretu w ramach jednej epoki*, w: I. Borkowski, A. Lewicki, P. Urbaniak (red.), „*Jestem kulturowym mieszkańcem. I to mi się podoba...*”: księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Andrzejowi Zawadzie z okazji 70. rocznicy urodzin, Wrocław: Wydział Filologiczny Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Röskau-Rydel I., 2010, *Życie społeczne i organizacyjne Niemców galicyjskich we Lwowie w okresie międzywojennym*, w: K. Karolczak, Ł.T. Sroka (red.), *Lwów: miasto, społeczeństwo, kultura: studia z dziejów Lwowa*, t. 7, Urzędy, urzędnicy, instytucje, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego.
- Rutkowski M., 2023, *Onomastyka otwarta. Współczesne kierunki rozwoju polskich badań nad nazwami własnymi*, „LingVaria” XVIII 1(35), s. 215-224. <https://doi.org/10.12797/LV.18.2023.35.15>
- Walloschke R., 1991, *Von der Pfalz zum Dunajetz: Schicksal der Auswanderer aus dem Rheingau über 200 Jahre*, Bergatreute: W. Eppe.
- Wyźga M., 2022, *Chłoptwo. Historia bez krawata*, Kraków: Znak.
- Zarębski R., 2016, *Pomiędzy konwencją a żywiołem. Tendencje imiennicze w dawnej Łodzi (XVIII – połowa XIX wieku)*, „Onomastica” LX, s. 91-106. <https://doi.org/10.17651/ONOMAST.60.6>

Nella Kulikowska*
Uniwersytet Warszawski
nellakulikowska@gmail.com

Socjologiczno-kulturowe i psychologiczne aspekty imion nadawanych dzieciom przez Polonię amerykańską

Streszczenie. W artykule podjęto próbę przedstawienia socjologiczno-kulturowych i psychologicznych aspektów imion nadawanych dzieciom współcześnie przez Polonię amerykańską. W tym celu przeprowadzono badanie ankietowe, w którym wzięło udział 285 osób. Materiał badawczy obejmuje 923 użycia imion, które z jednej strony zostały podzielone pod względem kraju pochodzenia rodziców, z drugiej zaś – zaklasyfikowane do grupy imion polskich, międzynarodowych lub obcych. Współczesna Polonia amerykańska wybiera przede wszystkim imiona rodzime lub kojarzone z polskim systemem imienniczym. Najpopularniejszymi nazwami własnymi w grupie badawczej były *Adam* i *Julia*. Imiona podkreślające pochodzenie etniczne, kulturowe lub religijne rodziny chętniej nadawano jako drugie. Wynika to z obaw przed niezadowolaniem dziecka z nieotypowego dla Amerykanów, trudnego do wymówienia imienia, pragnienia asymilacji oraz osobistych doświadczeń rodziców. Większość dzieci wyraziła zadowolenie z posiadania polskiego imienia, natomiast negatywne odczucia wywoływała zniekształcająca oryginalne brzmienie i formę wymowa amerykańska oraz tłumaczenie imion na język angielski. Swoistym kompromisem ułatwiającym komunikację z rówieśnikami jest posługiwanie się skróconą formą imienia lub przezwiskiem.

Słowa kluczowe: antroponimia, onomastyka, imiona, analiza socjolingwistyczna, Polonia amerykańska

Sociological, cultural and psychological aspects of the names given to children by Polish Americans

Summary. The article attempts to present the sociological, cultural and psychological aspects of the names currently given to children by the American-Polish community. For this purpose, a survey was conducted with 285 participants. The research material includes 923 uses of names, which were divided in terms of the country of origin of the parents on the one hand, and classified into the group of Polish, international or foreign

* ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa

names on the other. Modern Polish Americans primarily choose native names or those associated with the Polish naming system. The most popular proper names in the study group were *Adam* and *Julia*. Names emphasizing a family's ethnic, cultural or religious background were more likely to be given as second names. This is due to fears of displeasing the child with a name that is atypical for Americans and difficult to pronounce, the desire for assimilation and the parents' personal experiences. Most children expressed satisfaction with having a Polish name, while negative feelings were caused by the American pronunciation distorting the original sound and form, and the translation of names into English. A sort of compromise to facilitate communication with peers is the use of a shortened form of the name or a nickname.

Keywords: anthroponymy, onomastics, names, sociolinguistic analysis, Polish Americans

1. Wstęp

Nadanie dziecku imienia jest pierwszą ważną decyzją podejmowaną przez rodziców. To, czy dziecko akceptuje i lubi swoje imię i w jaki sposób odbierane jest ono przez jego otoczenie, ma ogromny wpływ na późniejsze kształtowanie się poczucia własnej wartości jednostki. Wybór imion jest szczególnie interesującym zjawiskiem w rodzinach tworzonych przez emigrantów, którzy nieustannie próbują zrównoważyć wartości dziedzictwa kulturowego kraju pochodzenia z wartościami społeczeństwa przyjmującego (Girma 2019: 25; Malec 2001: 13–16). Imię dziecka jest elementem strategii adaptacyjnej rodziców i pierwszą przesłanką ich planów akulturacyjnych wobec rodziny (Palinciuc-Dudek, Dudek 2017: 255). W zależnościach pomiędzy osobą, która wybiera dane imię, a samym imieniem odbija się nie tylko podział ról społecznych, lecz także codzienne wspólnie podejmowane przez rodziców decyzje co do wychowywania dzieci i przekazywania swojego dziedzictwa kulturowego z pokolenia na pokolenie. W przeciwieństwie do takich enigmatycznych pojęć jak wartości czy religia, nadanie imienia jest konkretnym aktem społeczno-prawnym, na podstawie którego można ustalić stopień akulturacji imigrantów oraz ich przyszłe plany związane z miejscem zamieszkania (Sue, Telles 2007; za: Gerhards, Hans 2009: 1105).

Wielu potomków Polaków przybyłych niegdyś do Nowego Świata¹ nie zna już języka polskiego i nie utożsamia się z polską kulturą. Czasami jedynie przekazywane z pokolenia na pokolenie polskie imiona przechowują pamięć o korzeniach rodziny i symbolizują jej ciągłość etniczną. Współcześnie Stany Zjednoczone nadal przyciągają tysiące Polaków i pomimo postępującej globalizacji spora część z nich boryka się z podobnymi problemami asymilacyjnymi co ich poprzednicy.

¹ Definicję pojęcia *Nowy Świat* odnajdujemy w *Wielkim słowniku języka Polskiego PAN* pod red. P. Żmigrodzkiego: „Ameryka Północna i Ameryka Południowa jako kontynenty poznane przez Europejczyków w epoce wielkich odkryć geograficznych w przeciwstawieniu do Europy, Azji i Afryki”; współcześnie funkcjonuje jako określenie Stanów Zjednoczonych (por. Adamczyk 2013).

2. Cel badań i założenia metodologiczne

Celem artykułu jest ukazanie socjologiczno-kulturowych i psychologicznych aspektów imion nadawanych dzieciom współcześnie przez Polonię amerykańską. Jak wygląda funkcjonowanie tych nazw osobowych w dwujęzycznej rzeczywistości? W jaki sposób przekręcanie, „zangielszczenie” czy zwracanie się polskim odpowiednikiem imienia w środowisku rodzinnym mogą wpływać na kształtującą się tożsamość dziecka?

Na potrzeby badań stworzyłam ankietę skierowaną do rodziców dzieci urodzonych już w Stanach Zjednoczonych. Formularz przesłałam drogą e-mailową do wszystkich szkół polonijnych, których adresy podano na stronie internetowej Centrali Polskich Szkół Doksztalcających w Ameryce. Dodatkowo ankietę zamieściłam na grupach społecznościowych zrzeszających Polaków mieszkających w danym stanie bądź mieście (np. *Polacy w Nowym Jorku, Polacy na Florydzie, Polonia Chicago USA* itp.) na portalu Facebook.

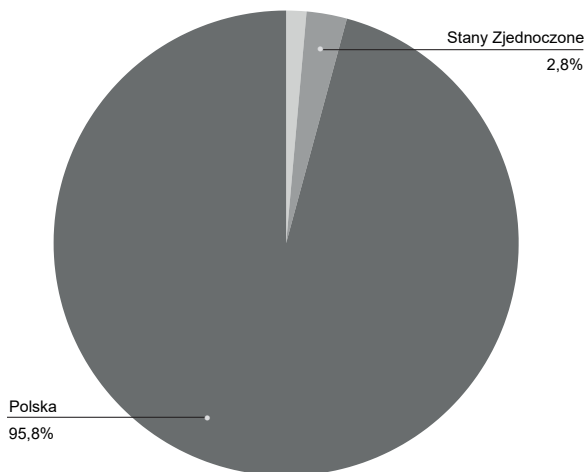
W kwestionariuszu pojawiły się pytania kolejno o rok urodzenia i płeć dziecka, pierwsze i drugie imię oraz ich pomysłodawcę, anegdoty związane z funkcjonowaniem imion w dwujęzycznej rzeczywistości dziecka, a także czy dziecko lubi swoje imię, a jeśli nie, to dlaczego.

W zebranych materiale badawczym znalazły się imiona pochodzące zarówno z polskiego kanonu imienniczego, jak i obce nazwy własne. Na potrzeby pracy podzieliłam je na trzy grupy: polskie, międzynarodowe i obce. Za imiona polskie uznałam wszystkie te, które występują w polskim kanonie imienniczym: imiona pochodzenia słowiańskiego (rodzime), imiona zapożyczone (imiona biblijne, starochrześcijańskie, imiona świętych średniowiecza europejskiego i czasów nowożytnych, imiona świeckie), które są zapisane zgodnie z polską grafia, np. *Aleksandra, Piotr, Stanisław* (por. Malec 2008: 209). Do grupy imion międzynarodowych zaliczyłam imiona, które występują zarówno w polskim, jak i amerykańskim systemie imienniczym, posiadają jednakową formę w języku polskim i angielskim i są spotykane w Polsce i Stanach Zjednoczonych, np. *Amelia, Adam, Daniel* (por. Palinciuc-Dudek, Dudek 2017: 258–259). Popularne wśród respondentów imiona *Julia, Maria* i nieco rzadziej nadawane *Sara*, które wykazują cechy antroponimów międzynarodowych, zdecydowałam się przyporządkować do grupy imion polskich z uwagi na występowanie angielskich odpowiedników (odpowiednio: *Julie, Mary, Sarah*). Ze względu na formę tych imion można założyć polskie pochodzenie dzieci lub posiadanie przez nich rodzica Amerykanina. Ostatnia grupa zawierała obce nazwy własne, np. *Aiko, Giacomo, Maximilian, Viktoria* (por. Graf 2021: 146–151).

3. Wyniki badania ankietowego

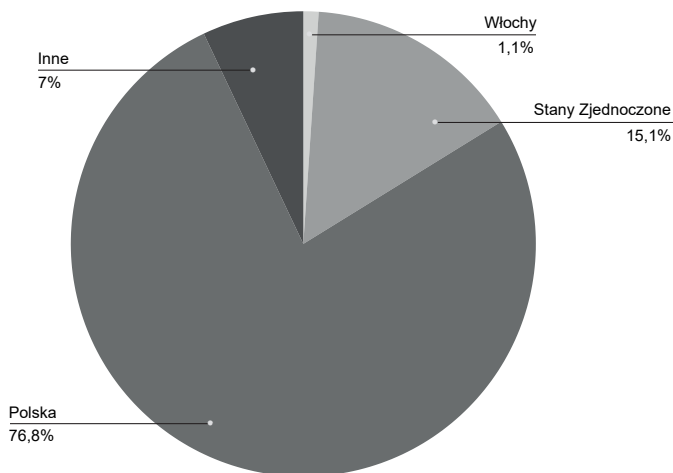
Ankietę wypełniło 285 respondentów. Z osób, które wzięły udział w badaniu, urodzonych w Polsce jest 96% kobiet i 77% mężczyzn. Polskie pochodzenie zadeklarowało 92% kobiet i 75% mężczyzn. Drugą najczęściej

wskazywaną narodowością jest amerykańska. Widać to szczególnie w przypadku mężczyzn – Stany Zjednoczone są miejscem urodzenia 15% wszystkich ojców dzieci; 13% ma korzenie amerykańskie, ale urodziło się w innym państwie. Pary polskie stanowią 76% wszystkich par rodziców, a pary mieszane 24%. Liczba dzieci wszystkich ankietowanych wynosi 570, z czego drugie imię ma 353 z nich.



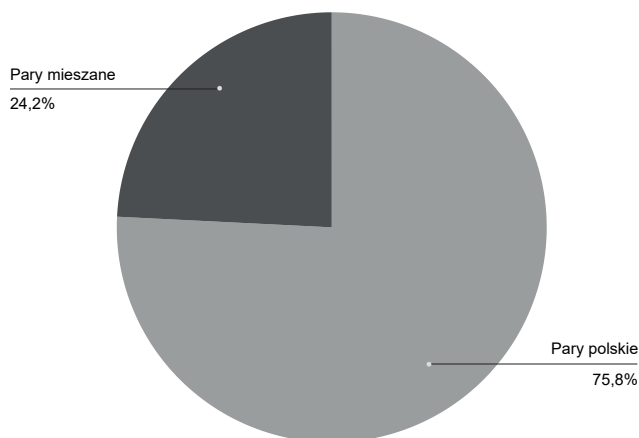
Wykres 1. Miejsce urodzenia matki

Źródło: Ankieta własna.



Wykres 2. Miejsce urodzenia ojca

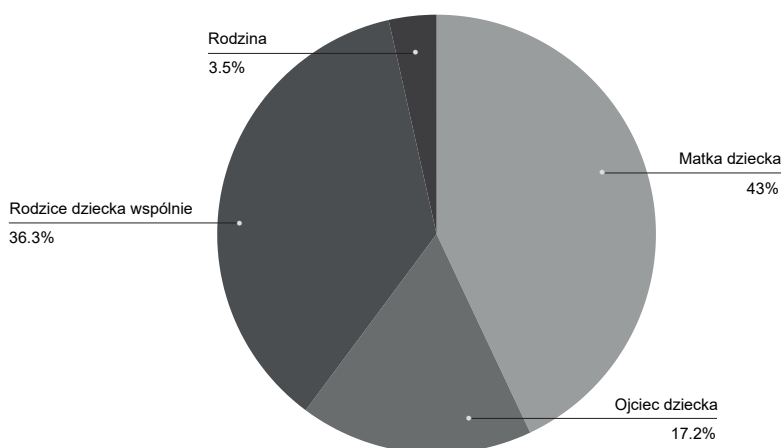
Źródło: Ankieta własna.



Wykres 3. Pary polskie i pary mieszane

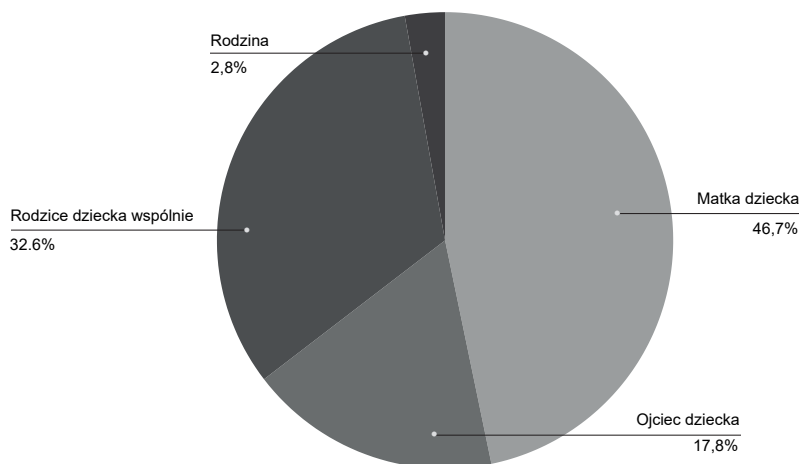
Źródło: Ankieta własna.

Spośród 570 pierwszych imion podanych przez respondentów w ankiecie 245 wybrała matka dziecka, a tylko 98 ojców. W 207 przypadkach respondenci zadeklarowali wspólną decyzję obojga rodziców. Najmniejszy wpływ w tej kwestii miała rodzina (20 nadań). Kobiety częściej wybierały imiona córkom (imiona żeńskie stanowią 55% wszystkich imion nadanych przez matkę), a mężczyźni – synom (60% wszystkich imion nadanych przez ojca to imiona męskie), co potwierdza tezę o podziale ról w kwestii wyboru imienia dla dziecka z uwzględnieniem jego płci (Doroszewicz 2003: 100–103). Matki wybrały 165 drugich imion, ojcowie – 63, rodzice wspólnie – 115, a inni członkowie rodziny – 10.



Wykres 4. Pomysłodawca pierwszego imienia

Źródło: Ankieta własna.



Wykres 5. Pomysłodawca drugiego imienia

Źródło: Ankieta własna.

Imiona podzieliłam z uwagi na pochodzenie oraz miejsce urodzenia respondentów. Pary polskie (w tym osoby, które poza polskimi posiadają też inne korzenie, np. polsko-amerykańskie) nadały łącznie 682 imiona, w tym: 374 polskie, 207 obcych i 101 międzynarodowych. Pary mieszane (jeden z rodziców jest pochodzenia innego niż polskie) wybrały w sumie 241 imion: 51 polskich, 137 obcych i 53 międzynarodowe.

4. Imiona nadane przez pary polskie

Nie zawsze procesy akulturacyjne przebiegają w sposób, który wymaga całkowitej asymilacji ze społeczeństwem kraju osiedlenia i przyjęcia obcych wcześniej elementów kulturowych; dzieje się to raczej poprzez wykorzystanie wspólnych symboli (Gerhards, Hans 2009: 1113). Polonia amerykańska za pomocą imion przekazuje swoje dziedzictwo narodowe kolejnym pokoleniom, równocześnie włączając swoje dzieci w kulturę głównego nurtu. Na tle innych mniejszości zamieszkujących Stany Zjednoczone wydaje się to prostsze z uwagi na powszechne występowanie imion biblijnych i literackich, a także rosnącą popularność imion międzynarodowych w Polsce. Obecnie w krajach wielokulturowych imigranci nie odczuwają tak dużej presji związanej z nadawaniem imion i możliwą dyskryminacją z tego powodu, dzięki czemu chętniej wybierają imiona rodzime (Gerhards, Hans 2009: 1107).

Wśród pierwszych imion nadawanych dzieciom przez polskie pary pojawiło się 196 imion rodzimych, 146 obcych i 90 międzynarodowych. Przeważającą część tych ostatnich stanowią antroponimy występujące w polskim systemie imienniczym. Wyjątkową popularnością wśród respondentów cieszy się międzynarodowe

imię *Adam*, łącznie nadane 20 razy przez pary polskie i mieszane. Przykład tego onimu w ciekawy sposób pokazuje, jak zmienia się kulturowe postrzeganie imion. Dawniej imię biblijnego antybohatera nadane nieślubnemu dziecku było wyrazem dezaprobaty ze strony Kościoła i społeczeństwa (por. Pikuła 2016: 193). Dziś zdaniem respondentów spełnia ono najważniejsze kryteria: jest znane w Polsce i Stanach oraz posiada jednakową formę i brzmienie w języku polskim i angielskim.

Tabela 1. Zestawienie pierwszych imion najczęściej nadawanych przez polskie pary

Imiona męskie	Imiona żeńskie
<i>Adam</i> (13)	<i>Julia</i> (16)
<i>Jakub</i> (8)	<i>Emilia</i> (9)
<i>Alexander</i> (6)	<i>Zuzanna</i> (8)
<i>Daniel</i> (6)	<i>Amelia</i> (7)
<i>Dominik</i> (6)	<i>Natalia</i> (7)
<i>Michael</i> (6)	<i>Aleksandra</i> (6)
<i>Gabriel</i> (5)	<i>Maya</i> (5)
<i>Jacob</i> (5)	<i>Victoria</i> (5)
<i>Piotr</i> (4)	<i>Karolina</i> (4)
<i>Robert</i> (4)	<i>Sophia</i> (4)

Źródło: Ankieta własna.

W ankiecie trzykrotnie wskazano imiona: *Anna, Anthony, Dawid, Eric, Filip, Kacper, Kevin, Konrad, Magdalena, Marianna, Mateusz, Michelle, Nikodem, Olivia, Oscar, Sara, Sebastian, Tymon, Zofia*. Do nazw osobowych, które pojawiły się w zebranym materiale tylko raz, należą: *Aria, Arleta, Beata, Cyprian, Ella, Jack, Józef, Kaya, Nelli, Noah, Penny, Maria, Savannah, Viviana, Tamara, Tristan, Witold, Zachary*.

W anegdotach, którymi podzielili się respondenci, odbijają się ich nastroje asymilacyjne. Imiona dzieci często mówią więcej o ich rodzicach: „Kilka razy podczas spotkań towarzyskich wspomniałem, że imiona naszych dzieci wskazują na postępującą amerykańizację – *Zuzanna, Marianna, Julianne, John*”; „Chciałam nazwać córkę *Wanda* i trochę żałuję. Wybrałam *Emilia* pod wpływem presji społeczeństwa i praktyczności”².

Ponad połowę drugich imion nadawanych przez pary polskiego pochodzenia stanowią antroponimy typowe dla polskiego systemu imienniczego. Respondenci chętniej nadawali imiona staromodne, które dzieci odziedziczyły po swoich dziadkach lub pradiadkach: „Tak miała na imię moja ulubiona babcia” (*Marianna*); „Dziadek Henryk zmarł kilka miesięcy przed urodzeniem wnuka, więc odpowiednie było przekazanie imienia następnemu pokoleniu” (*Henryk*).

² Te i kolejne wypowiedzi cytowane są za respondentami.

Tabela 2. Zestawienie drugich imion najczęściej nadawanych przez polskie pary

Imiona męskie	Imiona żeńskie
<i>Jan</i> (12)	<i>Maria</i> (17)
<i>Stanisław</i> (8)	<i>Anna</i> (15)
<i>Józef</i> (5)	<i>Barbara</i> (5)
<i>Piotr</i> (5)	<i>Zofia</i> (5)
<i>Krzysztof</i> (4)	<i>Aleksandra</i> (4)

Źródło: Ankieta własna.

Jeśli pierwsze imię dziecka pochodzi z obcego kanonu imienniczego, to drugie pełni funkcję zachowania świadomości narodowej i językowej, wyrażając też często wartości sentymentalne. Nadanie polskiego drugiego imienia jest bezpieczną opcją dla rodziców obawiających się dyskryminacji i późniejszego niezadowolenia dziecka z powodu imienia, które nosi. W połączeniu z obcym pierwszym imieniem powstają oryginalne konstrukcje imiennicze: *Logan Mieczysław*, *Claudia Jadwiga*, *Barron Waldemar*, *Gustav Maria*, *Henry James Kazimierz*, *Alexander Zbigniew*.

5. Imiona nadane przez pary mieszane

W przypadku rodziców pochodzących z różnych grup etnicznych i wyznaniowych ten problem jest o wiele bardziej złożony. Imię dziecka pełni rolę wizytówki całej rodziny: określa jej tożsamość kulturową i religijną oraz status w kontekście społeczeństwa przyjmującego. Pary mieszane w przeważającym stopniu wybierały imiona znane w Stanach Zjednoczonych (91 nadań). Często miało to związek z osobistymi doświadczeniami rodziców: „Córka ma proste imię, gdyż imiona rodziców są ciężkie do wymowy w USA” (*Ava*). Poza polskimi i angielskimi imionami pojawiały się m.in. imiona włoskie (*Massimiliano*, *Giacomo*, *Pierpaolo*), greckie (*Alexandros*, *Stefanos*), rosyjskie (*Natasha*, *Antonov*) czy arabskie (*Laila*, *Safia*, *Mahmoud*).

Tabela 3. Zestawienie pierwszych imion najczęściej nadawanych przez pary mieszane

Imiona męskie	Imiona żeńskie
<i>Adam</i> (7)	<i>Julia</i> (5)
<i>Alexander</i> (2)	<i>Emma</i> (4)
<i>Michael</i> (2)	<i>Liliana</i> (3)
<i>Sebastian</i> (2)	<i>Maya</i> (3)
<i>Steven</i> (2)	<i>Zoya</i> (2)

Źródło: Ankieta własna.

Zróznicowaną grupę tworzą imiona, które pojawiły się w ankiecie raz: *Adrian, Agata, Aleksander, Alexandros, Ambroz, Amelia, Andrew, Anna, Arianna, Arya, Aurelia, Ava, Axel, Barbara, Barron, Belzebub, Benjamin, Brandon, Brianna, Brooklin, Chloe, Chris, Colton, Daniel, David, Dorrell, Ella, Ellen, Ellianna, Emil, Ethan, Eva, Evelyn, Francis, Franklin, Gabriel, Giacomo, Gianna, Henry, Henryk, Isabelle, Jackson, Jadwiga, James, Jan, Kaia, Karen, Karolina, Karoline, Kasja, Kathleen, Kinga, Laila, Laura, Lena, Leo, Loren, Luke, Maja, Massimiliano, Matylda, Maximilian, Maximillian, Maximus, Maxymilian, Morgan, Nadia, Natasha, Nathaniel, Nicolas, Nikodem, Noemi, Olivia, Pierpaolo, Piotr, Rozalia, Sabrina, Safia, Samuel, Sophia, Sophie, Stefanos, Tatiana, Tobiasz, Tristan, Victor, Victoria, Vincent, Viviana, Vivien, Walter, William, Zuzanna, Zygryd.*

Amerykańscy badacze na podstawie wywiadów przeprowadzonych z małżeństwami mieszanymi zauważyli, że jeżeli imię miało odzwierciedlać tożsamość etniczną lub religijną dziecka, to pomimo zadeklarowania przez rodziców wspólnego wyboru imienia jedno z nich miało większy wpływ na ostateczną decyzję (Edwards, Caballero 2008: 56). W analizowanym materiale badawczym widać to szczególnie na przykładzie imion męskich, które najczęściej wybierane były z systemu antroponimicznego kraju pochodzenia ojca dziecka, np. *Steven, Franklin, David, William* (matka Polka, ojciec Amerykanin); *Gabriel* (matka Polka, ojciec Amerykanin wyznania judaistycznego); *Giacomo, Pierpaolo* (matka Polka, ojciec Włoch); *Tomas* (matka Polka, ojciec Litwin); *Emil* (matka Salwadorka, ojciec Polak); *Sebastian, Nikodem* (matka Amerykanka, ojciec Polak).

Tabela 4. Zestawienie drugich imion najczęściej nadawanych przez pary mieszane

Imiona męskie	Imiona żeńskie
<i>Alexander</i> (3)	<i>Anna</i> (4)
<i>James</i> (3)	<i>Maria</i> (4)
<i>John</i> (2)	<i>Victoria</i> (3)
<i>Joseph</i> (2)	<i>Gabriela</i> (2)
<i>Edward</i> (2)	<i>Hanna</i> (2)
<i>Thomas</i> (2)	<i>Jane</i> (2)

Źródło: Ankieta własna.

Podobnie jak w przypadku par polskich, rodzice o różnym pochodzeniu przekazywali swoje dziedzictwo kulturowe poprzez nadanie dziecku drugiego imienia, np. *Sophie Aiko* (matka Japanka, ojciec Polak), *Kinga Ava, Henryk William, David Tadeusz, Brooklin Antonina* (matka Polka, ojciec Amerykanin). Trzykrotnie pojawiły się imiona, które oryginalnie funkcjonują jako nazwiska w kraju pochodzenia jednego z rodziców: *Adrian Antonov* (matka Polka, ojciec Bułgar); *Tristan Madriaga* (matka Polka, ojciec Filipińczyk); *Franklin Szypula* (matka Polka, ojciec Amerykanin). Tylko jedna respondentka wyjaśniła etymologię

nietypowego drugiego imienia: „Mój mąż naprawdę lubi mojego tatę i chciał, aby Franklin miał na drugie imię *Szypula* – to moje panieńskie nazwisko po rodzicach”. Ciekawym przypadkiem są imiona córek pary polsko-arabskiej: *Laila Mahmoud*, *Safia Mahmoud*, w których odbija się ukierunkowana płciowo tradycja nadawania imion w społecznościach arabskich. Jak odpowiedziała w ankiecie respondentka: „Kultura mojego męża wymaga, aby drugie imię dziecka było pierwszym imieniem ojca”.

6. Odbiór imion przez dzieci i ich środowisko

Zanim człowiek zacznie posługiwać się słowem *ja*, używa swojego imienia na oznaczenie samego siebie (Sikora 2000: 187). Tym większe zyskuje ono znaczenie w wypadku dorastania w wielokulturowej rzeczywistości – w symboliczny sposób reprezentuje tożsamość, kulturę, rasę, religię. Imię przefiltrowane przez obcy system językowy ulega przekształceniom, co konsekwentnie prowadzi do nieustannego negocjowania jego formy. Pozornie zwyczajne pytanie: Jak masz na imię? – porusza cały mechanizm zmagania się z asymilacją i akceptacją osoby pochodzącej z rodziny imigracyjnej. Wymiana tej podstawowej informacji na linii nauczyciel-uczeń może nadać ton przyszłym doświadczeniom szkolnym, które przekładają się później na poczucie własnej wartości dziecka (Keller, Franzak 2016: 179).

W ankiecie zapytałam o to, czy dziecko lubi swoje imię, a jeśli nie – dlaczego. Na to pytanie uzyskałam łącznie 560 odpowiedzi. W stosunku do sumy liczby wszystkich dzieci 79% respondentów odpowiedziało *Tak*, 10% zaznaczyło odpowiedź *Nie wiem (nigdy o tym nie mówiło)*, 8% zaznaczyło odpowiedź *Nie wiem (jest jeszcze za małe/nie umie mówić)* i 5% udzieliło odpowiedzi *Nie*. Niezadowolenie z imienia częściej wyrażali chłopcy niż dziewczynki.

Badania nad nazwami osobowymi wykazały istnienie silnego związku pomiędzy akceptacją imienia a autopercepcją (Doroszewicz 2003: 105). W niektórych wypadkach posiadanie niezwykłego imienia może wpływać na poczucie wyższości i wyjątkowości (Doroszewicz 2003: 95). Dzieci respondentów, które lubią swoje imię, zwracały uwagę przede wszystkim na jego oryginalność: „Mój syn lubi swoje imię, twierdzi, że w Stanach jest bardzo unikalne. Koledzy wołają go *Kejsi* [transkrypcja fonetyczna]” (*Kacper*); „Nasz syn bardzo lubi swoje imię, bo rozumie, skąd się wzięło. *M* po tacie, *A* po mamie i jako syn dodane *son*, czyli *Mason*”; „Imię dziecka jest wymawiane tutaj w śmieszny sposób. Dla córki to śmieszne i mówi, że czyni ją wyjątkową” (*Maja*); „Wszyscy nazywamy naszą córkę *Zosia*, nawet w całej szkole wszyscy (nauczyciele, koledzy) tak właśnie ją nazywają. *Zosia* jest bardzo dumna i zadowolona z tego imienia ze względu na swoją oryginalność w fonetyce i pisowni” (*Zofia*).

Podstawową cechą imienia jest jego stałość. Co w sytuacji, gdy ta zasada zostaje naruszona? Imię przefiltrowane przez obcy język ulega przekształceniom, co konsekwentnie prowadzi do nieustannego negocjowania jego formy.

W Stanach Zjednoczonych polskie imiona należą do rzadko spotykanych i trudnych do wymówienia. Krzywdzącym „ułatwieniem” jest ich tłumaczenie. Badania przeprowadzone przez Aleksandrę Małus (2016) wykazały, że najwięcej negatywnych doświadczeń związanych z imieniem polega na jego przekręcaniu wynikającym z niewiedzy na temat prawidłowej pisowni i wymowy oraz na celowym zwracaniu się imieniem innym niż nadane. „Amerykanie mają duży problem z imieniem *Dominika* – nie są w stanie go wymówić i ciągle myślą się przy zapisywaniu; córka ma z tym problem, choć ogólnie lubi swoje imię. Poddała się już z poprawianiem wymowy, ale nalega, aby nauczyli się poprawnie pisać jej imię”; „Zawsze, kiedy ktoś zwraca się do mojej starszej córki per *Caroline*, moja córka z determinacją poprawia, tzn. ona ma na imię *Karolina*, a nie *Caroline*. Tak jest już od lat...”

Reakcje dzieci to z jednej strony obronna forma umacniania siebie, z drugiej – potwierdzenie istnienia silnej korelacji między osobą a noszonym przez nią imieniem (Małus 2016). Niektóre polskie imiona mają taką samą formę co imiona nadawane w innych państwach – różni je wyłącznie sposób artykulacji, ale czasem też oznaczenie płci. W tych szczególnych wypadkach może dochodzić do przykrych pomyłek, zakłócających proces internalizacji imienia: „W języku angielskim jest to żeńskie imię. Na przykład w gabinecie lekarskim pielęgniarka wywołuje imię *Dżan* [transkrypcja fonetyczna], spodziewając się dziewczynki, a tu wstaje chłopak. W dzieciństwie syn był bardzo niezadowolony ze swojego imienia, teraz już mniej” (*Jan*).

Polskie imię wypowiedziane z amerykańskim akcentem traci ważną właściwość, jaką jest brzmienie. „W języku angielskim Amerykanie wypowiadają je *Lina*, co dla mojego dziecka jest śmieszne, ponieważ wie, co to znaczy w języku polskim” (*Lena*); „Amerykanie często wymawiają je *Hiena*. Kiedy córeczka była mała, mówiła: *przecież ja nie jestem Hieną!*” (*Hanna*). Elena Palinciuc-Dudek i Paweł Dudek (2017: 254) w swoich badaniach nad imionami w aspekcie dwukulturowości i emigracji rozpatrują ten problem m.in. w kategorii „swój – obcy” na przykładzie wspomnień osób, które w dzieciństwie wyemigrowały wraz z rodzinami do innego państwa. Zniekształcone przez użytkowników języka angielskiego imiona bohaterów artykułu brzmiały dla nich obco i w pewnym sensie pozbawiały ich tożsamości. Temat imion imigrantów został podjęty również przez amerykańskich socjolingwistów w kontekście rasizmu i językowej dyskryminacji (Kohli, Solórzano 2012). Jednym z przedstawionych w badaniu przejawów mikroagresji na tle rasowo-kulturowym jest niedbałość w artykulacji imion, ich „amerykanizacja” lub zamiana na imiona podobnie brzmiące i występujące w angielskim antroponomastykonie. W ankiecie pojawiło się sporo odpowiedzi odzwierciedlających te zjawiska: „Ogólnie nikt tutaj nie mówi do niego *Mateusz*, tylko *Matt* lub *Matty*”; „Amerykanie wymawiają jej imię *Bi-ata* albo nawet *Bi-ta*. Koleżanki z drużyny i trenerzy przeważnie poprzestają na szybszym *Bi*” (*Be-ata*); „W szkole amerykańskiej to trudne imię do wymówienia, więc nadali mu

[ksywkę] C]" (*Cezary*); „Amerykanie mają spore kłopoty z wymówieniem imienia syna. Jeżeli ktoś jest w stanie wymówić *Mateusz*, a nie *Ma-tus* albo *Mat-zus*, to wiadomo, że osoba ta bardzo się stara brać pod uwagę jego pochodzenie”; „(...) używamy skrótu *Aga*, wygodne dla Amerykanów” (*Agnieszka*).

Niektóre polskie imiona są przedmiotem mniej lub bardziej złośliwych przezwisk: „Osoby w szkole mówią do niej w skrócie *Nat*. Tak samo wymawia się *nut* – *orzecz*. Ona tego nie lubi. Podobnie jak nazywają ją *Nutella* (zamiana 2., 4. i 6. litery i wychodzi *Natalia*), a to przecież nazwa kremu orzechowo-czekoladowego” (*Natalia*); „Amerykańscy koledzy nazywają ją *Smarta-Marta*, gdyż jest mądra (ang. *smart*) i *Wal-Marta* od skojarzenia z siecią sklepów *Walmart*” (*Marta*); „[Imię] w języku angielskim brzmi śmiesznie, był wyśmiewany” (*Piotr*).

Wśród innych powodów, dla których dzieci nie lubią swoich imion, wymienia dużą popularność (*Jakub*, *Emily*, *Denis*, *Patrick*); staromodność (*Marianna*); wymowę amerykańską zniekształcającą polskie brzmienie imion (*Julita*, *Diana*, *Stawek*) oraz brak zdrobnień (*Julian*). Ten ostatni jest szczególnym przypadkiem w rozwoju emocjonalnym dziecka. Za różnymi odmianami formy imienia kryją się różne uczucia, które dziecko uczy się odczytywać (Doroszewicz, Krzemińska 2007: 262). Jak piszą badaczki: „W gorszej sytuacji są osoby noszące imiona, które mają jedną formę (...); są one pozbawione ważnego źródła informacji o reakcjach otoczenia” (Doroszewicz, Krzemińska 2007: 262).

Przemianowywanie, które dotyczyło do tej pory głównie kontaktów z Amerykanami, ma swój początek już w domu. Jedną z najczęściej wybieranych przez rodziny mieszkające za granicą strategii komunikacyjnych jest używanie języka pochodzenia w środowisku rodzinnym – językiem głównego nurtu dziecko posługuje się wtedy poza domem (Krawczyk, Lorenc 2019: 310). Respondenci, którzy nadali dzieciom amerykańskie imiona, zwracają się do swoich pociech polskimi odpowiednikami i zdrobnięciami: „W domu nazywamy córeczkę *Misia* po polsku lub *Michellka* zdrobniecie” (*Michelle*); „W domu nazywamy syna po polsku, czyli *Michał*” (*Michael*); „Są odpowiedniki w języku amerykańskim, my mówimy na syna *Filus*” (*Philip*); „Wołamy ją *Ewunia*” (*Eva*); „Kiedy Adam przebywa w Senegalu, rodzina męża woła na niego *Adaś*” (*Adam*). W wyniku ciągłej ekspozycji na taką, a nie inną formę imienia, bardzo często w pierwszych latach życia dziecko utożsamia się z nią bardziej niż ze swoim pełnym imieniem. To, że niektóre dzieci przywiązują się do polskich zdrobnień, pokazują doświadczenia respondentów: „Od małego nazywaliśmy go *Kuba*, więc jak poszedł do *kindergarten* [pol. przedszkole], to nie dał się nazywać inaczej niż *Kuba*” (*Jakub*); „Nazywamy go *Adaś* i jego amerykańscy koledzy również” (*Adam*); „*Zosia* nauczyła swoich nauczycieli i kolegów, aby mówili do niej *Zosia*. I tak mówią” (*Zofia*). W środowisku dwujęzycznym ma to szczególne znaczenie – dziecko, słysząc równobrzmiący odpowiednik własnego imienia w innym języku, doświadcza zdaniem Elżbiety Czykwin i Doroty Misiejuk (1998, za: Palinciuc-Dudek, Dudek 2017: 256) „językowej schizofrenii”. Jadwiga Cieszyńska w swoich badaniach nad

Polonią austriacką wspomina o skutkach równoległego używania dwóch wersji imienia: „Może to prowadzić do budowania dwóch odrębnych hierarchii wartości. Na przykład jedna na użytek *Michała*, druga *Michaela*. Brak spójności w pełnieniu ról zaburza funkcjonowanie społeczne, co jest szczególnie niebezpieczne w wieku dorastania” (Cieszyńska 2006, za: Palinciuc-Dudek, Dudek 2017: 256).

7. Zakończenie

Współcześnie nadawane imiona polonijne odzwierciedlają intencje asymilacyjne rodziców, ich pragnienie utrzymania przynależności etnicznej w nowym kraju, a także próby pogodzenia tych wartości. Osoby, które wzięły udział w mojej ankiecie, podzieliłam na dwie grupy: pary o polskim pochodzeniu oraz pary, w których jedno z rodziców posiada inne niż polskie korzenie. Zdecydowanie najczęściej wybieranymi przez obie analizowane grupy pierwszymi imionami były *Adam* i *Julia*.

Pary polskie w przeważającej mierze decydowały się na nazwy własne rodzime lub kojarzone z polskim systemem imienniczym. Do tych drugich należą popularne wśród respondentów imiona takie jak wspomniane wcześniej *Adam*, *Julia*, a także *Natalia*, *Jakub*, *Emilia*, *Daniel*, *Dominik*, *Aleksandra*. Pary o różnym pochodzeniu chętniej nadawały swoim dzieciom imiona obce lub międzynarodowe, co może sugerować większą chęć asymilacji lub stanowić pewnego rodzaju kompromis pomiędzy rodzicami.

Drugie imiona dzieci par zarówno polskich, jak i mieszanych podkreślają pochodzenie etniczne i kulturowe rodziny. Konsekwentnie pary polskie wybierały imiona rodzime, szczególnie te, które nosiło pokolenie dziadków i pradiadków dzieci. W przypadku par mieszanych zależało to od tego, który z rodziców wybierał pierwsze imię i z jakiego systemu imienniczego ono pochodzi. Ładunek emocjonalny w odpowiedziach na pytania otwarte pokazuje, jak dużą wagę Polonia amerykańska przywiązuje do transmisji dziedzictwa narodowego za pośrednictwem imion. Drugorzędna pozycja onimu nacechowanego etnicznie świadczy o obawach rodziców związanych z niezadowoleniem dziecka z posiadanego imienia lub wykluczeniem przez rówieśników.

Refleksje i anegdoty, którymi respondenci podzielili się w ankiecie, ukazują złożoność czynników wpływających na ostateczny wybór imienia dla swoich pociech. Do najważniejszych należą łatwa wymowa i rozpoznawalność imienia przez użytkowników zarówno języka polskiego, jak i angielskiego. Rodzice-emigranci biorą pod uwagę nie tylko odbiór polskich imion w szkole, ale też ewentualne trudności wynikające z posiadania obcego dla Amerykanów imienia w życiu dorosłym, plany związane z powrotem do kraju itd. Wybór onimu obcego lub międzynarodowego najczęściej był podyktowany względami pragmatycznymi. Wiele osób żałowało bezpiecznej decyzji i nadałoby teraz imię podkreślające etniczne pochodzenie dziecka (np. zawierające polskie znaki).

Zadowolenie z posiadania polskiego imienia przez dzieci jest kwestią indywidualną: część ceni je za oryginalność, inne z kolei czują się obciążone ciągłą negocjacją jego poprawnej formy i wymowy. To przemianowywanie rozpoczyna się w domu. Respondenci, którzy nadali swoim dzieciom imiona międzynarodowe lub obce, zwracają się do nich polskimi ekwiwalentami lub zdrobnieniami utworzonymi według zasad polskiej gramatyki, np. *Michellka* od imienia *Michelle*. Powyższa analiza daje przekrojowy wgląd w kondycję i świadomość języka polskiego oraz polskiej tradycji poza granicami naszego kraju i może stanowić wstęp do dalszych badań w tym zakresie.


Literatura

- Adamczyk K., 2013, *Koniec mitu. Ameryka emigrantów lat osiemdziesiątych*, „Konteksty Kultury” 3, s. 370–381.
- Doroszewicz K., 2003, *Psychologiczne aspekty imion ludzkich*, „Psychologia Jakości Życia” 2(1), s. 89–110.
- Doroszewicz K., Krzemińska M., 2007, *Forma imienia jako przesłanka wniosku o osobowości*, „Przegląd Psychologiczny” 3, s. 259–271.
- Edwards R., Caballero C., 2008, *What's in a Name? An Exploration of the Significance of Personal Naming of 'Mixed' Children for Parents from Different Racial, Ethnic and Faith Backgrounds*, „Sociological Review” 56(1), s. 39–60. <https://doi.org/10.1111/j.1467-954X.2008.00776.x>
- Gerhards J., Hans S., 2009, *From Hasan to Herbert: Name-giving Patterns of Immigrant Parents between Acculturation and Ethnic Maintenance*, „American Journal of Sociology” 114(4), s. 1102–1128. <https://doi.org/10.1086/595944>
- Girma H., 2019, *Black Names, Immigrant Names: Navigating Race and Ethnicity through Personal Names*, „Journal of Black Studies” 51(1), s. 16–36. <https://doi.org/10.1177/0021934719888806>
- Graf M., 2021, *Imiona słowiańskie we współczesnym polskim antroponomastykonie (w kontekście fenomenologicznej koncepcji Bernharda Waldenfelsa)*, „Prace Językoznawcze” 2, s. 137–154. <https://doi.org/10.31648/pj.6582>
- Keller T., Franzak J.K., 2016, *When Names and Schools Collide: Critically Analyzing Depictions of Culturally and Linguistically Diverse Children Negotiating Their Names in Picture Books*, „Children's Literature in Education” 47(2), s. 177–190. <https://doi.org/10.1007/s10583-015-9260-4>
- Kohli R., Solórzano D.G., 2012, *Teachers, Please Learn Our Names!: Racial Microaggressions and the K-12 Classroom*, „Race Ethnicity and Education” 15(4), s. 441–462. <https://doi.org/10.1080/13613324.2012.674026>
- Krawczyk A., Lorenc A., 2019, *Diagnoza artykulacji u dzieci dwujęzycznych wychowujących się w środowisku polsko-amerykańskim*, „Logopedia” 48(2), s. 307–334.
- Malec M., 2001, *Imię w polskiej antroponimii i kulturze*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe DWN.

- Malec M., 2008, *Formy skrócone staropolskich imion dwuczłonowych oraz rodzime imiona odapelatywne nadawane jako imiona samodzielne w XX wieku*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” 51(3), s. 209–218.
- Małus A., 2016, *Znaczenie osobiste przypisywane imieniu*, „Psychiatria i Psychoterapia” 12(1), s. 25–42.
- Palinciuc-Dudek E., Dudek P., 2017, *W stronę asymilacji, integracji czy separacji? O imionach w aspekcie dwukulturowości i emigracji*, „Onomastica” 61(2), s. 253–263. <https://doi.org/10.17651/ONOMAST.61.2.19>
- Pikuła A., 2016, *Kulturowo-socjologiczne aspekty nadawania imion (na przykładzie imion mieszkańców gminy Niegowa w województwie śląskim)*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Językoznawstwo” 12, s. 183–195.
- Sikora K., 2000, *Dźwięk, który nie jest nawet częstką ciebie: imię a tożsamość*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Alicja Przybylska*

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

 <https://orcid.org/0009-0009-7222-5122>

aliprz4@amu.edu.pl

Koreańskie nazwy rodzinne – socjolingwistyczne aspekty komunikacji

Streszczenie. W niniejszym artykule rozważaniom poddane zostały koreańskie nazwy osobowe oraz adresatywne formy pokrewieństwa, ich znaczenie w codziennej komunikacji oraz językowe i społeczne funkcje, jakie pełnią podczas nawiązywania i rozwijania relacji międzyludzkich. Rodzina i grupy bliskich są szczególnie istotne w procesie powstawania i zmieniania się poszczególnych form – stanowią ośrodek nauk, tradycji i praktyk związanych z nazewnictwem. Określenia pierwotnie funkcjonujące jedynie w obrębie wspólnoty spokrewnionych ze sobą osób współcześnie używane są nawet w kontakcie z ludźmi spoza rodziny, z którymi jest się w przyjacielskich stosunkach – co włącza ich tym samym do grupy, w której panują bliższe, rodzinne relacje. Wyjątkowy charakter koreańskiego nazewnictwa osobowego oraz komunikacyjnie wykorzystywanych form zwrotu bezpośredniego skłania do wniosków o przywiązaniu Koreańczyków do precyzyjnego i rozmyślnego wyrażania myśli, a także istotnie wartości, jaką dla wspólnoty jest sam język.

Słowa kluczowe: nazwy osobowe, adresatywne formy pokrewieństwa, rodzina, Korea Południowa

Familiar names in Korean – sociolinguistic aspects of communication

Summary. The article is a consideration on Korean personal names and addressive forms of kinship, their significance in everyday communication, as well as the linguistic and social functions they perform during the process of forming and developing interpersonal relationships. Family and groups of relatives are particularly important in the processes of formation and change of particular forms – they are the core of naming-related knowledge, traditions and practices. Terms that originally functioned only within a community of blood-related individuals are nowadays in

* mgr; doktorantka w Szkole Doktorskiej Nauk o Języku i Literaturze UAM, ul. Wieniawskiego 1, 61-712 Poznań

use even when communicating with people outside the family with whom one is on friendly terms – thereby including them in a closer, familiar group. The exceptional characteristics of Korean personal naming and the communicatively used forms of direct expression lead to the conclusion that Koreans are committed to the precise and deliberate expression of thoughts and that the language itself is an essential value to the community.

Keywords: personal names, addressative forms of kinship, family, South Korea

O istocie nazw w danym społeczeństwie i wspólnocie świadczą czynniki składające się na proces komunikacji – język, jego uwarunkowania i użycie, a także (a właściwie przede wszystkim) ludzie, którzy tworzą kontekst wykorzystania oraz potrzebę tworzenia poszczególnych onimów. W kraju kultury słowa i tradycji, które bezpośrednio wynikają z wartości, jaką dla społeczności jest język i jego precyzyjne wykorzystywanie, werbalne sposoby formowania i przekazywania myśli stanowią przedmiot zainteresowania wszystkich członków porozumiewającej się grupy. Korea Południowa to państwo, którego obywatele zwracają szczególną uwagę na harmonijną, zgodną z założeniami powszechnie respektowanych zasad konfucjanizmu, pełną szacunku komunikację, w centrum której stawiają człowieka¹. Ośrodkiem wiedzy na temat życia społecznego jest najmniejsza, a zarazem najbardziej podstawowa z grup – rodzina. Już w jej obrębie Koreańczycy poznają znaczenie hierarchii wyznaczanej w imię zachowania ładu oraz ról, przyjmowanych i wypełnianych przez każdego człowieka będącego częścią danej wspólnoty. Związany bezpośrednio z nimi system wyrażania szacunku – również językowego – cechuje Koreańczyków i ich mowę, która opiera się na każdorazowym dobraniu odpowiedniego kontekstualnie poziomu honoryfikacji wypowiedzi (Janicka 2009).

Przedmiotem niniejszego artykułu będą południowokoreańskie formy adresatywne określające stopień pokrewieństwa oraz ich wykorzystanie w codziennej praktyce komunikacyjnej całej społeczności językowej. Opis poszczególnych aspektów koreańskiego systemu imienniczego i adresatywnego w przywołanym kontekście kulturowym ma wskazać na „rodzinny” charakter analizowanych form, które wraz z poszerzeniem ich funkcjonalności o użycie w relacjach wykraczających poza pierwotne, rodzinne – wyrażają nie tylko należyty szacunek (w perspektywie wielopoziomowej hierarchii rodzinnej), ale i stopień bliskości, sympatii czy poczucia wspólnotowości. Ukazanie familiarnej

¹ Znaczenie konfucjanizmu, rola kolektywu, wynikająca z niej społeczna hierarchia i wartości porządkujące międzyludzkie relacje – łącznie określane jako *삼강 오륜* – opisane zostały w wielu opracowaniach (m.in. Park, Cho 1995; Sohn 2005; Seth 2010). Najważniejsze ich aspekty w kontekście podejmowanego tematu przedstawiam w tekście *Socjokulturowe aspekty komunikacyjne adresatywnych form pokrewieństwa w społeczeństwie koreańskim* (Przybylska 2023b).

oraz relacjotwórczej roli imion i (często towarzyszących im) form adresatywnych pokrewieństwa w koreańskim społeczeństwie stanowi główny cel pracy. Wskazując na nierozzerwalny związek analizowanych nazw z ich użyciem w określonym kontekście komunikacyjnym – przestrzeni społecznej (Iglewska 2015: 329), przyjmuję konieczność opisu form językowych przez pryzmat czynników socjologicznych, metodologicznie skłaniając się więc ku badaniom z zakresu socjolingwistyki, szczególnie – socjoonomastyki².

U podstaw współczesnego piśmiennictwa koreańskiego znajduje się alfabet *한글 (hangeul)*, którego litery reprezentują poszczególne dźwięki. Jego spółgłoski i samogłoski to łącznie 40 znaków (w tym dyftongi) – układane są w grupy zawierające od 2 do 4 elementów, tworzą sylaby, z których powstają wyrazy. Przykładem takiego leksemu może być sama nazwa koreańskiego alfabetu. Pierwszą sylabę tworzą litery *ㅎ (h)*, *ㅏ (a)*, *ㄴ (n)*, natomiast drugą: *ㅏ (k)*, *ㅡ (eu)*, *ㅇ (l)*³. Szczególnie w perspektywie polskiego systemu językowego (polskiej ortografii) warto podkreślić, że język koreański nie rozróżnia liter dużych i małych – bez względu na pełnioną przez dany wyraz funkcję (rozpoczynanie zdania czy bycie nazwą własną). Nie wyróżnia się kategorii rodzaju gramatycznego – dotyczy to nie tylko apelatywów, lecz także nazw osobowych (kor. *인명, inmyeong*) (You 2020: 78).

인명 to wyraz pochodzący z języka chińskiego i pierwotnie zapisywany za pomocą jego znaków – 人 (*in*) ‘człowiek’ oraz 名 (*myeong*) ‘imię’ (NAVER Dictionary: *인명*). Wchodzący w skład słowa chiński morfem ‘imię’ to forma często używana w Korei (szczególnie w kontekstach oficjalnych, urzędowych), jednak powszechnie funkcjonującym określeniem jest rdzennie koreański leksem *이름 (ireum)*, definiowany jako imię występujące za nazwiskiem osoby (forma odnosi się do obu członów nazwy), a obecnie (głównie w użyciu potocznym) nawet jako cała nazwa osobowa. Identyfikację człowieka umożliwia w Korei połączenie nazwiska z imieniem – w tym właśnie szyku, bez odstępów pomiędzy wyrazami (Kim i in. 2016: 68) – co czyni je jedną, nieróżniącą się od pozostałych nazwą, która nie zmienia swojej formy, nie derywuje i od której (co do zasady)⁴ nie tworzy się zdrobnień (You 2020: 100).

² M.in. w pracy *Ślady dyfuzji kulturowej w antroponimii Poznania w XVI-XVIII wieku* z 2016 roku Irena Sarnowska-Giefing wskazuje narzędzia z gruntu socjologii i antropologii wykorzystywane w ramach badań socjoonomastycznych.

³ Przedstawiony zapis fonetyczny jest zgodny z zasadami transkrypcji poprawionej języka koreańskiego – jest to system transkrypcji języka koreańskiego na alfabet łaćniński, opracowany przez Ministerstwo Kultury i Turystyki Korei Południowej, opublikowany w 2000 roku (You 2020: 90).

⁴ W Korei nie istnieje pojęcie „zdrobnienia”. Przyjmowana zasada okazywania szacunku poprzez językowe zdystansowanie zakłada, że samo użycie imienia rozmówcy implikuje bliskość. Tworzenie form pochodnych oraz ich użycie mogą wywołać uczucie niezręczności i dyskomfortu, wprowadzić honoryfikacyjny nieporządek, a nawet zaburzyć ustaloną poziomowość hierarchii komunikujących się osób (You 2020: 100).

Poza prawnym ograniczeniem liczebności sylab imienia (od 1 do 5)⁵, które jest składową nazwy osobowej jednostki, nie ma wielu formalnych zastrzeżeń co do wyboru poszczególnych form⁶. Można jednak wskazać na warianty, które występują najczęściej – warunkowane m.in. przekonaniem rodziców nazywających swoje dzieci czy chęcią przekazywania im określonych tradycji (również językowych). Nazwa *손민혁* to przykład powszechnie występującej formy – jest złożeniem jednosylabowego nazwiska *Son* (손) i dwusylabowego imienia *Min-hyeok* (민혁). O wiele rzadziej spotkać się można z osobami, których nazwisko składa się z dwóch sylab, tak jak w przypadku nazwy *독고준*, w której *Dokko* (독고) jest nazwiskiem, a *Jun* (준) jednosylabowym imieniem. Coraz popularniejsze, ze względu na zachodnie wpływy (TTMIK 2017), stają się złożenia jednosylabowego nazwiska i jednosylabowego imienia (najczęściej rodzimego pochodzenia), jak np. *박진* (*Pak Jin*).

Wspominając o roli nazwiska w Korei Południowej, należy wskazać nie tylko na jego oczywistą funkcję identyfikacji jednostkowej, ale przede wszystkim wartość przekazywanej wraz z nim rodzinnej tożsamości. Historycznie nazwiska były nadawane jedynie ludziom wysoko urodzonym, zasłużonym lub arystokracji, która posługiwała się językiem chińskim i przyjmowała nazwy tego pochodzenia (zob. Kałużyńska 2020: 83–84). Koreańczycy hierarchicznie sytuowani niżej najczęściej w ogóle nie posiadali nazwisk, a ich imiona wywodziły się z rodzimego języka. W związku z tym funkcjonujące do dziś w Korei Południowej nazwiska to w większości formy chińskie – fonetycznie i graficznie (po stworzeniu alfabetu *hangeul*) zaadaptowane do języka koreańskiego – z nielicznymi wyjątkami (jak nazwisko *김, 金 Kim*, które pochodzi z czasów koreańskiego królestwa Silla) (Pak 2020: 19). Tym samym ponad połowa Koreańczyków nosi te same nazwiska, z których w 2000 roku najczęściej występującymi były: *김 (金, Kim)*, *이 (李, Lee)*, *박 (朴, Pak)*, *최 (崔, Choi)*, *정 (鄭, Jeong)*. W ciągu 23 lat zmianie uległa jedynie ostatnia pozycja, na której pojawiło się nazwisko *강 (姜, Kang)*⁷. W przeciwieństwie do polskiej tradycji, w Korei nazwiska są dziedziczone i niezmiennie nawet w sytuacji zamążpójścia – kobiety i mężczyźni noszą miana swoich ojców i dziadków, które mają jednoznacznie wskazywać na pochodzenie patrylinearne, a także – co ciekawe – geograficzne. Nazwisko funkcjonuje jako nazwa rodowa, przypisana do konkretnej gałęzi rodziny – dlatego można mówić m.in. o Kimach z Seulu, Kimach z Daegu czy z Jeju (Ahn 2017: 415).

⁵ W 1993 roku rząd Korei Południowej zakazał nadawania dzieciom imion dłuższych niż pięciosylabowe.

⁶ Informacje dotyczące prawnych aspektów koreańskiego imiennictwa przedstawiam szerzej w artykule *Antroponimia koreańska – kontekst kulturowo-prawny* (Przybylska 2023a).

⁷ Na podstawie informacji dostępnych na portalu statystyk krajowych KOSIS (국가통계포털, Korean Statistical Information Service, <https://kosis.kr/index/index.do>, dostęp: 9.08.2021).

Wspomniane już imiona – podobnie jak nazwiska – mają w Korei wiele powiązań z językiem chińskim (którego znakami niegdyś zapisywano język koreański – dziś określa się je mianem *hanja*). Szczególnie interesujące zdają się w tym kontekście imiona dwusylabowe, w ramach których każda z sylab może pełnić inną funkcję. Pierwsza z nich jest zazwyczaj określana mianem 돌림자 (*dollimja*) (NAVER, hasło: 돌림자) lub 항렬자 (*hangnyeolja*), tzn. ‘nazwa pokoleniowa’, generatywna (por. Kałużyńska 2015: 108–109) – jest wspólna dla całego pokolenia w rodzinie (choć współcześnie obserwuje się wiele odstępstw od tej tradycji i ograniczenie jej jedynie do linii rodzeństwa). Kolejno nadawane pokoleniom nazwy wybierane były na podstawie uprzednio układanego poematu pokoleniowego – utworu, który za datę swojego powstania ma początek istnienia rodu. Pełnił funkcję mnemoniczną, pozwalał na przechowywanie wiedzy na temat rodziny, a każda kolejna sylaba utworu przypisywana była następującym po sobie pokoleniom jako część ich imion. Druga z sylab – indywidualizująca – to w rzeczywistości jedyna cząstka wyróżniająca jednostkę spośród grupy rodzinnej, w związku z czym wielką wagę przywiązuje się do odpowiedniego dobrania wszystkich elementów miana – skrupulatnie dopasowywanych po to, by pełna nazwa przynosiła szczęście w życiu. Najczęściej wybierana była przez głowę rodziny – dziadka lub ojca (Kałużyńska 2015; Encyclopedia of Korean Culture: 항렬 (行列)).

Istnienie miejsc takich jak 철학관 (철학, *choelhak* ‘filozofia’ 관, *kwan* ‘miejsce’) lub 작명소 (*jakmyeongso*, dosł. ‘miejsce nazywania’/ ‘miejsce imienia’), które profesjonalnie zajmują się doradztwem w zakresie doboru imion, świadczy o ważności nazw osobowych dla Koreańczyków. Ze względu na dziedziczne nazwisko, a także przyjmowaną sylabę pokoleniową, stworzenie pełnego imienia wymagało nie tylko wzięcia pod uwagę istniejących już form, ale również założeń konfucjańskiej dyscypliny poświęconej analizie imion – 성명학 (*seongmyeonghak*), rozumianej jako ‘nauka o nazwiskach i imionach’. Nie jest ona równoznaczna antroponomii⁸ (kor. 인명학, *inmyeonghak*), a należy do koncepcji ‘czterech filarów przeznaczenia’ 사주팔자 (*sajupalja*), używanej podczas analizowania i przewidywania przyszłości danej osoby na podstawie miejsca i czasu urodzenia, wyglądu oraz liczby kresek czy pociągnięć pędzlem potrzebnych do wykonania znaku (chińskiego lub koreańskiego pochodzenia) (You 2020: 88).

Współcześnie wybierane i tworzone przez Koreańczyków imiona⁹ można podzielić – za Hyerim Pak (Pak 2020: 16–17) – na trzy, poniekąd już nakreślone,

⁸ Badania antroponomastyczne nad imionami i nazwiskami Koreańczyków prowadzone są najczęściej w ujęciu historycznym, językoznawczym, socjologicznym i socjolingwistycznym (Pak 2011: 24–25).

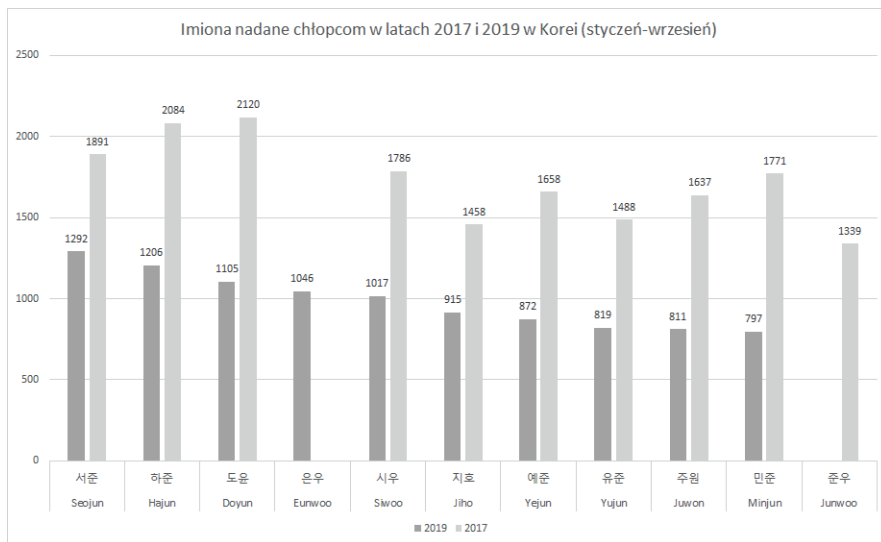
⁹ Jak wspomniano, język koreański nie posiada kategorii rodzaju gramatycznego – aspekt ten w kontekście imiennictwa omawiam w przytoczonej już pracy *Antroponomia koreańska...* (Przybylska 2023a).

kategorie: sino-koreańskie (przeniesione z języka chińskiego i zapisywane w 한자, *hanja*), rodzime (o koreańskim rodowodzie) oraz obcego pochodzenia. W przypadku imion rodzimych odczytanie ich znaczenia zdaje się dość intuicyjne – szczególnie w przypadku dwutematowych złożów czy form jednotematowych, jak np. 바람 (*Baram*) ‘wiatr’¹⁰, w ramach których żaden z członów nie ulega skróceniu czy mutylacji. Nieco trudniejsze w interpretacji są imiona dwu- i wielotematowe skrócone, takie jak przywołane w pracy wspomnianej już badaczki 슬옹 (*Seulong*). Pierwszy jego człon pochodzi z wyrazu 슬기 (*seulgi*) ‘mądrość’, drugi – z 옹골차다 (*onkkolchada*) znaczącego ‘być solidnym’ (Pak 2020: 17). Prawdziwą trudność w odczytaniu znaczenia imion Koreańczyków napotkać można jednak dopiero w nazwach o chińskim rodowodzie. Jak już wspomniano, przed stworzeniem alfabetu *hangeul* Koreańczycy zapisywali swoją mowę za pomocą znaków chińskich. Ze względu na tak ogromną zmianę w zapisie – przeniesienie kilkudziesięciu tysięcy znaków języka chińskiego na alfabet (o 40 literach) – dokonano wielu uproszczeń, szczególnie fonologicznych (będących skutkiem asymilacji ideogramów rodzimie chińskich do znaków sino-koreańskich, a następnie ich zapisu *hangeulem*), które sprawiły, że język koreański obfituje w homonimy, zrozumiałe dopiero po odniesieniu ich współcześnie używanej formy (zapisanej alfabetem) do językowo-histerycznego źródła semantycznego (dostępnego za pośrednictwem ideogramów). Stąd też można stwierdzić, że potencjalne znaczenie każdego imienia jest dla przeciętnego użytkownika języka koreańskiego (nawet natywnego) niemożliwe lub niezwykle trudne do odgadnięcia. Konieczna jest w tym przypadku konsultacja z osobą, która nosi dane imię, lub z tymi, którzy brali udział w jego tworzeniu. Korzystając z informacji, których na temat swoich nazw osobowych udzielili badacze Pak Hyerim oraz You Changil, można przywołać opisywane przez nich interpretacje. Imię 혜림 (*Hyerim*) składa się z dwóch sylab. Pierwsza z nich pochodzi od znaku 惠 (*hye*) oznaczającego ‘miłosierdzie’ (uważanego za „kobięcy”, często ujmowanego w imionach nadawanych dziewczynkom), a druga – od znaku 臨 (*rim*) znaczącego ‘przybyć’, ‘stać w obliczu’. Można zatem samodzielnie wnioskować, o jakiego rodzaju przekaz i wydźwięk imienia starali się nazywający. W przypadku imienia 창일 (*Changil*), które to – zgodnie ze słowami nosiciela – pochodzi kolejno od znaków ‘zaczynać’ (創 *chang*) i ‘przewyższać’ (逸 *il*), nie jesteśmy jednak w stanie samodzielnie odczytać jego znaczenia. Dopiero sam You Changil przyznaje, że rodzice nadali mu imię, które w całości ma oznaczać ‘udane życie’ (You 2020: 85). Brak informacji od nazywających najprawdopodobniej skutecznie uniemożliwiłby odczytanie sensu zakładanego przy tworzeniu nazwy (ze względu na znaczące, metaforyczne przesunięcie semantyczne złożenia), jednoznacznie skazując próbującego na

¹⁰ Imię to (choć rzadziej) może pochodzić także od czasownika 바라다 (*barada*) oznaczającego ‘oczekiwać’, ‘mieć nadzieję’.

błądzenie pośród znaków homonimicznych w języku koreańskim, jednak zupełnie rozbieżnych w semantyce źródłowej (por. Kałużyńska 2014: 10–11). Dla zobrazowania tego problemu warto przytoczyć choćby kilka przykładów chińskich odpowiedników koreańskiej sylaby 창: 昌, 昶, 彰, 敞, 蒼, 滄, 暢, 唱, 窓, 菖, 艙, 倉, 創, 廠, 倡, 娼, 槍, 槍, 漲, 狹, 瘡, 脹 oraz form odpowiadających sylabie 일: 日, 壹, 逸, 一, 溢, 鎰, 駟, 佾, 佚. Spośród całej listy pogrubiono te, których znaczenie najbardziej odpowiadało zamiarom nazewniczym rodziców i rodziny badacza.

Możemy zatem zadać pytanie, czy w przedstawionej perspektywie jest szansa na wskazanie jakiegokolwiek koreańskiego kanonu lub mody imienniczej. Ilustracje 1–3 prezentują wyniki analiz imion nadawanych chłopcom urodzonym w Korei Południowej w latach 2017, 2019, 2021 i 2023. Przedstawione (we wszystkich rankingach) dane pochodzą (bezpośrednio lub pośrednio, tj. poprzez odpowiednio przywołany portal) z południowokoreańskiego rządowego systemu rejestracji relacji rodzinnych (pokrewieństwa) – 대법원 전자가족관계등록시스템. Zebrane imiona zestawiono, biorąc pod uwagę liczbę ich nadań dla danej płci w konkretnym przedziale czasowym – jedynie w zapisie alfabetycznym, bez uwzględnienia ich odmienności semantycznej w odpowiadających sylabom *hanja* (bez względu na istnienie takiej formy lub jej brak).



Ilustracja 1. Imiona nadane chłopcom w latach 2017 i 2019 w Korei Południowej (styczeń–wrzesień)

Źródło: opracowanie własne na podstawie: 대법원 전자가족관계등록시스템 [Daebeobwon Jeonjagajokgwangyedeungnoksiseutem] (<https://efamily.scourt.go.kr/index.jsp>, dostęp: 9.08.2021).

순위	이름	이름수
1	이준	2,716명
2	서준	2,303명
3	하준	2,131명
4	도윤	2,081명
5	은우	1,837명
6	시우	1,756명
7	지호	1,548명
8	예준	1,392명
9	유준	1,313명
10	수호	1,307명

Ilustracja 2. 남자 이름 순위 [namja ireum sunwi] 2021

Źródło: <https://baby-name.kr/ranking/> (dostęp: 17.05.2023).

남자 이름 순위		
순위	이름	이름수
1	이준	611
2	도윤	512
3	하준	479
4	은우	477
5	서준	476
6	시우	448
7	지호	446
8	선우	409
9	도현	398
10	이안	373

Ilustracja 3. 남자 이름 순위 [namja ireum sunwi] 2023

Źródło: <https://baby-name.kr/ranking/> (dostęp: 17.05.2023).

Poddając analizie wyłącznie jedną z nazw – np. 서준 (*Seojun*) – można zaobserwować, w jaki sposób zmieniała się popularność konkretnej formy.

W 2017 roku imię uplasowało się na trzecim miejscu, w 2019 na miejscu pierwszym, w 2021 na miejscu drugim, a obecnie [tekst przygotowywano w maju 2023 roku] *Seojun* jest na miejscu piątym. Można byłoby więc zauważyć pewną tendencję i podkreślić działanie mody imienniczej, która wpływa na wybory rodziców. W perspektywie opisywanej już homonimiczności poszczególnych form istotny jest fakt, że zestawienia te tworzone są na podstawie form zapisanych *hangeulem*, nie uwzględniają więc znaczenia etymologicznego poszczególnych sylab czy całych nazw. Dlatego w każdym z tych roczników, tak jak np. w roku 2021, w którym urodziło się 2303 chłopców nazwanych imieniem *Seojun*, mogło urodzić się 2303 chłopców o zupełnie innym (semantycznie i źródłowo) imieniu.

Podkreślana już niejednokrotnie dbałość o precyzję tworzonych nazw w jeszcze większym stopniu dotyczy bezpośrednich zwrotów adresatywnych, wykorzystywanych szczególnie w komunikacji rodzinnej. Poszczególne nazwy (a poprzez nie całe komunikaty) są dostosowywane pod względem ich honoryfikatywności. Spośród koreańskich form adresatywnych – 호칭어 (*hochingeo*) – wyszczególnić można określenia rzeczownikowe (a w ich ramach formy imion i nazwisk, nazwy używane w środowiskach zawodowych, ale również wykorzystywane w innych niż rodzinne grupach społecznych), zaimkowe oraz afiksalne (You 2020: 108). Formy zaimkowe, w miarę możliwości komunikacyjnych, zostają pomijane najczęściej ze względu na związane z nimi ograniczenia – niejednoznaczność semantyczną oraz – przede wszystkim – możliwą niegrzeczność językową. Ostatnie ze wspomnianych form to zbiór bardzo bogaty, dobrze obrazujący aglutynacyjny charakter języka koreańskiego – większość określeń używana jest w postpozycji, jako sufiksy, jak np. -님 (*nim*), który wykorzystywany jest do tworzenia form honoryfikatywnych (szczególnie zawodowych i rodzinnych), czy -씨 (*ssi*) – dodawany po imieniu i nazwisku pełni funkcję zbliżoną do polskiego „pan”, „pani”¹¹ (You 2020: 115). Bogactwo leksykalne form adresatywnych wynika bezpośrednio z kultury nieużywania samych imion w komunikacji bezpośredniej i w formach referencyjnych, a także z braku neutralnych zwrotów drugo- i trzecioosobowych.

W obrębie wymienionych już form rzeczownikowych warto także wspomnieć o nazwach pokrewieństwa – wielu badaczy¹² jednoznacznie wskazuje

¹¹ Dodanie tej formy za samym nazwiskiem nie jest uważane za grzeczne – sugeruje znaczną różnicę w hierarchii (często np. pracowniczej) rozmówców, ale przyłączenie go do imienia sprawia jedynie wrażenie zmniejszenia poziomu formalności przy jednoczesnym zachowaniu chęci okazania szacunku (np. pomiędzy kolegami w różnym wieku).

¹² M.in. Yang Younghee – jedna z badaczek, koreańska językoznawczyni, podejmująca w 2009 roku w pracy *A Historical Study for Establishing Address Terms in Korean Language* [국어 호칭어 체계 수립을 위한 사적 고찰] próbę sklasyfikowania rodzajów koreańskich form adresatywnych (tak jak np. G. Park w 1989: *Rzeczywistość i kontrplan formy adresatywnego języka koreańskiego* [국어 호칭의 실상과 대책], I. Lee w 1994: *Socjolingwistyka* [사회언어학] czy C. Son w 2010: *A Study of the Types and*

na konieczność wydzielenia tego zbioru jako odrębnej kategorii (You 2020: 109). Formy adresatywne pokrewieństwa – 친족 호칭어 (*chinjok hochingeo*) – podzielić można na trzy grupy (ze strony ojca 친족, matki 외족 i powinowatych 인족), wyszczególnione ze względu na przyjęty w Korei patriarchalny system hierarchii i dziedziczenia nazw rodzinnych – w konfucjańskiej filozofii rodzinnej krewni ze strony ojca sytuowani są ponad rodziną matki. Samo słowo 친족 (*chinjok*) określające rodzinę taty oznacza dosłownie ‘prawdziwa/bliska rodzina’. Morfem 외 (*oe*), który dołączany jest do wszystkich nazw określających członków rodziny ze strony matki, w 외족 (*oejok*) tłumaczy się dosłownie jako ‘spoza’ i w pełnej nazwie może oznaczać ‘krewnych spoza męskiej linii rodziny’. Ostatnia grupa to nazwy powinowactw – ze strony męża i żony, a 인족 (*injok*) oznacza ‘rodzinę zaprzyjaźnionych’ (Lisowski 2007: 404). Wszystkie nazwy członków rodziny – w formie adresatywnej i referencyjnej – dobiera się precyzyjnie, uwzględniając wiele czynników, takich jak płeć i wiek nadawcy komunikatu, kontekst sytuacyjny – miejsce, czas i osoby towarzyszące rozmowie, a także tak względne kwestie jak emocje czy stosunek, jaki odbiorca może mieć względem osoby, której dotyczy referencja.

Kluczową rolę podczas wyznaczania rodzinnej hierarchii ma stopień pokrewieństwa, a w Korei można go „mierzyć” specjalną jednostką – 촌 (*chon*). Pokrewieństwo między dzieckiem a rodzicem wynosi jeden 촌. Rodzeństwo oddalone jest od siebie o dwa 촌 – jeden od dziecka do rodzica, drugi od rodzica do drugiego dziecka. Tyle samo 촌 jest pomiędzy dzieckiem a jego dziadkami – od dziecka do rodzica i od rodzica do dziadka/babci. Adekwatnie do tej zasady, np. o wuju ze strony ojca, oddalonym o 3 (kor. 삼, *sam*) 촌 moglibyśmy powiedzieć 삼촌 (*samchon*) – a o jego dzieciach, kuzynach – 사촌 (*sachon* – kor. 사 ‘cztery’). Ilustracja 4, prezentująca powiązania rodzinne ze strony ojca, wyraźnie przedstawia sposób, w jaki można się posługiwać „miarą” pokrewieństwa. Umieszczone w centrum diagramu „나” (*na* ‘ja’) z jego kuzynostwem łączą relacje ojców i wspólnego dziadka. 나 ‘ja’ łączy się z 아버지 ‘ojciec’ (1 촌), on ze swoim ojcem – 할아버지 ‘dziadek’ (2 촌), kolejno z jego drugim dzieckiem, starszym (jak wynika z dookreślenia 큰 *keun* ‘duży, wielki’ umieszczonego przed leksemem podstawowym) rodzeństwem ojca – 큰아버지 ‘wuj’ (dosł. mógłby oznaczać ‘wielki ojciec’) (3 촌), a następnie z dzieckiem wuja – 사촌 ‘kuzyn’ (4 촌). Co ciekawe – mianem bliskiej rodziny określa się krewnych oddalonych do 8 촌.

Niedookreślone rodzajowo formy pokrewieństwa, takie jak np. 동생 (*dongsaeng*) oznaczające ‘młodsze rodzeństwo’¹³, w sytuacji wymagającej precyzacji uzupełnia się o przedrostki 여 (*yeo*) i 남 (*nam*) odpowiadające kolejno płci żeńskiej i męskiej.

Characteristics on Modern Korean Terms of address [현대국어 호칭어의 유형과 특성에 대한 연구] (You 2020: 108–109).

¹³ W koreańskim zbiorze form adresatywnych nie istnieje wiele określających młodszych członków rodziny. Najczęściej zwraca się do nich poprzez użycie imienia (np. w złożeniu z wybraną formą afiksálną).



Ilustracja 4. 친족 [chinjok]

Źródło: 촌수 이해 및 촌수계산법 (민법상 촌수/ 법조문) [chonsu ihae mit chonsugyesanbeop (minbeopsang chonsu/ beopjomun)] 2018.

Choć w codziennej praktyce nazywania można byłoby nie odczuwać wielopoziomowości językowego trudu (bezpośredniego zwracania się do drugiej osoby, to w przypadku koreańskiego systemu imienniczego czy adresatywnego, w ramach których rozmówca każdorazowo, na bieżąco poddaje analizie pragmatyczny kontekst poszczególnych, aktualnie istotnych dla niego aspektów danej sytuacji komunikacyjnej, dostrzec należy nieustanny wysiłek (i umożliwiający jego podjęcie charakter systemu) związany z dostosowywaniem języka do rozwijających się relacji. Na początku wielu znajomości wykorzystuje się pełną formę nazwy osobowej (nazwisko i imię), złączoną z uzupełniającym ją przyrostkiem -씨 (ssi), który wskazuje na większy stopień sformalizowania kontaktu. Wraz z zacieśnianiem się więzi międzyludzkich do nazw osobowych Koreańczycy bez skrępowania dodają formy takie jak 형 (hyeong), 오빠 (oppa), 누나 (nuna), 언니 (eonni) – oznaczające ‘starszego brata’, ‘starszą siostrę’ (1. i 3. leksem używane są przez mężczyzn, 2. i 4. przez kobiety). Z nazw rodzinnych stają się one wówczas nazwami familiarnymi, zbliżającymi ludzi – można więc wnioskować, że w procesie zawiązywania znajomości pozarodzinnych pełnią one funkcję zjednoczącą, relacyjną, a także grupotwórczą, jako że dzięki ich użyciu wartości rodzinne przeniesione zostają poza granice wyznaczonej jej wspólnoty, formując

nową społeczność, bliską, znaczącą i pozytywnie waloryzowaną. Ostateczna forma zwrotu sprowadzić się może do użycia imienia (uważanego za nazwę bardzo osobistą, niekiedy intymną – ze względu na indywidualny, zgodny z wyznawanymi wartościami sposób jej wybierania) wraz z określeniem rodzinnym (jak np. przywołane imię 민혁 połączone z formą adresatywną 형 ‘starszy brat’, używaną przez mężczyzn), co wskazuje na duży stopień poufałości kontaktujących się ze sobą osób i życzliwość ich relacji¹⁴. Zarówno nazwy osobowe, jak i określenia używane w (bez)pośrednich zwrotach do drugiego człowieka – reprezentując niejako poszczególne aspekty systemu kulturowo-językowego, a z nim przypisywane mu wartości – stanowią w nakreślonej perspektywie południowokoreańskiego społeczeństwa świadectwo osobistego i wspólnotowego znaczenia rodziny, potrzeby przynależności i formacyjnej sprawczości „domowego” języka Koreańczyków.

Bez wątpienia powodów nazywania i wybierania imion czy form zwrotu do adresata może być wiele, jednak – co zdaje się niemalże pewne w kraju, którego przywiązanie do precyzyjnej, nacechowanej semantycznie komunikacji unaocznia się w nazwach osobowych, ale i w formach adresatywnych – to rodzina, jako grupa społeczna, odgrywa kluczową rolę w kształtowaniu zachowań nazewniczych, interpersonalnych i komunikacyjnych całego społeczeństwa. Łącząc wszystkie przedstawione aspekty w spójną całość – nazwiska (wskazujące na cały ród), imiona (odnoszące jednostkę do grupy pokoleniowej, a następnie ją indywidualizujące) i formy adresatywne, tu szczególnie pokrewieństwa (w których zawiera się system wartości komunikacyjnych, honoryfikatywność i wartościująca na swój sposób leksyka) – możemy doświadczyć zjawiska wielopoziomowego zanurzenia w kulturze, a także w języku, który okazuje się nie tylko narzędziem zaangażowanym w kreowanie świata tradycji, ale również niepodważalną wartością samą w sobie.

Literatura

- Ahn H., 2017, *Seoul Uncle: Cultural Conceptualisations Behind the Use of Address Terms in Korean*, w: F. Sharifian (red.), *Advances in Cultural Linguistics*, Singapore: Springer Singapore, s. 411–431.
- Encyclopedia of Korean Culture (한국민족문화대백과사전 [*Hangungminjongmunhwadaebaekgwasa*]), <https://encykorea.aks.ac.kr/> (dostęp: 17.05.2023).
- Iglewska S., 2015, *Aspekty socjolingwistyczne w badaniach procesu ewolucji systemu antroponimicznego: zarys tematu*, „Ogrody Nauk i Sztuk” 5, s. 327–330.

¹⁴ Do tak zbliżających form należą również m.in. określenia 할아버지 ‘dziadek’/ 할머니 ‘babcia’, które mogą posłużyć jako zwroty do osób znacznie starszych – ale zupełnie nieznanym osobie mówiącej. Ich wykorzystanie świadczy wówczas o chęci okazania należytego szacunku i przyjaznych zamiarów.

- Janicka I., 2009, *Komunikacja niewerbalna Koreańczyków na tle tradycji kulturowej. Perspektywa glottodydaktyczna*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 15. <https://doi.org/10.14746/pspsj.2009.15.1>
- Kałużyńska I., 2014, *Aksjologia a chińskie tradycyjne imiona kobiet*, „Roczniki Humanistyczne” 62(9). <https://doi.org/10.18290/10.18290/rh.2019.67.11-1>
- Kałużyńska I., 2015, *Traditional Chinese generation names*, „Onomastica” 59, <http://rcin.org.pl/ijp/Content/57724/PDF/6.%20Kaluzynska.pdf> (dostęp: 2.12.2020).
- Kałużyńska I., 2020, *Nazwotwórstwo w języku chińskim*, „Onomastica” 64, <https://rcin.org.pl/ijp/publication/196864> (dostęp: 10.03.2021).
- Kim J.R., Jung J.E., Lee E., 2016, *Standard Korean Grammar for Foreigners*, Seoul: Pagjiong Press.
- Korean Names Information, <https://baby-name.kr/en/> (dostęp: 17.05.2023).
- Lisowski T., 2007, *Determinizm kulturowy a leksyka. Pięć powinności konfucjańskich a koreańskie nazwy stopni pokrewieństwa*, w: J. Kamper-Warejko, I. Kaproń-Charzyńska (red.), *Z zagadnień leksykologii i leksykografii języków słowiańskich*, Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika.
- NAVER 사전 [sajeon], <https://dict.naver.com/> (dostęp: 17.05.2023).
- Pak H., 2011, *Antroponimy w „Quo Vadis” Henryka Sienkiewicza i w koreańskich przekładach powieści. Ocalone czy stracone w tłumaczeniu?*, praca doktorska, Poznań: Uniwersytet Adama Mickiewicza, <https://repozytorium.amu.edu.pl/items/581df9c8-3050-4e51-9edf-7c5d79756611> (dostęp: 23.05.2023).
- Pak H., 2020, *Nazwy osobowe znaczące w koreańskich serialach telewizyjnych. Ich rodzaje i funkcje (na wybranych przykładach autorstwa scenarzystki Moon Young-nam)*, w: A. Hryceniak, K. Zielińska-Nowak (red.), *Językoznawcza strona popkultury*, Wrocław: Stowarzyszenie Badaczy Popkultury i Edukacji Popkulturowej „Trickster”.
- Park I.H., Cho L.-J., 1995, *Confucianism and the Korean Family*, „Journal of Comparative Family Studies” 26(1), s. 117-134.
- Przybylska A., 2023a, *Antroponimia koreańska – kontekst kulturowo-prawny*, w: R. Łapa, M. Graf, Ł. Piosik (red.), *Człowiek – Język – Prawo*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie Studia Polonistyczne.
- Przybylska A., 2023b, *Socjokulturowe aspekty komunikacyjne adresatywnych form pokrewieństwa w koreańskim społeczeństwie*, w: M. Śleziak, J. Krzywdziński, K. Wabnic (red.), *Kuluary. Prace o języku i literaturze. Zeszyt II*, Wrocław: Wydawnictwo Quaestio, <http://quaestio.com.pl/kuluary-prace-o-jezyku-i-literaturze-zeszyt-ii-p-129.html> (dostęp: 1.04.2023).
- Sarnowska-Gieffing I., 2016, *Ślady dyfuzji kulturowej w antroponimii Poznania w XVI-XVIII wieku*, „Onomastica” 60, s. 107-118. <https://doi.org/10.17651/ONOMAST.60.7>
- Seth M.J., 2010, *A History of Korea: From Antiquity to the Present*, Lanham: Rowman & Littlefield Publishers.

- Sohn H. (red.), 2005, *Korean Language in Culture and Society*, Honolulu: University of Hawai'i Press.
- TTMIK (TalkToMeInKorean), 2017, *How Korean Names Work [TalkToMeInKorean]*, <https://www.youtube.com/watch?v=Wp6v1OSCdJ8> (dostęp: 15.09.2021).
- You C.I., 2020, *Systemy adresatywne Korei Południowej i Polski jako składnik etykiety na przykładzie sfery akademickiej i biznesowej*, praca doktorska, Katowice: Uniwersytet Śląski, https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/16495/1/You_Systemy_adresatywne_Korei_Poludniowej_i_Polski_jako_skladnik_etykiety.pdf (dostęp: 14.03.2021).

Łukasz Karpecki*

Uniwersytet Jagielloński

lukasz.karpecki@doctoral.uj.edu.pl

Metody ekscerpacji i analizy nazw terenowych występujących w I, II i III katastrze gruntowym Galicji

Streszczenie. Nazwy terenowe, które mogą służyć badaniom językoznawczym i kulturowym, pozyskuje się często w efekcie rozmów prowadzonych z mieszkańcami danej okolicy. Chcąc przyjrzeć się im w ujęciu diachronicznym, szczególnie w przypadku większego regionu, często nie sposób sięgnąć poza rejestry, spisy, wykazy oraz mapy opracowane w XX bądź pod koniec XIX wieku. W przypadku południowo-wschodniego zakątka Polski sytuacja jest wyjątkowa, ponieważ do dyspozycji mamy kompleksowe źródła, z których najstarsze wytworzono pod koniec XVIII wieku. W niniejszym artykule przedstawiono metody pracy ekscerpcyjnej wraz z napotkanymi problemami i ich rozwiązaniami. Zaprezentowano również kryteria, jakie przyjęto przy wyborze nazw własnych spośród materiału najczęściej narracyjnego, oraz wstępne wyniki analizy owych onimów. Za studium przypadku posłużyły Nowosiółki Dydyńskie, wieś położona na terenie Pogórza Przemyskiego.

Sporządzenie I, II i III katastru gruntowego Galicji miało służyć zaborcy do opisu gruntów leżących w granicach zaboru austriackiego w celach podatkowych, źródła zawierają więc opis granic miejscowości ze szczegółowym podziałem na grunty, ich wydajność oraz właścicieli. Są to materiały powstałe kolejno w latach 1785–1789, 1819–1820 oraz 1844–1854. Wnikliwe ich odczytanie pozwala na poznanie nazw własnych części wsi, miast i miasteczek, łąnów, pól, łąk, pastwisk, wzgórz, cieków wodnych oraz innego rodzaju miejsc oznaczanych konkretnym onimem.

Słowa kluczowe: mikrotoponimia historyczna, krajobraz nazewniczy wsi, ekscerpacja materiału onimicznego, Pogórze Przemyskie, Nowosiółki Dydyńskie

Methods of excerpting and analyzing geographical names occurring in the first, second, and third land cadastres of Galicia

Summary. Proper names of places, which can serve linguistic and cultural research, are often obtained as a result of conversations conducted with the inhabitants of a given area.

* mgr; doktorant w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych UJ, Rynek Główny 34, 31-110 Kraków

When examining them from a diachronic perspective, especially in the case of a larger region, it is often impossible to reach beyond the registers, lists, compilations, and maps developed in the 20th or late 19th century. In the case of the southeastern corner of Poland, the situation is exceptional because we have comprehensive sources at our disposal, the oldest of which were created at the end of the 18th century. This article presents the methods of excerpt work along with encountered problems and their solutions. Criteria adopted in the selection of proper names from the predominantly narrative material are also presented, along with the preliminary results of the analysis of these onyms. Nowosiółki Dydyńskie, a village located in the Pogórze Przemyskie Foothills, served as a case study.

The preparation of the I, II, and III land registers of Galicia was intended to serve the occupier in describing the lands within the boundaries of the Austrian partition for tax purposes. Therefore, it includes a description of the boundaries of settlements with a detailed division into plots, their productivity, and owners. These materials were created successively in 1785–1789, 1819–1820, and 1844–1854. A thorough interpretation of them allows for the recognition of proper names of parts of villages, towns and small towns, arable lands, fields, meadows, pastures, hills, watercourses, and other types of places designated by specific onyms.

Keywords: historical microtoponymy, the toponymic landscape of villages, excerption of onymic material, Przemyskie Foothills, Nowosiółki Dydyńskie

1. Wstęp

Nazwy terenowe, które mogą służyć badaniom językoznawczym, kulturowym i geograficznym, pozyskuje się często w efekcie rozmów prowadzonych z mieszkańcami danej okolicy. Chcąc przyjrzeć się im w ujęciu diachronicznym, szczególnie w kontekście dużego obszaru, często nie sposób sięgnąć poza spisy, wykazy oraz mapy opracowane w XX bądź pod koniec XIX wieku. W przypadku południowo-zachodniego zakątka Polski, który niegdyś znajdował się na obszarze Galicji Zachodniej, sytuacja jest wyjątkowa, ponieważ do dyspozycji mamy stosunkowo kompleksowe źródła, z których najstarsze powstały pod koniec XVIII wieku. Zostaną one omówione w niniejszym artykule, aby w następnym kroku przedstawić metody prac ekscerpcyjnych wraz z kryteriami, jakie przyjęto podczas wyboru nazw własnych spośród materiału najczęściej narracyjnego. Celem tych działań jest omówienie problematyki pozyskiwania nazw terenowych ze źródeł historycznych oraz prezentacja proponowanych rozwiązań ekscerpcyjnych i analitycznych.

Za studium przypadku posłużą Nowosiółki Dydyńskie¹, miejscowość usytuowana na terenie Pogórza Przemyskiego. W przypadku zagadnień metodologicznych dotyczących I i II katastru gruntowego Galicji próbę poszerzono jednak

¹ Wieś położona w województwie podkarpackim, powiecie przemyskim, gminie Fredropol. Obecnie mieszka w niej ok. 150 osób, natomiast w 1880 roku notowano 271 mieszkańców, w tym 246 wyznania rzymskokatolickiego. Wówczas wieś zamieszkiwali również przedstawiciele wyznania greckokatolickiego i możeszowego. Powierzchnia wsi wynosi 358,69 ha (3,5869 km²). Warto zaznaczyć, że na terenie Nowosiółek Dydyńskich znajduje się część założenia kalwaryjskiego powstałego w tej okolicy w II połowie XVII wieku, w związku z czym w krajobrazie nazewniczym wsi możemy odnaleźć szereg nazw związanych z tym założeniem (np. *Grób Matki Bożej, Dróżki od Trzech Marii*).

o inne miejscowości² położone dawniej na terenie cyrkułu sanockiego³. Zaznaczyć należy, że Nowosiółki Dydyńskie leżą na pograniczu polsko-ukraińskim, w efekcie czego w miejscowym języku odnaleźć można cechy języka ukraińskiego oraz wahania pomiędzy leksyką polską i ukraińską. Notuje się zatem nazwy z charakterystycznymi dla języków wschodniosłowiańskich pełnogłosem, *h* dźwięcznym w miejsce *g*, przedniojęzykowo-zębową realizacją głoski *l*. Jak podaje Agata Kwaśnicka-Janowicz, język okolic Przemyśla należy do grupy pogranicznych gwar południowokresowych. Zauważa się w nim m.in. brak mazurzenia oraz *a* pochyłonego i *a* ścięzionego, redukcję samogłosek nieakcentowanych, wahania w obrębie realizacji głosek *ś*, *s*, *sz* w grupach spółgłoskowych czy palatalność spółgłoski *l* (Kwaśnicka 2006: 87–98). W miejscowej toponimii można zauważyć również elementy leksyki niemieckiej (np. hydronim *Mühlbach*) – należy je tłumaczyć kolonizacją józefińską, która objęła te tereny pod koniec XVIII wieku.

2. Opis źródeł oraz zagadnienia ekscerpcyjne

Sporządzenie I, II i III katastru gruntowego Galicji⁴ miało służyć zaborcy do opisu gruntów leżących w granicach zaboru austriackiego w celach podatkowych. Źródła te zawierają więc narracyjny opis granic miejscowości, szczegółowe informacje dotyczące podziału na grunty występujące w obrębie miejscowości wraz z danymi na temat ich wydajności oraz informacje o właścicielach nieruchomości (imiona i nazwiska). Są to materiały powstałe kolejno w latach 1785–1789, 1819–1820 oraz 1844–1854 (Stoksik 1975: 165–187; Nowak 2021: 7–21). Wnikliwe ich odczytanie pozwala również na poznanie nazw własnych części wsi, miast i miasteczek, łąnów, pól, łąk, pastwisk, wzgórz, gór, cieków wodnych oraz innego rodzaju miejsc oznaczanych konkretnym onimem.

Podstawowym problemem przy wydzielaniu jednostek onimicznych z materiału źródłowego jest niejasny charakter określeń użytych w historycznym tekście. W metryce józefińskiej i franciszkańskiej znajduje się szereg nazwań, które spełniają dwie główne funkcje nazw terenowych (funkcja lokalizacyjna i konkretyzująca). Należy jednak zaznaczyć, że w omawianym okresie te nazwania nie miały jeszcze do końca utrwalonego statusu, nie zapisywano ich konsekwentnie wielką literą (np. *podchodziana*, *Podchodziana*, *pod Chodzianą*) oraz nie były notowane w jednej ustalonej postaci (np. warianty *pod Koczyncem*, *Kuczaniec*, *Las Kuczaniec*). Problematykę tę podejmują m.in. Mariusz Koper (2005, 2016) oraz Joanna Kuć (2011), którzy konstatują, że w historycznych materiałach źródłowych (XIX wiek)

² M.in. Kalwaria Paclawska, Hujsko i Falkenberg, Huwniki, Sopotnik, Paportno, Leszczyzny. Zarówno materiały z I, jak i II katastru gruntowego Galicji przechowywane są w większości w Centralnym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie: *Pierwszy Kataster Gruntowy Galicji*, 1786–1788, fond nr 19; *Drugi Kataster Gruntowy Galicji*, 1819–1820, fond nr 20.

³ Jednostka podziału administracyjnego w zaborze austriackim mająca swoją siedzibę w Sanoku.

⁴ W literaturze nazywane również 1. Metryka józefińska, 2. Metryka franciszkańska, 3. Stały Kataster Galicyjski.

ortografia jest jeszcze nieujednolicona i nie do końca sformalizowana, nie można zatem kierować się wielkością pierwszej litery danej nazwy (Koper 2005: 56; Kuć 2011: 78). Wyznacznikiem mogłoby być zapisywanie nazw terenowych w tekście obcojęzycznym po polsku, jednak w przypadku katastrof gruntowych Galicji tego rodzaju założenie się nie sprawdza, ponieważ większość treści zapisana jest w języku polskim. Najbardziej przystająca byłaby zatem definicja Mariana Kucali (1967) – cytowana za M. Koprem – wedle której w kontekście nazw terenowych

zasadniczym kryterium odróżniającym [...] jest indywidualność nazw własnych w przeciwieństwie do powszechności wyrazów pospolitych, np. nazwa pola *Pod Lasem* jest nazwą własną tylko wtedy, gdy jest więcej tego typu pól w sąsiedztwie, ale tylko jedno lub niektóre z nich nazywane są tak samo (Koper 2005: 54).

Chcąc odpowiedzieć na pytanie, jakie określenie stanowi już nazwę własną, z pomocą mogą przyjść zaproponowane przez Danutę Lech-Kirstein testy orzecznikowe i zaimkowe (Lech-Kirstein 2020: 241). W pierwszym z nich należy utworzyć dwa zdania, jedno ogólne, drugie bardziej szczegółowe, np. 1. *To pole położone jest między krzakami* (poprawne), 2. *To pole na Gradusach położone jest między krzakami* (niepoprawne). Drugie z nich wymaga więc korekty w stronę następującego zdania: *To pole nazywane na Gradusach położone jest między krzakami*. Wówczas z materiału wylania się mikrotoponim *na Gradusach*. Natomiast test zaimkowy polega na tym, że w przypadku zdania, w którym pojawia się nazwa własna, można swobodnie zrezygnować z zaimka. Za przykład niech posłuży zdanie: *Ta niwa Przedwrocie jest największa we wsi*, które można zapisać w postaci: *Niwa Przedwrocie jest największa we wsi*. Za nazwę własną należy zatem uznać onim *Przedwrocie*. Podsumowując, w materiale źródłowym nazwania niejednokrotnie wahały się pomiędzy *nominum appellativum* a *nominum proprium*, znajdując się często w tzw. strefie przejściowej, do której „wchodzą nazwy pospolite, które wychodzą z niej jako nazwy własne. W trakcie tego następuje zawężenie zakresu znaczeniowego wyrazu” (Rymut 2003: 12).

3. Nazewnictwo terenowe, nazwa własna a nazwa pospolita

Aby właściwie podejść do materiału badawczego, na początku należy ustalić definicję nazwy własnej, a następnie mikrotoponimu. W odróżnieniu od wyrazów pospolitych, nazwy własne są rzeczownikami, które mają „zdolność wyznaczania, wskazywania indywidualnego, niepowtarzalnego obiektu w celu wyróżnienia go od innych, w realnej lub wyobrażonej rzeczywistości pozajęzykowej” (Kaleta 2005: 34). Jak dalej zauważa Zofia Kaleta, pomiędzy nazwą własną a obiektem przez nią nazywanym istnieje bezpośredni związek, którego nie określa treść językowa. Kwestia ta jest jednak sporna wśród językoznawczyń i językoznawców, którzy uważają, że nazwy własne zawierają w sobie znaczenie strukturalne oraz etymologiczne (por. Rzetelska-Feleszko 2006: 187). Jan Kuryłowicz z kolei podkreśla, że na znaczenie nazwy własnej składają się cechy obiektu

bądź osoby, na które rzeczona nazwa wskazuje, a jej treść zależy od nadawcy i odbiorcy komunikatu – owa treść może być niewielka, jeżeli cechy i fakty dotyczące danego obiektu są mało znane, bywa jednak spora, kiedy nazwa odnosi się do dobrze znanego obiektu (por. Kuryłowicz 1956: 1–14). Należy również zaznaczyć, że *nomina propria* są zwykle na stałe związane z nazywanym obiektem, do czego dochodzi w trakcie formalnego bądź spontanicznego aktu nominacji (Kaleta 2005: 34). Istotne w procesie nominacji jest podejście użytkownika języka, które może być tradycyjne bądź innowacyjne. Jak zauważa Robert Mrózek,

oparte na modelu preferowanym w określonej wspólnocie komunikacyjnej – dawniej bądź współcześnie – uogólnienia sprowadzają się do koncentracji procesów nazewniczych wokół utrwalonych bądź innowacyjnych wzorców motywacyjnych, odsłaniających normy społeczne i moralno-osobowe, systemy wartości, źródła i efekty aktywności wytwórczej i organizacyjnej jednostek, grup środowiskowych i społeczeństw (Mrózek 2014: 58).

Nazwy własne tworzone są najczęściej od wyrazów pospolitych. Dochodzi do tego w procesie derywacji semantycznej, czyli „przeniesienia apelatywu do kategorii nazw własnych w niezmienionej postaci zewnętrznej, a o zmienionym zakresie” (Cieślakowa 1988: 85). Zdarza się jednak, że nazwy własne przechodzą do grupy wyrazów pospolitych w procesie apelatywizacji/deonimizacji. Wówczas zwiększa się zakres znaczeniowy danego wyrazu, który dodatkowo zyskuje treść leksykalną.

Specyficzną kategorię nazw własnych stanowią nazwy terenowe określane w literaturze językoznawczej najczęściej jako mikrotoponimy, ale też anojkonimy, które obejmują swoim zakresem nazwy własne pól, łąk, uroczysk, pastwisk, wzgórz, drózek, traktów, strumieni itp. „Nazwy terenowe cechuje duża wartość poznawcza. Informują one o ukształtowaniu terenu, o życiu i działalności człowieka, florze, faunie, właściwościach gleby, gwarze itp.” (Sochacka 1972: 298). Łączy się je zwykle z krajobrazem wiejskim. „Funkcjonowanie tego typu nazwań wynika z pragmatycznego stosunku użytkowników języka do poznawanej rzeczywistości pozajęzykowej. Mikrotoponimy mają przede wszystkim ułatwić orientację w terenie oraz zapewnić pomyślność aktu komunikacyjnego” (Jelonek 2018: 65). Istnieje kilka tropów myślowych, za którymi podążają badaczki i badacze nazw terenowych w trakcie ustalania definicji tego terminu. Pierwszy z nich wyznaczany jest przez samą strukturę pojęcia zawierającego w sobie częśćkę *mikro*, która miałaby wskazywać na nazwy własne dotyczące niewielkich obiektów fizjograficznych, niezależnie od tego, czy są one zamieszkane, czy nie⁵ (Gołębiowska 1964: 5). To spojrzenie wydaje się częściowo bliskie definicji nazwy terenowej opracowanej przez R. Mrózka, który co prawda redukuje zakres znaczenia terminu do terenów niezamieszkanymi (przynajmniej pierwotnie), podkreśla jednak, że zasięg nazw terenowych ogranicza się do lokalnej społeczności (skala mikro), najczęściej zamieszkującej jedną bądź kilka wsi (Mrózek 1990: 8). Istnieje również pogląd, zgodny z którym mikrotoponimia to zbiór nazw geograficznych w szerokim

⁵ Tę kwestię utrwalają terminy ojkonimia (odnosi się do terenów zamieszkanymi) oraz anojkonimia (odnosi się do terenów niezamieszkanymi).

rozumieniu. Zgodnie z nim nie ma bowiem znaczenia, jakiej wielkości jest obiekt fizjograficzny, najistotniejsze jest, aby był on niezamieszkały (Górniewicz 1983: 7). Niektórzy dodatkowo poszerzają termin o nazwy funkcjonujące w obrębie miast, takie jak nazwy ulic, alei czy placów (Zagórski, Grzelakowa 1988: 276). Jak natomiast zaznacza Władysław Lubaś:

nazwą terenową określa się nie wyraz (grupę wyrazów), który stracił swoje pierwotne znaczenie, czyli zdolność wyznaczania istotnych cech przedmiotów, lecz wyraz (grupę wyrazów), który w pewnym kręgu społecznym upowszechnił się na tyle, że ma zdolność określania terenu, niekoniecznie tracąc przy tym swoje pierwotne znaczenie (Lubaś 1963: 200).

Na potrzeby niniejszego artykułu przyjęto perspektywę łączącą elementy wszystkich powyższych definicji, z wykluczeniem podziału na tereny zamieszkałe i niezamieszkałe (choć w istocie większość z nich pierwotnie była niezamieszkała). Ostatecznym celem badań jest bowiem uchwycenie krajobrazu nazewniczego wsi z pogranicza polsko-ukraińskiego, zarówno w skali mikro, jak i makro.

4. Prace ekscerpcyjne

Proces ekscerpcji materiału nazewniczego z I i II katastru gruntowego Galicji przebiegał podobnie, ponieważ źródła te mają tożsamy charakter, pochodzą jedynie z innego okresu historycznego. W pierwszej kolejności do arkusza kalkulacyjnego wpisane zostały dłuższe fragmenty opisów granic miejscowości, w których zarejestrowano zwykle po kilkanaście nazw terenowych, następnie przeniesiono do niego narracyjne fragmenty opisujące każdą z niw⁶. Na końcu zaś wypisano jednostki o charakterze toponimicznym z tych części ksiąg, w których znajdują się informacje o właścicielach nieruchomości (pomiędzy nimi często umieszczano nazwy terenowe, najczęściej odnoszące się do pól). W kolejnym kroku przystąpiono do selekcji nazw terenowych spośród zindeksowanego materiału. Wątpliwości nie pozostawiały zestawienia wyrazów, wewnątrz których pojawiał się tzw. wyznacznik dyskursywności w postaci leksemu *zwane* (np. *Pole Zakęcina zwane*; mikrotoponim: *Zakęcina*) czy *nazywa się, mająca nazwisko, pod nazwiskiem*. Problematyczne okazywały się natomiast jednostki niewyróżnione spośród tekstu. W tych przypadkach posłużono się wytycznymi opracowanymi przez innych badaczy, o których wspomniano we wcześniejszej części artykułu. Za główny wyznacznik nazwy terenowej uznano jej funkcję lokalizacyjną i indywidualizującą, uwzględniając przy tym nazwy konkretnych obiektów fizycznych (np. *Dwór, Karczma*) oraz opisowe nazwy dróg, ponieważ w onimicznym obrazie świata mieszkańców danej wsi owe – wydawać by się mogło – apellatywy łączono ze ściśle określonym obiektem. Odrzucone zostały nazwy typu

⁶ Jednostka podziału administracyjnego miejscowości używana na terenie Królestwa Galicji i Lodomerii; „[...] niwą była część miejscowości ograniczona przeszkodami naturalnymi, na której stosowano ten sam system uprawy ziemi” (Nowak 2021: 27).

Pole Dworskie, Pole Chłopskie – takich bowiem w materiale źródłowym było wiele, niewykluczone więc, że w codziennej komunikacji większości z nich używano jedynie w funkcji apelatywów. Podczas ekscerpcji uwzględniono drobiazgowo wszystkie formy zapisu nazw, mając na uwadze, że w niektórych przypadkach różnicowanie w grafii może mieć znaczenie językowe.

Uzupełnieniem materiałów z I poł. XIX wieku okazała się mapa Nowosiółek z 1820 roku, która w pewnym stopniu koresponduje z metryką franciszkańską, przy czym dostarcza dodatkowych mikrotoponimów. Naniesiono na nią 36 nazwań, z których 29 uznano za mikrotoponimy (*Błonia, Bombowka, Dodatki, Droga do trzech Marii, Karczma, Karolówka, Kopań, Kwaszenina, Łazek, Młyn, Na Błoniu, na Oliwney Gorzi, nowy Dwór, Pawłuwka, Pod Chodziano, Pod Gradusami, Pod Koczańczem, pod Lasem, Pod Mario Magdalenno, Pod Niebowstąpieniem, Przywrocio, Rykukowka, Ryń, Slusarowka, Tylniki, Winnica, wyz Tylnikow, Za Gradusami, za Młynem*), 7 natomiast uznano za nazwy pospolite (*Jaz, Gumno, Młaka, Obora, Obszar, Ogród, Sad*). Tych ostatnich nie włączono do grupy nazw terenowych ze względu na to, że część z nich w pozostałych źródłach występuje wielokrotnie, nie spełnia zatem funkcji konkretyzującej.

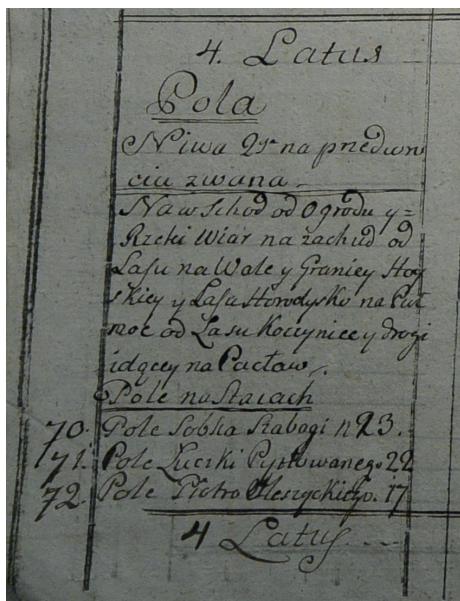


Mapa 1. Fragment mapy Nowosiółek Dydyńskich z 1820 roku

Źródło: Archiwum Państwowe w Przemyślu, *Akta sporu Kapituły z Franciszkanami o prawo własności pastwisk i drózek w Nowosiótkach 1864–1867, 1904–1907*, zesp. 143, sygn. 131.

W przypadku III katastru gruntowego Galicji, czyli tzw. Stałego Katastru Galicyjskiego, praca ekscerpcyjna była ułatwiona, ponieważ do dziś zachowała się mapa miejscowości z naniesionymi na nią mikrotoponimami, najprawdopodobniej komplementarna z księgą pomiarową⁷. Dzięki temu z łatwością wyłoniono zbiór 11 onimów tworzących krajobraz nazewniczy Nowosiółek Dydyńskich tamtego czasu: 1. *Na oływnej gorze/Na oływnej górze*, 2. *Błonia* (k. Dworu), 3. *Dwór*, 4. *Błonia* (w stronę Hujkska), 5. *Las pod Maryą Magdaleną*, 6. *Błonia* (niedaleko Przedrocia/Przedwrocia), 7. *Las pod Kalwaryą*, 8. *Las pański*, 9. *Las pod Kalwaryą* (bliżej Dworu), 10. *Wiar Bach* (pol. rzeka Wiar), 11. *Mühlbach* (pol. Młyński Potok), a ponadto zbiór opisowych hodonimów: *nach Huysko* (pol. droga do Hujkska), *von Pactaw* (pol. droga do Pactawia), *von Huwniki* (pol. droga do Huwnik), *Waldweg* (pol. droga leśna), które połowicznie zostały włączone do zbioru onimicznego, ponieważ spełniają kryteria nazwy wskazującej na określony obszar, niemniej nie spełniają do końca kryteriów nazwy własnej, takich jak np. indywidualność i jednostkowość onimu.

W dalszej części zaprezentowane zostaną fragmenty I i III katastru gruntowego Galicji dotyczące Nowosiółek Dydyńskich wraz z ekscerptami (zob. fot. 1-2, mapa 2). Nazwy terenowe zaznaczono poprzez wytłuszczenie tekstu, zaś określenia *zwane* podkreślono.

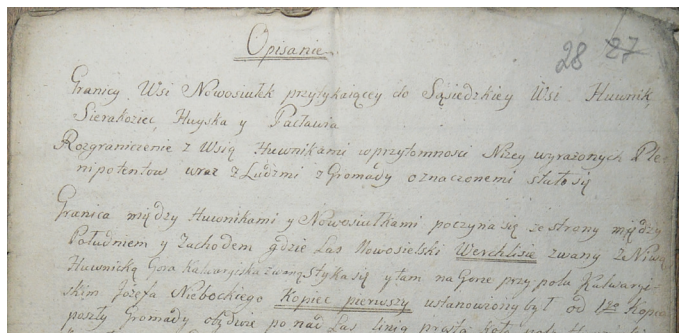


Fot. 1. Fragment metryki józefińskiej z opisem niwy

Źródło: Centralne Historyczne Archiwum Państwowe Ukrainy we Lwowie, *Pierwszy Kataster Gruntowy Galicji, 1786-1788*, fond nr 19, sygn. XV-200, *Nowosiółki Dydyńskie*, k. 4.

⁷ Najprawdopodobniej księga taka powstała również podczas sporządzania III katastru gruntowego Galicji, jednak nie jest ustalone jej miejsce przechowywania.

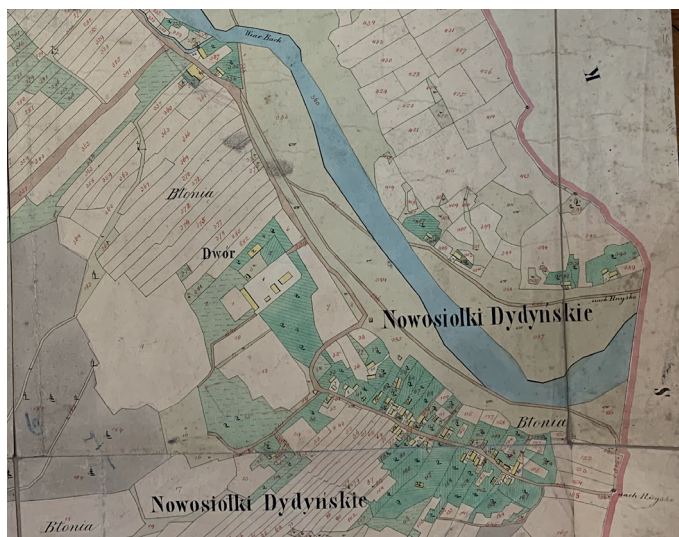
Opis niwy: „Niwa 2ga na przedwrociu zwaną. Na wschod od Ogrodu y Rze-ki Wiar na zachód od Lasu na Wale y Granicy Hoyskiej y Lasu Horodysko na Północ od Lasu Koczyniec y drogi idącej na Paclaw; Pole na Staiach [...]”.



Fot. 2. Fragment opisanie granic wsi Nowosiółki Dydyńskie

Źródło: Centralne Historyczne Archiwum Państwowe Ukrainy we Lwowie, Pierwszy Kataster Gruntowy Galicji, 1786–1788, fond nr 19, sygn. XV-200, Nowosiółki Dydyńskie, k. 28y.

„Opisanie Granicy wsi Nowosiółek przytykającej do Sąsiedzkiej Wsi Huwnik, Sierakoziec, Huyska y Paclawia [...]. Granica między Huwnikami y Nowosiółkami poczyna się ze strony między Południem y Zachodem gdzie Las Nowosielski Werchlisie zwaną styka się z Niwą Huwnicką Góra Kalwaryjska zwaną styka się [...]”.



Mapa 2. Fragment mapy Nowosiółek Dydyńskich z 1852 roku będącej uzupełnieniem Stałego Katastru Galicyjskiego

Źródło: Archiwum Państwowe w Przemyślu, Mapy Nowosiółki Dydyńskie (1852–1923), 1852, zesp. 143, sygn. 522, mapa nr 2.

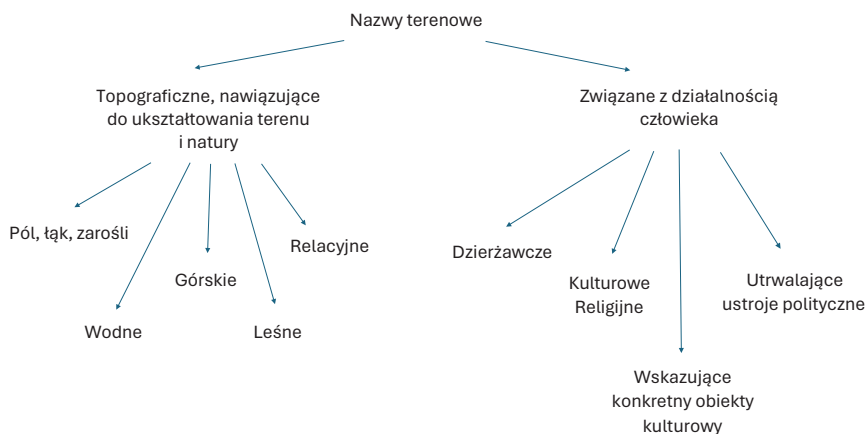
W efekcie prac ekscerpcyjnych z pierwszych dwóch źródeł (I i II kataster gruntowy Galicji) pozyskano szereg nazw terenowych, spośród których największą grupę stanowią onimy pochodzące z metryki józefińskiej (1785–1789), zawierającej 68 nazw terenowych. W przypadku metryki franciszkańskiej (1819–1820) wyekscerpowano 34 nazwy terenowe, zaś ze Stałego Katastru Galicyjskiego (1852) pozyskano 11 mikrotoponimów⁸.

Zarówno pod koniec XVIII, jak i na początku XIX wieku Nowosiółki Dydyńskie podzielone były na cztery niwy, których nazwy, wraz z pojawiającymi się w źródłach wariantami, przedstawione zostaną poniżej.

1. *Ogrody/Ogrody* czyli *Place Domowe*;
2. *na Przedwrociu/Napředwrociu/Przedwrocia/Przedwrocie*;
3. *Błonie pod Chodzianą/Błonie Podchodziana/Błonie Podchodziana/Błonie pod chodze* (ten wariant pojawia się tylko raz)/*Podchodziano*;
4. *na Gorach/na Goroch* (ten wariant pojawia się tylko raz).

5. Propozycje analizy materiału nazewniczego

Na potrzeby wstępnej analizy historycznego materiału nazewniczego przygotowano kombinację istniejących już klasyfikacji semantyczno-motywacyjnych (etymologicznych) (wykres 1). Zaznaczyć należy, że duża część mikrotoponimów ma charakter mieszany, szczególnie w obrębie nazw terenowych związanych z działalnością człowieka. Za inspiracje posłużyły klasyfikacje Witolda Taszyckiego (1946), Huberta Górnwiczka (1983), Agnieszki Myszkowej (2006) oraz Marka Olejnika (2014).



Wykres 1. Propozycja klasyfikacji nazw terenowych

Źródło: opracowanie własne.

⁸ W dalszej części artykułu niektóre z nich zostaną zaprezentowane przy okazji klasyfikacji nazw.

Przykładowe nazwy z każdej kategorii:

1. Nazwy topograficzne:

- pól, łąk, zarośli: *na Horbie, na Błoniu, Łazek, na Gradusach, na Kontach, przy Wiarze, pod Koczancem, pomiarki,*
- wodne: *Jeziora, Mühlbach* (pol. *Młyński Potok*), *Wiar,*
- górskie: *Gora Panska, Gora Sulska, Horb, Oliwna Gora/olywna góra,*
- leśne: *Horodysko, Koczanec/Koczyniec, Kozieniec, pod Maryą Magdaleną, Sierakoski,*
- relacyjne: *Droga do Dobromila, Droszki do Kaplic, pod Chodzianą, pod Lasem Sierakoskim.*

2. Nazwy związane z działalnością człowieka:

- dzierzawcze: *Bombowka, Karolówka, Pawłuwka, Slusarowka,*
- kulturowe, w tym religijne: *Droga do trzech Marii, Góra Kalwaryjska, kaplica W Niebo wstąpienia Panskiego/kaplica W Niebowstąpienia, Pod Mario Magdalenno, Kopań, Kwaszenina, Łazek, na Błoniu, na Kontach, Tylniki,*
- utrwalające ustroje polityczne: *Chłopskie, Dwór, nowy Dwór, Las Dworski, Las Panski,*
- wskazujące konkretny obiekt kulturowy: *Aręda/Karczma, Cerkiew, Kaplica S. Michała, Krzyż, Młyn.*

Wyekscerpowany materiał onimiczny, zależnie od perspektywy badawczej, można przydzielać do różnych kategorii. Postanowiono zatem zaproponować drugi podział wedle następujących kryteriów: 1. Kryterium etymologiczne, 2. Kryterium społeczno-kulturowe, 3. Kryterium kategorii obiektu, 4. Kryterium filologiczne.

1. Kryterium etymologiczne (np. 1. Nazwy o proveniencji ukraińskiej: *Horodysko/Horodisko, na Horbie, Horb*).
2. Kryterium społeczno-kulturowe (np. 1. Nazwy świadczące o mozaice społeczno-kulturowej: *Aręda Panska/Karczma Nowosielska, za Żydem/Zazydem, Dwór, Gura Panska, Mühlbach*; 2. Nazwy nawiązujące do założenia kalwaryjskiego: *Figura Krzyża, Gora Marii Magdaleny, kaplica W Niebo wstąpienia Panskiego/kaplica W Niebowstąpienia*).
3. Kryterium kategorii obiektu (np. 1. Nazwy lasów: *Bukowy, Horodysko, Koczyniec, na Wale, Sierakowski/Sierakozki/Sierakoski*; 2. Hydronimy: *Rzeka*

Wiar, Potok z Horodyska płynący, Mühlbach (pol. Młyński Potok), Jeziora; 3. Hodonimy: Droga w pole idąca od Karczmy Nowosielskiej, Drozki pierwsze/Droszki pierwsze, Drozki 2gie/Drozki drugie, srednie Drozki od Trzech Maryi, Druszka na Kalwaryję/Scieszka na Kalwaryją).

4. Kryterium filologiczne (np. 1. Wyrażenia przyimkowe: *na Gradusach, na Błoniu, na Kontach, na Przedwrociu/Napředwroci, Podchodziana/pod Chodzianą, pod Koczyncem, pod Dolinkami, przy Dolinkach, przy Wiarze, za Młynem, za Gradusami*).

6. Podsumowanie i wnioski

Ekscerpca historycznych nazw terenowych, czy szerzej – zasobu nazewniczego składającego się na krajobraz onimiczny danej miejscowości/okolicy – to proces złożony, podczas którego napotkać można różne w swojej naturze problemy metodologiczne. Mikrotoponimy z XVIII i XIX wieku to jednostki nazewnicze jeszcze nie do końca ustabilizowane. Wielokrotnie pojawiają się warianty nazw odnoszących się do tych samych obiektów, a zapis graficzny jest niezestandardyzowany. Można zatem uznać, że w tym przypadku mamy do czynienia (przynajmniej częściowo) z pewnego rodzaju protoonimami oraz zbiorem nazw przejściowych sytuujących się pomiędzy *nominum appellativum* a *nominum proprium*. Problem ustalenia statusu nazwy własnej jest aktualny również w czasach współczesnych. W analizowanym materiale z pomocą przychodzą m.in. zaproponowane przez D. Lech-Kirstein testy orzecznikowy i zaimkowy oraz wyznaczniki dyskursywności w postaci określeń *zwany* czy *nazywa się*. Na ich podstawie możliwe było wydzielenie jednostek onimicznych, które następnie poddano wstępnej analizie. Na użytek tego artykułu za kluczowe uznano dwie cechy nazw terenowych: funkcję indywidualizującą oraz funkcję lokalizacyjną.

Zaproponowane wstępne klasyfikacje wyekscerpowanych mikrotoponimów pozwoliły stwierdzić, że nazwy terenowe mogą być równocześnie przyporządkowywane do kilku kategorii nazewniczych (np. kategoria etymologiczna, motywacyjna czy strukturalna). Bez wątpienia materiał pozyskany z historycznych źródeł narracyjnych i kartograficznych może być bazą do dalszych analiz językowych, a temat ustalania statusu nazw własnych wymaga kolejnych pogłębionych badań.

Literatura

Cieślikowa A., 1988, *O sposobie przenoszenia apelatywów do kategorii nazw osobowych*, w: K. Zierhoffer (red.), *V Ogólnopolska konferencja onomastyczna, Poznań 3–5 września 1985. Księga referatów*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

- Gołębiowska T., 1964, *Nazwy terenowe orawskie*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Górniewicz H., 1983, *Nazwy terenowe i ich podział wewnętrzny*, w: K. Rymut (red.), *Geografia nazewnictwa. Materiały z VII konferencji Komisji Onomastyki Słowiańskiej przy Międzynarodowym Komitecie Sławistów i II posiedzenia Komisji Onomastycznej Komitetu Językoznawstwa PAN, Mogilany, 23–25 IX 1980 r.*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Jelonek T., 2018, *Językowo-kulturowy obraz wsi i jej mieszkańców utrwalony w mikrotoponimach*, Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN.
- Kaleta Z., 2005, *Teoria nazw własnych*, w: E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, Kraków: Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN.
- Koper M., 2005, *Problemy z ustaleniem statusu historycznej nazwy terenowej*, „Roczniki Humanistyczne” LIII(6), s. 53–59.
- Koper M., 2016, *Kilka uwag o mikrotoponimii dawnej ziemi chełmskiej*, w: A. Gałkowski, R. Gliwa (red.), *Nazwy terenowe i miejscowe w przestrzeni fizycznej*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 235–244.
- Kuć J., 2011, *Mikrotoponimy z okolic Łukowa w XIX-wiecznych aktach notarialnych*, „Białostockie Archiwum Językowe” 11, s. 75–97.
- Kuryłowicz J., 1956, *La position linguistique du nom propre*, „Onomastica” II(1), s. 1–14.
- Kwaśnicka A., 2006, *Uwagi o fonetyce i fleksji gwar okolic Przemyśla*, w: J. Okoniowa (red.), *Studia dialektologiczne III*, Kraków: Wydawnictwo LEXIS, s. 87–98.
- Lech-Kirstein D., 2020, *Nazwa własna – nazwa pospolita – dylematy z pogranicza chrematonimii*, w: A. Siwiec, I. Domaciuk-Czarny, M. Kojder (red.), *Ze studiów nad nazwami własnymi. Terminologia. Teoria i metodologia badań. Zagadnienia nazwotwórstwa*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 239–250. <https://doi.org/10.17951/ff.2019.37.2.143-154>
- Lubaś W., 1963, *Nazwy terenowe powiatów jasińskiego i krośnieńskiego*, cz. I, II, „Onomastica” VIII, IX, s. 195–236, 123–163.
- Mrózek R., 1990, *System mikrotoponimiczny Śląska Cieszyńskiego XVIII wieku*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Mrózek R., 2014, *Interdyscyplinarne i wewnętrzne determinanty zróżnicowań badawczych onomastyki*, „Onomastica” XVIII, s. 33–66.
- Myszka A., 2006, *Toponimia powiatu strzyżowskiego*, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Nowak D., 2021, *Austriackie katastry gruntowe na terenie Galicji. Metryka Józefińska (1785–1789), Metryka Franciszkańska (1819–1820) i Staty Kataster Galicyjski (1844–1854). Studium źródłoznawcze*, Krosno: Wydawnictwo Ruthenus.
- Olejniki M., 2014, *Mikrotoponimia powiatu włodawskiego*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Rymut K., 2003, *Granica czy strefa przejściowa między nomen appellativum a nomen proprium*, w: K. Rymut, *Szkice onomastyczne i historycznojęzykowe*, Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN, s. 9–12.

- Rzetelska-Feleszko E., 2006, *W świecie nazw własnych*, Warszawa–Kraków: Towarzystwo Naukowe Warszawskie.
- Sochacka S., 1974, *Polskie nazwy terenowe na XIX-wiecznych mapach katastralnych powiatu opolskiego*, „*Studia Śląskie*”, t. 26, s. 297–315.
- Stoksik J., 1975, *Galicyski kataster gruntowy, jego geneza, dzieje i spuścizna aktowa*, „*Archeion*” 63, s. 165–187.
- Taszycki W., 1946, *Słowiańskie nazwy miejscowe: (ustalenie podziału)*, Warszawa: Polska Akademia Umiejętności.
- Zagórski Z., Grzelakowa E., 1988, *Z metodologii badań nazw terenowych*, w: K. Zierhoffer (red.), *V Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna, Poznań 3–5 września 1985. Księga referatów*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, s. 275–279.

Wykaz źródeł

- Archiwum Państwowe w Przemyślu, *Akta sporu Kapituły z Franciszkanami o prawo własności pastwisk i drózek w Nowosiótkach 1864–1867, 1904–1907*, zesp. 143, sygn. 131.
- Archiwum Państwowe w Przemyślu, *Mapy Nowosiółki Dydyńskie (1852–1923)*, 1852, zesp. 143, sygn. 522, mapa nr 2.
- Centralne Historyczne Archiwum Państwowe Ukrainy we Lwowie, *Drugi Kataster Gruntowy Galicji, 1819–1820*, fond nr 20, *Nowosiółki Dydyńskie*.
- Centralne Historyczne Archiwum Państwowe Ukrainy we Lwowie, *Pierwszy Kataster Gruntowy Galicji, 1786–1788*, fond nr 19, *Nowosiółki Dydyńskie*.

Michał Chabrowski*

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie

mchabr1@student.kul.pl

Fauna i flora w nazwach miejscowości powiatu garwolińskiego

Streszczenie. Artykuł skupia się na nazwach miejscowości z obszaru współczesnego powiatu garwolińskiego. Celem pracy jest opis pochodzenia i struktury słowotwórczej zebranego materiału toponimicznego, uwzględniającego ojkonimy związane pierwszoplanowo drugorzędnie semantycznie ze światem zwierząt lub roślin. Wśród 569 ojkonimów z terenu powiatu garwolińskiego możemy wyszczególnić 152 onimy nawiązujące do roślin bądź zwierząt. Trzonem artykułu jest opis semantyczno-strukturalny badanego materiału według klasyfikacji stworzonej przez Witolda Taszyckiego, a zmodyfikowanej przez Władysława Makarskiego. W zgromadzonym materiale nazewniczym przeważają nazwy związane z roślinami (76% całości). Wśród nich największą grupę semantyczną stanowią ojkonimy odarboralne inspirowane topolami, brzoźami, grabami i dębami. Zdecydowanie mniej liczne nazwy odzwierzęce (24% całości) semantycznie odnoszą się do zwierząt wodnych i wilków. Podsumowanie artykułu zawiera syntezę uzyskanych wyników, ukazujących miejsce odzwierzęcych i odroślinnych nazw miejscowych w pejzażu toponimicznym powiatu garwolińskiego.

Słowa kluczowe: fauna, flora, toponimia, nazwy miejscowości, powiat garwoliński

Fauna and flora in the names of places in the Garwolin County

Summary. The article focuses on names of places from the area of the contemporary Garwolin County. The aim of the work is to describe the origin and word-formation structure of the collected toponymic material, considering oikonims related directly or indirectly semantically to the world of animals and plants. Out of the 569 collected oikonims from the Garwolin County area, 152 are oikonims that refer to plants or animals. The core of the article is the semantic-structural description of the studied material according to the classification created by Witold Taszycki and modified by Władysław Makarski. In the gathered naming material, most names are related to plants (76% of the total). Within this category, the largest semantic group consists of odarboral onyms inspired by poplars, birches, hornbeams, and oaks. Names related to animals, representing a significantly smaller proportion (24% of the total), semantically pertain to aquatic animals and wolves. The conclusion

* Aleje Raławickie 14, 20-950 Lublin

of the article provides a synthesis of the obtained results, illustrating the place of animal and plant-related local names in the toponymic landscape of Garwolin County.

Keywords: fauna, flora, toponyms, names of places, Garwolin County

1. Wprowadzenie

Przedmiotem badań omawianych w artykule są nazwy miejscowości z terenu powiatu garwolińskiego. Do ich korpusu zaliczają się onimy występujące w *Wykazie urzędowym nazw miejscowości i ich części* lub wciąż używane przez lokalną społeczność. Zebrany materiał liczy 569 nazw miejscowości. Praca dotyczy nazw miejscowych siedlisk ludzkich, tj. miast, wsi, osad, przysiółków, kolonii oraz innych form zamieszkania. Do analizowanego materiału zaliczają się również części poszczególnych jednostek osadniczych z obszaru powiatu.

Celem badawczym artykułu jest sporządzenie kompleksowego opisu toponimicznego pejzażu powiatu garwolińskiego, którego nazwy są pierwszo- bądź drugorzędnie związane semantycznie ze światem roślin lub zwierząt. Zebrane onimy zostały poddane analizie językowej, która pozwoliła prześledzić chronologiczny proces zmian w obrębie struktury nazwy, umożliwiając tym samym określenie okoliczności ich powstania zależnie od językowych/gwarowych właściwości leksykalno-morfologicznych. Pozwoliło to na dokonanie charakterystyki semantyczno-strukturalnej omawianych nazw.

W artykule skorzystano z tak ukierunkowanej klasyfikacji zaproponowanej przez Witolda Taszyckiego (1946), a zmodyfikowanej przez Władysława Markarskiego (1999: 22-24). W podziale wyróżnia się siedem podstawowych grup znaczeniowych, do których zaliczają się nazwy fizjograficzne, kulturowe, dzierżawcze, etniczne, patronimiczne, rodowe i zawodowe. Każdy z przedstawionych typów może posiadać dodatkowo cechy klasyfikacji niższego rzędu. Chodzi o cechę pamiątkowości, deminutywności, augmentatywności, lokatywności, chronologiczności i numeryczności. Żadna z tych cech nie tworzy osobnej grupy semantycznej, lecz przynależy do którejś z głównych. Ze względu na możliwość przyjęcia dla znacznej liczby nazw różnych podstaw i formantów słowotwórczych rezygnuje się z charakterystyki typu słowotwórczego nazwy. Zamiast niej posłużono się opisem polegającym na określeniu typu morfotaktycznego. Powoduje to ominięcie trudnego do jednoznacznego przypisania nazwom miana prymarnej lub sekundarnej. Wskazanie produktywności poszczególnych typów semantycznych i strukturalnych dla badanego obszaru statystycznego ma za zadanie ukazać zróżnicowanie w poszczególnych częściach powiatu.

Toponimia powiatu garwolińskiego ukazuje linearny przebieg zmian nie tylko w obrębie języka, ale i historii regionu. Dzięki zebranemu materiałowi można dokonać próby odtworzenia sposobu komunikowania się, czyli języka, jakim posługiwali się osadnicy z terenów między Czerskiem a Stężycą (zob.

Walczak 1993). Ważniejszym aspektem pracy jest jednak możliwość wykorzystania opracowanych danych do badań historycznych nad regionem. Jak twierdzi Hubert Górniewicz (1977: 342–343):

Nazwy geograficzne przechowały dowody o życiu na naszych ziemiach dawno wymarłych gatunków roślin i zwierząt [...], mówią nam o możliwości współpracy toponomasty z paleobotanikiem i paleozoologiem nad ustaleniem dawnych zasięgów roślin i zwierząt, które od wieków wyginęły.

Podkreśla to zdolność rekonstrukcji potencjalnych warunków życia dawnych mieszkańców powiatu ze szczególnym uwzględnieniem odtworzenia występującej lokalnie przyrody.

2. Stan badań

Głównymi publikacjami poruszającymi problematykę nazw miejscowości na Mazowszu są prace Karola Zierhoffera (1957), Adama Wolffa (1955) i Ewy Rzetelskiej-Feleszko (1977). Znaczna część toponimów znalazła się w opracowaniach poświęconych pewnym fragmentom powiatu garwolińskiego w ramach jego historycznych granic, chodzi tu przede wszystkim o publikacje Urszuli Bijak (2001) oraz Urszuli Wójcik (2001).

Zainteresowaniem językoznawcy objęli również mniejsze jednostki administracyjne, mieszczące się w regionie mazowieckim. Pracą z tego zakresu jest m.in. artykuł Piotra Złotkowskiego o powiecie nurskim (2017). W kontekście nazw o proveniencji południowej w powiecie garwolińskim ważna jest publikacja Marii Kamińskiej (1960), która opisując ojkonimie ziemi stężyckiej w granicach dawnego województwa sandomierskiego, dotyka zagadnień istotnych dla badań podjętych w niniejszym artykule.

Materiał nazewniczy został zebrany w wyniku ekscerpacji źródeł oraz eksploatacji terenowej. Większość współczesnych ojkonimów pochodzi z *Wykazu urzędowych nazw miejscowości i ich części z roku 2019* (Wykaz 2019). Do opracowania filologicznych podstaw nazw z północnej części powiatu wykorzystano historyczne zapisy mian zawartych w pracy Urszuli Bijak *Nazwy południowej części dawnego województwa mazowieckiego* (Bijak 2001). Podobnie zapisy nazw miejscowości należących do dawnego województwa sandomierskiego zostały zaczerpnięte ze wspomnianego artykułu Marii Kamińskiej dotyczącego ojkonimii byłego powiatu stężyckiego (Kamińska 1960). W przypadku nazw dawnych folwarków oparto się na publikacji Pawła Ajdackiego *Powiat garwoliński. Pałace, dwory i folwarki* (Ajdacki 2018).

3. Zasięg terytorialny badanego obszaru

Zebrany materiał pochodzi z obszaru powiatu garwolińskiego w granicach określonych w *Rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie utworzenia powiatów z roku 1998* (Rozporządzenie 1998). Pod względem administracyjnym powiat ze stolicą

w Garwolinie należy do województwa mazowieckiego. Graniczy z pięcioma jednostkami terytorialnymi z województwa mazowieckiego (powiat siedlecki, miński, otwocki, grójecki i kozienicki) oraz dwoma z województwa lubelskiego (powiat rycki i lukowski). W skład powiatu wchodzi dwa miasta: Garwolin i Łaskarzew, dwie gminy miejsko-wiejskie: Pilawa i Żelechów oraz dziesięć gmin wiejskich: Borowie, Garwolin, Górzno, Łaskarzew, Maciejowice, Miastków Koscielny, Parysów, Sobolew, Trojanów, Wilga. Powiat zajmuje powierzchnię 1284 km², co stanowi 3,16% powierzchni całego województwa (Stankiewicz, Mięsikowski 2020: 20). Mieszka w nim 108 419 tys. osób (stan na grudzień 2019 roku). Największą część powiatu zajmuje gmina Maciejowice (13,54% powierzchni), najmniejszą zaś miasto Łaskarzew (zajmuje 1,19% powierzchni ogólnej).

Ze względu na ułożenie geograficzne powiat garwoliński znajduje się przede wszystkim na terenie Niziny Środkowomazowieckiej, co jest szczególnie widoczne w północnej części regionu będącej częścią Równiny Garwolińskiej. Jest to piaszczysto-gliniaste terytorium, które przecinają w poprzek dwa dopływy Wisły: Świder i Wilga (Kondracki 2009: 327). Podobnie jak niejednorodny jest podział regionalny, tak i granice geograficzne nie są jednolite. Południowo-wschodnie tereny powiatu tworzą Wysoczyznę Żelechowską, będącą terenem o falistych wzniesieniach, która w swojej środkowej części wznosi się do ponad 180 m n.p.m. Zachodnią granicę powiatu stanowi Dolina Środkowej Wisły, zaczynająca się w okolicach Maciejowic i ciągnąca się do Sobieni-Jezior. Kolejną ważną rzeką dla powiatu jest Wilga, wyznaczająca naturalną wertykalną granicę terenu. Od południa rzekami granicznymi są Świder i Okrzejka. Północne skrawki badanego obszaru pokrywają lasy, będące częścią kompleksu Lasów Garwolińsko-Otwockich. Składają się one na krajobraz prawego brzegu Wisły.

4. Zestawienie liczbowe omawianych nazw

Zebrany materiał można podzielić na kilka grup ze względu na reprezentowany rodzaj jednostki osadniczej. Wśród zebranych 569 ojkonimów z terenu powiatu garwolińskiego możemy wyszczególnić 152 onimy nawiązujące do określeń zwierząt lub roślin, co stanowi 27% ogółu nazw. Wśród nich 61 nazw to wsie (39%) wraz z 77 nazwami ich części (50%), a 5 określa części miast (3% całości). Należy do tego dodać również 8 nazw kolonii (5%), 3 nazwy osad (2%) i 1 nazwę przysiółka (1%). Całkowita liczba wynosi 38 nazw związanych z fauną (24% ogółu nazw nawiązujących do fauny i flory). Więcej, bo aż 114 ojkonimów, należy do zbioru nazw florystycznych (74% zbioru).

Ze względu na podział administracyjny statystyka nazw wygląda następująco: gm. Wilga – 27 nazw (w tym 4 onimy nawiązują do fauny, 23 do flory), gm. Maciejowice – 24 (5 : 19), gm. Garwolin – 20 nazw (5 : 15), gm. Borowie – 17 (flora 17), gm. Żelechów – 17 (7 : 10), gm. Sobolew – 12 (3 : 9), gm. Łaskarzew – 11 (2 : 9), gm. Trojanów – 10 (5 : 5), gm. Parysów – 8 (3 : 5), gm. Górzno – 7 (2 : 5),

gm. Miastków Kościelny – 6 (2 : 4), gm. Pilawa – 2 (1 : 1). Wśród miast kolejno: Garwolin – 2 (flora 2), Łaskarzew – 1 (flora 1), Żelechów – 1 (flora 1) i Pilawa – 0. Terenem o największym zagęszczeniu ojkonomicznym jest gm. Wilga, której zbiór nazw to 17% analizowanego materiału.

5. Fauna w pejzażu toponimicznym powiatu garwolińskiego

Wśród 38 nazw ujawniają się następujące grupy semantyczne związane ze światem zwierząt: 5 onimów nawiązuje do nazw ptaków dziko żyjących: *Dudki*, *Sokół*, *Sokolniki*, *Wróble*, *Wróble-Wargocin*; 11 do nazw zwierząt hodowlanych: *Baranicha*, *Gąsew*, *Gąsiory*, *Gąsów*, *Kobyła Wola*, *Kobylnica-Kolonia*, *Koziarnia*, *Kozice*, *Kozice-Kolonia*, *Kozłów*, *Zabaranie*; 9 do grupy ryb i zwierząt wodnych: *Śliz*, *Jaszczyszko*, *Pstrąg*, *Rybakówka*, *Stary Żabieniec*, *Żabieniec* (dwie nazwy), *Żabianka*, *Żabie Łąki*; 9 nawiązuje swą nazwą do wilków: *Antoniówka Wilczkowska*, *Grzebowilk*, *Nowy Goniwilk*, *Stara Wilkowyja*, *Stary Goniwilk*, *Wilczyska*, *Wilkowyja Podłużna*, *Wilkowyja Poprzeczna*, *Wilkowyja*; 3 do nazw związanych z aktywnością behawioralną zwierząt: *Ryczyska*, *Lisie Jamy* (dwie nazwy).

Nazwy odzwierzcę stanowią 24% ogółu nazw związanych z fauną i florą. Szczególnie częste są miana o typie fizjograficznym: *Pstrąg*, *Sokół*, *Śliz*, *Baranicha*, *Jaszczyszko*, *Ryczyska*, *Wilczyska*, *Żabieniec* (dwie nazwy), *Żabianka*, *Wilkowyja Podłużna*, *Wilkowyja Poprzeczna*, *Lisie Jamy*, *Wilkowyja*. Wymienione onimy etymologicznie odnoszą się bezpośrednio do określenia gatunkowego, które pojawia się w podstawie nazwy. Reprezentują przede wszystkim bezsufiksalne grupy formalne (3) lub te o przyrostkach *-icha* (1), *-yszko/yska* (3), *-niec* (2), *-anka* (1). Widoczne są również zestawienia z członami lokacyjnymi *podłużna*, *poprzeczna*.

Następne typy reprezentowane są przez: nazwy kulturowe wyposażone w człon odróżniający chronologiczny *stary/nowy* lub przymiotnik odmiejscowy: *Antoniówka Wilczkowska*, *Nowy Goniwilk*, *Stara Wilkowyja*, *Stary Goniwilk*, *Stary Żabieniec*; dzierżawcze: *Wróble (-e)*, *Gąsew (-ew)*, *Gąsów (-ów)* – nawiązujące do nazw osobowych, pierwotnie związanych ze zwierzętami, podobnie jak nazwy patronimiczne: *Kozice (-ice)*; zawodowe: *Gąsiory (-y)*, *Rybakówka (-ówka)*, *Koziarnia (-arnia)*, *Zabaranie* – onimy określają zawody i miejsca wykonywania usług związanych z hodowlą zwierząt; dwuklasowe: *Wróble-Wargocin*, *Kozice-Kolonia*, *Kobyła Wola*, *Żabie Łąki*, *Kobylnica-Kolonia* – zawierają w swojej budowie formalnej człon odnoszący się do nazwy zwierząt; dwuznaczne: *Kozłów (-ów)*, *Dudki (-ki)*, *Sokolniki (-ki)*, *Grzebowilk* – nadają miano miejscom, których nazwa mogła być inspirowana zarówno osobą, właścicielem danej miejscowości czy głową rodu, jak i zwierzęciem.

Niektórym nazwom miejscowości udało się zakonserwować skąpe informacje o tym, jakie zwierzęta występowały na tym terenie. Ze względu na ówczesnie porastające powiat puszcze i lasy wilki chętnie korzystały z nich jako naturalnych tras tranzytowych. Okolice Wisły obfitowały w stawy rybne, które

często występują również wspólnie. Nawiązania do płazów, w tym wypadku żab, to ślad po licznych bagnach, które obecnie w znacznej mierze uległy osuszeniu (Trzebiński 1899: 2-5).

6. Flora w toponimii powiatu garwolińskiego

Zdecydowanie liczniejsze są grupy semantyczne onimów wykazujących w podstawie motywację roślinną. Spośród 114 nazw 62 są związane znaczeniowo z drzewami: *Biel, Borowie, Borki Goźlińskie, Borki, Borowie Kolonia, Borowie Poduchowne, Brzuza, Chrust, Dębniak, Dąbrowa* (dwie nazwy), *Dąbrowa-Kolonia, Goniwilk-Las, Gózd, Grabina, Grabniak* (trzy nazwy), *Grąd, Olszak, Olszyna, Olszynka, Uśniak, Borki, Brzeziaki, Lipniki, Pieńki, Choiny, Ciosny, Gulki, Olszynki, Uśniaki, Brzezina, Osowe* (dwie nazwy), *Dębówka, Grabówka, Lipówka, Lipówki, Goździk, Iwowe, Jabłonowiec, Osówka, Sośninka, Śliwnia, Topolin, Pszonka-Las, Za Lasem, Pod Lasem* (dwie nazwy), *Ostrybór, Wielgolas, Zalesie, Podlasie* (dwie nazwy), *Podlesie, Podwierzbie* (dwie nazwy), *Nowa Brzuza, Nowa Dąbrówka, Nowe Leszczyny, Oblin-Grądk*; 8 - z rolnictwem: *Krupa* (dwie nazwy), *Wicie, Konopatka, Wicie Wschodnie, Wicie-Górki, Wanaty, Wólka Gruszczyńska*; 4 - z określeniami kwiatów i ziół: *Pszonka, Miętne, Kalinów, Wrzosów*; 17 - ogólnie z szatą roślinną: *Zarośle, Jagodne, Jeleniec, Łętów, Łętów A, Łętów B, Tarnów, Trzcianka* (dwie nazwy), *Ostrożeń* (*Pierwszy, Drugi i Trzeci*), *Ostrożeń A Paschalski, Ostrożeń B Boski, Wólka Ostrożeńska, Zakrzew, Zakrzówek*.

Zasób ten można klasyfikować w następujący sposób: 74 nazwy należą do typu fizjograficznego, 14 do kulturowego, pozostałych 26 jest włączonych w struktury semantycznie mieszane. Pod względem produktywności najczęściej występują typy morfotaktyczne o derywacji bezsufiksowej (21) lub tej z sufiksami *-i// -y* (5), *-ka* (5), *-ki* (4), *-e* (4), *-ówka* (4), *-ów* (3), *-owa* (2).

Najliczniejszą grupę nazw odarboralnych (53% ogółu nazw związanych z roślinnością) można podzielić na mniejsze podtypy dzięki konkretyzacji gatunków drzew, do jakich nawiązują: brzoza (6): *Biel, Brzuza, Brzeziaki, Brzezina, Nowa Brzuza, Podbiele*; dąb (5): *Dębniak, Dębówka, Dąbrowa* (dwie nazwy), *Dąbrowa-Kolonia*; drzewa owocowe (2): *Jabłonowiec, Śliwnia*; grab (5): *Grabina, Grabniak* (trzy nazwy), *Grabówka*; lipa (3): *Lipniki, Lipówka, Lipówki*; olcha (4): *Olszak, Olszyna, Olszynka, Olszynki*; osika (6): *Uśniak, Ciosny, Uśniaki, Osowe* (dwie nazwy), *Osówka*; sosna (1): *Sośninka*; topola (1): *Topolin*; wierzba (6): *Iwowe, Iwowe-Kolonia, Iwowe-Parcele, Kępa Podwierzbiańska, Podwierzbie* (dwie nazwy).

Wśród podanych przykładów można wyróżnić kilka typów derywacji. Do popularniejszych należy derywacja z sufiksami *-na, -ka* i *-ki*. Podstawę słowotwórczą stanowią odpowiednie apelatywy nazywające poszczególne gatunki drzew. Zauważalne są również zestawienia odarboralnych nazw miejscowości z członami chronologicznymi *nowy/stary* (3/2), terminem administracyjnym *kolonia* (5) lub przyimkiem lokacyjnym *pod* (5).

Nazwy związane z rolnictwem nawiązują przede wszystkim do zbóż (*Krupa*) oraz winogron (*Wicie*). Obecnie terenu Mazowsza nie łączy się z przemysłem winiarskim, jednakże jeszcze kilka wieków temu klimat tego regionu umożliwiał uprawę winorośli. Świadectwem tego stanu rzeczy może być właśnie nazwa *Wicie*.

Innymi roślinami obecnymi w analizowanym zespole nazw są konopie (*Konopatki*) i miana – w szerszym sensie – związane z owocami (*Wanaty*, *Wólka Gruszczyńska*).

Liczba nazw dobrze oddaje historyczny przyrodniczy pejzaż powiatu. Ojkonimy te dowodzą występowania dawnych puszczy (Gierlach 1980: 34), stanowią językowy wskaźnik wysokiej lesistości tych terenów, na co wskazują liczne nazwy odnoszące się do lasów i ich rodzajów (*Grąd*, *Pszonka-Las*, *Za Lasem*, *Pod Lasem* [dwie nazwy], *Ostrybór*, *Wielgolas*, *Zalesie*, *Podlasie* [dwie nazwy], *Podlesie*). Jednocześnie nazwy odarboralne, jako dowód historycznie występujących na interesującym nas obszarze gatunków drzew (np. brzoza, olszyna, wierzba), mogą potwierdzać słabą jakość gleb, wśród których przeważały piaski i bielice.

7. Podsumowanie

W przeprowadzonych badaniach zauważalna jest dość silna relacja pomiędzy nazwami miejscowymi powiatu garwolińskiego a fauną i florą. Nazwy związane ze zwierzętami lub roślinami wynoszą 27% ogółu zebranego materiału. Wśród nich do toponimów o najpopularniejszych typach semantycznych należą nazwy fizjograficzne (89 ojkonimów, co stanowi 58% wszystkich nazw odzwierzcących i odroślinnych), nazwy dwuklasowe (22 nazwy, jest to 14%) i nazwy kulturowe (19 nazw, jest to 12%). Spośród nazw fizjograficznych 14 odnosi się do świata zwierząt, 74 do roślinności. Onimy związane z fauną najczęściej mają w podstawie nazwy gatunków wodnych oraz wilka jako drapieżnika wyraźnie zagrażającego ludziom i zwierzętom gospodarskim. W grupie ojkonimów odnoszących się do flory najliczniej występują nazwy oddrzewne (62 nazwy). Wśród nich zauważalna jest częsta inspiracja nazwami topoli (6 nazw), brzoź (6), grabów (5) i dębów (5).

Pod względem produktywności formalnej najczęściej występują derywaty bezsufiksalne (24), a następnie sufiksalne z przyrostkami *-i// -y* (5), *-ka* (5), *-ki* (4), *-e* (4), *-ówka* (4), *-ów* (3). Licznie spotyka się również złożenia (7) i zestawienia z członem chronologicznym *nowy/stary* (3/2), kulturowym *kolonia* (5) lub przyimkiem lokacyjnym *pod* (5).

W perspektywie dalszych badań warto byłoby wzbogacić niniejsze zestawienia o anojkonimie regionu, tj. nazwy terenowe: pól i łąk, dróg i skrzyżowań, cieków wodnych i akwenów, obiektów pamiątkowych oraz pozostałych części geograficznego krajobrazu powiatu. Nie zmienia to faktu, że na podstawie analizowanego materiału ojkonimicznego można ocenić, w jakim stopniu świat przyrody przeniknął do sieci toponimicznej powiatu garwolińskiego.

Literatura

- Ajdacki P., 2018, *Powiat garwoliński. Pałace, dwory i folwarki*, Garwolin: Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze.
- Bijak U., 2001, *Nazwy miejscowe południowej części dawnego województwa mazowieckiego*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe DWN.
- Gierlach B., 1980, *Region garwoliński we wczesnym średniowieczu*, w: E. Markowska (red.), *Garwolin. Dzieje miasta i okolicy*, Warszawa: Książka i Wiedza, s. 33–51.
- Górniewicz H., 1977, *O możliwości rekonstrukcji dawnego krajobrazu flory i fauny na podstawie krajobrazu językowego*, „Poradnik Językowy” 8, s. 337–344.
- Kamińska M., 1960, *Nazwy miejscowe na terenie b. powiatu stężyckiego*, „Onomastica” 6, s. 81–105.
- Kondracki J., 2009, *Geografia regionalna Polski*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Makarski W., 1999, *Nazwy miejscowości dawnej ziemi przemyskiej*, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 sierpnia 1998 r. w sprawie utworzenia powiatów (Dz.U. 1998 nr 103 poz. 652).
- Rzetelska-Feleszko E., 1977, *Mazowieckie nazwy geograficzne do końca XVI wieku. Nazwy z suf. -ec*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 16, s. 87–112.
- Stankiewicz M., Mięsikowski M., 2020, *Program Ochrony Środowiska dla Powiatu Garwolińskiego do roku 2030*, Toruń: GOBIO – Usługi Przyrodnicze.
- Taszycki W., 1946, *Słowiańskie nazwy miejscowe. Ustalenie podziału*, Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Trzebiński J., 1899, *Flora Lasów Garwolińskich i sąsiednich okolic*, Kraków: Akademia Umiejętności.
- Walczak B., 1993, *Rola onimii w rekonstrukcji pierwotnych granic językowych*, w: S. Warchoła (red.), *Systemy onomastyczne w słowiańskich gwarach mieszanych i przejściowych*, Lublin: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, s. 309–318.
- Wolff A., 1955, *Nazwy miejscowe na Mazowszu*, „Onomastica” 1, s. 60–116.
- Wójcik U., 2001, *Nazwy miejscowe dawnego województwa rawskiego*, Kraków-Warszawa: Towarzystwo Naukowe Warszawskie – Instytut Języka Polskiego PAN.
- Wykaz urzędowych nazw miejscowości i ich części. Obwieszczenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 17 października 2019 r. w sprawie wykazu urzędowych nazw miejscowości i ich części (Dz.U. 2019 poz. 2360).
- Zierhoffer K., 1957, *Nazwy miejscowe północnego Mazowsza*, Wrocław: Zakład im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Złotkowski P., 2017, *Nazwy miejscowe dawnego powiatu nurskiego na Mazowszu*, „Zeszyty Cyrylo-Metodiańskie” 6, s. 96–111. <https://doi.org/10.17951/zcm.2017.6.96>

Karolina Czerkas*

Uniwersytet Warszawski

k.czerkas@uw.edu.pl

**Kiedyś Prusa – dziś Ślimaka,
czyli o tendencjach nazewniczych towarzyszących zmianom
nazw ulic w warszawskiej dzielnicy Wawer**

Streszczenie. W 1951 roku składająca się z kilku miejscowości gmina Wawer stała się jedną z dzielnic Warszawy. W wyniku zmiany administracyjnej wiele nazw wawerskich ulic powtarzało te notowane już w Warszawie, co spowodowało konieczność ich zmiany. Na podstawie zestawienia pierwotnych onimów z tymi, które na mapie Wawra znajdujemy dziś, można wyróżnić kilka tendencji obrazujących mechanizmy zmian. Artykuł przedstawia wstępną propozycję podziału wawerskich hodonimów ze względu na ich związki z wcześniejszymi nazwami. Autorka szczegółowo zajmuje się rodzajami związków między nowymi a starymi onimami oraz wskazuje kategorie semantyczne, do których odnoszą się aktualne nazwy. Wspomina także o wawerskich hodonimach tworzących kompleksy nazewnicze oraz o tych, które miały służyć budowaniu lokalnej tożsamości. Celem tekstu jest stworzenie podstawy do bardziej szczegółowych badań nad procesami przemianowywania nazw ulic.

Słowa kluczowe: nazwa ulicy, Wawer, hodonimy, zmiana nazwy ulicy

**Once Prusa Street – today Ślimaka Street, or the naming processes associated
with changes of street names in the Warsaw district of Wawer**

Summary. In 1951, the municipality of Wawer, consisting of several villages, became one of the districts of Warsaw. As a result of an administrative change, many of Wawer's street names repeated those already recorded in Warsaw, which made it necessary to change them. Based on the juxtaposition of the original names with those found on the map of Wawer today, several trends illustrating the mechanisms of change can be distinguished. The article presents a preliminary proposal for the division of Wawer's hodonyms according to their relationships with earlier names. The author examines in detail the types of relationships between new and old ononyms and indicates the semantic categories

* mgr; Wydział Polonistyki UW, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa

to which current names refer. She also mentions Wawerian hodonyms forming naming complexes and those that were intended to build local identity. The aim of the text is to provide a basis for a more detailed study of the renaming processes of street names.

Keywords: street name, Wawer, hodonyms, change of street name

1. Wprowadzenie

Nazwy własne ulic i placów stanowią dziś obowiązkowy element przestrzeni miejskiej, bez którego trudno sobie wyobrazić identyfikację poszczególnych miejsc oraz związaną z tym komunikację. Onimy niosą ze sobą określone treści kulturowe, historyczne, społeczne, mogą też współtworzyć obraz czasu, w którym powstały lub funkcjonują (por. Wagińska-Marzec 2017). Akty kreacyjne towarzyszące nadawaniu nazw nie są więc zupełnie przypadkowe, ale zależą od wielu różnych czynników, takich jak aktualna sytuacja społeczno-polityczna, potrzeby mieszkańców miejscowości oraz twórców nazw, przemiany administracyjne itp. Szczególną sytuacją nazewniczą jest ta, w której zachodzi konieczność zmiany poszczególnych nazw ulic.

Maria Wagińska-Marzec pisze, że „wszelkie zmiany w nazewnictwie ulic i placów wiążą się (...) ze zjawiskiem przemian polityczno-ustrojowych w państwie. Są narzucane przez władze bądź są efektem żądań społeczeństwa, które chce zamanifestować swój stosunek do teraźniejszości, jak też do przeszłości” (2017: 385). Warto jednak zwrócić uwagę na to, że konstatacja ta wynika prawdopodobnie z faktu, że badaczka zajmuje się zmianami na Ziemiach Zachodnich i Północnych po 1945 roku. Tymczasem przemianowywanie hodonimów¹ może też wynikać z ich powtarzalności w obszarze stanowiącym pewną całość administracyjną. Zjawisko to najczęściej bywa powodowane przez przyłączanie nowych terenów do miasta (por. Jankowska 2016). Z tego rodzaju sytuacją wiąże się większość zmian hodonimów na terenie Wawra – gminy składającej się z kilku miejscowości, która została przyłączona do Warszawy w 1951 roku (Czerniawski 2008). To właśnie te nowe nazwy stanowią przedmiot moich badań omówionych w artykule.

2. Cel i stan badań

Celem artykułu jest zbadanie tendencji nazewniczych obrazujących mechanizmy zmian wawerskich hodonimów na podstawie zestawienia onimów pierwotnych z tymi, które na mapie Warszawy znajdujemy dziś. U źródła opisanych badań postawiono pytanie o to, jak często i w jaki sposób nowe nazwy nawiązują do wcześniejszych.

¹ Terminu *hodonim* używam w znaczeniu ‘nazwa ulicy lub ciągu komunikacyjnego’ zgodnie z jego definicją utrwaloną w polskiej toponomastyce, a przywołaną w artykule przeglądowym Urzuli Bijak (Bijak 2019). Termin ten w niniejszym tekście stanowi synonim określenia *nazwa ulicy*.

Do tej pory o zmianach nazw ulic pisano głównie z perspektywy towarzyszących im przemian historycznych i politycznych. Ewa Kaltenberg-Kwiatkowska (2011) wskazuje kilka momentów polskiej historii, łączących się ściśle ze specyfiką przemianowywania hodonimów. Są to: utrata niepodległości i zabory, I wojna światowa i odzyskanie niepodległości (1918), II wojna światowa i stalinizacja po 1945 roku oraz dekomunizacja po 1989 roku. Przywracanie nazewnictwa polskiego po okresie okupacji na Ziemiach Zachodnich i Północnych opisuje cytowana już Maria Wagińska-Marzec (2017). Problematykę dekomunizacji po 1989 roku oraz po ustawie z 2016 roku o zakazie propagowania komunizmu poruszają m.in. Artur Zawadka (2022) i Joanna Kałużna (2018). Renata Anisiewicz (2023) pokazuje też wpływ innych okoliczności, takich jak lot pierwszego człowieka w kosmos czy ważne rocznice (np. Tysiąclecie Państwa Polskiego), na zmiany nazw. Przemianowaniami powtarzających się nazw ulic z perspektywy administracyjno-prawnej zajmowała się jak dotąd Marta Jankowska (2016). Ten temat porusza też Monika Kresa (2023), która koncentruje się jednak głównie na potencjale aksjologicznym wawerskich hodonimów. O nazwach miejscowych Wawra pisała także Kwiryna Handke (2008), ale nie poruszała tematu wawerskich ulic. Na tym tle próba całościowego opisu różnych tendencji nazewniczych towarzyszących zmianom nazw ulic w Wawrze w latach 1951–2016, z naciskiem na relacje semantyczne łączące obecne hodonimy z poprzednimi, wydaje się nowym ujęciem, które może również stanowić podstawę do bardziej szczegółowych badań na ten temat.

3. Materiał

Materiał, który poddałam analizie, stanowią nazwy 346 ulic, które zostały zmienione po przyłączeniu Wawra do Warszawy. Dane na temat czasu przemianowywania ulic oraz ich poprzednich nazw pochodzą z uchwał dotyczących zmian poszczególnych hodonimów, zamieszczonych na stronie internetowej ulice.um.warszawa.pl (ULICE 2022). Większość wawerskich toponimów została też zebrana w *Słowniku nazw miejscowych, terenowych i ulic Wawra* (Kresa, Czerkas 2022). Ponieważ w literaturze nie znalazłam podobnego ujęcia tego tematu, przedstawiona w tekście propozycja podziału nazw wawerskich ulic ze względu na ich związki z wcześniejszymi onimami ma charakter pewnej propozycji metodologicznej. W opisie hodonimów nienawiązujących do swoich poprzedników posiłkowałam się częściowo klasyfikacją przedstawioną w artykule Marii Nowakowskiej (1998).

4. Podział ze względu na czas zmian

Zanim jednak przejdę do centralnego zagadnienia tego tekstu, czyli relacji semantycznych między starymi i nowymi nazwami ulic w Wawrze, omówię krótko przyczyny zmian wawerskich hodonimów w zależności od czasu, w jakim się one dokonywały. Najwięcej (około 90%) zmian zaszło w latach

1951–1960, co miało bezpośredni związek z włączeniem gminy Wawer do Warszawy. Na nową dzielnicę złożyło się kilka mniejszych miejscowości, dlatego po ich przyłączeniu do Warszawy duża część nazw ulic dublowała nazwy występujące już w stolicy (niektóre pojawiły się nawet kilkakrotnie). Proces przemianowywania tych hodonimów trwał kilka lat – zapewne z powodu dużej liczby nazw wymagających zmiany (w podanym przedziale czasowym zmieniono nazwy 310 ulic), a także dlatego, że proces przyłączania poszczególnych miejscowości (osiedli) był w praktyce kilkietapowy. W 1960 roku Wawer został włączony do dzielnicy Praga Południe, co także wiązało się z pewnymi zmianami administracyjnymi (zob. Czerniawski 2008). Przykładowe zmiany powtarzających się nazw ulic, wprowadzone w latach 1951–1960, przedstawiają się następująco:

- a) 12 ulic o nazwie *ul. Polna* → *ul. Brzoskwiniowa*, *ul. Cyklamienów*, *ul. Drozdowa*, *ul. Gręplarska*, *ul. Jagienki*, *ul. Jaszczurcza*, *ul. Ogórkowa*, *ul. Orchidei*, *ul. Skowronkowa*, *ul. Szalejowa*, *ul. Werbena*, *ul. Wiązana*;
- b) 2 ulice o nazwie *ul. Leśna* → *ul. Pomarańczowa*, *ul. Trawiasta*;
- c) 4 ulice o nazwie *ul. Główna* → *ul. Malwowa*, *ul. Sęczkowa*, *ul. Strzygłowska*, *ul. Żegańska*;
- d) 4 ulice o nazwie *ul. Kościelna* → *ul. Bartoszycka*, *ul. Bosmańska*, *ul. Paprociowa*, *ul. Wilgi*.

Kolejny okres zmian, jaki można wyróżnić w odniesieniu do omawianego materiału, to lata 1961–1989. Ważną datą jest rok 1989, po którym część modyfikacji nazw wiązała się z dekomunizacją. W podanym przedziale czasowym na terenie Wawra przemianowano stosunkowo niewiele, bo 14 ulic (4% nazw analizowanych w tym tekście). Zmiany te wiązały się m.in. z przeoczonymi wcześniej powtarzającymi się hodonimami (*ul. Sygnałowa* → *ul. Łysakowska*), rozwojem infrastruktury (*ul. Żagańska* → *al. Dzieci Polskich* – nazwa nadana w 1973 roku, w czasie budowy Centrum Zdrowia Dziecka) czy okazjnymi rocznicami. W 1974 roku zmieniono nazwę jednego z ciągów komunikacyjnych z *ul. Śnieżki* na *ul. Kościuszkowców*, co miało związek z 30. rocznicą Powstania Warszawskiego, podczas którego 1 Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki walczyła z Niemcami właśnie w pobliżu omawianej drogi. Część żołnierzy spoczywa na znajdującym się nieopodal cmentarzu (Czerniawski 2008). Inną rocznicą mogącą stanowić motywację zmiany nazwy ulicy było obchodzone w 1986 roku 20-lecie powstania Polskiego Towarzystwa Chirurgów, które założył Jan Kossakowski. W tym roku *ul. Zduńska* została przemianowana na *ul. Kossakowskiego*. We wskazanym okresie możemy też zaobserwować dość ciekawe zmiany nazw nieoficjalnych, określanych w ustawach jako „robocze”, czyli prawdopodobnie funkcjonujących w obiegu ustnym, na oficjalne (*ul. Metrowa* → *ul. Czekanowska*; *ul. Łukasińskiego* → *ul. Pazińskiego*).

Ostatni okres zmian to lata 1991–2016. W tym czasie przemianowano 22 ulice (ok. 6% analizowanego tu materiału). Podstawową przyczyną zmian zachodzących w tym czasie był proces dekomunizacji przestrzeni miejskiej. Przyczynił się on jednak jedynie do przekształcenia trzech nazw ulic (*ul. gen. Zawadzkiego* → *ul. gen. Bora-Komorowskiego*; *ul. XXX-lecia* → *ul. Choinkowa*; *ul. gen. Waltera* → *ul. Zatrzebie*). Nawet w tym niewielkim materiale możemy zaobserwować różne strategie przemianowywania hodonimów. W pierwszej z wymienionych zmian bohater rzeczywistości komunistycznej został zastąpiony znaną postacią polskiego patrioty; w drugiej – nowa nazwa jest zupełnie neutralna ideologicznie i nawiązuje do ukształtowania okolicznych terenów, a w wypadku trzeciej postawiono na odniesienie do przestrzeni Wawra (Zatrzebie to część obszaru miejskiego Nadwiśle). W tym przedziale czasowym znajdziemy więcej nazw utrwalających lokalną historię i kulturę: *ul. Spiżowa* → *ul. 27 Grudnia* (data masowej publicznej egzekucji z 1939 roku, dokonanej na mieszkańcach Wawra – Czerniawski 2008), *ul. Poprzeczna* → *ul. ks. Szulczyka* (upamiętnienie proboszcza falenickiej parafii).

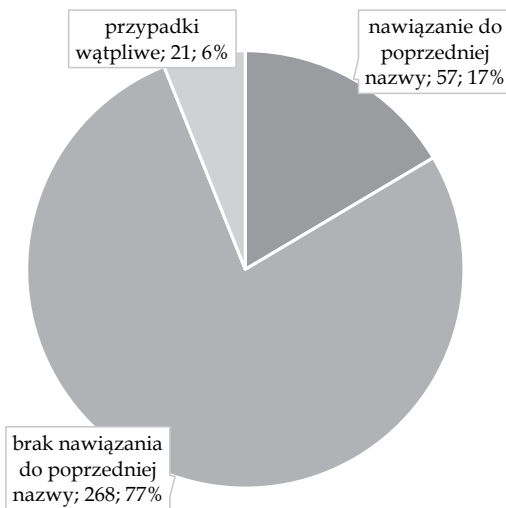
W 1993 roku Czechosłowacja rozpadła się na Czechy i Słowację, co spowodowało konieczność zmiany nazwy *ul. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej* na *ul. Przyjaźni*. Taka strategia nazewnicza ułatwiała orientowanie się w przestrzeni miejskiej mimo przeprowadzonych zmian (por. Kaltenberg-Kwiatkowska 2011). Wśród hodonimów przemianowanych w ostatnim okresie nie brakuje też takich, które dublowały się z innymi warszawskimi nazwami (*ul. Otwarta* → *ul. Artystyczna*; *ul. Dębowa* → *ul. Borówkowa*; *ul. Słowackiego* → *ul. Falenicka*).

5. Proponowany podział zmienionych nazw wawerskich ulic

Omówione przyczyny zmian nazw ulic w wyróżnionych przedziałach czasowych są zatem dość różnorodne, co widać nawet w tym wstępnym rozpoznaniu. Najczęściej przemianowania hodonimów dokonywano, kierując się podstawową funkcją nazw ulic, czyli funkcją lokalizującą, która nie mogła być spełniona, kiedy onimy powtarzały się w obrębie jednej przestrzeni miejskiej. Głównym zagadnieniem podejmowanym w tym tekście są jednak rodzaje relacji semantycznych między dawnymi a nowymi nazwami ciągów komunikacyjnych – te zaś w niewielkim stopniu zależą od chronologii zmian². Z tej przyczyny wszystkie analizowane onimy traktuję jako jeden zbiór niepodzielny ze względu na moment przemianowania.

² Przywołane przedziały czasowe mogą mieć nieznaczny wpływ na motywację nowych nazw. W ostatnim z wymienionych okresów da się zauważyć np. stosunkowo dużo hodonimów nawiązujących w jakiś sposób do wawerskiej historii, przestrzeni i kultury (takich nazw jest 6 na 22, czyli ok. 27%).

Zważywszy na istnienie związku między aktualnymi i poprzednimi nazwami, omawiany materiał można podzielić na trzy grupy: nazwy nawiązujące do poprzedniej nazwy, nazwy nienawiązujące do poprzedniej nazwy i przypadki wątpliwe. Liczebność oraz procentowy udział poszczególnych typów w całym materiale przedstawiłam na wykresie (rys. 1).



Rysunek 1. Podział nazw ulic w Wawrze ze względu na to, czy nawiązują do poprzedniej nazwy (procentowy udział poszczególnych typów)

Źródło: opracowanie własne.

Jak wynika z przedstawionego zestawienia, większość nazw w analizowanym materiale nie nawiązuje do wcześniejszych. Jest to najprawdopodobniej wynik ogromnej liczby zmian, jakich należało dokonać na hodonimicznej mapie stolicy w związku z włączeniem Wawra do Warszawy. W samym Wawrze zmieniono z tego powodu przynajmniej 310 aktualnie istniejących nazw. W tej sytuacji twórcy nowych onimów nadawali je według różnorodnych wzorców (por. dalej), starając się uniknąć powtórzeń nazw już istniejących. Prawdopodobnie również z tego powodu wśród wszystkich hodonimów Wawra można zauważyć tendencję do nadawania nazw unikatowych z jednej strony i onimicznej uniwersalizacji z drugiej (zob. Kresa 2023).

6. Nazwy nawiązujące do poprzednich

W analizowanym materiale można jednak wyróżnić kilkadziesiąt hodonimów funkcjonujących aktualnie w Wawrze, które nawiązują do dawnych nazw. Wśród nich da się wyznaczyć kilka typów relacji. Większość z nich opiera

się na różnego rodzaju asocjacjach, nawiązujących m.in. do twórczości autorów, których upamiętniały poprzednie nazwy. Mechanizm ten ilustrują następujące zmiany: *ul. Słowackiego* → *ul. Derwida*, *ul. Moniuszki* → *ul. Halki*, *ul. Orzeszkowej* → *ul. Marty*, *ul. Sienkiewicza* → *ul. Połaniecka*, *ul. Żeromskiego* → *ul. Popiołów*, *ul. Prusa* → *ul. Ślimaka*. Aktualne nazwy pochodzą od tytułów dzieł poszczególnych twórców (*ul. Marty*, *ul. Popiołów*, *ul. Halki*) oraz od imion lub nazwisk bohaterów wybranych utworów (*ul. Derwida*, *ul. Połaniecka*, *ul. Ślimaka*).

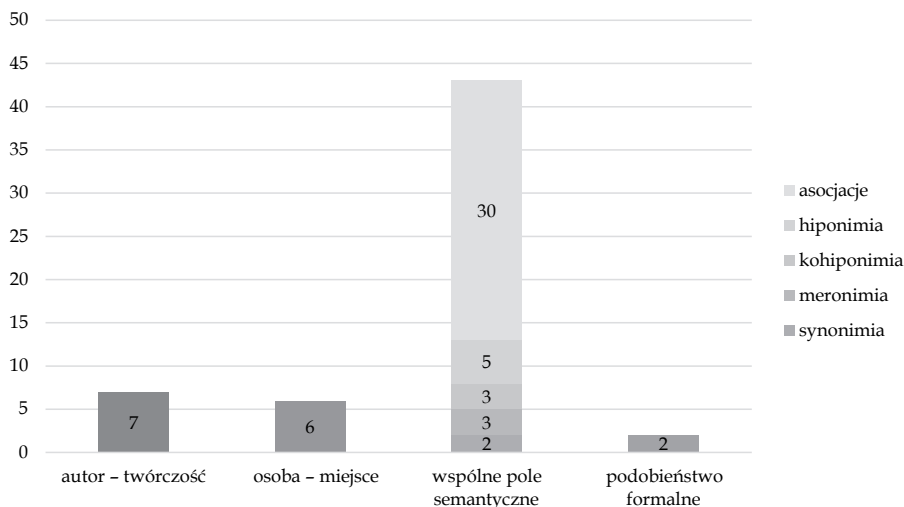
Podobne zmiany widoczne są w nazwach ulic przemianowanych na wzór kierunkowych, które utworzono od nazw miejscowości związanych z poprzednimi patronami ciągów komunikacyjnych, np. *ul. Szopena* → *ul. Dusznicka* (w Dusznikach-Zdroju młody Fryderyk zagrał swój pierwszy koncert uznawany za zagraniczny, a dziś odbywa się tam festiwal chopinowski), *ul. Kopernika* → *ul. Fromborska* (Kopernik przez dłuższy czas mieszkał we Fromborku), *ul. Sienkiewicza* → *ul. Lipkowska* (pisarz często odwiedzał dwór w Lipkowie), *ul. Reja* → *ul. Nagłowicka* (w Nagłowicach znajdowała się dawna siedziba Rejów), *ul. Kościuszkowski* → *ul. Solurska* (w Solurze Kościuszko spędził ostatnie lata swojego życia), *ul. Beliny-Prażmowskiego* → *ul. Stradomska* (Stradom to dzielnica Krakowa, którego prezydentem w latach 30. XX wieku był Belina-Prażmowski).

Na swego rodzaju asocjacjach opierają się także relacje między aktualnymi nazwami pozostającymi w tym samym polu semantycznym co wcześniejsze onimy. Takich hodonimów jest stosunkowo dużo (42). Wśród nich znajdują się np. nazwy pozostające z dawnymi onimami w relacji hiponimii (5). Na tej zasadzie onimy *ul. Chryzantemy*, *ul. Nachytkowa*, *ul. Narcyzowa*, *ul. Niezapominajki* zastąpiły nazwy kilku ciągów komunikacyjnych znanych wcześniej jako *ul. Kwiatowa*. Aktualne nazwy mogą także stanowić meronimy (3) tych wcześniejszych: *ul. Radiowa* → *ul. Antenowa*, *ul. Górna* → *ul. Szczytowa*, *ul. Kolejowa* → *ul. Torowa*. W omawianej grupie nazw występują też pojedyncze wypadki kohiponimów (3): *ul. Różana* → *ul. Mniszka*, *ul. Lipowa* → *ul. Olchy*, *ul. Róż* → *ul. Powojowa* oraz synonimów (2): *ul. Akacjowa* → *ul. Kwitnącej Akacji*, *ul. Trakt Napoleona* → *ul. Napoleona Bonaparte* (sic!).

Najwięcej (30) jest jednak onimów pozostających ze swoimi poprzednikami w relacji skojarzeniowej. Na tej zasadzie nazwy odnoszące się do świata roślin i zwierząt (*ul. Cyklamenów*, *ul. Dzieciota*, *ul. Jaszczurcza*, *ul. Kalinowa*, *ul. Orchidei*, *ul. Skowronkowa*, *ul. Werbena*) zastąpiły kilka nazw ulic noszących miano *ul. Polna*. Asocjacyjnie połączone są również następujące przykładowe pary hodonimów: *ul. Hoża* → *ul. Zabawna*, *ul. Stoneczna* → *ul. Weselna*, *ul. Zakładowa* → *ul. Gospodarcza*, *ul. Spacerowa* → *ul. Deptak*, *ul. Kopernika* → *ul. Planetowa*, *ul. Grotzgera* → *ul. Orłowskiego*. Jak wynika z powyższego zestawienia aktualnych i dawnych nazw, grupa ta jest dość duża i różnorodna, ale trudno by było podzielić ją na mniejsze, bardziej szczegółowe podgrupy, ponieważ mechanizmy podobieństwa znaczeniowego w poszczególnych parach nazw mają najczęściej charakter jednostkowy.

Specyficznym rodzajem nawiązania do poprzedniej nazwy jest zachowanie podobieństwa formalnego między dawnym i aktualnym hodonimem. Z takim rodzajem relacji mamy do czynienia w przypadku *ul. Zagrodowej*, która w 1957 roku zastąpiła *ul. Ogrodową*. Obie nazwy są utworzone od wyrazów z morfemem rdzeniowym *-grod-* i dzięki temu są do siebie podobne zarówno brzmieniowo, jak i wizualnie. Drugim przykładem tego rodzaju nawiązania jest wspomniany już onim *ul. Przyjaźni*, który w 1993 roku zastąpił *ul. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej*. Takie zabiegi miały prawdopodobnie na celu ułatwienie orientowania się w przestrzeni miejskiej.

Liczbę przykładów w poszczególnych typach relacji między poprzednimi a aktualnymi nazwami należącymi do grupy nawiązujących przedstawiłam na wykresie (rys. 2).



Rysunek 2. Podział nazw nawiązujących ze względu na typy relacji między aktualnymi a poprzednimi onimami

Źródło: opracowanie własne.

7. Nazwy nienawiązujące do poprzednich

Kolejną grupę, którą wydzieliłam w analizowanym materiale, stanowią nazwy nienawiązujące do wcześniejszych. Mimo braku bezpośredniego związku między dawnymi i aktualnymi onimami tu także możemy wyróżnić kilka tendencji nazewniczych. Przede wszystkim tę część materiału warto najpierw podzielić na nazwy z motywacją semantyczną (24) i bez niej (244). Takie ujęcie proponuje np. Maria Nowakowska w artykule dotyczącym ciągów komunikacyjnych w Łodzi (1998).

Do pierwszej grupy zaliczyłam nazwy związane z historią Wawra (10 nazw) oraz te odnoszące się do przestrzeni i infrastruktury dzielnicy (14 nazw). Można się też zastanawiać, na ile proces dekomunikacji stanowi motywację semantyczną zmienianych nazw – bywa on przecież przyczyną przemianowywania poszczególnych hodonimów. Wśród ulic Wawra znajdziemy jednak tylko trzy przykłady nazw powstałych w wyniku zmiany ustroju i – jak wspomniałam wcześniej – każda z nich należy do innej klasy nazewniczej, żadna zaś nie ma zabarwienia ideologicznego. W związku z tym wspomniane onimy potraktowałam tak samo jak inne nazwy w badanym materiale i przyporządkowałam je do utworzonych grup ze względu na to, czy nawiązują do poprzednich nazw oraz do jakich kategorii znaczeniowych się odnoszą.

Nazwy związane z historią Wawra to nie tylko wspomniane już *ul. 27 Grudnia* (dawniej *ul. Spiżowa*) czy *ul. Kościuszkowców* (dawniej *ul. Śnieżki*), lecz także onimy odnoszące się do ważnych dla wawerczyków osób: *ul. Szpotańskiego* (dawniej *ul. Patriotów*), *ul. ks. Szulczyka* (dawniej *ul. Poprzeczna*), *ul. Wierzchowskiego* (dawniej *ul. Axentowicza*). Upamiętniają one kolejno założyciela fabryki w Międzylesiu; proboszcza parafii w Falenicy, który zbudował znajdujący się tam kościół przy *ul. Narcyzowej*; oraz historyka – autora licznych publikacji na temat historii Wawra i jego osiedli. W grupie tej znalazła się też nazwa odnosząca się do dawnej nazwy Międzylesia (por. Ciećwierz i in. 2015), czyli *ul. Kaczy Dół* (dawniej *ul. Nowotki*). Do omawianego zbioru zaliczyłam też nazwy w mniej oczywisty sposób nawiązujące do wawerskiej historii. Hodonim *ul. Młodzieży* (dawniej *ul. Ludwiki*) odnosi się na przykład do młodzieżowej organizacji bojowej, która działała na tym obszarze. Lokalne dzieje utrwała także *ul. Przełęcz*. Zastąpiła ona *ul. Graniczną*, ponieważ przed wojną nazywano ją *ul. Górską*. Z kolei *ul. Podkowy* (wcześniej *ul. Kilińskiego*) wiąże się z dawnymi opowieściami o tych terenach. W przeszłości była to jedyna droga łącząca Falenicę z Aleksandrowem. Prowadziła przez piaszczyste wydmy, na których konie często gubiły swoje podkowy.

Wśród hodonimów związanych z przestrzenią i infrastrukturą Wawra znalazły się m.in. te pochodzące od nazw obszarów miejskich oraz osiedli dzielnicy, np. *ul. Falenicka* (dawniej *ul. Słowackiego*), *ul. Marysińska* (dawniej *ul. Krakowska*), *ul. Zatrzeb* (dawniej *ul. gen. Waltera*). W grupie tej znalazły się też nazwy określające położenie ulicy (*ul. Początkowa*), warunki fizjograficzne terenu (*ul. Ziarnista*) oraz wskazujące na miejsca, do których dany ciąg komunikacyjny prowadzi (*ul. Stawowa* wiodzie do zbiornika wodnego Morskie Oko, *ul. Romantyczna* zaś do Plaży Romantycznej). Do omawianego zbioru zaliczają się też hodonimy związane z powstającymi na przestrzeni lat instytucjami (*ul. Czytelnicza* znajduje się niedaleko biblioteki, a *al. Dzieci Polskich* obok Centrum Zdrowia Dziecka). Niektóre z nazw przydzielonych do tej grupy nawiązują do wawerskiej przestrzeni w mniej oczywisty sposób, np. *ul. Wisienki* nosi takie miano, ponieważ znajduje się na terenie obszaru miejskiego Wiśniowa Góra.

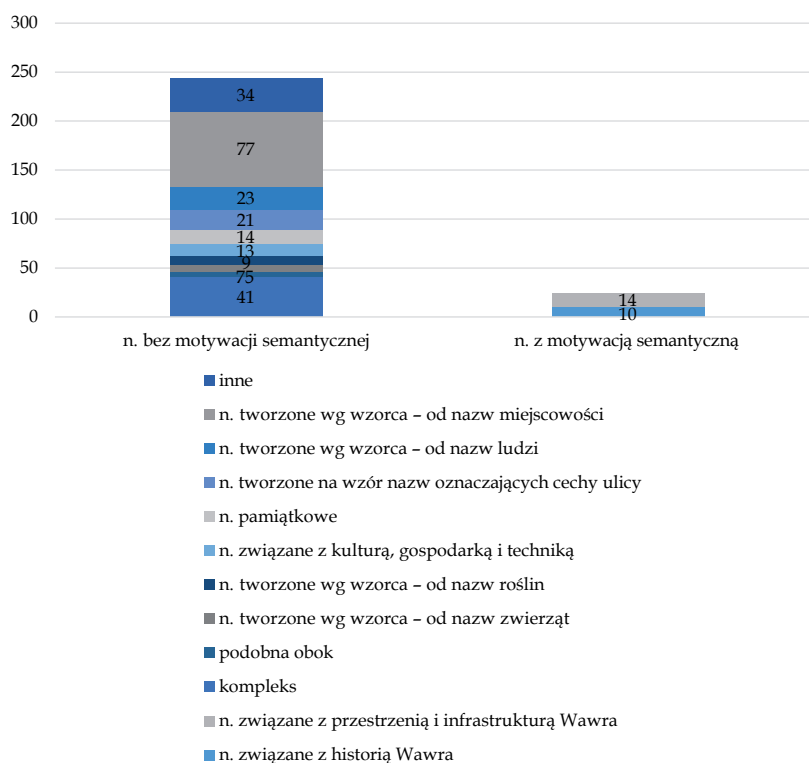
W grupie nazw nienawiązujących do poprzednich oraz pozbawionych motywacji semantycznej także możemy wyróżnić kilka tendencji nazewniczych. Większość z nich stanowią nazwy tworzone według wzorców, które wymieniam poniżej (w nawiasach podaję liczbę onimów należących do poszczególnych kategorii):

- a) nazwy modelowe – od nazw miejscowości (77), np. *ul. Izbička, ul. Czekałowska, ul. Radoszycka, ul. Wodzisławska*;
- b) nazwy modelowe – od nazw ludzi (23), np. *ul. Bosmańska, ul. Harmonistów, ul. Pielęgniarek, ul. Kolarska*;
- c) nazwy tworzone na wzór nazw oznaczających cechy ulicy (21), np. *ul. Artystyczna, ul. Lokalna, ul. Podmokła, ul. Obiegowa*;
- d) nazwy pamiątkowe (14), np. *ul. Bachusa, ul. Kossakowskiego, ul. Czatów, ul. Świtezianki*;
- e) nazwy związane z kulturą, gospodarką, techniką (13), np. *ul. Cementowa, ul. Okularowa, ul. Techniczna, ul. Włókiennicza*;
- f) nazwy modelowe – od nazw roślin (9), np. *ul. Bławatków, ul. Kwitnącej Wiśni, ul. Tulipanowa*;
- g) nazwy modelowe – od nazw zwierząt (7), np. *ul. Derkaczy, ul. Jelenia, ul. Łabędzia, ul. Pajęcza*;
- h) inne (34), np. *ul. Akwarelowa, ul. Jachtowa, ul. Turkusowa, ul. Umowna*.

Osobny zbiór stanowią nazwy wprawdzie pozbawione motywacji semantycznej, ale tworzące kompleksy nazewnicze z innymi ulicami, np. *ul. Heliotropów* (kompleks nazw związanych z kwiatami: *ul. Cyklamenów, ul. Śnieguliczki, ul. Zawilców*), *ul. Stepowa* (kompleks nazw związanych z Kresami Wschodnimi: *ul. Kresowa, ul. Naddnieprzańska, ul. Murmańska*), *ul. Zorzy* (kompleks nazw związanych z obszarami polarnymi: *ul. Północna, ul. Polarna, ul. Arktyczna*). Duża część tych kompleksów nazewniczych odnosi się do świata przyrody, co ma związek z faktem, że Wawer stanowi najbardziej zalesioną dzielnicę Warszawy (Niezwykły Wawer 2017).

W omawianej grupie znajduje się też kilka nazw ulic, których nadanie mogło być częściowo motywowane znajdującymi się nieopodal ciągami komunikacyjnymi o podobnych nazwach. Są to *ul. Jątłowcowa* (nieдалeko *ul. Iglastej*), *ul. Jontka* (nieopodal *ul. Halki*) czy *ul. Wydawnicza* (w pobliżu *ul. Czytelniczej*). Nazwy te tworzą jednak pary, w związku z czym nie mogą być uznane za kompleksy nazewnicze.

Liczbę hodonimów w poszczególnych kategoriach grupy nazw nienawiązujących do wcześniejszych przedstawiłam na wykresie (rys. 3).



Rysunek 3. Podział nazw nienawiązujących ze względu na ich motywacje semantyczne

Źródło: opracowanie własne.

8. Przypadki wątpliwe

Związek między aktualnymi a dawnymi nazwami ulic nie zawsze jest jednoznaczny i oczywisty. Wynika to z faktu, że większość mechanizmów zmian hodonimów, które wykazują jakiś związek ze swoimi poprzednikami, opiera się na różnego rodzaju asocjacjach. Z kolei problem kojarzenia jednej nazwy z drugą może być indywidualny. Dlatego też do pierwszej z omawianych grup zaliczyłam pary nazw bezpośrednio bliskich semantycznie. Związek między nazwami *ul. Różana* → *ul. Herbaciana* jest jednak mniej pewny. Wprawdzie istnieje herbaciany kolor róż, ale nie wydaje się to dostateczną podstawą do tego, żeby uznać te dwie nazwy za pozostające w bezpośrednim związku semantycznym. Z drugiej strony nie można też wykluczyć istnienia między nimi jakiegoś połączenia znaczeniowego.

Z kolei nazwy *ul. Kadetów* i *ul. Minerska* zastąpiły dwie nazwy *ul. Bohaterów*. Przemianowane nazwy można kojarzyć z wcześniejszymi poprzez odniesienie do rzeczywistości wojskowej, którą łączy się często z heroizmem. Niepewny jest także związek między nazwami *ul. Świerkowa* → *ul. Zimowa*. Wprawdzie świerki to popularny gatunek drzew hodowanych na świąteczne choinki, przez co mogą kojarzyć się z zimą, ale trudno to uznać za bezpośredni związek znaczeniowy.

Podobnie jest w wypadku przemianowania nazwy *ul. Świerczewskiego* na *ul. Patriotów*, co nastąpiło w 1954 roku. Generał Armii Czerwonej – Karol Świerczewski – był działaczem komunistycznym, którego dość często wybierano na patrona ulic miast w okresie PRL-u (por. Zawadka 2022; Kałużna 2018). Czas dokonanej zmiany wskazuje, że wynikała ona z przyłączenia Wawra do Warszawy i faktu powtarzania się poszczególnych nazw. Wydaje się, że nowa nazwa powstała wskutek potraktowania Świerczewskiego jako polskiego patrioty, ale mogła być też swego rodzaju cichym sprzeciwem wobec komunistycznej ideologii. Trudno jednak rozstrzygnąć tę kwestię na podstawie uchwał o zmianach nazw ulic dostępnych na stronie Urzędu Miasta Warszawa.

Wśród analizowanych hodonimów znalazły się m.in. nazwy tworzone na wzór nazw kierunkowych, nazwy pamiątkowe oraz nazwy tworzone na wzór nazw określających cechy ulicy, takie jak: *ul. Bałtycka* → *ul. Alpejska*, *ul. Kordeckiego* → *ul. Axentowicza*, *ul. Spokojna* → *ul. Zapomnienia*. Dyskusyjne jest, czy nowe przemianowania hodonimów zachowujące klasę motywacyjną poprzednich można uznać za rodzaj nawiązania.

9. Zakończenie

Zmiany nazw ulic nie tylko wiążą się z reorganizacją administracyjną przestrzeni, lecz także wzbudzają w ludziach emocje, co stanowi dowód na to, że są to ważne dla mieszkańców modyfikacje. Wokół jednego aktu przemianowania ulicy mogą rozgorzeć dyskusje o różnym charakterze – społecznym, politycznym, ideologicznym (por. Fabiszak, Brzezińska 2020). Analiza wawerskich hodonimów pokazuje, że przestrzeń nazewnicza jednego miejsca może zależeć od wielu czynników i wciąż dynamicznie się zmieniać. Za każdym aktem nadania nazwy stoją konkretni ludzie oraz ich wybory wynikające z ukrytego za onimiami świata wartości (por. Kresa 2023). W związku z tym w onomastycznym polu badawczym jest jeszcze wiele luk. Do tej pory zmiany nazw ulic nie były analizowane w sposób całościowy, obejmujący różne przedziały czasowe i zwracający uwagę przede wszystkim na rodzaje relacji semantycznych między aktualnymi a dawnymi hodonimami. Przedstawiona w niniejszym artykule propozycja podziału tych nazw ma charakter wstępny i w dużej mierze służy też przedstawieniu różnorodności omawianego materiału. Przyłączenie gminy Wawer do Warszawy spowodowało konieczność przeprowadzenia ogromnej liczby zmian nazw ulic w krótkim czasie. Dlatego też większość aktualnie istniejących nazw

została stworzona według różnych wzorców, co umożliwiło usunięcie powtórzeń w onimicznej przestrzeni stolicy. Zestawiając jednak dawne i współczesne nazwy, można niekiedy zauważyć związek między nimi, co świadczy o tym, że dla mieszkańców oraz władz Wawra ważna była ciągłość tradycji nazewnictwej. Relacje semantyczne łączące aktualne i wcześniejsze hodonimy najczęściej opierają się na różnego rodzaju asocjacjach. Związek między tymi nazwami może więc czasem stanowić kwestię dyskusyjną. Dostępne powszechnie skany uchwał dotyczących przemianowania ulic nie zawierają zwykle uzasadnień nadania nazw, dlatego przedstawione w tekście wnioski są jedynie hipotezami. Tego typu analiza ma też jednak na celu stworzenie podstawy do dalszych, bardziej szczegółowych badań nad procesami przemianowywania nazw ulic.

Literatura

- Anisiewicz R., 2023, *Jasna czy Księżycowa? Zmiany ulic we Włodawie w latach 60. XX wieku*, „Wschód” 1(49), s. 22–25.
- Bijak U., 2019, *The Development of Polish Toponomastic Terminology*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 37(1). <https://doi.org/10.17951/ff.2019.37.1.91-103>
- Ciećwierz A., Derlatka I., Kozielska D.M., Oktabiński K., 2015, *150 lat Gminy Wawer. Vademecum krajoznawcze Wawra i okolic*, Warszawa: Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Wawer m.st. Warszawy.
- Czerniawski J., 2008, *Wawer. Korzenie i współczesność*, Warszawa: Urząd m.st. Warszawy.
- Fabiszak M., Brzezińska A.W., 2020, *Konflikt pamięci czy konflikt władzy? Strategie językowe w dyskusji nad zmianą nazwy ulicy w Poznaniu*, „Tekst i Dyskurs” 13. <https://doi.org/10.7311/tid.13.2020.05>
- Handke K., 2008, *Nazwy miejsc i miejscowości na terenie obecnej dzielnicy Wawer*, „Kronika Warszawy” 2(137), s. 16–21.
- Jankowska M., 2016, *Administracyjnoprawne aspekty zmian powtarzających się nazw ulic Wrocławia po II wojnie światowej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 321. <https://doi.org/10.19195/0524-4544.321.13>
- Kaltenberg-Kwiatkowska E., 2011, *O oznaczaniu i naznaczaniu przestrzeni miasta*, „Przegląd Socjologiczny” 2–3, s. 135–165.
- Kałużna J., 2018, *Dekomunizacja przestrzeni publicznej w Polsce – zarys problematyki*, „Środkoeuropejskie Studia Polityczne” 2. <https://doi.org/10.14746/ssp.2018.2.10>
- Kresa M., 2023, *Świat wartości odzwierciedlony w nazwach ulic warszawskiej dzielnicy Wawer*, „Poradnik Językowy” 4. <https://doi.org/10.33896/PorJ.2023.4.4>
- Kresa M., Czerkas K. (red.), 2022, *Słownik nazw miejscowych, terenowych i ulic Wawra*, Warszawa: Fundacja Języka Polskiego.

- Niezwykły Wawer* (przewodnik z 2017 r.), https://wawer.warszawa.pl/sites/default/files/field/attachments/wawer_przewodnik_0.pdf (dostęp: 15.11.2022).
- Nowakowska M.M., 1998, *Najnowsze tendencje w tworzeniu nazw ciągów komunikacyjnych Łodzi*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica” 37. <https://doi.org/10.18778/0208-6077.37.16>
- ULICE 2022, <https://ulice.um.warszawa.pl/wyszukiwanie/faces/obiekty.xhtml> (dostęp: 15.09.2023).
- Wagińska-Marzec M., 2017, *Wokół zmian nazewnictwa ulic na Ziemiach Zachodnich i Północnych po 1945 r. – wybrane aspekty*, „Rocznik Ziemi Zachodnich” 1. <https://doi.org/10.26774/rzz.178>
- Zawadka A., 2022, *Proces dekomunizacji „wojskowych” nazw ulic po 2016 roku na wybranych przykładach*, „Studia i Materiały Centralnej Biblioteki Wojskowej” 1(17), s. 189–201.

Agata Michnowska*

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
agata.michnowska@amu.edu.pl

O pozycji chrematonomastyki w Skandynawii

Streszczenie. Przedmiotem niniejszego artykułu jest dotychczasowy stan badań nad chrematonimami w krajach nordyckich, tj. Danii, Islandii, Norwegii, Szwecji oraz na Wyspach Owczych. Chrematonomastyka, w przeciwieństwie do antro- i toponomastyki, nie ma jeszcze ugruntowanej pozycji wśród nordyckich onomastów. Autorka przedstawia problemy terminologiczne, z którymi mierzą się nordyccy badacze, próbujący ustalić zakres znaczeniowy szwedzkiego terminu *övriga namn* ('pozostałe nazwy własne'), używanego przez Skandynawów jako określenia chrematonimów. Opisane zostały propozycje dwóch znanych onomastów skandynawskich (K. Leibring oraz B. Pampa) dotyczące wyznaczenia precyzyjnych podkategorii pozostałych nazw własnych, które w dalszej perspektywie miałyby ułatwić prowadzenie bardziej pogłębionych badań nad tą grupą onimów.

Słowa kluczowe: chrematonomastyka, chrematonim, Skandynawia

The position of chrematonomastics in Scandinavia

Summary. The subject of this article is the current state of research on chrematonyms in the Nordic countries, i.e. Denmark, Iceland, Norway, Sweden and the Faroe Islands. Chrematonomastics, unlike anthro- and toponomastics, has not yet established itself among the Nordic onomasticians. The author presents terminological problems faced by Nordic researchers trying to determine the scope of meaning of the Swedish term *övriga namn* ('other proper names'), used by Scandinavians to designate chrematonyms. The proposals of two prominent Scandinavian onomasticians (K. Leibring and B. Pamp) regarding the creation of more precise subcategories of other proper names, which in the long run would facilitate more in-depth research on this group of onyms, are also described.

Keywords: chrematonomastics, chrematonym, Scandinavia

* mgr; ul. Wieniawskiego 1, 61-712 Poznań

1. Wstęp

W ostatnich latach chrematonomastyka próbuje ugruntować swoją pozycję, aby być stawianą na równi z „tradycyjnymi” gałęziami onomastyki, jakimi są badane od dziesięcioleci antroponomastyka i toponomastyka. Największe zainteresowanie chrematonimami obserwuje się w Czechach, Rosji, Słowacji oraz przede wszystkim w Polsce. Nie wydaje się przesadą stwierdzenie Artura Gałkowskiego (2011: 22), że „[...] badania polskie nad problemami chrematonimii mają [...] oryginalne osiągnięcia teoretyczno-materiałowe, postrzegane jako kluczowe dla tego zjawiska onomastycznego”. Rzeczywiście, można odnieść wrażenie, że to polscy badacze przodują zarówno w dyskusjach terminologicznych¹, jak i badaniach materiałowych², przyczyniając się tym samym do upowszechnienia tak aktualnego problemu badawczego jak chrematonimy.

Chrematonomastyka zaczyna być dostrzegana także na zachodzie Europy, m.in. w Niemczech³ i we Włoszech⁴. W wielu innych krajach, np. we Francji, Austrii, Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych czy Szwajcarii, chrematonomastyka jest jedynie sygnalizowana przez niewielką grupę badaczy (Gałkowski 2011: 49).

Celem tego artykułu jest dokonanie syntetycznego opracowania skandynawskich prac poświęconych chrematonimom. Analiza dotyczyć będzie badań prowadzonych w pięciu krajach, w których używane są języki nordyckie, tj. Danii, Islandii, Norwegii, Szwecji oraz na pozostających pod zwierzchnictwem duńskim Wyspach Owczych. Co warto podkreślić, onomastyka od dziesięcioleci cieszy się dużym zainteresowaniem wśród skandynawskich badaczy, o czym świadczą szereg publikacji z zakresu antroponimii i toponimii wydawanych każdego roku w Skandynawii⁵. Badania nad rodzimym materiałem onomastycznym są prowadzone w każdym kraju skandynawskim, a do największych ośrodków badawczych zalicza się uniwersytety w Bergen, Kopenhadze i Uppsali.

2. Użycie terminu *chrematonym*

Kluczowe dla tego artykułu pojęcie *chrematonim* (pochodzące od greckich słów *χρήμα*, *χρηματος* [*chréma*, *chréματος*], oznaczających ‘rzecz, przedmiot, towar’) jest używane w wielu językach, m.in. angielskim, czeskim, polskim czy

¹ Por. Breza 1998; Kosyl 2001; Gałkowski 2018; Walczak 2015.

² Por. Borowiak 2022; Jakus-Borkowa 2004; Lech-Kirstein 2011; Mazur 2023; Rutkiewicz-Hanczewska 2021.

³ Barbara Czopek-Kopciuch (2011: 126) podkreśla jednak, że w niemieckiej literaturze częściej niż określenia *chrematonimia* (niem. *Chrematonymie*) używa się terminu *ergonimia* (niem. *Ergonymie*).

⁴ Jak podaje Gałkowski (2011: 46–47), określenie *chrematonim* (wł. *crematonimo*) stosunkowo niedawno weszło do użycia, głównie dzięki działalności słowiańskich badaczy. Badania włoskich onomastów, podobnie jak i niemieckich, są skoncentrowane na nazwach związanych z handlem i gospodarką.

⁵ Wykaz najnowszych nordyckich publikacji z zakresu onomastyki można znaleźć na stronie internetowej organizacji NORNA, <https://www.norna.org/nya-publikationer> (dostęp: 6.12.2023).

słowackim. Termin ten można znaleźć na stronie internetowej międzynarodowej organizacji zrzeszającej badaczy nazw własnych – ICOS, w zakładce *Onomastic terminology*⁶. Co ciekawe, w glosariuszu „Key onomastic terms”, opracowanym przez specjalną grupę ds. terminologii (ang. *Terminology Group ICOS*), nie podano definicji *chrematonimu*. Termin ten pojawia się jednak w kontekście pojęcia *ergonim* (pol. *ergonim*), wyjaśnianego jako „name of a product or a brand”, po którym dodano informację, że „[t]he term *chrematonym* in some languages is used in this sense, but can also have a broader meaning (i.a. proper names of social events, institutions, organisations...)” (ICOS 2021).

Glosariusz został przetłumaczony na kilka języków europejskich. Jedyńm językiem skandynawskim, który doczekał się swojej wersji, jest szwedzki. Szwedzkojęzyczna lista, opracowana w 2021 roku przez Matsa Wahlberga z Instytutu Języka i Folkloru w Uppsali (szw. *Institutet för språk och folkminnen*), przy udziale Kathariny Leibring oraz Staffana Nyströma, także nie zawiera terminu *chrematonym*⁷. Pojęcie to nie pojawia się również w objaśnieniu ww. *ergonimu*; szwedzcy badacze podają jedynie szwedzki odpowiednik tego terminu, nie precyzując przy tym zakresu znaczeniowego wyrazu, a więc nie tłumacząc objaśnienia podanego przez wspomnianą wcześniej *Terminology Group ICOS*. Inaczej postąpili autorzy polskiej wersji glosariusza, tj. Artur Gałkowski i Urszula Bijak, którzy przy hasle *ergonim* podali pełne tłumaczenie anglojęzycznej definicji, jednocześnie poszerzając ją o używane przez niektórych polskich badaczy bardziej precyzyjne określenia:

ergonim - nazwa własna produktu lub firmy/marki (UWAGA: w tym znaczeniu w wielu językach używa się również terminu **chrematonim** [por. *chrematonim* marketingowy], który może mieć również szersze znaczenie jako nazwa własna zjawiska/zrzeszenia/wydarzenia społecznego, instytucji, organizacji... [por. *chrematonim* społecznościowy oraz *chrematonim* ideacyjny]) (ICOS 2018).

Termin *chrematonym* nie jest zatem odnotowany w szwedzkim tłumaczeniu pojęć kluczowych dla współczesnej onomastyki. Hasło to nie jest także rejestrowane w nordyckich słownikach⁸, również w wariantcie dostosowanym do zasad ortografii języków skandynawskich, tj. *krematonym*.

3. Pozostałe nazwy

Brak określenia *chrematonym* zarówno w oficjalnym wykazie terminów onomastycznych, jak i w słownikach jednojęzycznych mogłoby błędnie sugerować, że Skandynawowie nie zauważają nazw innych niż geograficzne

⁶ Lista kluczowych terminów onomastycznych jest dostępna na oficjalnej stronie internetowej ICOS, <https://icosweb.net/publications/onomastic-terminology/> (dostęp: 23.09.2023).

⁷ W kontynentalnych językach skandynawskich, tj. duńskim, norweskim i szwedzkim, podobnie jak w języku angielskim, cząstka *-onim* jest zapisywana jako *-onym*.

⁸ Przeszukane zostały internetowe wersje słowników języka norweskiego NAOB, języka szwedzkiego SAO oraz języka duńskiego DDO.

i osobowe. Prawdą jest jednak, że pierwsze próby podjęcia dyskusji na temat innych nazw własnych miały miejsce już na początku lat 90. ubiegłego wieku. W 1990 roku szwedzki onomasta Hugo Karlsson podczas seminarium poświęconemu nordyckim toponimom wygłosił wykład dotyczący nazw lokomotyw parowych. Pomysł przyjrzenia się bliżej innym kategoriom onimów spodobał się skandynawskim badaczom zrzeszonym w organizacji NORNA⁹ na tyle, że już rok później postanowili oni zorganizować spotkanie poświęcone „pozostałym nazwom własnym”¹⁰ (szw. *övriga namn*¹¹). Sympozjum, zatytułowane po prostu „Övriga namn: NORNA:s nittonde symposium” (pol. Pozostałe nazwy własne. Dziewiąte sympozjum NORNA), odbyło się w Göteborgu i było jak do tej pory jedynym wydarzeniem w pełni poświęconym skandynawskim nazwom niebędącym określeniami osób lub miejsc. Spotkanie – jak podkreślają redaktorzy tomu pokonferencyjnego Hugo Karlsson, Bo Ralph i Kristinn Jóhannesson – miało na celu

[...] częściowo służyć inwentaryzacji badań, które były i są prowadzone w odniesieniu do takich nazw. Powinna także zaistnieć możliwość inicjowania porównań pomiędzy zasobami nazw różnych kategorii referencyjnych. Szczególnie ważnym powodem zorganizowania sympozjum była chęć pobudzenia bardziej intensywnych i pogłębionych badań naukowych dotyczących tych ważnych i stosunkowo nieprzebadanych kategorii nazw¹² (Jóhannesson i in. 1994: 1).

Sympozjum było podzielone na pięć bloków tematycznych dotyczących teorii nazw własnych; nazw zwierząt domowych; nazw pojazdów i samochodów; nazw statków; nazw przedsiębiorstw¹³. Najistotniejszy, z punktu widzenia opisywanych w tym artykule poglądów skandynawskich badaczy na chrematonimie, był wykład Bengta Pampa pt. *Övriga namn och andra. Ett försök till gruppering av egennamnen* (pol. Pozostałe nazwy i inne. Próba klasyfikacji nazw własnych). Chociaż pierwotnym celem badacza było pogrupowanie jedynie pozostałych nazw własnych, ostatecznie postanowił on uporządkować wiedzę na temat wszystkich klas nazewniczych i zaproponować swój własny podział onimów. Jak podkreślił, „jedynym rozsądnym wyborem [podziału – A.M.] jest posegregowanie propriów według tego, co denotują” (Pamp 1994: 50). W ten sposób wyróżnił sześć klas nazewniczych (Pamp 1994: 50–56):

⁹ NORNA = *Nordiska samarbetskommittén för namnforskning* (pol. Nordycki Komitet Współpracy ds. Onomastyki – tłumaczenie własne); stowarzyszenie nordyckich badaczy nazw własnych.

¹⁰ Wyraz *övrig* tłumaczy się jako ‘pozostały, należący do reszty’ (*Maty słownik szwedzko-polski, polsko-szwedzki* 1983: 349). Jóhannesson, Karlsson i Ralph (1994: 1) tłumaczą decyzję o wyborze właśnie takiego określenia dla omawianej kategorii nazw „brakiem lepszego terminu”.

¹¹ W językach skandynawskich rzadko używa się terminu *onym*. Podstawową jednostką onomastyczną jest *namn* (w duńszczyźnie i norweszczyźnie zapisywane jako *navn*), które w języku ogólnym tłumaczy się po prostu jako ‘imię’ lub ‘nazwa’.

¹² Te i inne cytaty z języków obcych – tłumaczenie własne.

¹³ Kolejno nazwy paneli w języku szwedzkim: *namnteori; husdjurnamn; lok- och bilnamn; fartygsnamn; namn på företag*.

- 1) nazwy osobowe (szw. *personnamn*), do których – powołując się na klasyfikację Bauera¹⁴ (1985: 53, 57) – zaliczył także nazwy mitycznych postaci przypominających ludzi, nazwy partii i organizacji masowych, nazwy stowarzyszeń sportowych i organizacji kulturalnych, nazwy grup artystycznych, nazwy organizacji;
- 2) nazwy zwierząt i roślin (szw. *djur- och växtnamn*), do których włączył także imiona nadawane zwierzętom przez ludzi;
- 3) nazwy miejscowe (szw. *ortnamn*), do których zaliczył „wszystkie nazwy zjawisk w naszym otoczeniu, np. naszym mieście, na naszej ziemi, w naszym układzie planetarnym i wszechświecie”;
- 4) nazwy przedmiotów (szw. *saknamn*), do których należą nazwy konkretnych rzeczy, które nie są nazwami ludzi, zwierząt, roślin lub miejsc, ale prawdopodobnie zostały stworzone przez człowieka, np. nazwy samochodów, samolotów, broni, klejnotów, dzieł sztuki, posągów;
- 5) nazwy wydarzeń historycznych i epok (szw. *händelse- och epoknamn*), do których zaliczone zostały też nazwy klęsk żywiołowych;
- 6) nazwy abstrakcyjne (szw. *abstraktnamn*), które Pamp nazywa „trudnymi do wyznaczenia i przeanalizowania”, zaliczając do nich „zjawiska spowodowane przez człowieka, które mają lub mogą mieć dostrzegalne przejawy w świecie zmysłów, ale które istnieją również w psychice jednej lub większej liczby osób całkiem niezależnie od tych zewnętrznych przejawów”¹⁵, np. tytuły książek, nazwy firm, organizacji, marek, modeli samochodów, udomowionych odmian roślin.

Zaproponowany przez Pampa podział może się wydać zaskakujący. Sam badacz określa go mianem „aspirującego do bycia wyczerpującym”, jednocześnie podkreślając możliwość rozbudowania go w razie potrzeby o nowe kategorie (Pamp 1994: 56). Za największy problem klasyfikacji uznaje wybrane przez siebie kryterium, tj. bazowanie na granicy między abstrakcją a konkretem:

[...] [w]adą jest to, że granica między konkretem a abstrakcją, która odgrywa dużą rolę w kategorii, jest tak trudna do wytyczenia, a to samo słowo w jednych kontekstach należy do jednej kategorii, a w innych do drugiej. [...] Słowa są niejednoznaczne (Pamp 1994: 56).

¹⁴ Gerhard Bauer zaliczył do nazw osobowych także nazwy narodów i grup etnicznych. Pamp wyłączył je jednak ze swojej klasyfikacji, dodając tylko, że wydaje mu się, że „większość nordyckich onomastów zgodziłaby się z nim w tej kwestii” (Pamp 1994: 50).

¹⁵ Cytat w języku oryginalnym: „Dit hör [...] av människan skapade företeelser vilka visserligen har eller kan ha förnimbara manifestationer i sinnevärlden men som också eksisterar i en eller flera personers psyke helt oberoende av dessa yttre manifestationer”.

Najlepszym przykładem propriów trudnych do zaklasyfikowania są nazwy organizacji, które zostały umieszczone przez Pampa zarówno w grupie nazw osobowych, jak i nazw abstrakcyjnych. Jak sam przyznaje, „[...] głębsza analiza może wykazać, że niektóre propria trafiły do niewłaściwej grupy. Na tę zasadę podziału nie mają jednak wpływu nawet dość drastyczne przegrupowania”.

4. Podkategorie pozostałych nazw

Terminu *övriga namn* używa także szwedzka badaczka nazw własnych Katharina Leibring w przygotowanym pod kierunkiem Staffana Nyströma w 2021 roku obszernym opracowaniu *Namn och namnforskning: Ett levande läromedel om ortnamn, personnamn och andra namn* (pol. Nazwy i badania nad nazwami. Żywe narzędzie do nauki o nazwach miejscowych, osobowych i innych), zbierającym dotychczasowe badania nad nazwami własnymi. Badaczka wyróżnia trzy główne grupy propriów, do których zalicza nazwy osobowe (szw. *personnamn*), miejscowe (szw. *ortnamn*) oraz „pozostałe” nazwy (szw. *övriga namn*). Leibring (2021: 247) podkreśla, że używanie akurat tego terminu (wymienne z jego angielskim odpowiednikiem *other names*) wynika wyłącznie z braku innego zbiorczego określenia nazw niebędących nazwami osobowymi lub miejscowymi. Szwedka wyraża swoją dezaprobatę wobec używanego określenia, opiera się ono bowiem na kategoryzacji negatywnej, a więc umieszczeniu w jednej grupie wszystkich onimów, które łączy jedynie to, że nie są ani antroponimami, ani toponimami. Z tego względu Leibring optuje za wprowadzeniem do użycia bardziej precyzyjnych określeń różnych podkategorii „pozostałych nazw”, do których zalicza:

- 1) nazwy zwierząt (szw. *namn på djur*), które mogą zostać poszerzone o nazwy niektórych roślin; grupa ta może być także podzielona dalej według funkcji zwierząt oraz ich relacji z człowiekiem (np. nazwy zwierząt gospodarskich, wyścigowych, domowych);
- 2) nazwy pojazdów, jednostek pływających i środków transportu (szw. *namn på fordon, farkoster och färdmedel*), np. samochodów, statków, samolotów, lokomotyw¹⁶;
- 3) nazwy przedmiotów (szw. *namn på föremål*), np. zabawek, biżuterii, broni, nadawane indywidualnie przez ich właścicieli;
- 4) nazwy zjawisk o charakterze niematerialnym (szw. *namn på immateriella företeelser*), np. nazwy epok, wydarzeń, dzieł sztuki;

¹⁶ Leibring (2021: 254) wyłącza z tej grupy nazwy marek i modeli samochodów (np. *Volvo*), zaliczając je do nazw komercyjnych. Poprzez nazwy samochodów rozumie natomiast określenia nadawane nieoficjalnie poszczególnym autom przez ich właścicieli (Leibring 2021: 256).

- 5) nazwy przedsiębiorstw i marek (szw. *namn på företag och varumärken*), znane też pod nazwą *kommersiella namn* ‘nazwy komercyjne’; nazwy firm, produktów i marek.

Różne podkategorie pozostałych nazw własnych były dotychczas badane w rozmaitym stopniu. Najwięcej nordyckich publikacji dotyczyło nazw zwierząt¹⁷; coraz większą uwagę skupia się także na nazwach środków transportu¹⁸ oraz nazwach komercyjnych¹⁹.

5. Pozostałe z pozostałych?

W 2023 roku ukazała się publikacja po kolejnym sympozjum NORNA zatytułowanym *Namn och gränser* (pol. Nazwy i granice). Tom zawierał artykuł *Rörelser inom onomastikonet i det 21:a seklet* (pol. Ruchy w onomastykonie w XXI wieku), autorstwa wspomnianej już szwedzkiej badaczki Kathariny Leibring. Opracowanie jest odpowiedzią na tekst o bardzo podobnym tytule, tj. *Rörelser inom onomastikonet* (pol. Ruchy w onomastykonie), napisany w 1997 roku przez Thorstena Anderssona. Leibring postanowiła skonfrontować opisane przed ponad 20 laty sposoby przenoszenia nazw własnych z jednej klasy do innej, prezentując przy tym swoje spostrzeżenia na temat czterech²⁰ klas nazewnictwa, tj.:

- 1) nazw osobowych (szw. *personnamn*);
- 2) nazw zwierząt (szw. *djurnamn*);
- 3) nazw komercyjnych (szw. *kommersiella namn*²¹);
- 4) „pozostałych z pozostałych” nazw (szw. *övriga övriga namn*).

Wyłączenie z kategorii „pozostałych nazw własnych” nazw zwierząt i tzw. nazw komercyjnych nie powinno być zaskoczeniem, jeśli weźmiemy pod uwagę, że badaczka zastępuje tak szerokie pojęcie nazwami poszczególnych kategorii. Dziwić może natomiast zakres ostatniej z podkategorii. Jak przyznaje sama Leibring, przyjęta przez nią definicja może wydać się „trochę sztywna i pozbawiona niuansów”²². Badaczka zalicza bowiem do tej grupy

¹⁷ Por. Karbø, Kruken 1995; Leibring 2015; Orseth 2018.

¹⁸ Por. Aldrin 2019; Johannessen 2008; Sigmundsson 1997.

¹⁹ Por. Forsberg 2007; Gustafsson 2021; Leibring 2013.

²⁰ Leibring celowo pominęła w artykule kwestie związane z nazwami miejscowymi (Leibring 2023: 8).

²¹ Badaczka, podobnie jak w swoim wcześniejszym artykule *Övriga namn* (2021), zaliczyła do tej grupy nazwy marek, produktów oraz przedsiębiorstw.

²² Leibring używa określenia *lite fyrkantig*, które dosłownie oznacza ‘trochę kwadratowa’ (szw. *fyrkant* ‘kwadrat, czworokąt’), a metaforycznie odnosi się do czegoś ‘mało elastycznego, któremu brakuje niuansów’ (zob. SO).

wszystkie pozostałe onimy, które z punktu widzenia prawa nie są w żaden sposób regulowane, których nie da się przypisać do żadnej innej tradycyjnie definiowanej kategorii nazw i które z reguły nie są przekazywane w formie pisemnej (Leibring 2023: 16). Przykładami takich propriów mogą być indywidualne nazwy pojazdów, zabawek, maszyn w gospodarstwach domowych, które są używane przez małą grupę osób (np. rodzinę). Z drugiej strony, badaczka dostrzega możliwość włączenia do tej grupy także m.in. „sieci komputerowych, bibliotecznych systemów komputerowych oraz nazw intranetów firm i organów [państwowych], jednakże wtedy dochodzimy do nazw, które są również podawane na piśmie i których używa więcej osób” (Leibring 2023: 16). Dziwić może także niekonsekwencja K. Leibring odzwierciedlona w samej nazwie tej podkategorii. W poprzedniej publikacji (Leibring 2021) badaczka optowała za porzuceniem zbyt ogólnego jej zdaniem określenia *övriga namn*. Warto zatem zadać pytanie, dlaczego Szwedka zdecydowała się zbudować na jego podstawie określenie innej grupy nazw własnych. Można przypuszczać, że wynikało to z braku lepszego pomysłu na nazwanie jednej wspólnej grupy onimów niebędących nazwami osobowymi, zwierzęcymi oraz komercyjnymi.

6. Podsumowanie

Jak wynika z tego syntetycznego opracowania, chrematonimy są dostrzegane przez Skandynawów od początku lat 90. XX wieku. Nordyccy onomaści próbują dokonać nowego podziału klas nazewniczych, tak aby odpowiadał on potrzebom współczesnych nordyckich onomastykonów. Próby te zmierzają w kierunku wydzielenia kilku mniejszych grup onimów (m.in. nazw zwierząt i nazw firm i produktów), które miałyby być stawiane na równi z „klasycznymi” klasami nazw własnych, tj. antroponimami i toponimami. Skandynawowie nie prowadzą rozważań na temat ustalenia definicji chrematonimów czy też „pozostałych nazw własnych” (szw. *övriga namn*), jak mają w zwyczaju je nazywać. Zamiast tego koncentrują się na badaniach materiałowych wybranych grup chrematonimów, np. nazw koni, statków czy też broni.

Badacze z krajów skandynawskich zdają się nie dostrzegać osiągnięć onomastów z innych krajów, zwłaszcza z Europy Środkowo-Wschodniej, przez co nie korzystają z wypracowanego przez innych warsztatu metodologiczno-terminologicznego ani nie wchodzą z nim w polemikę. Ciekawe byłoby przecież dołączenie do dyskusji nad uniwersalną definicją chrematonimu z jednocześnie uwzględnieniem innego punktu widzenia, wynikającego z różnych tradycji onomastycznych lub innego charakteru onomastykonu. Pytanie, na ile ta obojętność nordyckich badaczy względem pozostałych szkół onomastycznych jest wynikiem bariery językowej, a na ile skutkiem skoncentrowania się na nordyckim punkcie widzenia, pozostawiam otwarte.

Wykaz skrótów

- ang. – język angielski
niem. – język niemiecki
pol. – język polski
szw. – język szwedzki
wł. – język włoski

Literatura


- Aldrin E., 2019, *Båtnamn som sociolingvistisk resurs. En studie av svenska fritidsbåtgärens syn på namnvalet*, „Namn och bygd” 107, s. 83–107.
- Andersson T., 1997, *Rörelser inom onomastikonet*, w: M.H. Fremer, B.M. Blomqvist, G. Harling-Kranck, A.-M. Ivars, R.L. Pitkänen, M. Saari, P. Slotte (red.), *Ord och några visor tillägnade Kurt Zilliacus 21.7.1997*, Helsinki: Institutionen för nordiska språk.
- Bauer G., 1985, *Namenkunde des Deutschen*, Bern–Frankfurt am Main–New York: Peter Lang.
- Borowiak P., 2022, *O najbardziej poznańskiej grupie firmonimów*, w: M. Rutkiewicz-Hanczewska, J. Walkowiak (red.), *Wielkopolska nazwami opisana*, t. II, Poznań: Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”.
- Breza E., 1998, *Nazwy obiektów i instytucji związanych z nowoczesną cywilizacją (chrematonimy)*, w: E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN.
- Czopek-Kopciuch B., 2011, *Zachodnioeuropejskie poglądy na chrematonimie*, w: M. Bielik, J. Duma (red.), *Chrematonimia jako fenomen współczesności*, Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Den Danske Ordbog* (DDO), <https://ordnet.dk/ddo> (dostęp: 23.09.2023).
- Den Norske Akademis Ordbok* (NAOB), <https://naob.no/> (dostęp: 23.09.2023).
- Forsberg E., 2007, *Från Carl Grotérus Rak & Frisérsalong till Hairmony – en studie av Uppsalas frisörnamn*, w: E. Forsberg (red.), *Blandade namnstudier*, Uppsala: Uppsala universitet.
- Gałkowski A., 2011, *Chrematonimy w funkcji kulturowo-użytkowej. Onomastyczne studium porównawcze na materiale polskim, włoskim, francuskim*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Gałkowski A., 2018, *Definicja i zakres chrematonimii*, „Folia Onomastica Croatica” 27. <https://dx.doi.org/10.21857/mwo1vcz00y>
- Gustafsson L., 2021, *The Persuasive Function of Company Names: Examples from Four Different Business Sectors*, w: K. Leibring, L. Mattfolk, K. Neumüller, S. Nyström, E. Pihl (red.), *The Economy in Names: Values, Branding and Globalization: Proceedings of Names in the Economy 6 International Conference, Uppsala, 3–5 June 2019*, Uppsala: Institutet för språk och folkminnen.

- Jakus-Borkowa E., 2004, *Polskie nazewnictwo kosmiczne*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Johannessen O.-J., 2008, *Skipsnavn i oljevirkomheten*, w: G. Kvaran, H.J. Ámundason, J. Hafsteinsdóttir, S. Sigmundsson (red.), *Norræn nöfn – nöfn á Norðurlöndum: hefðir og endurnýjun. Handlingar frá den fjortonde nordiska namnforskarkongressen i Borgarnes 11–14 augusti 2007*, Uppsala: NORNA-förlaget.
- Jóhannesson K., Karlsson H., Ralph B. (red.), 1994, *Övriga namn. Handlingar frá NORNA:s nittonde symposium i Göteborg 4–6 december 1991*, Uppsala: NORNA-förlaget.
- Karbø A., Kruken K., 1995, *Kva heitte hesten? – eit førebels oversyn over norske hestename*, „*Namn og nemne*” 12, s. 89–112.
- Kosyl C., 2001, *Chrematonimy*, w: J. Bartmiński (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Współczesny język polski*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Lech-Kirstein D., 2011, *Kreacje nazewnicze w nazwach drinków*, w: M. Biolik, J. Duma (red.), *Chrematonimia jako fenomen współczesności*, Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Leibring K., 2013, *From Backmans Blommor to Hairstyle by Lena: The use of personal names in the names of small companies in Sweden*, w: R. Boerrigter, H. Nijboer (red.), *Names as Language and Capital: Proceedings Names in the Economy III*, Amsterdam: Meertens institute.
- Leibring K., 2015, *Namn på sällskapsdjur. Nya mönster och strukturer*, w: E. Aldrin, L. Gustafsson, M. Löfdahl, L. Wenner (red.), *Handlingar från NORNA:s 43:e symposium i Halmstad den 6–8 november 2013*, Uppsala: NORNA-förlaget.
- Leibring K., 2021, *Övriga namn*, w: S. Nyström (red.), *Namn och namnforskning: Ett levande läromedel om ortnamn, personnamn och andra namn*, Uppsala, <http://www.diva-portal.org/smash/get/diva2:1531251/FULLTEXT01.pdf> (dostęp: 28.09.2023).
- Leibring K., 2023, *Rörelser inom onomastikonet i det 21:a seklet*, w: W. Syrjäla, T. Ainiala, P. Gustavsson (red.), *Namn och gränser. Rapport från den sjuttonde nordiska namnforskarkongressen den 8–11 juni 2021*, Uppsala: NORNA-förlaget.
- Lista ICOS kluczowych terminów onomastycznych*, 2018, przeł. i oprac. A. Gałkowski, U. Bijak, Łódź-Kraków: Grupa Terminologiczna ICOS (International Council of Onomastic Sciences), <http://onomastyka.uni.lodz.pl/wp-content/uploads/2019/03/Lista-ICOSkluczowych-termin%C3%B3w-onomastycznych.pdf> (dostęp: 23.09.2023).
- Lista ICOS kluczowych terminów onomastycznych*, 2019, <https://icosweb.net/wp/wp-content/uploads/2019/05/ICOS-Terms-en.pdf> (dostęp: 23.09.2023).
- Lista ICOS kluczowych terminów onomastycznych*, 2021, przeł. i oprac. M. Wahlberg, K. Leibring, S. Nyström, Uppsala: Grupa Terminologiczna ICOS (International Council of Onomastic Sciences), https://icosweb.net/wp/wp-content/uploads/2021/12/Swedish_ICOS-Terms-sv.pdf (dostęp: 23.09.2023).

- Mały słownik szwedzko-polski, polsko-szwedzki*, 1983, red. L. Sikorski, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna.
- Mazur R., 2023, *O nazwach handlowych polskich miódów pitnych – między tradycją a nowoczesnością*, „LingVaria” 1(35). <https://doi.org/10.12797/LV.18.2023.35.17>
- Orseth D., 2018, *Om Aura, Patron, Revolution og tolkning av navn på travhester*, „Namn og Nemne” 35, s. 55–76.
- Pamp B., 1994, *Övriga namn och andra. Ett försök till gruppering av egennamnen*, w: K. Jóhannesson, H. Karlsson, B. Ralph (red.), *Övriga namn. Handlingar från NORNA:s nittonde symposium i Göteborg 4–6 december 1991*, Uppsala: NORNA-förlaget.
- Rutkiewicz-Hanczewska M., 2021, *Polskie i ukraińskie nazwy producentów stodyczy i ich wyrobów w ujęciu kontrastywnym*, „Onomastica” LXV. <https://doi.org/10.17651/ONOMAST.65.2.17>
- Sigmundsson S., 1997, *Isländska namn på båtar*, w: M.H. Fremer, B.M. Blomqvist, G. Harling-Kranck, A.-M. Ivars, R.L. Pitkänen, M. Saari, P. Slotte (red.), *Ord och några visor tillägnade Kurt Zilliacus 21.7.1997*, Helsinki: Institutionen för nordiska språk.
- Svensk ordbok* (SO), <https://svenska.se/> (dostęp: 29.09.2023).
- Svenska Akademiens Ordböcker* (SAO), <https://svenska.se/> (dostęp: 23.09.2023).
- Walczak B., 2015, *Chrematonimia – najbardziej dziś dynamiczna kategoria nazewnicza*, w: P. Stalmaszczyk (red.), *Amor verborum nos unit. Studia poświęcone pamięci Profesora Sławomira Gali*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. <https://doi.org/10.18778/7969-878-3.16>
- <https://www.norna.org/nya-publikationer> (dostęp: 6.12.2023).

Joanna Ozimska*

Uniwersytet Łódzki

 <https://orcid.org/0000-0002-8261-3614>

joanna.ozimska@uni.lodz.pl

Kosmetonimy we włoskiej prasie męskiej. Analiza językowo-kulturowa

Streszczenie. Przedmiotem rozważań zawartych w artykule są kosmetonimy, nazwy z obszaru chrematonimii marketingowej. Materiał badawczy stanowią nazwy produktów kosmetycznych zaczerpnięte z włoskiej prasy dla mężczyzn. Wyekscerpowany zbiór poddano językowo-kulturowej analizie jakościowej w ujęciu synchronicznym. Badanie pozwoliło zaobserwować występowanie kilku morfemów, niosących znaczenia odwołujące się do troski o ciało oraz sugerujące wykorzystanie naturalnych składników w procesie produkcji. Wykazano występowanie dwóch zasadniczych modeli nazewniczych, bazujących na zonimizowanym członie różnicującym. Analiza semantyczna pozwoliła wyłonić kilka pól znaczeniowych, w których mieszczą się analizowane *nomina propria*.

Słowa kluczowe: chrematonim, kosmetonim, prasa męska

Cosmetic brand names in Italian men's magazines: A linguacultural analysis

Summary. This article examines cosmetonyms, which are brand names for cosmetic products, a specific area within marketing chrematonymy. The research material consists of cosmetic product names extracted from Italian men's magazines. The extracted data underwent a qualitative linguacultural analysis using a synchronic approach. The study revealed the presence of several morphemes that conveyed meanings related to body care and suggesting the use of natural ingredients in the cosmetic production process. Two main naming models were identified, with some of them developed through the process of onymization. The semantic analysis allowed for the identification of several semantic fields to which the analyzed *nomina propria* refer.

Keywords: chrematonym, cosmetonym, men's magazines

* dr; Wydział Filologiczny UŁ, Instytut Romanistyki, Zakład Italianistyki, ul. Pomorska 171/173, 90-236 Łódź

1. Uwagi wstępne

Inspirację dla poniższego tekstu stanowią rozważania Mariusza Rutkowskiego i Katarzyny Skowronek (2020: 121–133) zawarte w rozdziale zatytułowanym *Prestige Age Corrector 40 Plus. Nazwy kosmetyków w dyskursach socjobiologicznych, ewolucyjnych i kulturowych*. Autorzy poddali badaniu nazwy kosmetyków przeznaczonych dla kobiet, wyprodukowanych przez polskich producentów, dostrzegając w analizowanej kategorii onimicznej zwierciadło współczesnych zachowań wobec ciała. Badacze zaobserwowali kulturowo-społeczny wymiar samego aktu onimicznego o silnie performatywnym aspekcie, realizującym się nie tyle w opisie rzeczywistości, co w aktywnym jej kształtowaniu. W analizowanych aktach nazewniczych twórcy nazw sięgali po środki językowe mające pobudzać zmysły, eksponować działanie wybranych kosmetyków na poszczególne komórki organizmu człowieka, sugerować powrót do natury, nawiązując do modnego dyskursu proekologicznego. Ponadto wyekscerpowane nazwy podkreślały współczesną dążność do perfekcji ciała, możliwość jego aktywnego kształtowania, pragnienie zachowania młodości poprzez kontrolę nad starością i śmiertelnością, odniesienia do męskich kanonów kobiecej urody (por. Rutkowski, Skowronek 2020: 131; por. Buss 2003: 166–175), mających podłoże biologiczne, wspólne wszystkim kulturom i rasom. Rodzi się pytanie, czy i w jakim stopniu poczynione obserwacje mogą dotyczyć również kosmetyków produkowanych z myślą o mężczyznach. Jakiego rodzaju analogie wydają się uprawnione?

Na gruncie europejskim kosmetyki definiuje się na podstawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1223/2009¹ z dnia 30 listopada 2009 roku w sprawie produktów kosmetycznych. Za produkt kosmetyczny uważa się

każdą substancję lub mieszaninę przeznaczoną do kontaktu z zewnętrznymi częściami ciała ludzkiego (naskórkiem, owłosieniem, paznokciami, wargami oraz zewnętrznymi narządami płciowymi) lub z zębami oraz błonami śluzowymi jamy ustnej, którego wyłącznym lub głównym celem jest utrzymywanie ich w czystości, perfumowanie, zmiana ich wyglądu, ochrona, utrzymywanie w dobrej kondycji lub korygowanie zapachu ciała.

Refleksja nad nazewnictwem produktów kosmetycznych dla mężczyzn wydaje się interesującym polem badawczym, co wynika z coraz częściej obserwowanej i opisywanej naukowo w ramach badań nad płcią społeczno-kulturową potrzeby dbałości o ciało oraz kultury konsumpcyjnej, promowanych przez mass media, w tym periodyki adresowane do mężczyzn (Zierkiewicz 2008: 50–61). Kwestie te w przeszłości uważano za typowo kobiece². Zbyszko Melosik (2002: 12) pisał o niewidzialnych procesach feminizacji, których współcześnie

¹ <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32009R1223> (dostęp: 1.02.2024).

² Do drugiej wojny światowej atrakcyjność mężczyzn była definiowana przez ich działania i osiągnięcia. Tak długo jak mężczyźni kontrolowali sferę ekonomiczną, ich wygląd miał drugorzędne znaczenie (Melosik 2002: 23).

już nawet nie próbuje się ukryć. Według Tomasza Szlendaka (2005: 21) mężczyźni stali się posłusznymi konsumentami, obiektami manipulacji rynkowej. Sięganie po dobra konsumpcyjne, włączając w to produkty kosmetyczne, miałyby stanowić substytut dawnych męskich wyzwań, np. polowań.

2. Chrematonimia marketingowa

Chrematonimia marketingowa, jak wskazuje Artur Gałkowski (2014: 64), stanowi najdynamiczniej rozwijający się dziś obszar kreacji onimicznych. Obejmuje zbiór nazw obiektów przestrzeni gospodarczej takich jak firmy, przedsiębiorstwa, niektóre rodzaje instytucji, produkty, usługi, marki (Gałkowski 2011: 61–73). Jak utrzymuje autor, powołując się na badania własne oraz obserwacje innych badaczy, trudno jest wyczerpać inspiracje, którymi potencjalnie dysponują twórcy nazw. W kontekście procesu prowadzącego do powstania nazw z obszaru chrematonimii marketingowej, w tym powodów nazwania określonych obiektów, Gałkowski (2014: 66–71) proponuje wyróżnienie motywacji konceptualnej (w tym intraonomastycznej), asocjacyjno-konotacyjnej i formalno-kreacyjnej, przy czym uznaje, że motywacją nadrzędną wobec wszystkich wskazanych rodzajów jest motywacja kulturowa.

Mariusz Rutkowski i Katarzyna Skowronek (2020: 122) dla określenia badanej kategorii jednostek onimicznych zaproponowali użycie terminu *kosmetonim* ukutego w myśl zasady zgodnej z tradycją onomastyczną (por. *firmonim*, *empotionim*, zob. Odaloš 2022: 373).

System nazw własnych może odzwierciedlać sposoby postrzegania i konceptualizacji świata przez użytkowników języka oraz ich stosunek do elementów rzeczywistości pozajęzykowej. W świetle globalizacji, która dotyka różnych sfer działalności człowieka, obszar funkcjonowania wielu nowych nazw własnych znacząco się powiększył, co może mieć wpływ na trudności interpretacyjne dotyczące aktu nazwotwórczego i towarzyszącej mu motywacji.

3. Cele i metodologia badawcza

Niniejsze studium przedstawia odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

1. Do jakich, jeśli w ogóle, obszarów semantycznych nawiązują nazwy produktów kosmetycznych i/lub nazwy producentów, działających w sektorze kosmetycznym ukierunkowanym na produkcję kosmetyków dla mężczyzn?
2. Elementy z jakich języków stosowane są przy tworzeniu kosmetonimów na rynku produktów przeznaczonych dla mężczyzn? Czy można zaobserwować dominację języka angielskiego jako współczesnej *lingua franca*? Jaki udział w tworzeniu tekstów nazewniczych mają język włoski i francuski, tradycyjnie kojarzone z branżą kosmetyczną?

3. Jakie modele nazewnicze dominują? Z ilu elementów składają się nazwy producenta oraz nazwy produktu? Czy można mówić o pewnego rodzaju szablonach strukturalnych (Rutkiewicz-Hanczewska 2014: 139), przyjmujących postać np. stałych morfemów, charakteryzujących badane nazewnictwo?
4. Czy współczesne ciała mężczyzn w sensie dyskursywnym ulegają fragmentyzacji, dokonującej się za pomocą obecności wybranych nazw własnych w dyskursach prasy męskiej? Jakie części ciała podlegają kuracjom kosmetycznym w świetle analizowanych tekstów? Czy badane *nomina propria*, wyekscerpowane z periodyków adresowanych do czytelników płci męskiej, odnoszą się wyłącznie do kosmetyków dla mężczyzn?

Istotnym problemem metodologicznym, dostrzeganym przez badaczy chretonimii marketingowej, są granice nazwy własnej kosmetyku. Mariusz Rutkowski i Katarzyna Skowronek (2020: 122–123) przyjęli, dostrzegając każdorazową arbitralność takiego wyboru, że „w skład nazwy danego kosmetyku wchodzi nazwa serii i nazwa (określenie wielowyrazowe) specyfikująca dany kosmetyk”. Jednocześnie podkreślili, że „tylko uwzględnienie [...] obu, a niekiedy nawet kilku części tej nazwy, pozwala spojrzeć na tę kategorię nazewniczą w miarę spójny sposób”. Analizie poddali m.in. nazwy takie jak *Your style. Kremowy mus nawilżający, żel „Słodki powiew Indii”, Perfecta Body Peeling orzechowo-cukrowy do rąk i paznokci, Dr Irena Prosystem Home Care. Pobudzenie endorfin. Odprężająca ambrozja do ciała, AA Espresso Slim. Ujędrniające Serum do Biustu, Under Twenty. Maseczka poprawiająca koloryt skóry*. Jak widać na podstawie przytoczonych powyżej przykładów, onimy cechują się brakiem jednorodności strukturalnej, obecnością elementów obcych, w akcie nazwotwórczym korzysta się z procesów onimizacji³ oraz transonimizacji⁴.

Opierając się na metodologii zaproponowanej przez Rutkowskiego i Skowronek, badaniem jakościowym objęto nazwy własne produktów kosmetycznych wyekscerpowane z 15 numerów włoskiego miesięcznika life-stylowego *For Men Magazine*, publikowanego w latach 2022–2024 (numery 238–252). To periodyk ukazujący się na rynku wydawniczym nieprzerwanie od 2003 roku, cieszący się, jak wynika z oficjalnych danych dotyczących nakładu, sporą poczytnością. Wybór materiału nie był przypadkowy. Chodziło o zbadanie autentycznego zbioru nazw, z którymi może mieć styczność czytelnik prasy dla mężczyzn, niekoniecznie obeznany z tematyką pielęgnacji ciała. Czasopismo *For Men Magazine* ma charakter poradnikowy, traktuje o istotnych dla współczesnego mężczyzny

³ Obok transonimizacji to jeden z dwóch sposobów tworzenia nazw własnych. Onimizacja polega na przekształceniu nazwy pospolitej w nazwę własną. Zjawiskiem odwrotnym do onimizacji jest apelatywizacja, <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Onimizacja-w-polszczyznie;21222.html> (dostęp: 2.03.2024).

⁴ Termin transonimizacja oznacza przesunięcie danej nazwy własnej do innej klasy onimicznej (por. Bijak 2017: 2–3).

tematach, przyczyniając się do kreowania i utrwalania wzorców społeczno-kulturowych pożądaných z punktu widzenia mediów. Tematyce kosmetyków publikacja poświęca cztery strony miesięcznie, każdorazowo przytaczając nazwy co najmniej 24 produktów kosmetycznych, z których wiele produkowano początkowo z myślą o kobietach. Można by założyć, że poddane analizie nazwy będą dotyczyć włoskiego kręgu językowego, jednak, jak postaram się to wykazać, system nazewniczy utrwalony na łamach wybranego miesięcznika czerpie z zasobu różnych języków, a internacjonalizacja nazewnictwa (por. Gałkowski 2011: 96) potwierdza tylko tezy o znacznej różnorodności i systemowej złożoności kategorii chrematonimii marketingowej.

4. Analiza językowo-kulturowa

Rozważania dotyczące formy badanych jednostek należy poprzedzić obserwacjami natury ogólnej. W toku badań udało się zaobserwować współistnienie onimów, wykorzystujących jako budulec materiał językowy inny niż rodzimy, w tym przypadku język włoski. Udało się wyekscerpować nazwy produktów zagranicznych w całości sformułowane w języku angielskim, funkcjonujące w światowym obrocie gospodarczym, np. *Atkinsons – JAMES* [<ang. / perfumy dla mężczyzn]; *Baxter of California – SHAVE TONIC* [<ang. / płyn po goleniu]; natomiast z większą frekwencją występowały nazwy mieszane, czerpiące z różnych systemów znaków językowych (m.in. kombinacje ANG.+WŁ., FR.+ANG., PORT.+ANG., ANG.+WŁ.+HISZP), np. *EviDenS de Beauté – CRÈME EXFOLIANTE DOUBLE ACTION* [<ang.+fr.+ang. / krem do twarzy]; *Bioline Jatò⁵ – THERRA FUSION – SPRAY VISO TRIPLA PROTEZIONE* [<ang.+wł.+nieokr.⁶+ang.+wł. / spray do twarzy]; *Benamôr – GORDISSIMO NOURISHING BODY SCRUB* [<nieokr.+port.+ang. / scrub do ciała]; *Keenwell – Biopure – Extracontrol Gel Purificante Intensivo – Noche* [<ang.+wł.+hiszp. / żel do twarzy]. Nazwy całkowicie włoskie należały do rzadkości, np. *Antica Barbieria Colla di Franco Bompieri – Cera per Barba Lucidante e Protettiva* [<wł. / wosk do brody]. Konieczność czerpania z zasobów języka angielskiego wydaje się w pełni uzasadniona w obserwowanej od dziesięcioleci ogólnoświatowej wymianie towarów.

Badanie tak różnorodnego językowo materiału pozwoliło zaobserwować kilka powtarzalnych morfemów odnoszących się do kategorii powiązanych z troską o ciało (morfemy **skin-**; **derm(o)-**; **-care**) w oparciu o preparaty lub składniki sugerujące ich naturalne pochodzenie (morfem **bio-**), np. *Bionike⁷ – DEFENCE MAN DEODORANTE DRY TOUCH ROLL-ON* [<grec.+ang.+wł.+ang.

⁵ Forma „Jatò” to akronim powstały z połączenia pierwszych sylab włoskich imion synów założycielki firmy, Jacopo i Tommaso, <https://www.bioline-jato.my/about> (dostęp: 8.03.2024).

⁶ W kilku przypadkach jednoznaczne wskazanie języka, z którego pochodzi wybrany człon lub cała nazwa, nie było możliwe.

⁷ Analizowany onim wywodzi się z języka greckiego, powstał z połączenia dwóch elementów: *βίος* [życie] i *vikn* [zwycięstwo], https://www.bionike.it/it_en/our-company/ (dostęp: 9.03.2024).

/ dezodorant w kulce dla mężczyzn]; *Biotherm Homme - DAY CONTROL DEODORANT ROLL-ON* [<grec.+fr.+ang. / dezodorant w kulce dla mężczyzn]; *Terme di Saturnia - Saturnia Bioplancton® Elixir* [<wł.+grec.+ang. / serum do twarzy]; *Biopoint - DERMOCARE ANTICADUTA - TRATTAMENTO ANTICADUTA IN FIALE* [<grec.+ang.+grec.+wł. / kuracja przeciw wypadaniu włosów]; *Dermo28 - SKIN DEFENSE SPF50* [<grec.+ang. / krem ochronny do twarzy]; *Institut Esthderm - ADAPTASUN LAIT PROTECTEUR CORPS* [<fr.+ang.+fr. / mleczko ochronne do opalania]; *Skinlabo - belly and hips cryo gel* [<ang. / żel wyszczuplający]; *SKiNiUS® - Fortiker® Maschera Attiva Rinforzante Volumizzante* [<ang.+łac.+wł. / maska do włosów]; *Endocare - TENSAGE EYE CONTOUR* [<ang. / krem pod oczy]. Odnotowano również obecność morfemów **labs**, **-lab(o)**, kojarzących się współcześnie z laboratoriami prowadzącymi zaawansowane badania preparatów kosmetycznych i sugerujących użycie nowoczesnych, specjalistycznych technologii, np. *Cantabria Labs - HELIOCARE 360° SPORT SPRAY SPF50* [<ang. / spray do ochrony przeciwśłonecznej].

Jeśli chodzi o modele nazewnicze, analiza pozwoliła zaobserwować dwa główne schematy tworzenia propriów z tej kategorii: 1) nazwie producenta towarzyszy sekwencja wielowyrazowa z obszaru apelatywnego, wskazująca na typ produktu kosmetycznego, jego cechy jednostkowe, wyróżniające spośród klasy o zbliżonych właściwościach lub zastosowaniach. Człon wyróżniający należy traktować w tym przypadku jako część onimu (zonimizowany element różnicujący), gdyż wszystkie wymienione łącznie elementy w sposób jednoznaczny identyfikują desygnat; 2) nazwie producenta towarzyszy wyodrębniona nazwa produktu oraz elementy różnicujące z obszaru apelatywów. W tym przypadku człon identyfikowany jako nazwa produktu, z uwagi na swoją powtarzalność, może wymagać każdorazowo powoływania się na nazwę producenta (albo marki) w celu bezspornej identyfikacji wskazywanego obiektu. Jako przykład mogą posłużyć nazwy produktów perfumeryjnych dla mężczyzn (1) *CoSTUME NATIONAL - HOMME - eau de parfum* [<ang.+fr. / woda perfumowana]; (2) *CoSTUME NATIONAL - HOMME - parfum* [<ang.+fr. / perfumy]. Zestawienie obu nazw pozwala zauważyć, że człon różnicujący wskazuje dwa odmienne rodzaje kosmetyku (perfumy a woda perfumowana), z kolei nazwa kosmetyku *Homme* odnosi się do wielu produktów perfumeryjnych dostępnych na rynku, jedynie uzupełniona o nazwę producenta odsyła do konkretnego kosmetyku. Poniżej zaprezentowano inne realizacje dwóch opisanych modeli nazewniczych:

I. Nazwa producenta (albo marki) + zonimizowany element różnicujący, np. *American Crew - Pomade* [<ang. / pomada do włosów]; *Cellula+ - revitalizing eye cream* [<łac.+ang. / krem pod oczy]; *AlterEgo Italy - energizing shampoo* [<łac.+ang. / szampon wzmacniający]; *Proraso Firenze - Sapone da barba rinfrescante* [<wł. / mydło do golenia].

⁸ Nazwa powstała przez połączenie dwóch elementów: angielskiego słowa *skin* [skóra] oraz łacińskiego słowa *ius* [prawo], <https://www.skinius.it/en/info/about-us> (dostęp: 9.03.2024).

II. Nazwa producenta (albo marki) + nazwa kosmetyku (albo linii/serii) + zonimizowany element różnicujący, np. *Bottega Verde – FerMENto – shampo-odoccia* [<wł. / płyn pod prysznic] *con estratto di Luppolo fermentato* [z wyciągiem z brzcзки chmielowej]; *Bottega Verde – Mar Morto – scrub corpo con sali del Mar Morto* [<wł. / scrub do ciała]; *Bullfrog – Agnostico Artist 2023 – All-in-one Balm* [<ang.+wł.+ang. / multifunkcyjny balsam do brody]; *Briogeo⁹ – B. Well – Tea Tree and Eucalyptus Clean Deodorant* [<wł.+łac.+ang. / dezodorant]; *Cosmesi Siciliana – Specchii ‘i Veneri – scrub viso delicato* [<wł.+dial. sycyl.+wł. / scrub do twarzy]; *Curasept – Black Lux – luxury whitening toothpaste* [<łac.+ ang. / pasta do zębów].

Analizując formę badanych chrematonimów, należy zwrócić uwagę na przykłady nazw lub ich fragmenty wywodzące się z innych kategorii onimicznych. Transonimizacja dotyczy antroponimów i toponimów. W przypadku pierwszej grupy używa się imion i/lub nazwisk właścicieli albo założycieli podmiotów działających w obszarze kosmologii, np. *Dr JURII¹⁰ Cosmetics – CREMA ANTI-ETÀ* [<ang.+nieokr.+ang.+wł. / krem do twarzy]; *Franck Provost¹¹ – MAT EFFECT PASTE* [<fr.+ang. / pasta do stylizacji włosów]. Częstszym zabiegiem wydaje się sięganie po nazwy geograficzne, dla podkreślenia prestiżu oferowanych produktów lub ich wyjątkowego pochodzenia, np. *Gisada Switzerland – AMBASSADOR INTENSE* [<nieokr.+ang. / perfumy dla mężczyzn]; *Nerà Pantelleria¹² – DOCCIA SHAMPOO DOPOSOLE* [<wł. / szampon i płyn pod prysznic]; *Natura Bisse¹³ Barcelona – STABILIZING OIL-FREE GEL CREAM* [<ang. / krem do twarzy]; *Barberians. Copenhagen – ORIGINAL BEARD BALM* [<ang. / balsam do brody]. Ciekawy przypadek dla badaczy mechanizmów transonimizacji stanowią nazwy produktów perfumeryjnych (por. Kolenčíková 2023: 465–473), poszukujące inspiracji dla aktów nazewniczych jednocześnie w różnych sferach onimii, np. *Trussardi – LE VIE DI MILANO, DISTRICT OF NOLO* [<wł.+ang. / perfumy dla kobiet i mężczyzn]. W tej grupie jednostek nazewniczych można również dostrzec innowacyjne działania twórców, wykorzystujących intencjonalnie materiał apelatywno-proprialny, np. *Yves Saint Laurent – MYSLF – Eau de Parfum* [<fr.+ang.+fr. / woda perfumowana dla mężczyzn].

⁹ Popularną metodą tworzenia nazw marki są złożenia, tutaj połączono elementy z dwóch języków: włoskiego *brio* [werwa, zapal] i łacińskiego *geo* [związany z ziemią], <https://www.glamour.com/gallery/briogeo-shampoo-review> (dostęp: 9.03.2024).

¹⁰ Wyodrębniony element wskazuje autentyczne imię założyciela marki, natomiast w toku badań nie udało się ustalić, czy można ten człon traktować jako przeniesioną z obszaru nazw osobowych wersję rosyjskiego imienia Юрий. Imię *Juri* funkcjonuje m.in. na obszarze krajów takich jak Finlandia, Szwecja, Norwegia. Trudno o jednoznaczną interpretację tego onimu, <https://drjuricosmetics.it/content/9-drjuri> (dostęp: 9.03.2024).

¹¹ <https://franckprovost.in/our-story/> (dostęp: 19.02.2024).

¹² <https://nerapantelleria.it/en/pantelleria-island/> (dostęp: 19.02.2024).

¹³ Z wywiadu z założycielami marki dowiadujemy się, że inspiracją dla procesu nazwotwórczego była dla nich angielska aktorka Jacqueline Bisset, <https://johnbellcroyden.co.uk/blogs/skin-care/natura-bisse-founder-veronica-fisas> (dostęp: 19.02.2024).

W dalszej części opracowania scharakteryzowane zostaną wybrane elementy analizowanych nazw, które ze względu na pochodzenie od apelatywów odsyłają do konkretnych pól semantycznych. Badanie wybranego materiału pozwoliło wyróżnić kilka takich zakresów pojęciowych:

- 1) nazwy mające działać na **zmysły**, np. *Herbalife – Skin – scrub istantaneo rigenerante ai frutti rossi* [<ang.+wł. / scrub do twarzy z jagodami]; *Antica Barbieria Colla di Franco Bompieri – crema pre barba olio di mandorla&aloe* [<wł. / krem do golenia z olejkim migdałowym i aloesem]; *Biofficina Toscana – balsamo barba note legnose* [<wł. / balsam do brody, nuty drzewnej]. Badanie M. Rutkowskiego i K. Skowronek (2020: 123) również wykazało wykorzystanie sensualnych preferencji w tworzeniu kosmetonimów adresowanych do kobiet. Nazwy własne mogą być tutaj rozpatrywane jako świadectwo dokonującej się unifikacji¹⁴ marketingowych strategii nazewniczych, w poprzednich dekadach dywersyfikowanych z uwagi na płeć konsumentów. Ponadto można dostrzec przejawy procesu przebudowy męskiej tożsamości (por. Doroba-Sawa 2008: 70).
- 2) nazwy sugerujące **wielofunkcyjność** nazywanych produktów, np. *L'Erbolario Lodi – Acido ialuronico per lui – balsamo multifunzione viso, barba & capelli* [<wł. / wielofunkcyjny balsam do twarzy, brody i włosów]; *Lovrén – 4IN1 CREMA UOMO* [<nieokr.+wł. / krem do twarzy 4w1]; *Mediterranea – Man – DETERGENTE 3IN1 barba viso capelli* [<wł.+ang.+wł. / środek myjący do twarzy, brody i włosów 3w1]. Tego aspektu nie odnotowano w badaniu Rutkowskiego i Skowronek (2020: 123–131). Przeciwnie, przytoczone przez badaczy przykłady świadczyły o specjalizacji produktów kosmetycznych, których nazwy analizowano, i o ich ograniczonym przestrzennie działaniu.
- 3) nazwy powołujące się na **składniki aktywne** preparatów, np. *Eau Thermale Avène – HYALURON ACTIVE B3 TRATTAMENTO CONTORNO OCCHI TRIPLA PROTEZIONE* [<fr.+ang.+wł. / kuracja pod oczy z kwasem hialuronowym, potrójna ochrona]; *Isdin – Isdinceutics – glicoisdin 25 intense* [<ang. / żel do twarzy z 25% kwasem glikolowym]; *L'Erbolario Lodi – Acido ialuronico per lui – schiuma da barba ai tre acidi ialuronici* [<wł. / pianka do golenia z trzema rodzajami kwasu hialuronowego]. Posiłkowanie się substancjami czynnymi zawartymi w produktach kosmetycznych upodabnia te ostatnie do leków i może zwiększać wiarę konsumentów w ich skuteczność (por. Rutkowski, Skowronek 2020: 129).

¹⁴ Melosik (2002: 31) podkreślał obligatoryjną „męskość” zapachów, odnosząc się do nazewnicwa polskich kosmetyków *Brutal* czy *Makler*. Bukiety słodkie i kwiatowe miały być zarezerwowane dla kobiet.

- 4) nazwy odnoszące się do kategorii **męskości** i tradycyjnie postrzeganych męskich atrybutów, np. *My.Organics* – **Mr.MOUSTACHE** [*<ang. pan wąsacz / pan z wąsami*] – **Mr.CLEAN purifying lotion** [*<ang. / lotion czyszczący*]; *Jean Paul Gaultier* – **LE MALE** [*<fr. samiec*] **XMAS COLLECTOR** [*<fr.+ang. / perfumy dla mężczyzn*]; *Eterea Cosmesi Naturale* – **Men invictus** [*<łac. niezwyciężony*] – **Gentleman's beard oil** [*<wł.+ang.+łac.+ang. / olejek do brody*]; *Burberry* – **Hero** [*<ang. bohater*] – **Eau de Parfum** [*<ang.+fr. / perfumy dla mężczyzn*]. Sięganie po nazwy kojarzące się z sukcesem, władzą, siłą może stanowić próbę neutralizacji obaw niektórych mężczyzn związanych ze stosowaniem kosmetyków (Arcimowicz 2015: 70).
- 5) nazwy sugerujące walkę z **procesami starzenia**, np. *Shiseido Men* – **TOTAL AGE DEFENSE PROGRAM** [*<ang. / zestaw upominkowy kosmetyków przeciwstarzeniowych*]; *Recharge Me System* – **SLOW AGE MEN** [*<ang. / serum po goleniu opóźniające oznaki starzenia*]. W analizowanym materiale, zaczerpniętym z prasy dla mężczyzn, nie odnotowano na poziomie onimii bezpośrednich odniesień do pojęcia młodości¹⁵ albo starości¹⁶. Akcent przesunięto na aktywną walkę ze zmianami, jakim podlega ciało, a w szczególności twarz.
- 6) nazwy postulujące **unikalność, wyjątkowość**, np. *Dolce & Gabbana* – **THE ONE** [*<wł.+ang. / woda perfumowana dla mężczyzn*]; *Philipp Plein* – **NO LIMIT\$ GOLD** [*<ang. / woda perfumowana dla mężczyzn w kształcie złotej karty kredytowej*]. Wydaje się, że ta grupa nazw może być ukierunkowana na zmniejszenie poczucia zagrożenia męskiej tożsamości nadmierną feminizacją (Arcimowicz 2015: 70).
- 7) nazwy głoszące powrót do **natury**, sięganie po sprawdzone receptury, traktowanie środowiska naturalnego w sposób zrównoważony, np. *Antos*¹⁷ **Cosmesi Naturale – dentifricio al limone** [*<grec.+wł. / pasta do zębów o zapachu cytryny*]; *Lavera*¹⁸ **Naturkosmetik – MEN SENSITIV BALSAMO DOPOBARBA CALMANTE** [*<łac.+niem.+ang.+niem.+wł. / kojący balsam po goleniu dla mężczyzn*]. Wskazywanie związku z naturą to mechanizm perswazyjny stosowany niezależnie od płci konsumentów sięgających po nazywany produkt.

¹⁵ Kategoria młodości była bardzo widoczna w kosmetonimach poddanych analizie przez M. Rutkowskiego i K. Skowronek (2020: 126–129).

¹⁶ Starość wciąż stanowi tabu językowe, mimo że wydaje się pojęciem neutralnym, opisującym określoną fazę życia (Łotocki 2012: 132).

¹⁷ *Ανθος* to w języku greckim kwiat, <https://antoscsmesi.it/content/12-il-nostro-laboratorio> (dostęp: 19.02.2024).

¹⁸ Inspiracją dla nazwy był łaciński leksem *verum* [prawda, słuszość], <https://www.lavera.com/about-lavera/our-beliefs> (dostęp: 9.03.2024).

5. Wnioski

5.1. Z poczynionej analizy wynika, że da się wyodrębnić pewne pola znaczeniowe, z których czerpią inwencję twórcy kosmetonimów, przy czym należy podkreślić, że związek z wybranymi obszarami semantycznymi może dotyczyć zarówno nazwy producenta (np. *Biofficina Toscana*), jak i nazwy produktu w węższym znaczeniu (np. *The One*), ale i zonimizowanego członu różnicującego (np. *Shampoo alla nocte* [*<wł. szampon z ekstraktem z orzecha włoskiego>*]). Wspólne dla kosmetonimów damskich i męskich okazały się obszary semantyczne (1) oddziałujące na ludzkie zmysły, (2) postulujące powrót do natury i sięganie po tradycyjnie sprawdzone składniki, (3) informujące o korzystaniu ze składników o zaawansowanym działaniu, kształtujących ciało w sposób zamierzony, (4) przeciwdziałające naturalnym procesom starzenia się. W grupie jednostek zebranych na potrzeby niniejszego studium nie odnotowano nazw nawiązujących semantyką do kategorii piękna, młodości albo odnoszących się do różnych grup wiekowych, co dostrzeżono w przypadku kosmetonimów damskich (Rutkowski, Skowronek 2020: 126–131).

5.2. Oprócz języka angielskiego, włoskiego, francuskiego, zaobserwowano wykorzystanie w aktach nazwotwórczych języka łacińskiego, greckiego i, sporadycznie, niemieckiego, hiszpańskiego czy portugalskiego. Dominuje użycie języka angielskiego, również w przypadku wybranych produktów o włoskiej proweniencji, co świadczy o tym, że kreatorzy nazw działają ze świadomością rynków zbytu, na których nazywany obiekt będzie funkcjonował. Również wybrane zonimizowane elementy różnicujące bazują na zapożyczeniach z języka angielskiego, np. gel, roll-on, scrub, spray (por. Piotrowicz, Witaszek-Samborska 2015: 432–434).

5.3. Nazwa produktu kosmetycznego to, jak wynika z przytoczonych przykładów, dość złożony model, formacja wielowyrazowa, mogąca sprawiać trudności z jej użytkowaniem w sferze komunikacyjnej. Autorka rubryki kosmetycznej w czasopiśmie *For Men Magazine* wielokrotnie w sposób uproszczony i niejednorodny przywoływała określone nominacje, stąd konieczne okazało się zweryfikowanie każdej przytoczonej nazwy poprzez zapoznanie się z opakowaniem konkretnego produktu. Kosmetonimy zyskują drugie życie w obiegu internetowym, na stronach sklepów czy portali kosmetycznych i także w tym przypadku można odnotować operowanie skróconymi wersjami nazw, wybranymi członami, jeśli onim charakteryzuje się rozbudowaną strukturą.

5.4. Analiza materiału pozwoliła również sformułować obserwacje natury pozajęzykowej. Kosmetonimy w prasie męskiej to także nazwy produktów kosmetycznych adresowanych do użytkowników obojga płci, np. coraz bardziej popularne perfumy *unisex*, oraz nazwy, które desygnują produkty tworzone z myślą o kobietach, np. preparaty do odchudzania albo ujędrniania ciała. Z badania wynika, że czytelnikom prasy dla mężczyzn zwraca się uwagę, aby otańczyli troską wybrane części swoich ciał. Dużo miejsca poświęca się tradycyjnie brodzie i zarostowi, ale proponowane są także produkty kosmetyczne do skóry

oczu, głowy, stóp czy skóry ust, do pielęgnacji włosów, twarzy czy wreszcie całego ciała. Wydaje się, że to trafne potwierdzenie tezy o dokonującej się w tej sferze unifikacji płci, wraz z towarzyszącą jej symboliczną fragmentaryzacją ciała.

5.5. Chrematonimy marketingowe mogą przechowywać i ujawniać pewne elementy dziedzictwa kulturowego, natomiast właściwości relacji łączącej język z kulturą są tu odmienne niż w przypadku antroponimii czy toponimii. Chrematonimia stanowi zbiór podlegający wielopostaciowym zmianom, mniej trwałe, poszerzający się wraz z pojawianiem się nowych uczestników rynku gospodarczego oraz licznych towarów i usług. Produkt, który nie cieszy się zainteresowaniem klientów, jest wycofywany z produkcji, jego nazwa w dłuższym horyzoncie czasowym może przetrwać jedynie w pamięci najwierniejszych użytkowników. Implikuje to konieczność okresowego monitorowania tej sfery nazewniczej. Ponadto liczba kosmetonimów będących w obiegu oznacza niemożność zetknięcia się z każdym z nich oraz ich przyswojenia przez typowego użytkownika języka. Nazwy z obszaru chrematonimii marketingowej biorą zatem udział w ciągłej rywalizacji, podobnie jak ich desygnaty, będąc jednocześnie niekwestionowanym śladem zachodzących przeobrażeń społeczno-kulturowych, np. presji ukierunkowanej na kształtowanie własnego ciała zgodnie z obowiązującymi społecznie kryteriami dotyczącymi piękna i brzydoty.

Literatura

- Arcimowicz K., 2015, *Współczesny ideał męskiego ciała – wybrane aspekty problematyki*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Sociologica” 55, s. 57–76. <http://dx.doi.org/10.18778/0208-600X.55.04>
- Bijak U., 2017, *Tranonimizacja, czyli „wędrowki nazw”*, „Folia Onomastica Croatica” 26, s. 1–14. <http://doi.org/10.21857/mzvktptz139>
- Buss D.M., 2003, *Ewolucja pożądania*, przeł. B. Wojciszke, A. Nowak, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Doroba-Sawa M., 2008, *W labiryncie męskiej tożsamości: hipermaskulinizacja versus feminizacja ciała i sublimacja osobowości*, „Przegląd Pedagogiczny” 2, s. 61–71.
- Gałkowski A., 2011, *Chrematonimy w funkcji kulturowo-użytkowej. Onomastyczne studium porównawcze na materiale polskim, włoskim, francuskim*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Gałkowski A., 2014, *Motywacja w procesie tworzenia chrematonimii marketingowej*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze” 27, s. 63–72. <https://doi.org/10.14746/psj.2014.XXVII.5>
- Kolenčíková N., 2023, *Synchronic Models and Modelling in Perfume Names*, w: U. Bijak, P. Swoboda, J.B. Walkowiak (red.), *Onomastics in Interaction with Other Branches of Science. Volume 3. General and Applied Onomastics. Literary Onomastics. Chrematonomastics. Reports*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego. <https://doi.org/10.4467/K7478.47/22.23.17749>

- Łotocki Ł., 2012, *Barwy jesieni życia. O społeczno-kulturowym obrazie starości*, „Problemy Polityki Społecznej” 17, s. 131-146.
- Melosik Z., 2002, *Kryzys męskości w kulturze popularnej*, Poznań: Wolumin.
- Odaloš P., 2022, *Syntetická sústava slovanskej onomastickej terminológie (variantná podoba)*, „SŁOWO. Studia językoznawcze” 13, s. 361-377. <http://dx.doi.org/10.15584/slowo.2022.13.24>
- Piotrowicz A., Witaszek-Samborska M., 2015, *O najnowszym słownictwie kosmetycznym we współczesnej polskiej leksyce*, w: U. Sokólska (red.), *Odkrywanie słowa. Historia i współczesność*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 1223/2009 z dnia 30 listopada 2009 r. dotyczące produktów kosmetycznych, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32009R1223> (dostęp: 1.02.2024).
- Rutkiewicz-Hanczewska M., 2014, *Moda w zakresie morfologii współczesnych emporionimów*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze” 27, s. 135-144. <https://doi.org/10.14746/10.14746/psj.2014.XXVII.11>
- Rutkowski M., Skowronek K., 2020, *Onomastyczna analiza dyskursu*, Kraków: Wydawnictwa AGH.
- Szlendak T., 2005, *Leniwe maskotki, rekiny na smyczy. W co kultura konsumpcyjna przemieniła mężczyzn i kobiety*, Warszawa: Wydawnictwo Jacek Santorski.
- Zierkiewicz E., 2008, *Czasopisma life-stylowe dla mężczyzn – (pozorna) opozycja dla prasy kobiecej*, „Studia Socjologiczne” 1, s. 45-75.

SPRAWOZDANIA

Zuzanna Kolbus*

Problematyka onomastyczna w kręgu zainteresowań Studenckiego Koła Naukowego Italianistów UŁ „ItaliAMO”

1. Wstęp

Celem niniejszego sprawozdania jest opis działań Studenckiego Koła Naukowego Italianistów UŁ „ItaliAMO” w kontekście subdyscypliny językoznawstwa, jaką jest onomastyka. Omówione zostaną inicjatywy Koła, które skupiały się dotychczas wokół tej dziedziny nauki.

Studenckie Koło Naukowe „ItaliAMO” działa przy Zakładzie Italianistyki Instytutu Romanistyki Uniwersytetu Łódzkiego nieprzerwanie od 2012 roku. Jego członkowie zajmują się głównie popularyzacją języka włoskiego i kultury Włoch. Szczególne miejsce wśród działań studentów łódzkiej italianistyki zajmuje publikacja dwujęzycznego czasopisma popularnonaukowego „ItaliAMO”¹. Zakres tematyczny tekstów jest szeroki, główna idea periodyku wiąże się bowiem z prezentacją zagadnień italianistycznych w ujęciu interdyscyplinarnym.

Ważną rolę w działaniach członków Studenckiego Koła Naukowego „ItaliAMO” odgrywa także onomastyka, która stała się również istotnym przedmiotem badań łódzkich italianistów. Zainteresowaniu studentów zrzeszonych w Kole tym obszarem towarzyszy pełna świadomość zdobyczy polskiej onomastyki i jej uznania na arenie międzynarodowej. Wrażliwość językowa pozwala członkom ItaliAMO zwrócić uwagę na dynamicznie zachodzące zmiany w językach, których konsekwencją jest coraz częstsze pojawianie się nazw własnych w różnych użyciach oraz kontekstach w szeroko rozumianej sferze kulturowej.

* zuzanna.kolbus@edu.uni.lodz.pl, studentka, Wydział Filologiczny UŁ, ul. Pomorska 171/173, 90-236 Łódź

¹ <https://repozytorium.uni.lodz.pl/handle/11089/34161> (dostęp: 4.03.2024).

2. Onomastyka jako obszar badań pracowników Zakładu Italianistyki Instytutu Romanistyki i innych jednostek Uniwersytetu Łódzkiego

Pracownicy Zakładu Italianistyki UŁ prowadzą badania m.in. w zakresie językoznawstwa włoskiego i międzynarodowego, ze szczególnym uwzględnieniem nazw własnych. Badacze skupieni wokół Zakładu mogą poszczycić się wieloma cenionymi publikacjami dotyczącymi onomastyki, a przede wszystkim chrematonomastyki. Znaczący wpływ na tak obrany kierunek badań ma działalność naukowa kierownika Zakładu Italianistyki, dr. hab. Artura Gałkowskiego, prof. UŁ (obecny opiekun Koła „ItaliAMO” od początku jego powstania, z przerwą przypadającą na rok 2022/23). Jest on autorem blisko 150 publikacji z zakresu językoznawstwa, dotyczących w dużej mierze *nomina propria*. Najbardziej rozpoznawalną pracą autora jest wielokrotnie cytowane, nie tylko przez polskich badaczy, opracowanie *Chrematonimy w funkcji kulturowo-użytkowej. Onomastyczne studium porównawcze na materiale polskim, włoskim, francuskim* (Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011, wyd. II). Publikacja stanowi obszerny przegląd oraz wieloaspektową analizę chrematonimów w przestrzeni gospodarczej, społecznościowej i ideacyjnej. Studium oparte jest na porównaniu onimów z trzech obszarów językowych: francuskiego, polskiego oraz włoskiego. Za ważną publikację monograficzną prof. Artura Gałkowskiego należy także uznać jego najnowszą książkę podsumowującą wieloletnie badania prowadzone na polu glottodydaktyczno-onomastycznym *La competenza onomastica nell'insegnamento e nell'uso dell'italiano L2. Il contesto polacco* (Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2023).

Wśród pracowników Zakładu Italianistyki UŁ zajmujących się badaniami nad onomastyką wyróżnić można także dr Joannę Ozimską, która interesuje się onomastyką w perspektywie interdyscyplinarnej z uwzględnieniem różnych kategorii onimicznych: od toponimów, przez onimie literacką, aż po pseudonimy. Nie można zapomnieć o działalności naukowej dr Justyny Groblińskiej, autorki słownika *Nieoficjalne nazewnictwo miejskie Łodzi* (Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2020), stanowiącego swoisty pomost pomiędzy nauką a codziennością mieszkańców Łodzi. Językoznawczyni bada również chrematonimie włoską, o czym świadczy jej rozprawa doktorska pt. *Nomi delle organizzazioni non profit in Italia nella prospettiva chrematonomastica* (Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2022), oraz zajmuje się dyskursem piłkarskim.

Należy dodać, że badania onomastyczne mają długą tradycję na Uniwersytecie Łódzkim, choć u zarania prowadzone były głównie w kontekście polonistycznym i slawistycznym. Wśród łódzkich pionierów onomastyki warto wymienić m.in. prof. prof. Stefana Hrabca, Karola Dejnę, Marię Kamińską, Sławomira Gałę, Annę Strokowską, Jana Mączyńskiego. Do wciąż aktywnych naukowo badaczy w tym obszarze językoznawstwa należą pracownicy Instytutu Filologii Polskiej i Logopedii UŁ, m.in. prof. prof. Elżbieta Umińska-Tytoń, Rafał Zarębski,

Katarzyna Burska, Renata Gliwa, Ewelina Zając. W kręgu ich zainteresowań znajdują się różne kategorie onimiczne ujmowane w ramach rozmaitych paradygmatów badawczych (onomastyki kulturowej, uzualnej czy przekładowej).

3. Onomastyka w kręgu zainteresowań Studenckiego Koła Naukowego „ItaliAMO”

Członkowie Studenckiego Koła Naukowego „ItaliAMO” zainteresowali się onomastyką dzięki uczestnictwu w zajęciach fakultatywnych ze wstępu do onomastyki włoskiej, prowadzonych przez dr Justynę Groblińską w semestrze zimowym roku akademickiego 2022/2023. W trakcie kursu studenci zyskali podstawową wiedzę teoretyczną dotyczącą tej subdyscypliny językoznawstwa. Poznawali problematykę onomastyki włoskiej, również w ujęciu komparatywnym z językiem polskim. Mieli okazję analizować artykuły naukowe publikowane na łamach czasopisma „Onomastica”. Uczestniczyli także w organizowanym przez Polskie Towarzystwo Onomastyczne Nominarium dr. hab. Artura Gałkowskiego, prof. UŁ. Spotkanie odbyło się 27 października 2022 roku pt. „*Markery włoskości*”. *Nawiązania do języka i kultury włoskiej w strukturze markonimów rejestrowanych w Polsce*.

Pierwszą ważną inicjatywą Studenckiego Koła Naukowego „ItaliAMO” z obszaru studiów nad nazewnictwem była organizacja prelekcji onomastycznej w 2023 roku. Wykład gościnny pt. *Miasto w mieście? – o specyficznych uwarunkowaniach oficjalnych i nieoficjalnych nazw miejscowych warszawskiej dzielnicy Wawer (na marginesie prac nad „Słownikiem nazw miejscowych, terenowych i ulic Wawra”)* wygłosiła dr hab. Monika Kresa, prof. UW. Wydarzenie odbyło się 24 marca 2023 roku w trybie zdalnym, dzięki czemu mogli wziąć w nim udział nie tylko studenci i pracownicy Uniwersytetu Łódzkiego, lecz także wszystkie osoby zainteresowane onomastyką i szeroko rozumianym językoznawstwem. Uczestnicy mieli okazję zapoznać się z oficjalnym i nieoficjalnym nazewnictwem miejsc w Wawrze, a także poznać szczegóły dotyczące omawianego słownika.

4. Symposium Młodych Onomastów pt. *Nazwy własne jako zasób języka i kultury*

Wyżej wspomniana prelekcja onomastyczna stanowiła preludium do największego wydarzenia językoznawczego zorganizowanego przez Studenckie Koło Naukowe w ostatnich latach. W styczniu 2023 roku członkowie Koła wraz z ówczesną opiekunką Koła, dr Justyną Groblińską, podjęli decyzję o organizacji Symposium Młodych Onomastów pt. *Nazwy własne jako zasób języka i kultury*. W przedsięwzięcie włączył się również Zakład Italianistyki Uniwersytetu Łódzkiego. Wydarzenie odbyło się 19 maja 2023 roku w trybie stacjonarnym w gmachu Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego, a prace przygotowawcze trwały już od stycznia 2023 roku.

Impulsem do organizacji wydarzenia było żywe zainteresowanie członków Koła onomastyką, chęć pogłębiania wiedzy nazewniczej i stworzenia okazji do dialogu i poznania różnych perspektyw badawczych, które skłaniają wielu polskich adeptów nauki do zajmowania się tym szczególnym obszarem humanistyki. Nie bez powodu w nazwie symposium figurowało określenie „młodzi onomaści”. Organizatorzy założyli, że wydarzenie powinno być skierowane do studentów, doktorantów i naukowców u progu kariery akademickiej, którzy w swoich badaniach zajmują się nazwami własnymi. Decyzja podyktowana była intencją stworzenia przestrzeni dla osób rozpoczynających lub mających dopiero rozpocząć pracę naukową, tak aby ich debiuty naukowe zostały zauważone, a jednocześnie przyjęte z należytą rozwagą, uznaniem zaangażowania, konstruktywną krytyką i merytorycznymi wskazówkami, dzięki którym uczestnicy będą mogli doskonalić swój warsztat badacza. Mając na względzie grupę docelową, organizatorzy zadbali o odpowiednie warunki, które pozwoliły wielu uczestnikom wziąć udział w spotkaniu. Dofinansowanie symposium zapewnił prorektor ds. studentów UŁ, dziekan Wydziału Filologicznego oraz dyrektor Instytutu Romanistyki UŁ.

Kierownictwo nad konferencją objęli prof. Artur Gałkowski oraz dr Justyna Groblińska. W Komitecie Naukowym znalazło się dwadzieścioro naukowców reprezentujących jedenaście jednostek naukowych z całej Polski (m.in. Instytut Języka Polskiego PAN w Krakowie, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Opolski, Uniwersytet Łódzki).

Sekretarzami symposium zostały dwie członkinie Zarządu Studenckiego Koła Naukowego „ItaliAMO”: Zuzanna Kolbus (przewodnicząca) oraz Marta Kania (wiceprzewodnicząca). Objęcie tych funkcji umożliwiło studentkom italianistyki zyskanie cennego doświadczenia w zakresie organizacji wydarzeń naukowych oraz pozwoliło na zaangażowanie się w inicjatywę związaną z interesującą je dziedziną językoznawstwa.

Podczas Symposium Młodych Onomastów referaty w języku polskim wygłosiło dwadzieścioro dwoje prelegentów z dziesięciu polskich uczelni, tj. z Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Uniwersytetu Gdańskiego, Uniwersytetu Rzeszowskiego, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy oraz z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Wydarzenie otworzył wykład plenarny Artura Gałkowskiego zatytułowany *Meandry terminologii onomastycznej*. Wystąpienia uczestników symposium zostały podzielone na sześć sesji w dwóch równoległych blokach. Referaty dotyczyły różnych odsłon synchronicznych i diachronicznych badań onomastycznych w ich trzech podstawowych działach: antroponomastyki, toponomastyki oraz chrematonomastyki. Najwięcej prezentacji skupiało się wokół zagadnień nazewnictwa osobowego. Agata Łojek, słuchaczka Szkoły Doktorskiej Nauk

Humanistycznych Uniwersytetu Warszawskiego, przedstawiła wyniki analizy frekwencyjnej imion chrzestnych w parafii Daleszyce w pierwszych latach XVII, XVIII i XIX wieku. Inna uczestniczka, studentka studiów II stopnia na Wydziale Polonistycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, Anna Bździkot, zaprezentowała rezultaty badań nad przydomkami i przezwiskami mieszkańców kilku wsi na Podkarpaciu. Z kolei wystąpienie Alicji Przybylskiej, która reprezentowała Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, dotyczyło koreańskich nazw rodzinnych i podkreślało socjolingwistyczne aspekty komunikacji obecne w systemie nazewniczym Korei.

Podczas Sympozjum wiele uwagi poświęcono także nazwom miejscowym. Wśród referatów w zakresie toponimii można wymienić prezentację Karoliny Czerkas z Uniwersytetu Warszawskiego, dotyczącą nazewnictwa i tendencji nazewniczych ulic w warszawskim Wawrze. Wyniki swoich badań toponomastycznych przedstawił również Michał Chabrowski, student filologii polskiej II stopnia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. W swoim wystąpieniu student omówił elementy fauny i flory w miejscowych nazwach własnych na terenie powiatu garwolińskiego. Uczestnicy sympozjum przedstawili także w swych referatach badania nad terenami takimi jak Międzyzlesie, powiat nowotarski, Jastrzębie-Zdrój czy obszar dawnej Galicji.

Nie zabrakło również wystąpień prezentujących wyniki badań nad zagadnieniami z dziedziny chrematonomastyki. Agata Michnowska, słuchaczka Szkoły Doktorskiej Nauk o Języku i Literaturze Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, wprowadziła uczestników sympozjum w temat funkcjonowania i sposobów naukowej interpretacji chrematonimów w językach skandynawskich. Student na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy Szymon Przywoski natomiast przedstawił analizę poszczególnych nazw firm w Królewcu, zawierających elementy nawiązujące do kultury niemieckiej.

Sympozjum Młodych Onomastów było ponadto okazją do przedstawienia rezultatów prac nad wieloma zagadnieniami, które nie mieszczą się w typowym kanonie onomastycznym. Wśród takich referatów znalazło się wystąpienie Ewy Kuby, studentki filologii polskiej na Uniwersytecie Łódzkim, której zainteresowania w dziedzinie nazw własnych skupiają się wokół zoonimów. Student italianistyki tej samej uczelni, Dawid Kosmala, zaprezentował z kolei problem dotyczący tłumaczenia antroponimów w grach komputerowych. Karolina Galewska ze Szkoły Doktorskiej Nauk o Języku i Literaturze Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu przedstawiła opracowanie nazw własnych użytych w funkcjach wtórnych w serialach amerykańskich.

Wystąpienia podczas Sympozjum prezentowały efekty badań nad onimami obecnymi w różnych językach, np. polskim, angielskim, koreańskim, łacińskim, włoskim, rosyjskim czy w językach skandynawskich. Większość referatów została przedstawiona przez słuchaczki i słuchaczy szkół doktorskich, stanowili oni bowiem 45% uczestników całej konferencji (9 z 22 prelegentów). Wyniki

swojej pracy zaprezentowało również sześćcioro studentów studiów pierwszego stopnia oraz sześćcioro studentów studiów drugiego stopnia. Powyższe statystyki pokazują, że onomastyka jest obecna w świadomości młodych badaczy na każdym etapie ich kształcenia wyższego oraz może być popularyzowana również w kręgu osób nieposiadających dorobku naukowego i początkujących w świecie nauki.

5. Znaczenie Sympozjum Młodych Onomastów

Wydarzenie przyczyniło się do poszerzenia nowych perspektyw badawczych i pozytywnie wpłynęło na popularyzację onomastyki oraz propagowanie dyskursu onomastycznego wśród młodych naukowców i studentów. Było okazją do dialogu między badaczami oraz miejscem inspiracji i wymiany myśli.

Uczestnicy skorzystali z szansy zaprezentowania efektów swojej pracy. Dla niektórych było to pierwsze tego typu doświadczenie. Wielu prelegentów przyznało również, że po raz pierwszy uczestniczyło w konferencji w trybie stacjonarnym, gdyż wcześniejsze wydarzenia naukowe, w których brali udział, odbywały się w formie online (m.in. ze względu na pandemię COVID-19). Sympozjum Młodych Onomastów miało zatem również pozytywny wpływ na integrację młodych badaczy interesujących się onomastyką, subdyscypliną językoznawstwa, która budzi wyraźne i wzrastające zainteresowanie wśród studentów i doktorantów. Poziom naukowy wystąpienie był wysoki, co podkreślali bardziej doświadczeni badacze przysłuchujący się konferencji.

Po wydarzeniu prelegenci otrzymali możliwość opublikowania pokonferencyjnych tekstów w wydaniu specjalnym czasopisma „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica” – *Nazwy własne jako zasób języka i kultury*, którego redakcją zajęli się dr hab. Artur Gałkowski, prof. UŁ oraz prof. dr hab. Rafał Zarębski.

6. Podsumowanie

W wyniku podjętej inicjatywy naukowej onomastyka stała się nie tylko integralną częścią działalności studentów zrzeszonych w Studenckim Kole Naukowym „ItaliAMO”, ale także swoistym wyzwaniem badawczym. Członkowie Koła aktywnie uczestniczą w popularyzacji tej subdyscypliny językoznawstwa i podejmują kolejne inicjatywy naukowe w obszarze studiów nad nazwami własnymi. Planują kolejne wydarzenia onomastyczne.

Dzięki działaniom w ramach Studenckiego Koła Naukowego „ItaliAMO” onomastyka stała się bardziej zauważalna w kręgu osób młodych i początkujących naukowców. Inicjatywy Koła pokazują potencjał tej dziedziny nauki, również w kontekście badań interdyscyplinarnych. Członkowie Koła wypracowali szczególnie poziom świadomości i wrażliwości językowej, która pozwala im postrzegać nazwy własne jako przedmiot refleksji naukowej i zwracać na nie uwagę o wiele częściej w otaczającym ich świecie oraz wielojęzycznej komunikacji.

Recenzenci artykułów

Dr hab. Agnieszka Klimas, prof. UJD (Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie)

Dr hab. Monika Kresa, prof. UW (Uniwersytet Warszawski)

Prof. dr hab. Katarzyna Kwapisz-Osadnik (Uniwersytet Śląski)

Dr hab. Zenon Lica, prof. UG (Uniwersytet Gdański)

Prof. dr hab. Tomasz Lisowski (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)

Dr hab. Agnieszka Myszka, prof. UR (Uniwersytet Rzeszowski)

Dr.h.c. Prof. PaedDr. Pavol Odaloš, CSc. (Univerzita Mateja Bela) – Słowacja

Dr Marlena Oleksiuk (Uniwersytet Wrocławski)

PhD, Associate Professor Yaroslav Redkva (Чернівецький національний університет ім. Юрія Федьковича) – pol. Czerniowiecki Uniwersytet Narodowy im. Jurija Fedkowycza – Ukraina

Dr hab. Adam Siwiec, prof. UMCS (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej)

Prof. dr hab. Krystyna Szcześniak, emerytowana prof. Uniwersytetu Gdańskiego

